Franciszka Werner

Listy i dokumenty

Neisse d. 9 Juni 74.

L. J. Ch.!

Liebe Schwester Julie!

Von Mater Bernarda erfahre ich, daß Sie so krank sind; ich darf Ihnen nicht erst schreiben, daß es uns Allen recht, recht leid ist, aber wir wollen fleißig für Sie beten, daß der himmlische Vater Ihnen recht viel Geduld giebt, damit das schwere Leiden dazu dient, Sie für den Himmel reif zu machen. Was haben wir in dieser schweren Zeit für freundliche Aussichten? Gar keine, wie dürfen Sie sich, liebe Schwester, also freuen, wenn es Gottes Wille wäre, Ihr junges Leben zurück zu verlangen und dafür eine schönere, bessere Zukunft zu bereiten? Sie dürfen sich sogar freuen eine Welt zu verlassen, in welcher so viel Elend und Trauer zu finden ist.

L. J. Ch.! Neisse d. 21. 7. 81.

Liebe Schwester Eleonora!

Wenn Sie diese Zeilen in Empfang nehmen, so können Sie Ihre Sachen einstweilen reisefertig halten, damit Sie Sonnabend dieselben herein schicken, lieb wäre es mir, wenn Sie bald mitkämen, da es hoffentlich mit den Augen besser geht. Schwester Regis muß noch einige Zeit dort verbleiben, damit das Bein ordentlich behandelt u. gepflegt werden kann.

Sie und die Schwestern herzlich grüßend und den heiligsten Herzen Jesu, Maria und Joseph empfohlend verbleibe

Ihre

treue Mutter

M. Franziska

M. Franziska Werner

Listy współzałożycielki i drugiej przełożonej generalnej

Matki Franciszki Werner

oraz dokumenty dotyczące historii Zgromadzenia

Sióstr św. Elżbiety

1850–1885

Przedmowa

Z ogromną radością przekazujemy wszystkim zainteresowanym w niniejszym tomie źródłowym zbiór zachowanych do dzisiaj listów oraz dokumentów, osobiście podpisanych przez Matkę Franciszkę Werner, współzałożycielkę oraz drugą przełożoną generalną Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety.

Franciszka Werner (1817-1885) była jedną z młodszych członkiń pierwszej grupy dziewcząt, które w roku 1842 w Nysie, śląskim mieście rodzinnym, dołączyły do Klary Wolff, by „z miłości do Boga poświęcić swój czas i siły, niosąc pomoc chorym i cierpiącym". Po wspólnym zamieszkaniu rozpoczęły posługę dla dobra osób chorych potrzebujących pielęgnacji. Poświęcając siebie i rozpoczęte dzieło Najświętszemu Sercu Jezusowemu, położyły kamień węgielny pod Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety.

Franciszka, kobieta o drobnej sylwetce - przez całe życie cierpiąca na chorobę płuc - dzięki swoim szczególnym uzdolnieniom, niezłomnej wierze w Boga i bezinteresownemu zaangażowaniu, bardzo konkretnie przyczyniła się do rozwoju nowej wspólnoty zakonnej. Jej przykład potwierdza – o czym mówił w czasie ceremonii pogrzebowej w Nysie administrator parafialny Ksiądz Pietsch - że „do wielkich czynów Bóg wybiera na świecie ludzi niewielkich i niepozornych".

Franciszka Werner, przez Współsiostry żyjące z nią we Wspólnocie, postrzegana była jako osoba miłująca ubóstwo i prostotę, mimo różnych cierpień odznaczająca się pogodą ducha. Na co dzień małomówna, nigdy nie ustawała, by chwalić Miłosierdzie Boże i opowiadać, w jak cudowny sposób sama była wielokrotnie nagradzana za swoje niezachwiane zaufanie Bogu. Jej silne zaufanie Bogu jest myślą przewodnią, widoczną we wszystkich jej listach.

Trudności zagrażające dalszemu istnieniu Zgromadzenia w okresie początkowym oraz w okresie walki rządu pruskiego z Kościołem katolickim, tzw. *Kulturkampfu*, przysporzyły jej wielu zmartwień i cierpień. Nie zachwiało to jednak jej zaufania Bogu. Po śmierci pierwszej przełożonej generalnej Zgromadzenia - Matki Marii Luizy Merkert, beatyfikowanej w 2007 roku, Matka Franciszka jako druga przełożona generalna podjęła zdecydowane i odważne działanie w celu zachowania działalności Zgromadzenia, „dotkliwie poszkodowanego" na skutek pruskiej ustawy, „gdyż przez siedem lat nie wolno było przyjmować w

jego szeregi nowych członkiń" (zob: list z dnia 21.08.1883 r.). Matka Franciszka nie bała się otwarcie mówić o trudnościach nękających Zgromadzenie, a nawet zwróciła się z osobistą prośbą o pomoc do cesarza Wilhelma I, do cesarzowej Augusty i do ministra kultury Gustawa von Goßlera. Jednocześnie z pełną gorliwością poświęciła się „wewnętrznemu umacnianiu" Zgromadzenia (okólnik z dnia 24.03.1882 r.).

Ufam, że czytelnicy listów napisanych przez Franciszkę Werner - do dzisiaj nazywaną w naszym Zgromadzeniu Matką Franciszką - zrozumieją, że już za życia była ona dla wielu ludzi wzorem godnym naśladowania. Silne oddziaływanie jej niezwykłej osobowości, przyciąga również dzisiaj wielu ludzi do kroczenia jej drogą, zachęcając ich do konsekwentnego życia w wierze i w ścisłym związku z Kościołem.

Cieszymy się bardzo, że w stosunkowo krótkim czasie po wydaniu pozycji zatytułowanej „Maria Merkert" zawierającej listy błogosławionej Marii Luizy Merkert, współzałożycielki i pierwszej przełożonej generalnej Zgromadzenia, udało się przygotować niniejszą edycję w siedmiu językach: niemieckim, polskim, włoskim, angielskim, norweskim, portugalskim i hiszpańskim. Było to możliwe przede wszystkim dzięki ogromnemu zaangażowaniu Pana Johannesa Mertensa, archiwisty z naszego Archiwum Prowincji Niemieckiej w Berlinie. Jako teolog i archiwista oraz autor dwutomowej historii Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety 1842-1992 znany jest z kompetencji i rzetelności historycznej. Niniejszy zbiór listów i dokumentów Matki Franciszki Werner, który prezentujemy wraz z faktami dotyczącymi jej życia i chronologicznie sporządzonym spisem tekstów oraz wykazem źródeł, to wynik precyzyjnej i merytorycznej pracy. W tym miejscu pragnę wyrazić słowa wdzięczności Panu Mertensowi i wszystkim osobom, które w różny sposób, poprzez konsultacje, tłumaczenia, korektę przyczyniły się do przygotowania tej pozycji książkowej. Szczególne podziękowania należą się Siostrze wikarii generalnej M. Edith Bremer i wszystkim Siostrom z zarządu generalnego za korektę tłumaczeń.

Jestem przekonana, że ta pierwsza publikacja listów Matki M. Franciszki Werner, wydana w różnych wersjach językowych, przyniesie obfite korzyści nie tylko Siostrom naszego Zgromadzenia, ale również - zgodnie z prośbą ich autorki, zawartą w okólniku z roku 1875 (I Niedziela Wielkiego Postu) - jej słowa płynące z głębi serca zostaną przyjęte przez każdego Czytelnika, a ich owocem będzie życie wieczne.

Rzym, z okazji 200 rocznicy urodzin Matki Franciszki Werner - 2017 r.

S. M. Samuela Werbińska
przełożona generalna

Wstęp

Listy Matki Franciszki Werner oraz powstałe za jej życia dokumenty związane z historią Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety, dzięki niniejszemu wydaniu będą dostępne szerokiemu gronu odbiorców. Aby dostosować pozycję do wymogów współczesnych czytelników, zmieniono ówczesną pisownię, interpunkcję, a w niektórych przypadkach również styl wypowiedzi. Nazwy miejscowości podane zostały w dzisiejszym brzmieniu. Często stosowane skróty zostały rozwinięte, a te zachowane – ujednolicono. Poprawione zostały również błędy ortograficzne.

Niektóre teksty różniące się od siebie zostały ujednolicone. W trakcie redagowania niniejszego dzieła dodane zostały uzupełnienia, w tekście zaznaczone kursywą lub umieszczone w kwadratowych nawiasach.

W przypadku listów, pod którymi brakuje podpisów, prawdopodobnie chodzi o ich pierwszą wersję.

Johannes Mertens

Okólniki

Okólnik z dnia 13 grudnia 1872 r.

Nysa, dnia 13 grudnia 1872 r.

Kochane Siostry!

Po odejściu naszej niezapomnianej i Kochanej Matki, konieczny stał się wybór jej następczyni. Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup, Kurator Zgromadzenia zarządził, że wybory odbędą się w styczniu 1873 r.

Jednocześnie, zgodnie z naszymi Konstytucjami, wraz z nową przełożoną generalną Zgromadzenia wybrane zostaną trzy asystentki.

Od Siostry Heleny otrzymają Siostry - o ile to jeszcze nie nastąpiło - kopię trzeciego rozdziału z drugiej części Konstytucji, odnośnie wyborów przełożonej generalnej.

Ponieważ przepisy § 4 tego rozdziału podają, że poza Siostrami mianowanymi pochodzącymi z Domu Macierzystego, czynne prawo wyborcze mają te Siostry przełożone, które w sposób nienaganny żyją we Wspólnocie dziesięć lat od momentu złożenia ślubów zakonnych. Zgodnie z następującym podziałem, co piąta Siostra może pochodzić z Domu Macierzystego.

Trzydzieści osiem Sióstr przełożonych, którym przysługuje czynne prawo wyborcze, zostało przydzielonych do ośmiu okręgów wyborczych. Zgodnie z przepisami § 4. Kapituły Wyborczej, z pięciu Sióstr uprawnionych do wyborów powinno się wybrać jedną Delegatkę. W związku z tym, że nie udało się poczynić koniecznych do tego przygotowań, za pozwoleniem Jego Ekscelencji Księdza Biskupa, Kuratora Zgromadzenia, ustala się, że w każdym okręgu wybrana zostanie najstarsza lub najbliżej mieszkająca Siostra przełożona. Na pozostałe kandydatki, których nazwiska już zostały Siostrom podane, należy oddać głosy, po porozumieniu się co do ich wyboru z przydzielonymi im Siostrami.

Przepisy § 6. wspomnianego rozdziału podają, że w trakcie okresu przygotowań do Kapituły w całym Zgromadzeniu należy odmawiać ogólne modlitwy w intencji przeprowadzenia szczęśliwych, miłych Bogu wyborów.

Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup polecił mi zarządzić, aby Siostry w każdej Wspólnocie codziennie odśpiewały wspólnie z brewiarza *Hymn do Ducha Świętego* z przynależnymi do niego kolektami, począwszy od dnia przyjęcia tego okólnika do dnia wyborów. Następnie, przez dziewięć dni, dzień po dniu,

odmawiały *Litanię do Ducha Świętego*, a także, by nie zaniechały każdego dnia prosić o wstawiennictwo szczególnych Patronów naszego Zgromadzenia, Najświętszej Maryi Panny, św. Józefa, św. Augustyna oraz św. Elżbiety.

Zważywszy, że przesłanie drugiej części Konstytucji do poszczególnych Konwentów Zgromadzenia nastąpi w najbliższym czasie, sporządzanie kopii nie jest w tym przypadku konieczne. Jednak bardzo proszę, aby zainteresowane Siostry przełożone jak najszybciej wysłały obydwa dokumenty, zarówno niniejszy okólnik, jak i rozdział o wyborach do najbliższego z wyznaczonych miejsc, żeby uniknąć opóźnienia w ich ogłoszeniu.

Z serdecznym pozdrowieniem
Wasza
M. Franciszka
wikaria generalna

Okólnik z dnia 21 grudnia 1872 r.

Nysa, dnia 21 grudnia 1872 r.

Kochane Siostry!

Wielokrotnie się zdarzyło, że Siostry przełożone wysyłając listy noworoczne do Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Sufragana, nakleiły za mało znaczków. W ten sposób naraziły Jego Ekscelencję na poniesienie podwójnych opłat za przesyłkę. Zwracam się więc z prośbą, aby w celu uniknięcia takich sytuacji wspomniane listy noworoczne koniecznie oddawać przy okienku i nie wrzucać ich do skrzynek pocztowych.

Młodym Siostrom przełożonym, które nie miały jeszcze okazji na zbyt częstą korespondencję do Jego Ekscelencji Księdza Biskupa, pomocne mogą okazać się poniższe wskazówki. Adres: Jego Ekscelencja Przewielebny Ksiądz Biskup Ibory oraz Sufragan Wrocławski Adrian Włodarski, Kawaler Orderów, Wrocław, ul. Katedralna nr 7.

W listach obowiązują następujące formy grzecznościowe: „Jego Ekscelencjo", „Najdostojniejszy Księże Biskupie!" W kontekście używa się zwrotów: „Wasza Ekscelencjo", „Wasza Dostojność" lub „Wasza Wysokość" zamiast „Panie", którego to zwrotu nie używa się w odniesieniu do osób wysoko postawionych. Podpis: _____ posłuszna woli Jego Ekscelencji. Ten tzw. podkreślnik, który tu zaznaczono, powinnien być jeszcze co najmniej dwa razy dłuższy, tak aby podpis można było umieścić poniżej.

Nie trzeba chyba przypominać, że do tego celu użyć należy dużego arkusza papieru listowego. Rozliczenie roczne, którego jeden egzemplarz powinien być przesłany do Jego Ekscelencji Księdza Biskupa, natomiast drugi do Domu Macierzystego, należy sporządzić na jednym arkuszu papieru.

Na pierwszej stronie zapisuje się:

Wyciąg
dotyczący przychodów i wydatków placówki w ... w 1872 roku.

Na drugiej stronie:

A. Przychód

Stan kasy na koniec roku 1871	Talar cesarski	Grosz srebrny	Fenig
Stałe przychody, tzn. przychody ustalone, np. uzgodnione w szpitalach			
Kapitały – jeśli się posiada			
Odsetki			
Z pielęgnacji			
Bieżące składki			
Nadzwyczajne składki lub podarunki			

B. Wydatki

Na żywność
Ogrzewanie
Oświetlenie
Odzież
Dom i urządzenia kuchenne
Środki do prania
Budynki – tam, gdzie konwent je posiada
Odsetki – tam, gdzie są do zapłaty
Czynsz – tam, gdzie jest do zapłaty
Jałmużna
Łącznie – to znaczy takie wydatki, które wyznaczone są dla całego Zgromadzenia, do nich należą wydatki na rzecz Domu Macierzystego
Nadzwyczajne wydatki: leki, podróże, itd.

C. Podsumowanie

Suma przychodów
Suma wydatków
Zostaje zapas czy deficyt

Miejscowość, data Podpis imienny

W listach do Jego Ekscelencji Księdza Biskupa oraz ogólnie do wysoko postawionych osób nazwę miejscowości i datę należy umieszczać u dołu. Natomiast w listach do Domu Macierzystego z kolei w nagłówku, ze względu na ich przejrzystość.

Co więcej, w przypadku poufnych wiadomości dla Domu Macierzystego, Siostry przełożone powinny je zapisywać na dodatkowym arkuszu papieru, a nie razem z zamówieniami czy też sprawozdaniami.

Urząd pocztowy polecił mi też poinformować Siostry, które wysyłają do mnie paczki lub pieniądze, aby obok przy adresie w sposób dokładny i wyraźny pisały moje imię zakonne oraz nazwisko, z wyraźną adnotacją: „W razie nieobecności adresatki, przesyłkę otworzyć może jej zastępczyni, Siostra Augusta Pfitzner". Ten dopisek jest konieczny, ponieważ w razie mojej nieobecności przesyłka pieniężna lub paczka zostanie odesłana do nadawcy.

Proszę również o podanie mi najpóźniej do dnia 8 stycznia liczby Sióstr wraz z ich imionami i nazwiskami, rokiem i dniem urodzenia oraz datą profesji, ponieważ te dane muszę przesłać do kancelarii Księdza Biskupa Metropolity we Wrocławiu, celem sporządzenia nowego schematyzmu diecezjalnego. Te same dane musi zapisać dla siebie każda Siostra przełożona. Jednocześnie proszę zrobić notatkę, gdyby któraś z Sióstr w minionym roku została osierocona albo zmarli jej inni, bliscy krewni. Jest to również z wielu względów ważna informacja.

I wreszcie chciałabym zwrócić uwagę na zarządzenie wydane przez naszą niezapomnianą, kochaną Matkę Generalną, która jeszcze w ostatnich dniach swojego życia przypominała, aby Siostry, które dotychczas nie sporządziły swojego testamentu, dłużej z tym nie zwlekały.

Na koniec zwracam się z prośbą do każdej Siostry przełożonej, aby w naszym imieniu wysłały miejscowym duchownym i odpowiednio ojcom spowiednikom życzenia z okazji Nowego Roku, zwykle przesyłane z Domu Macierzystego. Ponieważ musimy także duchownych powiadomić o wyborach, które będą miały miejsce, zatem wysyłka życzeń i sprawozdań rocznych byłaby połączona. Dlatego kładę na sercu każdej Siostrze przełożonej, aby wysłała życzenia noworoczne.

Bóg zapłać za prezent Bożonarodzeniowy, który tym razem zostanie przeznaczony na pomnik ku pamięci naszej spoczywającej w Panu Kochanej Matki. Zdjęcie naszej drogiej Matki oraz mowę pogrzebową przyniesie Siostrom Dzieciątko Jezus, ale dopiero po Świętach.

Niniejszy okólnik należy zaraz przepisać do Księgi Okólników i bezzwłocznie przesłać do najbliższej wyznaczonej placówki.

Życzę wszystkim Siostrom zdrowych Świąt Bożego Narodzenia, obfitości łask płynących od nowonarodzonej Dzieciny i Jego błogosławionej Matki

Wasza
M. Franciszka
wikaria generalna

Okólnik z dnia 11 marca 1874 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 11 marca 1874 r.
w rocznicę wyborów

Kochane Siostry!

Od wielu lat na zakończenie każdego roku otrzymywałyśmy od naszej spoczywającej w Panu drogiej i czcigodnej Matki krótki list okólny, aby jeszcze raz przypomnieć sobie wszystkie otrzymane przez nas w upływającym roku dobrodziejstwa oraz łaski a także, by tym samym zachęcić do wyrażania naszemu Panu jeszcze głębszych podziękowań za całe dobro. Nie tylko przez wzgląd na ten dobry obyczaj i na świadomość, że Wy, kochane Siostry, tego samego oczekujecie ode mnie, ale o wiele bardziej ze względu na smutne zdarzenia, które obecnie się dzieją, zwracam się do Was Drogie Siostry w paru słowach z prośbą i napomnieniem, abyście gorliwie dążyły do doskonałości i zbawienia wiecznego, abyśmy w dniach doświadczeń godne były otrzymania tych łask, dzięki którym możliwe jest zwycięstwo nad światem.

Wprawdzie dysponujemy najlepszymi z możliwych wskazówkami w postaci istniejącej od lat i polecanej przez Ojca Świętego Konstytucji, ale właśnie dlatego łatwo o nich zapominamy; na miejscu będzie więc zwrócenie uwagi na niektóre punkty, aby utrwalać je w pamięci, za dnia często sobie je powtarzać i dokładając wszelkich starań, realizować. Większość z Sióstr złożyła już śluby, przeto obiecały również z całych sił wypełniać wymienione tam zobowiązania.

Bóg nie żąda od nas zbyt wiele, ale im bardziej będziemy starały się być wiernymi w rzeczach małych ku Jego chwale, tym bardziej będziemy uczestnikami Jego szczególnej łaski i miłości. Przypominajcie sobie często kochane Siostry, że przyrzekłyście dobrowolnie przed ołtarzem zachować posłuszeństwo, święte ubóstwo i czystość, z miłości ku Jezusowi, swojemu Oblubieńcowi, a wtedy nie będzie trudno opierać się pokusom, by działać wbrew tym obietnicom.

Choć z natury swojej mamy większe skłonności do wydawania rozkazów niż do posłuszeństwa, bardziej wskazane jest bycie posłusznym, niż wydającym rozkazy; dlatego też zdarzają się dusze, które dążąc do prawdziwej doskonałości, usilnie starają się ćwiczyć w posłuszeństwie, nawet wtedy, gdy dostają rozkazy w surowych słowach, co właściwie nie powinno się nam zdarzać; każda Siostra przełożona powinna więc baczyć na słowa i starać się postępować z większą wyrozumiałością i łagodnością na wzór Jezusa Chrystusa, który owych cnót w najwyższym stopniu przestrzegał i o nich nauczał.

Co się zaś tyczy świętego ubóstwa: wystarczająco często mamy okazję go doświadczać, lecz choćbyśmy nie zawsze miały czyste intencje, musimy być zadowolone również wtedy, gdy zabraknie nam tego, co najpotrzebniejsze. Pięknym wzorem jest dla nas Święta Rodzina z Nazaretu, a także nasza patronka św. Elżbieta, która swoim życiem dawała nam tak wiele dowodów ogromnej miłości do świętego ubóstwa, że trudno nie iść za jej cudownym przykładem. O cnocie czystości słyszałyście już często podczas rekolekcji; mówią o niej również czytania liturgiczne i nie jest moją intencją, by Wam kochane Siostry o niej w szczególny sposób przypominać, ufając, że zawsze i wszędzie pamiętacie, że oczy Boga widzą co czynimy i co po sobie zostawiamy; im bardziej jednak będziemy zabiegać o czystość serca i jej pragnąć z tym większym upodobaniem Jezus będzie spoglądał na swe wybrane oblubienice i obdarzał je swą nadzwyczajną miłością. Jeśli nie osiągnęłyśmy jeszcze tej

miłości, która wszystko znosi i wszystko przetrzyma, tym bardziej starajmy się być prawdziwie pokorne.

Pokora jest fundamentem wszelkich cnót, nie ma lepszego przygotowania do zdobycia łask niebiańskich. Pokora jest matką wszelkich cnót, bowiem przynosi posłuszeństwo, bojaźń Bożą, cierpliwość, przyzwoitość i wewnętrzny pokój. Jeśli Wy, drogie Siostry, będziecie gorliwie dążyć ku pokorze, unikniecie wielu przykrości, a swoim zwierzchnikom i Siostrom przełożonym oszczędzicie sporo nieprzyjemności. To od nich właśnie kierowane są liczne skargi na niezgodę i zatargi panujące między Współsiostrami. Ktoś, kto nie ma w sobie pokory i nie chce w milczeniu znosić doznawanych krzywd, zawsze próbuje znaleźć coś na swoje usprawiedliwienie. Gdzież się w tym wszystkim podziewa siostrzana miłość, jeżeli te nieszczęsne osoby pozwalają słońcu zachodzić nad urazami, zamiast jednać się z innymi i prosić o wybaczenie?

Moje kochane Siostry, bardzo proszę dbajcie o to, by kłótnie i sprzeczki nigdy, nawet na krótką chwilę, nie udaremniały osiągania Waszych pięknych celów, czy wręcz ich nie unicestwiały; starajcie się, by wszystko, co czynicie, kierować ku Bożej chwale i zbawieniu własnej duszy, aby dzięki temu rekompensować Najświętszemu Sercu Jezusowemu niezliczone zniewagi, którymi obrażamy siebie i tak wielu innych, nieszczęsnych ludzi. Jakże wysoko ceni się i miłuje pokorną duszę, pamięć o niej pozostanie na wieki.

Starajcie się okazywać dużo cierpliwości wobec kaprysów i słabości innych, zarówno sióstr, jak i chorych. W ten sposób stajecie się żywymi kazaniami i przyczyniacie się do osobistego uświęcenia i do zbawienia wielu dusz. Rozważcie też słowa św. Bernarda: „Gdyby istniał klasztor, w którym nie znalazłaby się jakaś pobożna, ale jednocześnie uciążliwa i nieznośna osoba, należałoby takową sprowadzić i płacić jej złotem za dobro, które bierze swój początek ze zła, jeśli daje się znosić błędy bliskich i wykorzystywać zgryzoty, które przez to powstają."

Ta uwaga św. Bernarda zbyt często pojawia mi się przed oczyma, więc nie mogę jej przemilczeć. Niestety takich postaci mamy aż nadto i nie musimy ich sobie sprowadzać za złoto, nadarza się więc wiele sposobności, by wypróbowywać naszą cierpliwość; jest to jednak zawsze smutne dla osób, które są sprawcami niezadowolenia, to o nich mówi Pan nasz Zbawiciel: Ci nie mogą spodziewać się żadnej nagrody.

I dlatego, drogie Siostry, zacznijmy od nowa i dołóżmy jeszcze więcej starań, by sprawiać Bożemu Sercu więcej radości poprzez wierne wypełnianie naszych codziennych obowiązków i prawdziwie głęboką modlitwę, zwłaszcza o zażegnanie nadchodzącego zła, które może uderzyć nie tylko w nasz święty Kościół, ale i w nasze Zgromadzenie; czyńmy to za sprawą szczerej miłości pomiędzy siostrami, poprzez uczynne posłuszeństwo i prawdziwą pokorę. Jeśli nie ustaniemy w czynieniu dobra, szczególnie wobec współwyznawców, Boże miłosierdzie przypadnie nam w udziale.

Na zakończenie przyjmijcie moje najgłębsze podziękowania za przekazane mi dotychczas wszystkie oznaki miłości, zarówno te w formie pisemnej, jak i ustnej. „Bóg zapłać" kochanym Siostrom także za ostatnie dowody Waszej miłości i oddania, złożone mi w dniu 9 marca, oby Bóg zechciał Was za to hojnie pobłogosławić.

Z prośbą o Waszą pobożną modlitwę pozdrawiam Was serdecznie

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Okólnik z dnia 11 kwietnia 1874 r.

Nysa, dnia 11 kwietnia 1874 r.
św. Leona Wielkiego, Papieża

Kochane Siostry!

Z uwagi na panującą w dzisiejszych czasach trudną sytuację, która wzywa nas do nieustannych i usilnych modlitw o bezpieczeństwo dla zagrożonego Kościoła, konieczne jest podjęcie środków zaradczych, aby nie odebrano Siostrom pieniędzy, będących ich własnością. Chodzi więc o to, żeby Siostry dokonały takich ustaleń testamentowych, by ich majątek pozostał we Wspólnocie.

Tak więc niech nie zwlekają ze sporządzeniem testamentu te Siostry, które tego do tej pory nie zrobiły. Sposób sporządzenia testamentu jest taki sam, jak to zostało przedstawione w okólniku z dnia 9 czerwca 1869 roku, który znajduje się na każdej placówce naszego Zgromadzenia w Księdze Okólników.

Ze względu na obecną sytuację konieczne jest jednak zamieszczenie pod tekstem testamentu przed zdaniem „opieczętowanie sądowe" następującego uzupełnienia:

„Na wypadek, gdyby uczyniony jedynym spadkobiercą Katolicki Zakład Dobroczynny pod wezwaniem św. Elżbiety w Nysie miał zostać z jakichkolwiek względów zamknięty, czy to z powodu sytuacji państwowej, czy też z powodu innych okoliczności, lub miałby rozwiązać się sam, wyznaczam do jego reprezentowania zastępczynię w osobie obecnej Przełożonej Generalnej Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety, Marii Franciszki Werner z Nysy. Jeśliby jednak ona zmarła, upoważniam jej następczynię, urzędującą w momencie mojej śmierci, by według swego uznania rozdzieliła mój majątek pomiędzy najbardziej potrzebujące członkinie Zgromadzenia. Gdyby jednak w tym czasie Zgromadzenie Szarych Sióstr św. Elżbiety było już rozwiązane a jego członkinie nie żyły, wtedy jako spadkobiercę wyznaczam mojego najbliższego, żyjącego krewnego".

Po tym uzupełnieniu następuje, tak jak podano w pierwszym okólniku, tekst: „Zabraniam opieczętowywania sądowego oraz inwentaryzacji mojej spuścizny."

Miejscowość, data

Imię zakonne, chrzestne oraz nazwisko
Szara Siostra ze Zgromadzenia
Sióstr św. Elżbiety

Gdyby okólnik z dnia 9 czerwca 1869 roku jeszcze nie dotarł do Wspólnoty, co może się zdarzyć, zwłaszcza w przypadku ostatnio powstałych placówek, należy zwrócić się do Domu Macierzystego lub do sąsiedniej placówki, gdyż trzeba wiedzieć, jak należycie powinien być sporządzony testament. Nie wystarczy tylko przypomnienie, żeby testament został sporządzany według wskazówek zawartych w tamtym okólniku wraz z obecnym dodatkiem, ale nie można nigdy zapomnieć o podpisie, co powoduje, że testament jest nieważny.

Mój testament sporządziłam w następujący sposób. Tak więc mój spadek, jako przełożonej generalnej, przypadnie mojej następczyni, którą ja tym samym zobowiązuję do wsparcia najbardziej potrzebujących Sióstr. W ten oto sposób nic z całości nie zostanie stracone.

Bardzo proszę, aby Siostry mające prawo do spadku po krewnych koniecznie już wcześniej powiadamiały o śmierci członków rodzin Dom Macierzysty, gdyż zdarzyło się, że z powodu niepowiadomienia spadek przepadł i doszło do strat. Jest to tym bardziej godne ubolewania, gdyż w tym trudnym okresie Dom Macierzysty ma mniejsze dochody. Majątek Sióstr u nas nie zginie, lecz będzie przechowywany i gdyby nawet doszło do likwidacji Zgromadzenia, co uchowaj Boże, zostanie zwrócony każdej Siostrze. Tak więc nie będzie usprawiedliwiona żadna Siostra przełożona, ani pozostałe Siostry, które zaniedbały złożyć takie właśnie powiadomienie.

To powiadomienie jest również konieczne w przypadku sprzedaży nieruchomości, gdy Siostry, jako współspadkobierczynie, muszą zgłosić swój udział. Tylko wtedy, gdy z całą pewnością wiadomo, że dana Siostra nie zmniejszyła lub nie sprzedała nieruchomości poniżej wartości, zgłoszenie nie nabiera mocy prawnej.

Spadek pieniężny, który Siostry otrzymają, należy każdorazowo przesłać do Domu Macierzystego.

Wielokrotnie zdarzyło się, że oszczędności placówek ulokowane zostały w wysoko oprocentowanych, lecz jednak niedostatecznie pewnych papierach wartościowych. Aby zapobiec stratom, konieczne jest lokowanie tych oszczędności w hipoteczne listy zastawne lub składkę emerytalną. Ponieważ jednak nie można żądać od każdej z Sióstr wiedzy odnośnie administrowania, w interesie każdej placówki leży - czego należałoby sobie życzyć - by ewentualne oszczędności odsyłane były do Domu Macierzystego. Tam będzie można nimi rozporządzać, podobnie jak to już uczyniło wiele innych placówek.

Proszę jednak nie myśleć, że te pieniądze traktowane są jako własność Domu Macierzystego. Jego własność jest wyraźnie oddzielona od własności poszczególnych konwentów i jest zarządzana oraz obliczana w szczególny sposób. Również Dom Macierzysty podlega kontroli Przewielebnego Księdza Kuratora i Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Sufragana.

Żadna placówka nie musi się bynajmniej obawiać strat. Dom Macierzysty ma jedynie obciążenia z tytułu administrowania i nic poza tym. Odsetki będą wypłacane co pół roku poszczególnym konwentom.

Każdą z Sióstr surowo napominam, by utrzymywała w tajemnicy to wszystko, o co była zapytana podczas wizytacji i nikomu o tym nie mówiła. To samo odnosi się do odpowiedzi, jakich Siostra udzieliła wizytatorce. Jeśli jednak Siostry będą między sobą rozmawiać, o co były pytane i jakiej udzieliły odpowiedzi, wizytacja stanie się jedynie czczą gadaniną i zatraci swój dobry cel. Jeśli już sama wizytacja jako taka nie jest właściwie niczym przyjemnym, to utrudnia się ją jeszcze bardziej przez takie nieuzasadnione gadanie. Ponieważ do zachowania milczenia zobowiązana jest także Siostra wizytatorka, tym bardziej powinny to uczynić pozostałe Siostry. Dotyczy to również Sióstr przenoszonych do innych Wspólnot. W nowym miejscu nie powinny też opowiadać o błędach widzianych na placówce, którą opuściły.

Za wzorem wielu innych Zgromadzeń, wprowadzono w Domu Macierzystym nabożeństwo z tak zwaną Komunią św. wynagradzającą. W pierwszy piątek każdego miesiąca będzie przyjmowana Komunia św. jako zadośćuczynienie za wszelkie zniewagi, które w minionym miesiącu uczyniłyśmy przez swoje niedbalstwo i zaniechanie wobec Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie oraz na wynagrodzenie za wszystkie grzechy, które popełniane są na całym świecie.

Jako członkinie Apostolstwa Modlitwy, którymi stałyśmy się wraz z wstąpieniem do Zgromadzenia, mamy to szczęście, by w szczególny sposób być blisko Bożego Serca. Tę więź będzie można jeszcze bardziej ożywiać i pielęgnować poprzez przystępowanie do Komunii św. wynagradzającej. Na samym wstępie pragnę jednak zaznaczyć, że Komunia św. wynagradzająca nie jest ani nakazem, ani obowiązkiem. Wydaje się nawet niewskazane, by ją wprowadzać na placówkach, gdzie miałyby występować zbyt wielkie problemy. Praktyka przyjmowania Komunii św. wynagradzającej wskazana jest w miejscach, w których można jej udzielać bez naruszania naszych obowiązków zawodowych i jeśli na to wyrażą zgodę przewielebni ojcowie spowiednicy. Tam jednak, gdzie ojcowie spowiednicy wyrażają sprzeciw odnośnie praktyki przyjmowania Komunii św. wynagradzającej, byłoby lepiej jej nie wprowadzać. Tak więc Komunia św. w każdą pierwszą niedzielę miesiąca może być traktowana jako Komunia św. wynagradzająca.

Odbywać się to będzie w następujący sposób: Siostry przystąpią do spowiedzi św. w przeddzień, czyli w pierwszy czwartek każdego miesiąca. W zamian za to nie muszą się spowiadać w kolejną, najbliższą sobotę, chyba, że będzie im leżeć na sercu coś szczególnego. Ojcowie spowiednicy nie będą też podwójnie obciążeni.

Aby zachęcić do praktykowania Komunii św. wynagradzającej, pragnę zacytować słowa naszego Zbawiciela, wypowiedziane do św. Małgorzaty Marii Alacoque, wybranej dziewicy, z pomocą której chciał wprowadzić adorację swego Najświętszego Serca. Jezus Chrystus powiedział jej wówczas: „Dlatego pragnę, żeby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był odtąd poświęcony jako osobne święto na uczczenie Mojego Serca; tego dnia należy przyjąć Komunię św. w intencji wynagradzania za zniewagi, jakich doznaje Moje Boskie Serce w czasie wystawienia Najświętszego Sakramentu. W zamian za to obiecuję ci, że Serce Moje wyleje hojne łaski na tych wszystkich, którzy w ten sposób Sercu Memu oddadzą cześć lub przyczynią się do jej okazywania".

I dalej: „Obiecuję tym wszystkim, którzy czcić będą Moje Najświętsze Serce, że nigdy nie zginą i że Ja, będąc źródłem wszelkich dobrodziejstw wyleję obfite błogosławieństwo na te domy, w których obraz Mojego Boskiego Serca będzie zawieszony i czczony. Dzięki temu zgoda i pokój znów zapanują w podzielonych rodzinach, pociechę znajdą cierpiący biedę i utrapienie. Rozdam wszystkie łaski potrzebne Zgromadzeniom, które wielbić będą Serce Moje, a także powstrzymam Bożą sprawiedliwość, przywracając miłosierdzie, gdyby ponownie ulegli tym samym grzechom".

I dalej: „Obiecuję ci, że Moje Boskie Serce pełne miłosierdzia udzieli łaski nawrócenia tym wszystkim, którzy przystąpią przez dziewięć pierwszych piątków miesiąca do Komunii św. Nie umrą oni w stanie niełaski ani bez sakramentów świętych, a Moje Serce będzie dla nich ucieczką w godzinę śmierci".

Komunia św. wynagradzająca nie jest sprzeczna z naszymi Konstytucjami, bowiem zgodnie z ich pierwszą częścią, rozdz. 11 § 3: „Siostra przełożona może za wcześniejszą wiedzą ojca spowiednika ustalić dla Sióstr również jeszcze inne dni, kiedy można przystąpić do Komunii św.".

W dzisiejszych czasach nie ma już chyba takich modlitewników, w których nie byłoby litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa, nadających się na modlitwę dziękczynną po przyjęciu Komunii św. Poza małym modlitewnikiem *Apostolstwa Modlitwy*, który jest Siostrom z pewnością znany, dostępna jest jeszcze taka publikacja za niespełna 2 grosze srebrne do nabycia w tutejszej drukarni. Znajduje się w nim krótka nowenna, nabożeństwo przygotowujące do przyjęcia Komunii św. wynagradzającej oraz do modlitwy dziękczynnej. Obydwie sprawy: przygotowanie oraz modlitwa dziękczynna dostosowane są do dzisiejszych czasów. Jeśli wystarczyłoby środków, byłoby bardzo wskazane zamówić miesięcznik Apostolstwa Modlitwy zatytułowany „Posłaniec Serca Jezusowego" Józefa Malfattiego, Innsbruck, druk i wydanie Felician Rauch. Rocznie kosztuje on tylko 20 groszy srebrnych, zawiera intencje modlitewne Apostolatu na każdy dzień oraz modlitwę ofiarowania na każdy miesiąc. Intencje można czytać wieczorami na głos, a modlitwę ofiarowania można odmawiać rano lub w południe. Poza tym „Posłaniec" zawiera budujące i historyczne opisy. Sprowadza się go przez księgarnię, niekiedy naprawdę z trudem, tam zwłaszcza, gdzie nie ma na miejscu katolickich księgarni. Już naszej zmarłej Wielebnej Matce bardzo zależało, by „Posłaniec" znalazł się w większym kręgu odbiorców.

Warte polecenia są też „Róże Maryi", z tego samego wydawnictwa co „Posłaniec" i w tej samej cenie. Przy okazji zwracam się z prośbą do kochanych Sióstr przełożonych, o zakupienie dwóch publikacji. Pierwsza z nich to „Przemowy klasztorne Bossueta", napomnienia znanego francuskiego biskupa i kaznodziei, które wygłaszał w różnych okolicznościach u sióstr urszulanek i karmelitanek. Bardzo zasłużony dla naszego Zgromadzenia kaznodzieja nadworny Wahl z Drezna przetłumaczył je na język niemiecki. Kosztuje 10 srebrnych groszy i można je otrzymać za pośrednictwem siostry M. Alfonsy w Dreźnie, na Flemmingstraße nr 15. Zawartość tej interesującej lektury bardzo dobrze nadaje się do czytania przez nas wszystkie.

Inna publikacja, wydana przez Luizę Hoffmann z Berlina, dobrodziejkę naszego Zgromadzenia, zawiera zbiór wierszy. Jeden egzemplarz kosztuje 20 sr.gr., przy zakupie większej ilości 15 sr.gr. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest dla ubogich ojców dominikanów w Berlinie. Tytuł zbioru „Psałterz Maryjny lub Przenajświętszy Różaniec w pieśniach". Do nabycia u siostry M. Klotyldy w Berlinie, na Niederwallstraße nr 9.

Nasz Ojciec św. Pius zwrócił się ponownie do wszystkich katolików, aby wzięli sobie do serca zobowiązanie wspierania prasy katolickiej. Wprawdzie tylko niewiele z naszych placówek jest w stanie odprowadzać na ten cel znaczące kwoty, każda z nich ma możliwość zatrzymania sobie jednego z tygodników katolickich, czy to „Śląskiej Gazetki Katolickiej", „Wrocławskiego Niedzielnika", „Warmińskiej Gazetki Ludowej" lub „Gazetek Ludowych z Eichsfeld", tygodników katolickich ukazujących się w Westfalii, takich jak „Saksońska Gazeta Kościelna", „Brandenburska Gazetka Kościelna" lub „Gazeta Nyska", czy też może „Gazetka Raciborsko-Głubczycka".

Niepodważalna jest sława „Śląskiej Gazetki Ludowej" oraz „Germanii", choć akurat te pisma mogą być zbyt drogie dla jednej placówki.

Właściwie każde z tych wspomnianych czasopism jest tanie i zawiera wystarczająco dużo cennego materiału do wzmocnienia i ożywienia wiary, która powinna być wśród nas tym bardziej żywa, im silniejsza staje się z dnia na dzień niewiara.

Warto jeszcze podkreślić, używając wyrażenia z Konstytucji, aby nie przeładować ducha pobożnymi ćwiczeniami. Z tego względu żadna Siostra zakonna nie może bez specjalnego pozwolenia Matki Generalnej przystępować do innych bractw, stowarzyszeń religijnych, jak tylko do tych, które zostały już u nas wprowadzone. A są to następujące:

1. Bractwo Szkaplerza Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel.
2. Bractwo Niebieskiego Szkaplerza Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.
3. Bractwo ku czci Najdroższej Krwi Chrystusa i Najświętszego Serca Jezusowego.
4. Bractwo św. Michała Archanioła w intencji prześladowanego Ojca św.
5. Bractwo Zaduszne.
6. Arcybractwo Różańca Świętego, zasługujące na uznanie z powodu licznych odpustów, co dotyczy również Bractwa Niebieskiego Szkaplerza.
7. Arcybractwo Maryi Panny Anielskiej za zwycięstwo prześladowanego Kościoła.
8. Zwieńczeniem pozostałych bractw jest Bractwo Apostolstwa Modlitwy, którego członkiniami jesteśmy wszystkie; tzn. jego członkiniami jesteśmy od dnia wstąpienia do Zgromadzenia, bez szczególnego wymogu przyjęcia, ponieważ na mocy dyplomu, wystawionego przez dyrektora generalnego Apostolstwa Modlitwy, ojca Ramièra, wszystkie członkinie naszego Zgromadzenia stają się podczas obłóczyn zakonnych członkiniami Apostolstwa Modlitwy.

Dzięki temu członkostwu przejmujemy zobowiązanie jednoczenia się z Bożymi zamysłami w całym swym postępowaniu. W stowarzyszeniu Apostolstwa Modlitwy zawiera się Arcybractwo Najświętszego Serca Pana Jezusa i Maryi, dlatego też po modlitwie poświęcenia się *Wiekuisty Ojcze* itd., jak modlono się wcześniej, następuje: *Ojcze nasz, wyznanie wiary i Zdrowaś Maryjo*.

W Apostolstwie Modlitwy obowiązuje przede wszystkim to, co czytamy w objawieniach św. Gertrudy z Helfty (Gertrudy Wielkiej). Kiedyś ukazał się jej Jan Ewangelista; zapytała go wówczas, jak to się stało, że nie napisał ani słowa o poruszeniach Najświętszego Serca Pana Jezusa aby nas pouczyć, mimo, że podczas Ostatniej Wieczerzy sam się przy Jego Sercu znajdował. Święty Jan Apostoł odpowiedział jej w pamiętnych słowach: „Polecono mi, bym wzrastającemu Kościołowi głosił Słowo Boże, jeśli zaś chodzi o poruszenia, których doznawałem przy Sercu Jezusowym, Bóg zastrzegł sobie, aby mówić o nich później, w chwili największego upadku, aby ponownie rozniecić żar miłości, która ostygnie".

Niech Bóg będzie z Wami, moje kochane Siostry!

M. Franciszka Werner
przełożona generalna

Okólnik z dnia 14 lutego 1875 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, w pierwszą Niedzielę Wielkiego Postu 1875 r.

Kochane Siostry!

Minął rok 1874, pełen cierpień i udręk dla naszego świętego Kościoła, a Ojciec św. wraz ze swymi wiernymi pasterzami biskupami już śpieszy, by swymi wezwaniami przestrzec nas przed grożącymi nam niebezpieczeństwami i zachęcić do czynienia pokuty.

Rozpoczynający się Jubileusz jest dla nas przypomnieniem, by postępować zgodnie z zachętą naszego św. Kościoła, korzystać z ofiarowanych łask i dążyć ku zbawieniu poprzez prawdziwie szczerą poprawę życia.

Moje kochane Siostry, aż do teraz, nie licząc kilku wyjątków, nie musiałyśmy zmagać się z ogromnym cierpieniem, mogłyśmy bez przeszkód wypełniać nasze obowiązki i korzystać z dobrodziejstw, których inni są pozbawieni; pamiętajmy jednak, że Bóg łatwo może nas tych łask pozbawić.

Kochane Siostry, starajmy się być godne tych wielkich łask! Pozwólmy, aby naszą jedyną, głęboką troską było służenie Panu Bogu w chorych i ubogich z sercem przepełnionym dziecięcą wdzięcznością, Jemu samemu ofiarujmy całą naszą miłość, miłujmy naszych bliźnich, a zwłaszcza nasze Współsiostry tak jak siebie same i cierpliwe znośmy ich słabości. Żyjąc skromnie i pokornie dajemy wszystkim dobre świadectwo.

Bierzmy przykład z żyjących przed nami osób świętych, pod każdym względem godnych naśladowania.

Niech Najświętsza Maryja Panna będzie dla nas najpiękniejszym wzorem cnoty i życia w posłuszeństwie, ubóstwie i czystości serca. Tylko w taki sposób możemy sobie zapewnić specjalną opiekę Matki Bożej, a za Jej pośrednictwem, Bożą pomoc.

Kochane Siostry, zwracam się do Was ze szczególną prośbą, abyście starały się gorliwie i sumiennie przestrzegać przepisów Konstytucji, co będzie dla nas najpewniejszą drogą dojścia do Nieba, celu naszej podróży. Dobry Bóg nigdy nie odmówi nam łaski wytrwałości, jeżeli będziemy wiernie wypełniać nasze zobowiązania wobec Niego, wobec naszych Sióstr i bliźnich, a kiedyś w przyszłości dopuści nas wszystkie do oglądania Swojego świętego Oblicza i wiecznej adoracji.

Tymczasem, drogie Siostry składam serdeczne „Bóg zapłać" za Wasze świątobliwe modlitwy i życzenia, które były dla mnie w tych trudnych dniach prawdziwym wsparciem i mam nadzieję, że nadal będę doświadczała ich mocy.

Polecam siebie i Was, kochane Siostry, Najświętszemu Sercu Jezusa i Najświętszemu Sercu Maryi i proszę, abyście tak przyjmowały moje nieliczne, ale z serca płynące słowa, aby przynosiły w przyszłości owoce na życie wieczne.

Z najserdeczniejszymi pozdrowieniami polecam się Waszej szczerej modlitwie i pozostaję na zawsze

Waszą
oddaną Matką
M. Franciszka

Okólnik z dnia 4 marca 1876 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 4 marca 1876 r.

Moje Kochane Siostry !

Choć i tym razem z tak dużym opóźnieniem przesyłam Siostrom serdeczne podziękowania za nadesłane wzruszające życzenia noworoczne oraz urodzinowo-imieninowe, to moje podziękowania nie są przez to mniej żarliwe i ciepłe. Kochane Siostry, z głębi mojego matczynego serca odwzajemniam Wasze życzenia, codziennie błagając naszego Pana, by mocą Swej świętej łaski umacniał Was w szczerej i niezachwianej walce, abyście pozostały wierne Konstytucjom naszego Zgromadzenia, zatwierdzonym przez Ojca św., wierne świętemu Kościołowi rzymsko-katolickiemu, którego jesteśmy wybranymi dziećmi dzięki przynależności do naszego Zgromadzenia, a który w dzisiejszych czasach jest tak okrutnie prześladowany; abyśmy mogły wszystkie wziąć udział w jego, bez wątpienia, wspaniałym zwycięstwie.

Ogromnym bólem napełnia mnie zawsze to, gdy któraś z moich Współsióstr zaczyna wahać się w swej wierze. Oby Bóg w swym miłosierdziu ustrzegł nas od tego.

Drogie Siostry, z powodu nadmiaru pracy, spowodowanej obecną sytuacją, nie mogę napisać do Was dłuższego listu, tak jak to było wcześniej w zwyczaju. Tym razem jedynie pragnę powołać się na życzenia i napomnienia z lat poprzednich, zarówno moje, jak i te, pochodzące jeszcze od naszej ukochanej, zmarłej Matki.

W tym roku w formie okólnika otrzymają Siostry rozdziały zaczerpnięte z drugiej części Konstytucji, dotyczące naszych domów zakonnych.

Chciałabym jeszcze zwrócić Waszą uwagę na to, abyście szybko i szczegółowo informowały Dom Macierzysty o tym wszystkim, co otrzymacie z jakiegoś urzędu. Proszę niczego nie wyjaśniać ani nie podpisywać, zanim Siostry nie otrzymają zarządzeń wydanych przez Dom Macierzysty.

Proszę także, kochane Siostry, abyście robiły notatki dotyczące opieki dziennej i nocnych dyżurów oraz ich liczby i dołączały te informacje do sprawozdania rocznego, które przedkładacie w Domu Macierzystym.

Kończąc, przyjmijcie moje kochane Siostry, wyrazy mojej wiernej miłości, w której trwam dzięki Waszym pobożnym modlitwom. Z głębi serca proszę, abyście swą gorliwą pokutą, do której jesteśmy zobowiązane teraz bardziej niż kiedykolwiek, wynagradzały Najświętszemu Sercu Jezusowemu za tak licznie wyrządzane Mu krzywdy.

Niech Serce Jezusowe i najdroższa Matka Boża mają Was w swojej opiece,

Wasza
serdecznie Was kochająca
oddana Matka
M. Franciszka

Okólnik z dnia 12 sierpnia 1876 r.

Nysa, w dniu święta św. Klary z Asyżu, dnia 12 sierpnia 1876 r.

Moje kochane Siostry !

Niniejszym przekazuję Wam zatwierdzone przez Ojca św. rozdziały zaczerpnięte z drugiej części naszych Konstytucji, dotyczące w sposób szczególny domów naszego Zgromadzenia. Ufam, że Konstytucje w tych zawirowanych czasach będą stanowić dla Was prawdziwe oparcie. Ze względu na różne okoliczności jestem jednocześnie zmuszona o czymś przypomnieć:

Niestety, ze sprawozdań rocznych niektórych naszych placówek wynikało, że opieka nad ubogimi polegająca na wspieraniu ich poprzez rozdawanie żywności itd., była niewielka. Z tego zadania rzetelnie wywiązało się jedynie kilka niewielkich i stosunkowo biednych placówek, za co wyrażam wdzięczność. Muszę jednak wyrazić moją zdecydowaną dezaprobatę odnośnie niedostatecznej troski o ubogich i pragnę przypomnieć Wam, drogie Siostry, o ślubie złożonym przed ołtarzem - *poświęcić się służbie ubogim i chorym*. Zaniedbanie tego ślubu nie przyniesie błogosławieństwa, dlatego jeszcze raz wyraźnie ponawiam moją prośbę: bądźcie miłosierne, by mieć nadzieję na miłosierdzie Boże.

Chcę wyraźnie zaznaczyć, że zgodnie ze świętym ślubem ubóstwa, wydatki osobiste powinny ograniczać się do rzeczy niezbędnych, a wydatki często niepotrzebne, czy to dla nas, czy też na rzecz placówki, nie powinny mieć miejsca, a zwłaszcza podejmowane często bezcelowe podróże.

Jesteśmy tylko administratorkami, ale nigdy właścicielkami powierzonego nam majątku ubogich. Nie unikniemy odpowiedzialności przed Bogiem, nawet jeśli w różny sposób będziemy uspokajać własne sumienie. Dlatego bądźmy wiernymi administratorkami.

To, co właśnie powiedziałam, nie jest bynajmniej usprawiedliwianiem nadmiernej oszczędności; lokalnym Siostrom przełożonym chciałabym gorąco polecić do rozważenia ostatnie zdanie dziewiątego paragrafu z zacytowanego rozdziału: „Natomiast Siostry powierzone ich opiece, przełożone będą traktować z miłością i wyrozumiałością, i o wszystkie ich potrzeby dbać będą z matczyną czułością".

Nie chciałabym pisać w okólniku o poszczególnych przypadkach, o których mi doniesiono, ale pozostawiam do rozważenia każdej Siostrze, jak dalece może odnieść te słowa do siebie bądź do swojego postępowania.

Uważam również za konieczne, aby co kwartał czytać okólniki, będące w posiadaniu każdej placówki, co pomoże przypomnieć ich treść i zapadnie w pamięć i serce czytelniczek.

Jednocześnie informuję Siostry o konieczności przesyłania naszemu Przewielebnemu Księdzu Kuratorowi również rozliczenia rocznego, pamiętając o naklejeniu na listy znaczka o wartości 20 fenigów. Przewielebny Ksiądz Kurator życzy sobie, aby także jemu przekazywać zawiadomienia o zgonie każdej Siostry.

Placówki w Niemczy i Dusznikach Zdroju są od pierwszego kwietnia zlikwidowane i nie ma potrzeby wysyłania do nich powiadomień. Proszę również,

aby Siostry nie przesyłały przekazem pocztowym pieniędzy z okazji moich imienin ani nie umieszczały na kopercie adnotacji: z okazji imienin lub 9 marca, itd. W tak małej miejscowości jak nasza wzbudza to spore poruszenie i wiele razy już się zdarzyło, że było tematem rozmów nie tylko wśród urzędników na poczcie, ale i ludzi z miasteczka. Jeśli nie ma takiej możliwości, by przesłać pieniądze w kopercie lub podać je komuś przy okazji, proszę przynajmniej pominąć notatkę o ich przeznaczeniu. W obecnych, niespokojnych czasach, ostrożności nigdy nie jest za wiele. Pieniądze na tkaniny, chusty czy kapelusze mogą Siostry spokojnie przesyłać wraz z kartkami pocztowymi, bo o tym może się dowiedzieć każdy.

W porozumieniu z naszym Przewielebnym Księdzem Kuratorem podtrzymuję i przypominam o zarządzeniu wydanym przez zmarłego Przewielebnego Księdza Sufragana oraz spoczywającą w Panu naszą przełożoną generalną, dotyczącym przekazywania do dyspozycji Domu Macierzystego pieniędzy, pochodzących z każdej placówki Zgromadzenia.

Okólnik proszę przesłać w formie przesyłki rekomendowanej, czyli jak jest teraz w zwyczaju w formie „przesyłki poleconej" i w miarę możliwości przetrzymywać go tylko przez określony czas, aby unikać zakłócania porządku. Proszę o wysłanie okólnika na dalszą placówkę zawsze po trzech tygodniach od momentu jego otrzymania. Z jego treścią zapoznać się muszą wszystkie Siostry we Wspólnocie. Wszystko polecajmy Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i Niepokalanemu Sercu Maryi,

M. Franciszka
przełożona generalna

Okólnik z dnia 15 lutego 1877 r.

Na chwałę Boga i Najświętszego Imienia Jezus!

Nysa, dnia 15 lutego 1877 r.

Moje Kochane Siostry!

Cieszę się ogromnie, że Siostry pragną ponownie usłyszeć ode mnie kilka słów z okazji rozpoczynającego się Nowego Roku. Ogólnie mówiąc, mam wiele do powiedzenia, ale ograniczę się tylko do tego, co najważniejsze i co wydaje mi się najbardziej konieczne, ponieważ tym razem muszę przedstawić ważną sprawę. Zanim się jednak same z nią zapoznacie, śpieszę, by wyrazić Siostrom moje najgłębsze i serdeczne „Bóg zapłać" za wszystkie szczere i pobożne życzenia oraz modlitwy, które w minionym roku Siostry starały się za mnie, marnego ziemskiego robaczka, nie tylko ofiarować w swoich sercach, ale i gorliwie wyrażać słowami. Nie były to jedynie bezużyteczne prośby. Mogę Was, kochane Siostry, zapewnić, że w swojej słabości i bez nadzwyczajnej siły płynącej z góry, nie byłabym w stanie przeciwstawić się nawet najmniejszym przeciwnościom, tym bardziej niektórym wielkim nieszczęściom, pomimo poddania się świętej woli Boga. Dlatego też ponownie Was proszę, abyście swoimi pobożnymi modlitwami i ofiarami, nieustannie wspierały nie tylko mnie samą, ale i moje wielebne Asystentki.

Nie zapominajcie, kochane Siostry, o słowach naszego Pana i Zbawiciela: „Módlcie się jedni za drugich, abyście byli zbawieni". Mogą Siostry też być pewne, że jeśli będziemy starały się modlić jedna za drugą, to wówczas spełni się pragnienie umiłowanego ucznia Jezusa, że dzięki wielkiej miłości do Boga będziemy się wzajemnie serdecznie kochać i szanować. Niestety, tego często nam brakuje.

Ufając, drogie Siostry, w Waszą dobrą wolę i zapał, by za wszelką cenę dążyć do nieba i wykorzystać to krótkie życie na zbawienie siebie i innych, chciałabym Wam przedstawić moją prośbę.

Jak już z pewnością Siostry słyszały, z wielu stron rozlega się życzenie, by dobrzy i wierni katolicy wzięli udział w złotym Jubileuszu kapłaństwa Jego Świątobliwości. Szare Siostry nie posiadają ani złota, ani innych dóbr materialnych, ponieważ wszystko rozdały ubogim i same muszą żyć z jałmużny. Aby sprawić radość i wesprzeć Ojca św. wystarczy, jeśli Siostry będą mogły złożyć Mu dary duchowe - prezenty w postaci żarliwej modlitwy i ofiar.

W tym celu proszę Was, drogie Siostry, abyście od marca, przez cały kwiecień, maj i czerwiec odmawiały następujące modlitwy:

od 1 do 9 marca N*owennę do św. Józefa,*
od 1 do 9 kwietnia *Nowennę do Najświętszego Serca Pana Jezusa,*
od 1 do 9 maja *Nowennę do Matki Bożej oraz*
od 1 do 9 czerwca ponownie *Nowennę do Najświętszego Serca Pana Jezusa*. Ponadto proszę, aby Siostry pościły w dowolnym dniu każdej nowenny; na placówkach, gdzie jest to możliwe, zamówiły co miesiąc Mszę św. w intencji Ojca św. i ofiarowały w Jego intencji co miesiąc cztery Komunie św.; raz w miesiącu odprawiły drogę krzyżową w tej samej intencji; raz w tygodniu odmówiły różaniec oraz ofiarowały w intencji Ojca św. trzy Msze św.

Dzień Jubileuszu ma być obchodzony świątecznie, a poprzedzać go będzie dzień postu. Oprócz tego, w tej samej intencji przez cztery miesiące niech Siostry starają się ofiarować dyżury nocne, opiekę nad chorymi, jałmużnę itd. Dobrowolnej decyzji Sióstr pozostawiam, gdyby chciały w tej intencji zrobić coś jeszcze dodatkowego. Sprawi mi wiele radości to, że nie będą Siostry w swych ofiarach zbyt skromne i przez Waszą pomoc przyczynicie się do przyśpieszenia zwycięstwa naszego Kościoła.

Ponieważ, jak już wspomniałam, Szare Siostry nie dysponują żadnymi bogactwami, to jednak mogłyby jednorazowo wnieść świętopietrze na rzecz Ojca św. Proszę więc, by każda z placówek przesłała do Domu Macierzystego ofiary, zaoszczędzone podczas postu lub z innych form umartwienia. Jednak bardzo proszę, niech ta ofiara nie będzie niższa niż 10 marek, a z wdzięcznością przyjmiemy wyższą kwotę. Proszę jak najszybciej przekazać mi wiadomość, jaką sumę drogie Siostry zamierzają przesłać, ja tymczasem ją wyłożę, a Siostry przy okazji niech prześlą do nas zadeklarowaną sumę, aby uniknąć specjalnego zainteresowania na tutejszej placówce pocztowej.

Cała sprawa musi się jednak odbywać przy zachowaniu całkowitej dyskrecji i od Was, drogie Siostry, oczekuję w tej kwestii stanowczości.

Wszystko to niech będzie na większą chwałę Boga i dla zbawienia naszych dusz.

Niech Najświętsze Serce Jezusa ma kochane Siostry w swojej opiece,

Wasza
serdecznie Was pozdrawiająca
Matka Franciszka

Okólnik, z dnia 25 lutego 1878 r.

Na większą chwałę Boga

Nysa, dnia 25 lutego 1878 r.
św. Walburgii

„Na cóż się przyda człowiekowi
zdobycie całego świata,
jeśli ucierpi dusza jego"

Moje kochane Siostry!

Dobiega do końca rok łaski, a zarazem rok cierpienia i ucisku, dlatego po raz ostatni w tym roku kieruję do Sióstr moje słowa. Był to rok, w którym nasz najukochańszy Ojciec św. Pius IX, spoczywający już w Bogu, udzielił w dniu 12 marca 1877 roku całemu Zgromadzeniu swego ojcowskiego błogosławieństwa, tym samym pozostawiając nam świętą pamiątkę, którą tylko niektórzy mogą się pochwalić.

Był to rok prawdziwego bólu dla naszej Wspólnoty, która opłakiwała śmierć wielu naprawdę zacnych Sióstr, a także utratę naszego drogiego Ojca św., w osobie którego wszystkie Siostry utraciły najlepszego ojca.

Miniony rok można słusznie nazwać rokiem strapienia i zgryzoty, gdyż to nie obcy ludzie, ale członkinie naszego Zgromadzenia stały się powodem wielu trosk i bólu.

Moje kochane Siostry, z głębokim bólem muszę stwierdzić, że niektóre Siostry swoją lekkomyślnością i nieposłuszeństwem wzgledem Konstytucji przyniosły wstyd i hańbę nie tylko sobie samym, ale i całej Wspólnocie. Boski Zbawiciel mówi „biada" tym, którzy sieją zgorszenie. Jakże musi się smucić Jego Najświętsze Serce nad taką zbłąkaną duszą, którą powołał do swojej służby, wspierał licznymi łaskami i obdarował szczególną miłością?

Tak naprawdę nie jesteśmy w stanie pojąć ogromu Bożej wyrozumiałości, która znosi nasze słabości!

Dopiero co wspomniałam, że lekkomyślność i gesty nieposłuszeństwa przyczyniły się do napełnienia bólem nie tylko pojedynczych członkiń naszego Zgromadzenia, ale na nowo poraniły Boże Serce. Pozwólcie, że wymienię źródła tych wszelkich nieszczęść.

Należą do nich przede wszystkim odwiedziny u osób świeckich, na które Siostry wybierają się bez pozwolenia i bez uzasadnionego celu. Nawet jeden krok, uczyniony bez pozwolenia, nie może przynieść błogosławieństwa, ponieważ odsuwa nas od Boga i Anioła Stróża. Towarzyszem nieposłusznych staje się diabeł, w którego obecności naprawdę nie może przytrafić się nic dobrego. Zachęcam przełożone i Siostry, aby unikały tych wszystkich okazji, bo jak mówi przysłowie: „Kto się naraża na niebezpieczeństwo, od niego też zginie!" Najcenniejszym skarbem, który człowiek posiada na ziemi, jest dziewicza czystość i przyzwoitość, bowiem one stawiają go na równi z aniołami, a nawet wynoszą ponad anioły. Nosimy ten skarb w kruchym naczyniu, a nad wyraz groźni grabieżcy czyhają, żeby go nam odebrać. Przeciwko każdemu zagrożeniu nie ma innej obrony, jak modlitwa i ucieczka przed złymi okazjami. Lekkomyślność i nieposłuszeństwo idą ręka w rękę z upadkiem. Och, uciekajcie moje kochane Siostry, przed tymi wrogami duszy, i postanawiajcie sobie niezłomnie, by lepiej umrzeć niż dalej obrażać Boskiego Oblubieńca. A wtedy będziecie miały pewność, że po wypełnieniu Waszych zadań, kiedyś w godzinie śmierci, wspierać Was będą święci aniołowie i poprowadzą Was przed oblicze Boga, by zdać rachunek z tego, jak dysponowałyście łaskami, którymi Pan w swej nieograniczonej dobroci obficie obdarza każdą Siostrę.

Dałby Bóg, abyśmy nie musiały żałować, że w naszym życiu nie wykorzystałyśmy danej nam łaski.

Inną istotną przyczyną bolesnych doświadczeń jest okoliczność, że niektóre Siostry przełożone pozostawiają Siostrom zbyt dużo wolności, po to, by same mogły swobodniej realizować swoje pasje, działać po swojemu i bez ograniczeń. Chodzi tutaj o przyjmowanie wspomnianych wizyt i składanie rewizyt u osób świeckich, które nie przynoszą nic dobrego poza niepotrzebnym roznoszeniem plotek, skarżeniem na inne Siostry i tak dalej. To powoduje, że nawet odwiedzane osoby wyrażają się w sposób negatywny na temat mało lojalnego siostrzanego zachowania wobec innych. Natomiast Siostry we Wspólnocie zaczynają tęsknić za rodzinną atmosferą, do czego zresztą mają prawo i trudno się dziwić, że tracą miłość do swojego powołania.

Zdarza się również, że w trakcie przenoszenia Sióstr przełożonych, albo im podlegających Sióstr na inne placówki, ujawnione zostają błędy, które popełniły. To z kolei sprzyja tworzeniu się uprzedzeń i czyni całą sytuację jeszcze trudniejszą.

Być może, moje słowa wydadzą się Siostrom zbyt surowe, jednak skłaniają mnie do tego smutne doświadczenia z ostatnich lat. Nie będę jeszcze bardziej obciążać swojej ogromnej odpowiedzialności tym, że często milczałam tylko ze względów ludzkich.

Dobrze wiem, że nie jest możliwe, by wszystkim przyznać rację. Jeśli jednak przełożone będą dawały dobry przykład, będą pilnie odmawiały modlitwy, sumiennie przestrzegały porządku dnia i przepisów Konstytucji, a także troskliwie czuwały nad wiernym wypełnianiem obowiązków przez pozostałe Siostry, to nie zabraknie Bożego błogosławieństwa, a pokój we Wspólnocie nie zostanie zakłócony!

Przenoście się codziennie myślami do świętego domu w Nazarecie i obserwujcie Świętą Rodzinę, w której wszystko przebiega w prawdziwej harmonii, zgodzie i miłości, w której Jezus i Maryja posłusznie we wszystkim słuchają głowy rodziny - świętego Józefa, co znajduje najwyższe upodobanie Ojca Niebieskiego. Również nasz dom i nasze mieszkanie powinno być drugim Nazaretem: proste, czyste, ubogie wewnątrz i na zewnątrz, na podobieństwo świętego ubóstwa. Ich mieszkańcy powinni być przepełnieni szczerą miłością do Boga, pokorni, posłuszni, cnotliwi, delikatni, usłużni, cierpliwie znoszący błędy innych i nie czyniący niczego, co mogłoby nie podobać się wszystko widzącemu Bogu i narazić ich na karę. Starajcie się o to, by być prawdziwymi oblubienicami Jezusa, wzorem cnót dla Współsióstr i pocieszycielkami ubogich. W ten sposób już tu na ziemi stworzycie niebo, a kiedyś zostaniecie wynagrodzone wieczną chwałą.

Kochane Siostry, weźcie sobie do serca te słowa, płynące z głębi mojej duszy; być może są ostatnimi w tym ziemskim życiu, a potem nastąpi surowy sąd, gdy będę odpowiadać za wszystkie powierzone mi dusze; oby żadna z nich nie była stracona dla nieba!

Na zakończenie dziękuję Siostrom w imieniu moich czcigodnych Sióstr asystentek za wszystkie duchowe i materialne uczynki miłosierdzia, wyświadczone w ubiegłym roku. Módlcie się nadal za nas i o dalszy rozwój Zgromadzenia, by mogło nieprzerwanie rozwijać się ku chwale Bożej, błogosławieństwu naszego Kościoła rzymsko-katolickiego, dla dobra ubogich i chorych, ale też i dla naszego zbawienia. Obyśmy mogły się wszystkie spotkać ponownie w niebie i cieszyć się obecnością drogich świętych.

Żyjmy więc tak, by Najświętsze Serca Jezusa i Maryi Panny nigdy nie doznały smutku, bo po cóż nam zdobywać cały świat, gdyby miała przy tym zginąć choćby jedna dusza.

Dopisek

Moje kochane Siostry, chciałabym was spotkać jako święte w niebie. Mówi się, że życie według naszych Konstytucji w nadzwyczajny sposób ułatwia nam drogę w tym kierunku i że osiągniemy świętość, jeśli będziemy nią wiernie kroczyć. Jak dotąd ze zbytniej wyrozumiałości nie wprowadziłam, niestety, jeszcze 12. rozdziału Konstytucji. Jednak będę starała się, na ile pozwolą mi moje ograniczone siły, aby w ciągu roku otrzymały go wszystkie konwenty. Tymczasem niech kochane Siostry starają się codziennie, aby przed czytaniem (w małych wspólnotach przynajmniej raz w tygodniu) wyznać przed Siostrą przełożoną swoje małe przewiny, prosząc o pokutę. Ma się to odbywać w następujący sposób:

Po odmówieniu modlitwy do Ducha Świętego oraz *Zdrowaś Maryjo*, te Siostry, które z miłości do Boga chcą się upokorzyć, klękną przed przełożoną i na głos wyznają: „rozmawiałam zbyt głośno na korytarzu, na schodach, w sypialni albo: rozbiłam naczynie itp., podarłam habit i tak dalej. Proszę o wyznaczenie dla mnie pokuty".

Ta ostatnia polegać ma na odmówieniu modlitwy *Zdrowaś Maryjo* lub jednokrotnym ucałowaniu ziemi. To upokorzenie w naszym dążeniu do osiągnięcia

prawdziwej świętości jest pierwszym szczeblem niebiańskiej drabiny, ale też ułatwia praktykę 12. rozdziału Konstytucji, do którego dodane zostaną specjalne wskazówki, co uczyni to prawdziwie lekkim i błogosławionym.

Niektóre z zebranych doświadczeń zmuszają mnie do zwrócenia Siostrom uwagi przede wszystkim na takie niefortunne sytuacje. Niektóre Siostry podczas podróży pozwalają sobie na nadmierną swobodę w mowie i w zachowaniu, szczególnie wtedy, gdy jest ich więcej. I tak ostatnio musiałam wysłuchać od pewnego duchownego, siedzącego w innym przedziale, że słyszał między innymi wypowiadane swoje imię, że Siostry rozmawiały też o celu swej podróży i innych sprawach. Taka niepotrzebna gadatliwość może wywołać gniew albo wprawić kogoś w zakłopotanie. Bądźcie więc Siostry naprawdę bardzo ostrożne i sprawiajcie radość świętym Aniołom Stróżom swym cichym i przyzwoitym zachowaniem.

Kolejne błędy popełnia się zapominając o świętym ubóstwie, w przypadku śmierci naszych Współsióstr postępuje się rozrzutniej, aniżeli przystoi to Szarym Siostrom. Tak więc trumna nie może kosztować więcej niż 24 marki (w miejscowościach, w których wszystko jest droższe, najwyżej 30 marek). Normy dotyczące pogrzebu powinno się pozostawić w gestii lokalnego duchowieństwa, należy opłacić wyłącznie jedną, ewentualnie dwie Msze św. Do wiadomości Sióstr załączam odpowiedni rozdział Konstytucji, dotyczący tego, jak powinnien przebiegać pogrzeb zmarłej Siostry.

Z głębokim pragnieniem, aby drogie Siostry nieustannie brały sobie do serca przepisy naszych Konstytucji, moje matczyne słowa i stosowały je ze skrupulatnością, polecam Was Najświętszemu Sercu Jezusa i Maryi oraz szczególnej opiece św. Józefa.

Z tysiącem pozdrowień,

Wasza
szczerze kochająca Matka
M. Franciszka

Okólnik z dnia 26 stycznia 1879 r.

Wrocław, dnia 26 stycznia 1879 r.

Kochane Siostry!

Nasz Przewielebny Ksiądz Kurator, Biskup Komisarz Archiprezbiter Fischer poważnie zachorował na serce. Jego zdrowie i życie są dla naszego Zgromadzenia, zwłaszcza w tych trudnych czasach, bardzo cennym dobrem. We wspólnej, wytrwałej modlitwie starajmy się więc błagać dobrego Boga o zachowanie go przy życiu. Dlatego też proszę wszystkie Siostry, aby zaraz po otrzymaniu tego listu, w poszczególnych Wspólnotach wzięły udział w dziewięciodniowym nabożeństwie ku czci Najświętszego Serca Jezusa i Maryi, aby Pan Bóg w swym miłosierdziu wspomógł tego wysokiego rangą chorego, pozwolił na jego szybki powrót do zdrowia i zachował go w dobrej duchowej i fizycznej kondycji jeszcze

przez długi czas. W tej intencji ofiarujmy Panu Bogu Komunię św. na zakończenie nowenny, podobnie jak również modlitwy: *Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo oraz Pomnij, o Najświętsza Maryjo Panno*, dodajmy do naszych codziennych modlitw.

Z miłością i serdecznymi pozdrowieniem

M. Franciszka
przełożona generalna

Okólnik z dnia 11 marca 1879 r.

W imię i na cześć Najświętszego Serca Jezusa!

Nysa, dnia 11 marca 1879 r.

Moje kochane Siostry!

W dniu dzisiejszym przyjmijcie serdeczne podziękowanie, jakie składam w imieniu własnym jak i moich czcigodnych Sióstr asystentek, za udzielone nam wsparcie modlitewne w ubiegłym roku oraz za wszystkie złożone z dziecięcą miłością ofiary. Oby dobry Bóg wynagrodził Siostrom to wszystko po tysiąckroć.

Proszę również Siostry o kontynuowanie modlitwy, przede wszystkim o siły i światło płynące z góry, abyśmy mogły pełnić nasz urząd zgodnie z życzeniem władz duchowych do czasu, aż nastąpią lepsze i bardziej korzystne warunki zewnętrzne.

Aby w naszym Zgromadzeniu wszystko to, co czynimy, było na większą chwałę Boga i dla dobra naszego Zgromadzenia. Proszę Was, drogie Siostry, starajcie się poprzez całe swoje postępowanie, opanowanie i prawdziwą pobożność, aby dobry Bóg skrócił czas ucisku i pozwolił na szybkie nadejście lepszych dni. Starajcie się też nieustannie dawać wyłącznie dobry przykład wszystkim chorym i osobom świeckim, unikając wszystkiego, co mogłoby przynieść wstyd i nieszczęście naszemu świętemu Kościołowi i Zgromadzeniu. Bez tego i tak nie brakuje nam cierpienia. Byłoby z naszej strony wielką nieodpowiedzialnością, gdybyśmy pomnażały tę niedolę swoim niewłaściwym postępowaniem.

Dlatego też bądźcie, kochane Siostry, bardzo ostrożne. Szarym Siostrom bardziej przystoi pokora i skromność, niż dusza wypełniona wyniosłością i miłością własną, szukająca wyłącznie swojego ja. Od takich osób nie można oczekiwać, że będą żyły ze Współsiostrami w pokoju, a wręcz przeciwnie, będą ku udręczeniu innych drażliwe, przeczulone i skłonne do kłótni.

Kochane Siostry, mimo szalejących wokół burz mogłybyśmy pracować i żyć razem w zadowoleniu i szczęściu, gdybyśmy tylko dokładnie wykorzystywały dostępne nam łaski; gdybyśmy przenosiły się na co dzień myślami do Nazaretu i wybierały za wzór Świętą Rodzinę. Tam oto widzimy, jak Jezus z największą doskonałością i w posłuszeństwie oddaje się wszystkim swoim zadaniom, nie szukając dla siebie poważania, ale stara się oddać chwałę i cześć Ojcu Niebieskiemu. Dostrzegamy tam wyłącznie wzajemny szacunek, miłość i zaufanie,

nie ma tam wyniosłości, zazdrości, drażliwości ani antypatii. Wszyscy darzą się życzliwością i dobrocią. Byłoby piękne i Bogu miłe, gdyby to samo dało się powiedzieć o nas. Jako prawdziwe córki św. Elżbiety, gdy będziemy wymagały od siebie, wówczas nie będziemy rozglądały się w poszukiwaniu innych wartości, poza Bożą chwałą, dobrem bliźnich i własnym zbawieniem.

Bądźmy więc cierpliwe i wyrozumiałe dla osób, które błądzą. Ludzi, którzy zeszli na manowce, sprowadzajmy na właściwą drogę, kierując się siostrzaną miłością, mając dla nich zrozumienie, a przede wszystkim pobożną modlitwę. Najświętsze Serce Jezusa nie pozostawi naszych starań bez nagrody, będzie raczej rozpalać nasze serca miłością świętych, której ciągle jeszcze bardzo nam brakuje.

Uciekajmy się zawsze do Najświętszego Serca Pana Jezusa i znajdujmy w nim schronienie. W momencie pokus zmysłowych, pychy, wyniosłości czy innych, przytulmy się do tego kochającego Serca, przypomnijmy sobie nasze święte śluby. Obejmijmy mocno Jezusa z pokorną ufnością w Jego nieskończoną dobroć, prosząc, abyśmy na zawsze pozostały Mu wierne. Nigdy nie zapominajmy o słowach królewskiego proroka „że dusza, która boi się Boga, nie ulega chwiejności".

Kochane Siostry, chciałabym Wam w moim liście jeszcze niejedno przekazać, ale ufam, że stosujecie się do wszystkich moich napomnień, tych dzisiejszych i wcześniejszych, i będziecie je nadal przestrzegać. Tak łatwo moje słowa mogą okazać się ostatnimi. Potem nadejdzie surowy dzień sądu i będziemy musiały zdać rachunek z dobrych uczynków, których dokonałyśmy, jak i ze złych, których nie uniknęłyśmy. Korzystajmy więc z danego nam czasu, aby gromadzić jak najwięcej zasług na poczet życia wiecznego poprzez żarliwe wypełnianie naszych zawodowych obowiązków, szczerą miłość do Sióstr ze Wspólnoty i pobożne życie. A wtedy możemy mieć nadzieję na łagodny wyrok.

Niech dopomoże nam w tym Jezus Chrystus, Maryja, św. Józef, pod których szczególną opiekę Was wszystkie, kochane Siostry, oddaję i o wstawiennictwo proszę. Z pozdrowieniami,

Wasza
szczerze Was kochająca
Matka M. Franciszka

Okólnik z dnia 11 marca 1880 r.

„Droga do nieba jest wąska.
Kto chce po niej kroczyć z lekkością,
musi od siebie wszystko odrzucić
i trzymać się krzyża, być więc niezłomnie zdecydowany,
wszystko to znosić z miłości do Boga"
(św. Jan od Krzyża)

Nysa, dnia 11 marca 1880 r.

Moje kochane Siostry!

Niektóre z Was żalą się często, że bardzo rzadko albo wcale do nich nie piszę, sądzą nawet, że to wynika z mojej niechęci albo z jakichś innych powodów. Kochane Siostry, zapewniam Was, że zawsze było i ciągle jest moim najgorętszym pragnieniem realizowanie wszystkich stawianych mi wymagań, w miarę możliwości przy wsparciu drogich Współsióstr, ale nie zawsze starcza mi sił na spełnienie każdego życzenia. Dlatego w głębi mego serca błagam umiłowanego Boga, aby Siostry dostąpiły największego szczęścia, jakim będzie wytchnienie przy Najświętszym Sercu Jezusa, które będzie kiedyś nagrodą za wszystkie zmagania i niedostatki.

Wspominając ubiegły rok, widzimy z jaką wielką wdzięcznością powinnyśmy dziękować Bogu za Jego Boską Opatrzność, że uchronił nas od niejednego nieszczęścia. Pomimo tego, że nasza Wspólnota została głęboko dotknięta stratą kilku dobrych Sióstr i Przewielebnego Księdza Komisarza Fischera, to ta sama kochająca dłoń Pana Boga bardzo szybko pośpieszyła z pomocą i pocieszeniem, dając nam w osobie nowego Przewielebnego Księdza Kuratora dobrego doradcę do spraw naszego Zgromadzenia i ojcowskiego przyjaciela.

Tak jak dobry Bóg opiekuje się nami, tak również i my musimy starać się ze wszystkich sił, by Go odnaleźć, kochać i żyć w zgodzie z Jego upodobaniami. Kochając Boga prawdziwie i z całego serca, będziemy też kochać naszych bliskich, jak siebie samych. Ponieważ miłość jest cierpliwa, nasz wysiłek nie będzie aż tak wielki, a nasza biedna dusza dostąpi wiele pociech i pokoju. W chwilach pokus uciekajmy się do otwartego boku Jezusa, w którym znajdziemy siłę, aby przeciwstawić się złu; ciszę i pokój, gdy przytłacza nas smutek. W chwilach, gdy posłuszeństwo staje się trudne i uciążliwe, spoglądajmy na Jezusa, który był posłuszny aż do śmierci krzyżowej. Starajmy się szczerze codziennie walczyć z namiętnościami i dążyć do cnoty. Nie zabraknie nam wtedy środków do otrzymania łask, ale musimy je wiernie wykorzystać.

Jeśli to zaniedbamy, będziemy w przyszłości odczuwać żal, zwłaszcza w kontekście złożonych przez nas ślubów. Jeśli cierpienia i doświadczenia są konieczne dla naszego wypróbowania, to przyjmujmy je z ręki Boga z dziecięcym poddaniem.

Czuwajmy jednak, żebyśmy własnym postępowaniem nie były powodem cierpień, bo wtedy lepiej byłoby wcześniej umrzeć, zanim do tego dojdzie. Co więcej, naśladujmy drogich nam świętych, którzy woleli cierpieć męki i katusze, aniżeli obrazić Boga i przez to stracić wieczną koronę. Czcijmy świętego Anioła Stróża i świętych patronów swoich imion, prosząc ich by wspomagali nas w wypełnianiu obowiązków i w przyszłości wyprosili nam łaski i miłosierdzie u Ojca Niebieskiego w dzień sądu.

Kochane Siostry, chciałabym Wam jeszcze dużo powiedzieć, lecz odsyłam Was do przepisów naszych Konstytucji i ustalonego porządku dnia. Stosujcie się do nich wiernie i gorliwie, a wtedy dobry Bóg obdarzy Was swym błogosławieństwem oraz łaską wytrwania w świętym powołaniu. Oby żadna z Was nie była stracona dla nieba.

Tak jak to bywało już wcześniej, muszę też wspomnieć o pewnych nieprzyjemnych sytuacjach, a mianowicie: niektóre z Sióstr często działają wbrew zaleceniom lekarzy, wywołując tym samym przykrości i niezadowolenie innych. Kochane Siostry, stosujcie się również w tych sprawach skrupulatnie do poleceń i nie dajcie się zwodzić miłości własnej, która zawsze chce się bardziej znać na rzeczy, niż inni. Starajcie się raczej przypodobać Bożemu Oblubieńcowi, abyście w przyszłości, jak mądre dziewice, po odbyciu swojej ziemskiej służby mogły z napełnioną lampą oliwną oczekiwać na Jego przybycie.

Kochane Siostry, na zakończenie przyjmijcie ode mnie i od moich asystentek najserdeczniejsze „Bóg zapłać" za wszystkie modlitwy i dary materialne, którymi nas dotychczas wspierałyście. Jednocześnie proszę, abyście nadal nas wspierały, abyśmy mogły piastować nasz urząd ku chwale Boga, dla dobra Zgromadzenia i dla własnego zbawienia, tak długo, jak będzie się to podobało Panu Bogu. Polecam Was wszystkie, Najświętszemu Sercu Jezusa, Maryi Pannie i św. Józefowi. Z serdecznymi pozdrowieniami,

Wasza
szczerze Was kochająca Matka
M. Franciszka

Okólnik z dnia 25 października1881 r.

+

Tymczasowo we Wrocławiu, 25 października 1881 r.

Kochane Siostry!

Zapewne dowiedziałyście się już z gazet, że dwudziestego dnia tego miesiąca na zamku w Janowej Górze zmarł nasz Przewielebny Ksiądz Biskup Heinrich, ukończywszy prawie 82 lata. W dniu dzisiejszym został uroczyście pochowany w swoim kościele katedralnym. Naszym świętym obowiązkiem jest wyrażenie modlitwą i ofiarą naszej wdzięczności temu wielkiemu zmarłemu. Jako Księdzu Biskupowi Diecezjalnemu oraz jako najwyższemu duchownemu naszego Zgromadzenia jesteśmy winne mu wdzięczność.

W trakcie swojej 28-letniej posługi biskupiej, a zwłaszcza w ostatnich ciężkich latach ucisku, Jego Ekscelencja wspierał nas z miłością prawdziwego, duchowego ojca i z zatroskaniem dobrego pasterza ochraniał wewnętrzny i zewnętrzny rozwój naszego Zgromadzenia oraz zabiegał o jego wzmocnienie. Dlatego też zarządzam, aby Siostry na każdej placówce od momentu otrzymania niniejszego okólnika przez 14 kolejnych dni odmawiały modlitwy i składały ofiary za spokój duszy zmarłego Dostojnika, w taki sam sposób, jak to czynimy po śmierci każdej z naszych Sióstr. Te ustalenia odnoszą się szczególnie, gdy chodzi o odmawianie oficjum za zmarłych oraz ofiarowanie Komunii św., a także wykonywanie codziennych dobrych uczynków. Jeśli chodzi natomiast o odprawienie Mszy św., to ten obowiązek nie dotyczy każdej placówki. W tym względzie powinno się raczej wziąć pod uwagę lokalne warunki.

Poza tym, Siostrom nie wolno zaniedbywać odmawiania żarliwie modlitw, aby dobry Bóg zechciał jak najszybciej uporządkować panujące zło i skrócić nam wszystkim okres ciężkich doświadczeń.

Serdecznie pozdrawiając wszystkie Siostry i życząc każdej osobiście samej dobroci od Boga, pozostaję w miłości,

Wasza
M. Franciszka
przełożona generalna

Okólnik z dnia 29 listopada 1881 r.

Okólnik z dnia 29.11.1881 r. odnośnie *Kulturkampfu*, patrz: strona 215.

Okólnik z dnia 13 grudnia 1881 r.

Okólnik z dnia 13.12.1881r. odnoście *Kulturkampfu*, patrz: strona 216.

Okólnik z dnia 24 marca 1882 r.

Nysa, dnia 24 marca 1882 r.

Kochane Siostry!

Wydaje się, że najbardziej odpowiednim środkiem są rekolekcje zarezerwowane dla przełożonych, aby pomóc im w zdobyciu u Boga prawdziwej ofiarności i wytrwałości w powołaniu i stać na czele innych Sióstr. Rekolekcje są dużym wsparciem dla przełożonych i pomagają im piastować ten tak trudny urząd, by słowem i postępowaniem skuteczniej prowadziły podwładne do cnoty i do Boga. Ciężkie czasy w ostatnich latach ponaglają nas, abyśmy aktywnie umacniały się wewnętrznie i doskonaliły nasze Zgromadzenie. Tym bardziej, że duch czasu bez wytchnienia stara się niszczyć cały porządek wniesiony na ziemię przez Boga i Kościół.

Po uzyskaniu zgody od doświadczonego, dobrze przygotowanego kapłana, który jest gotowy przeprowadzić rekolekcje dla naszych przełożonych, ze względu na ich dużą liczbę odbędą się dwa kursy spotkań: pierwszy w dniach od 23 do 29 kwietnia, drugi od 7 do 13 maja tego roku.

Stanowczo oczekuję, że wszystkie Siostry przełożone – z wyjątkiem tych ze Szwecji i Norwegii – przybędą na wspomniane rekolekcje. Niniejszym wydaję polecenie, aby Siostry były gotowe do wzięcia udziału w drugim kursie spotkań rekolekcyjnych i przybyły do Nysy już 6 maja tego roku. Ewentualną nieobecność mogą usprawiedliwić wyłącznie bardzo poważne powody. Bardzo też proszę, żeby trzymać się ustalonej przeze mnie kolejności. Proszę więc Was, kochane Siostry, o powiadomienie, czy otrzymałyście moje pismo i czy przybędziecie

w wyznaczonym terminie. Inną datę kursu można wybrać wyłącznie z bardzo ważnych przyczyn i w takim przypadku proszę mnie jak najszybciej poinformować.

Chcąc, aby dobry Bóg obdarzył nasze przedsięwzięcie obfitymi błogosławieństwami, na wyraźne życzenie rekolekcjonisty nakazuję, aby od dnia otrzymania niniejszego okólnika do momentu rozpoczęcia rekolekcji (23 kwietnia), wszystkie Siostry, które nie są od tego zwolnione na przykład z powodu ciężkiej choroby czy z innych względów, odmawiały w tej intencji następujące modlitwy:

1. Codziennie : *Hymn do Ducha Świętego* (100 dni odpustu) wraz z krótką modlitwą do Ducha Świętego: „O Boże, któryś serca wiernych", itd.
2. Pozdrowienie św. Michała Archanioła rano, w południe i wieczorem (100 dni odpustu) i do tego:
   a. Rano: *Pomnij, o Najświętsza Panno Maryjo* (300 dni odpustu) wraz z *Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo* na cześć Maryi Panny.
   b. W południe wraz z *Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo oraz Pomnij, o najczystszy Oblubieńcze Maryi święty Józefie i mój najmilszy Opiekunie itd. (300 dni odpustu)*.
   c. Wieczorem: *Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo z De profundis* za biedne dusze.
3. W trakcie wszystkich czterech tygodni poprzedzających rekolekcje każda Siostra powinna dwukrotnie nawiedzić Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Jeśli nie będzie możliwe, aby odprawić adorację przed Przenajświętszym Sakramentem, może się ona odbyć w domu, poprzez prawdziwe wczuwanie się w obecność Boga. Również wtedy wraz z *Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo* należy odmówić modlitwę *o wstawiennictwo św. Alfonsa Liguoriego*.
4. Wszystkie Siostry powinny dopilnować, by przy odmawianiu powyżej wymienionych modlitw i podczas ćwiczeń duchowych starać się, aby otrzymywać związane z nimi odpusty. Modlitwy należy odmawiać w skupieniu i ze skruszonym sercem. Trzeba również pamiętać, aby odmówić modlitwę *Anioł Pański* w momencie usłyszenia dzwonów z kościoła lub dźwięku dzwonka domowego. Ponadto od sobotniego południa przez całą niedzielę Siostry powinny odmawiać *Anioł Pański* na stojąco, a w pozostałe dni jednak klęcząc. W okresie Wielkanocy natomiast we wszystkie dni na stojąco, ponieważ od tego zależy uzyskanie odpustu. Uzyskane w ten sposób odpusty można ofiarować za ubogie dusze.
5. Podczas tych czterech tygodni każda Siostra powinna w tej intencji ofiarować Bogu dwie Komunie św.

Mając ufną nadzieję, że będziecie skrupulatnie i z radością wypełniać powyższe zarządzenia, polecam Was wszystkie drogie Siostry opiece Najwyższego i łączę się z serdecznymi pozdrowieniami

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka
przełożona generalna

Okólnik z dnia 15 kwietnia 1882 r.

Dom Macierzysty w Nysie, dnia 15 kwietnia 1882 r.

Królewskie Prezydium Generalne Śląska za pomocą reskryptu z dnia 21 marca tego roku podaje do wiadomości Domu Macierzystego, co następuje:

Dla pielęgniarzy lub pielęgniarek, zarówno duchownych, jak i świeckich, poświęcających się publicznej opiece na rzecz osób chorych,zgodnie ze statutem wchodzi w życie obniżka kosztów przejazdu na wszystkich państwowych oraz administrowanych na rzecz państwa liniach kolejowych. Zgodnie z obniżką przy korzystaniu z wagonów trzeciej klasy obowiązuje wyłącznie taryfa wojskowa, a przy korzystaniu z wagonów drugiej klasy wymienione osoby ponoszą tylko koszt przejazdu za trzecią klasę i to również w pociągach pośpiesznych, dysponujących takimi wagonami.

Powyższe ulgi obowiązują jednak jedynie w przypadku, gdy podróże odbywają się:

a) w celu przeprowadzenia kontroli lub udziału członków zarządu w konferencjach,
b) w celu świadczenia opieki nad chorymi w szpitalach państwowych,
c) przy przenoszeniu pielęgniarzy, względnie pielęgniarek w inne miejsca,
d) w celu korzystania z uzdrowisk przez pielęgniarzy, względnie pielęgniarki.

Powyższe ulgi nie dotyczą innych podróży, w które wybierają się pielęgniarze na prośbę osób prywatnych.
Bilety kolejowe po obniżonych cenach sprzedawane będą przez ekspedycje kolejowe na podstawie dokumentów, wydawanych przez zarządy wspomnianych domów zakonnych, z podaniem nazwiska i stanu cywilnego osoby podróżującej, celu podróży oraz klasy wagonu, z którego podróżny będzie korzystał. Bilety muszą też zawierać odręczną adnotację ekspedycji. Dokumenty te będą wkrótce dostępne w administracji kolei.

Zgodnie z powyższym reskryptem przyznawana więc będzie obniżka cen biletów wyłącznie z powodów podanych w punktach od a do d oraz tylko na podstawie specjalnej legitymacji. Stosownie do przepisów, w razie konieczności podjęcia podróży, poszczególne placówki powinny się w porę zwrócić do Domu Macierzystego prosząc o wystawienie obowiązującej legitymacji: podając dokładny powód i cel podróży, klasę wagonu oraz oczywiście nazwiska Sióstr wybierających się w podróż. Aby uniknąć ewentualnych nieprzyjemnych sytuacji przy załatwianiu zniżek w administracji kolei, kładę Siostrom na serce skrupulatność w przestrzeganiu podanych przeze mnie poleceń.

Z serdecznymi pozdrowieniami,

przełożona generalna

Okólnik z dnia 5 maja 1883 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

Nysa, dnia 5 maja 1883 r.

Moje kochane Siostry!

Po dłuższym milczeniu czuję w sercu, że powinnam skreślić choć parę słów do wszystkich moich kochanych Sióstr. Przede wszystkim proszę, by Siostry przełożone, których to dotyczy, w miarę szybko przedłożyły mi relacje odnoszące się do Sióstr, które są zobowiązane odnowić śluby: czy wszystkie wykorzystały do tego dane im okazje, czy miały jakieś przeszkody. Koniecznie należy mi również podać dokładną datę, kiedy złożyły śluby. Gdyby któraś z Sióstr zaniedbała daną jej łaskę, proszę, by jak najszybciej to nadrobiła. Siostry, które nie mogą uczestniczyć w rekolekcjach świętych, niech na kilka dni wycofają się z wszystkich zajęć, by móc się przygotować na tę łaskę poprzez godne przyjęcie Najświętszego Sakramentu. Odnowienie ślubów powinno się odbyć w kościele przed przyjęciem Komunii św., jednak bez rozgłosu. Wielebni ojcowie spowiednicy wyrażą gotowość przewodniczenia ceremonii, jeśli Siostry o to poproszą. Jeżeli w danym domu zakonnym znajduje się kaplica, to ten święty akt powinien być odprawiony według zwykłych reguł.

Poniżej kilka spraw, które według mnie wymagają szczególnej uwagi:

1. Gdy chodzi o zachowanie niektórych Sióstr przełożonych w stosunku do młodszych Sióstr, które informują je o dręczących je pokusach lub innych problemach (wewnętrznych bądź zewnętrznych), to pragnę zaznaczyć, że
2. Siostry przełożone powinny usilniej i mocniej błagać Ducha Świętego o dary i łaski, o wszystkie te cnoty, których same potrzebują i które są potrzebne nam wszystkim, aby móc we właściwy sposób piastować ten odpowiedzialny urząd ku większej chwale Boga.
3. Wszystkie Siostry powinny pilnie ćwiczyć się w świętym ubóstwie, które dotyczy ubrania, bielizny, mebli i innych drobiazgów. „Na cóż się przyda człowiekowi zdobycie całego świata, jeśli szkodę poniesie jego dusza”. Mam nadzieję, że dobry przykład będą dawać przede wszystkim drogie Siostry przełożone. Ponadto jak to się niektórym zdarzało, nie będą traktować Domu Macierzystego jako Wspólnoty karnej i wykorzystywać do straszenia tych Sióstr, które w jakiś sposób zbłądziły. Dom Macierzysty jest i pozostanie ojczyzną dla wszystkich Sióstr i życzę z całego serca, aby wszystkie, które do niego wracają, dobrowolnie lub z posłuszeństwa, przekraczały jego próg naprawdę z ochotą i radosną odwagą, i pozostawały w nim tak długo, jak będzie się to podobać Panu. Niezadowolone dusze bywają zawsze i wszędzie, niestety, również w klasztorach. W ich intencji trzeba się gorąco modlić, aby się kiedyś nie zagubiły.
4. Wszystkie Siostry mogą bez przeszkód pisać listy do przełożonej generalnej przebywającej w Domu Macierzystym, jeśli chcą jej przedłożyć swoje ewentualne sprawy, a także otrzymać od niej odpowiedź zgodnie z ustaleniami naszych Konstytucji.

Przy okazji muszę jeszcze wspomnieć, że większość Sióstr, które odwiedziły nas

tu niedawno, wyglądały na bardzo schorowane i wyczerpane. Wraz z wielebnymi Siostrami asystentkami czujemy się zobowiązane, żeby poinformować Siostry przełożone tych konwentów, w których jest dużo pracy w domu, w ogrodzie czy na polu, aby postarały się dodatkowo o jeszcze jedną lub dwie osoby. W sytuacji, gdy pielęgnacja chorych albo nocny dyżur są ciężkie, zadaniem przełożonej jest dopilnowanie, by Siostry wracające z nocnego dyżuru mogły odpocząć bezpośrednio po nim albo wieczorem. Wyjątki od tej zasady dopuszczalne są tylko w sytuacjach nadzwyczajnych.

Kochane Siostry, informuję Was jeszcze, że w lipcu odbędą się rekolekcje, które przeprowadzi jeden z zakonników, dlatego proszę, żeby zgłosiły się te Siostry, które chciałyby wziąć w nich udział.

Na zakończenie raz jeszcze proszę Was, Kochane Siostry, abyście wykorzystały krótki czas tego życia sumiennie i wiernie. Podjęte dobrowolnie obowiązki wypełniały chętnie na większą chwałę Bożą, dla dobra biednej ludzkości i dla własnego zbawienia. Wtedy, po wypełnieniu ziemskich zadań, będziecie mogły spokojnie oczekiwać na ostatnią godzinę.

Z serdecznymi pozdrowieniami, polecając Was Najświętszemu Sercu Jezusa i Maryi, proszę o Waszą dalszą modlitwę i pozostaję z miłością,

Wasza
szczerze Was miłująca Matka
M. Franciszka

Początek rekolekcji
I. część: dnia 29 lipca
II. część: dnia 5 kwietnia

Okólnik z dnia 21 sierpnia 1883 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 21 sierpnia 1883 r.

Niniejszym prosi się wszystkie kochane Siostry, aby swoje modlitwy i ofiary składały w łączności z modlitwami Sióstr przełożonych z Domu Macierzystego, aby Dobry Bóg zechciał w tej wielkiej sprawie ukazać nam swoją wolę i udzielić swojego błogosławieństwa.

Nabożeństwa rozpoczną się dnia 1 września tego roku i będą trwać do odwołania. Każda Siostra jest zobowiązana do odmówienia w tej intencji codziennie *Hymnu do Ducha Świętego oraz Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo*.

Ponadto Siostry mogą podczas ofiary Mszy św. gorliwie polecać Najświętszemu Sercu Jezusa wszystkie sprawy Domu Macierzystego.

Z serdecznymi pozdrowieniami,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Okólnik z dnia 17 października 1883 r.

Nysa, dnia 17 października 1883 r.

Moje kochane Siostry!

W dniu 16 marca przyszłego roku przypada Jubileusz 50-lecia kapłaństwa naszego Przewielebnego Księdza Kuratora Kanonika Kleina z Wrocławia. Mamy wiele powodów do radości z okazji tego pięknego święta, a także musimy podjąć odpowiednie przygotowania do uroczystych obchodów. Najpierw parę słów dotyczących prezentu. Podjęłam już decyzję o przygotowaniu albumu ze zbiorem fotografii wszystkich placówek oraz filii naszego Zgromadzenia, w których mieszkają i działają nasze Siostry.

Siostry dobrze wiedzą, że Ksiądz Kurator ze względu na piastowanie wielu urzędów oraz swoją chorowitość posiada ograniczone możliwości odwiedzin Sióstr w poszczególnych Wspólnotach. Pomimo tego okazuje wielkie zainteresowanie wszystkimi domami i na pewno sprawią mu ogromną radość informacje o wielu placówkach naszego Zgromadzenia. Ponieważ Ksiądz Kurator jest wielkim przyjacielem sztuki i sam posiada cenne zbiory obrazów, możemy z dużą pewnością przyjąć, że ucieszy go wspomniany prezent. W związku z tym proszę, aby każda placówka naszego Zgromadzenia po otrzymaniu niniejszego okólnika w miarę szybko znalazła dobrego fotografa i zleciła mu sfotografowanie domu, szpitala lub zakładu, w którym nasze Siostry aktualnie mieszkają lub pracują. Przy tym nie ma znaczenia, czy te domy bądź zakłady są ich własnością, czy też są przez nie jedynie wynajmowane. W tym ostatnim przypadku można oznakować swoje okna małymi zasłonkami. Ponieważ każdą fotografię będę wkładać do odpowiedniego albumu, proszę przesłać je do mnie bez podkładki kartonowej. Wszystkie fotografie muszą mieć jednakowe wymiary, to znaczy sama fotografia ma mieć 37 cm długości i 28 cm wysokości. Podane wymogi dotyczące długości i wysokości fotografii oraz wskazanie, aby ich nie umieszczać na kartonie, ale najlepiej przesłać w małej rolce, bardzo proszę potraktować jako ważne i dokładnie je w przygotowaniach uwzględnić. Koszty wykonania fotografii pokryje każda placówka samodzielnie, co będzie jej konkretnym wkładem w przygotowanie prezentu. Bardzo proszę, aby zdjęcia te przesłać jak najszybciej, ponieważ później mogą pojawić się różne przeciwności, na przykład nieodpowiednia pogoda. Proszę więc przesłać fotografie najpóźniej do dnia 1 grudnia tego roku. Jeśli chodzi o samą uroczystość jubileuszową, to specjalne ustalenia przekażę nieco później.

Ponieważ chcemy sprawić radość i oddać szacunek naszemu duchowemu przełożonemu, który z miłością i gorliwością troszczy się o nasze dobro i zbawienie, mam nadzieję, że Siostry przełożone zadbają o sumienne wykonanie moich poleceń. Jeśli chodzi o ten projekt, to proszę o zachowanie całkowitej dyskrecji.

Wszystkim kochanym Siostrom przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia,

Wasza
wiernie Was kochająca Matka
M. Franciszka

Okólnik z dnia 24 sierpnia 1884 r.

Nysa, św. Bartłomieja Apostoła 1884 r.

Kochane Siostry!

Kapituła Generalna, która odbyła się pod przewodnictwem Jego Ekscelencji Księdza Kuratora Prałata Kleina, w dniu 31 lipca tego roku w Nysie powierzyła mi urząd przełożonej generalnej. Moimi asystentkami zostały wybrane: S.M. Melchiora Klammt, S.M. Mechtylda Scholz i S.M. Łucja Pohl. Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup dr Robert Herzog z Wrocławia łaskawie zatwierdził ten wybór reskryptem z dnia 9 tego miesiąca.

Gdybym miała pójść za tym, czego pragnie moje serce, to najchętniej bym odmówiła pełnienia tego urzędu. Jego ciężkie brzemię w tych minionych jedenastu latach często mnie przygniatało. Kochane Siostry, Wasza miłość i zaufanie Jego Ekscelencji do mnie, wyrażone poprzez ten wybór, skłoniły mnie do kontynuowania tej posługi. Ponadto, jak wynika z Konstytucji, niemożność odmowy pozwoliła mi rozpoznawać głos Boga, od którego nie wolno uciekać. Dlatego ponownie podejmuję swój urząd i zamierzam poświęcić swoje życie w służbie naszemu Zgromadzeniu, tak długo, jak będzie się to podobało Panu Bogu, z pokorą pokładając ufność w Jego pomoc. On jest mocny w słabościach innych i według swego upodobania budzi w nas wolę czynienia dobra.

Ufam w modlitwę, gorliwe i szczere pełnienie posługi przez wszystkie Siostry, a zwłaszcza przez te, które wraz ze mną, czy to tu, czy w pozostałych domach, mają udział w kierowaniu Zgromadzeniem. Cenmy sobie przede wszystkim łaskę naszego powołania i za wzorem naszej św. Matki Elżbiety starajmy się służyć Bogu bezinteresownie i ofiarnie. Wtedy nawet w najtrudniejszych momentach naszego życia i posługi, będziemy mogły liczyć na łaskę Boga i z ufnością poddawać się Opatrzności Bożej. Zaniedbywanie i sprzeniewierzanie się świętemu powołaniu przynosi najsmutniejsze skutki, co w ostatnim czasie potwierdziły niektóre przykre przypadki.

Zatem, kochane Siostry, módlcie się codziennie o te łaski dla siebie i dla nas wszystkich. Kiedy będzie to możliwe, ofiarujcie jedną Mszę św. i jedną Komunię św., jako podziękowanie za przeprowadzone wybory.

Z serdecznymi pozdrowieniami pozostaję w miłości,

Wasza
M. Franciszka Werner
przełożona generalna

Okólnik z dnia 5 grudnia 1884 r.

Nysa, dnia 5 grudnia 1884 r.

Kochane Siostry!

Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup dr Robert Herzog przekazał na moje ręce następujące zarządzenie, dotyczące zbierania ofiar:

Do Przewielebnej Przełożonej Generalnej
Szarych Sióstr M. Franciszki Werner
w Nysie

Wrocław, dnia 24 września 1884 r.

Liczne niedogodności, które pojawiają się podczas zbierania darów przez członkinie zakonów żeńskich oraz Zgromadzenia, a także powtarzające się z tego powodu skargi, skłoniły mnie do wprowadzenia następujących ustaleń:

W przyszłości jest niedozwolone zbieranie jałmużny w diecezji wrocławskiej oraz w rejonie delegatury przez siostry z innej diecezji. Podobnie nie zezwala się Siostrom z diecezji wrocławskiej oraz z rejonu delegatury na zbiórkę ofiar w innej diecezji. Zbiórki ofiar wolno organizować tym żeńskim wspólnotom zakonnym bądź Zgromadzeniom, które należą do diecezji wrocławskiej lub do rejonu delegatury, wyłącznie przez członkinie danej wspólnoty. Na zbiórkę ofiar w promieniu wykraczającym poza granice diecezji wymagana jest moja specjalna zgoda.

Takie pozwolenie wydawane będzie tylko pod warunkiem, że zbiórka będzie prowadzona przez osobę do tego uprawnioną i godną zaufania, która nie należy do danej wspólnoty zakonnej bądź zgromadzenia.

Przekazując to zarządzenie do wiadomości Przewielebnej Przełożonej Generalnej, oczekuję, że w Zgromadzeniu, którego kierownictwo jej powierzono, będzie ono przestrzegane z najwyższą surowością. Proszę, by Przewielebna Przełożona Generalna powiadomiła o tym poszczególne placówki, należące do Zgromadzenia.

Ksiądz Biskup
+ Robert

Wiem, że wiele z naszych placówek nie ma możliwości znalezienia wystarczającego wsparcia na swoją działalność w najbliższym okręgu ich posługi. Jak wynika z doświadczenia, są one przez to zmuszone do organizowania zbiórek, w trakcie których dobrzy ludzie przekazują dary najchętniej do rąk Sióstr, dlatego ośmieliłam się zwrócić z prośbą do Jego Ekscelencji Księdza Biskupa, aby zezwolił na złagodzenie powyższego zarządzenia wobec naszego Zgromadzenia. W pisemnej odpowiedzi z dnia 2 tego miesiąca Jego Ekscelencja powiadomił mnie, że nie jest w stanie ani zmienić, ani złagodzić zarządzenia wydanego dnia 24 września bieżącego roku i podjętego dla dobra Zgromadzenia przez wszystkich Biskupów pruskich. Tak więc powyższe ustalenie pozostaje w mocy.

Zbiórkę ofiar przeprowadzać mogą wyłącznie członkinie Zgromadzenia oraz mogą się one odbywać jedynie na wąskim obszarze działalności poszczególnych placówek, tak by kwestujące Siostry nie musiały spożywać posiłków ani nocować poza swoim domem.

Zgodnie z powyższymi wskazówkami naszego Przewielebnego Duszpasterza, Siostry mogą prowadzić zbiórki w miejscowości, w której znajduje się siedziba ich Wspólnoty. Natomiast kwestowanie na terenach odleglejszych, nawet, jeśli jest na to zgoda państwowych instytucji, mogą prowadzić wyłącznie stosownie do tego uprawnione zaufane osoby, nie należące do naszego Zgromadzenia i to dopiero po uzyskaniu zgody Księdza Biskupa.

Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup pisze, że jeśli nawet „być może tu i tam przestrzeganie tego rozporządzenia spowoduje pewne straty, to w konsekwencji samemu Zgromadzeniu przyniesie to w efekcie duże korzyści, bowiem wzmocni dyscyplinę i przestrzeganie reguł życia zakonnego".

Przekazując Siostrom te zarządzenia, ufam, że wszystkie się do nich dokładnie zastosujecie. Jeśli pojawi się propozycja zorganizowania ewentualnej zbiórki poza miejscem Waszej placówki, to proszę o wcześniejsze powiadomienie.

M. Franciszka
przełożona generalna

Okólnik do wszystkich placówek
Diecezji wrocławskiej oraz terenów jej delegatury

Listy do poszczególnych Sióstr

Do Siostry Ferdynandy z dnia 27 lutego 1864 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

Wrocław, dnia 27 lutego 1864 r.

Kochana Siostro Ferdynando!

Proszę przyjąć ode mnie i od wszystkich pozostałych Sióstr oraz znajomych serdeczne „Bóg zapłać" za miły liścik, którym Siostra sprawiła nam ogromną radość. Szczególnie ucieszyli się z jego treści: pan Profesor, pan Hrabia Józef oraz pani Hrabina. Oni też przesyłają Siostrze i Współsiostrom życzenia błogosławieństwa Bożego, a także dobrego zdrowia, które pozwoli Siostrom nadal opiekować się biednymi, rannymi żołnierzami.

Z pewnością Siostra otrzymała już jakąś wiadomość o Siostrach z Kiel. Z chęcią napisałabym coś nowego, ale od dnia otrzymania pierwszego listu, nie otrzymałyśmy żadnych informacji, poza tą, którą przekazał nam tamtejszy mistrz murarski. Ufam, że wszystko idzie dobrze, w przeciwnym razie na pewno dotarłyby do nas nowe wieści.

Kochana Siostro Ferdynando! Proszę się nie obawiać swego ponownego powrotu do Wrocławia. Nic nie może stanąć na przeszkodzie, jeśli tylko Siostra będzie tego chciała. Proszę tylko, jak kiedyś, z miłością o nas nadal serdecznie myśleć. Ja i wszystkie Siostry cieszymy się na szybki powrót Siostry. Wtedy oczywiście odbędzie się uczta, na którą będziemy musiały zaprosić też Siostrę Klarę. Chociaż mieszka daleko, też pozdrawia wszystkie drogie Siostry. Jak już Siostra wspomniała w swoim liście, że po jej powrocie „może będzie już ciepło i będą kwitnąć drzewa". Oczywiście, to może jeszcze dość długo potrwać, ale radość z pojawienia się w domu będzie jeszcze większa.

Jeżeli chodzi o nas tutaj, to wszystkie czujemy się dobrze i jesteśmy zdrowe. Jesteśmy też bardzo zajęte, ponieważ w ostatnich dniach znowu pojawiła się ospa. W naszym domu wszystko toczy się po staremu. W dniu 19 marca odbędą się obłóczyny 20-23 kandydatek. Z tego powodu będzie też trochę więcej pracy.

Kochana Siostro, jak wygląda u Was sytuacja z bielizną, czepkami, skarpetami, fartuchami itd? Jeśli Siostry cokolwiek potrzebują, proszę, by Siostra albo ktoś inny do nas napisał, abyście mogły te rzeczy jak najszybciej otrzymać. Na razie przygotowujemy 24 nowe czepki, które prześlemy, gdy tylko będą Siostrze potrzebne. Słyszałam też, że parę sztuk załatwiły już siostry z Nysy. 35 sztuk czepków wysłałyśmy do Kiel 17 dnia tego miesiąca w nowej skrzynce z przesuwanym przykryciem. Jednocześnie poprosiłam Siostrę Jadwigę o szybkie potwierdzenie jej odbioru. Niestety, do tej pory nie otrzymałyśmy żadnego

potwierdzenia. Byłoby szkoda, gdyby przepadły, bo to były nasze ostatnie czepki.

Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup i wielu znajomych, a wśród nich Siostra Urszula, ofiarowali nam bieliznę pościelową. Jeśli będzie Siostra czegoś potrzebowała, to proszę napisać, w przeciwnym razie przechowamy to na trudniejsze czasy i wyślemy tam, gdzie będzie taka potrzeba. Gdzie znajdują się Siostry Jadwiga i Elżbieta? A pozostałe Siostry, czy są zdrowe i pracują?

Jeżeli Siostra będzie do nas pisać, to proszę o wiadomość, czy Siostra osobiście albo pozostałe Siostry czegoś potrzebują, a także, czy wysłana skrzynia dotarła.

Na koniec mojego listu przekazuję na ręce Siostry i wszystkich pozostałych Sióstr pozdrowienia od pana Profesora, Ojca Spowiednika, panów seniorów, Przewielebnego Księdza Kuratora, Archiprezbitera Fischera, pani Hrabiny, pani dyrektor Pichatschek, od wszystkich mieszkanek tutejszego Domu, od bardzo wielu znajomych, a także od mojej skromnej osoby. Serdeczne pozdrowienia, z wielką prośbą do Pana Boga, aby udzielił potrzebnych łask, aby Siostra i wszystkie pozostałe drogie Siostry mogły powrócić do naszego grona bez uszczerbku na duszy i ciele. Proszę o szybki znak życia,

Wasza
Franciszka

Napisałam też dzisiaj do Kiel, z tym, że nie wiem, która z Sióstr pełni funkcję przełożonej.

Do Matki Marii Merkert z dnia 10 września 1869 r.

Wrocław, dnia 10 września 1869 r.

Kochana Matko Mario!

Korzystam z nadarzającej się sposobności, by powiadomić Matkę, że dzisiaj wybrałam się z gratulacjami do Naczelnego Prezydenta. Był on bardzo życzliwy i pytał, czy dostałyśmy już zgodę na zbieranie ofiar. Odpowiedziałam, że my, czyli nasz Dom Macierzysty w Nysie, już to pozwolenie otrzymało. Jednak nasze możliwości ekonomiczne są bardzo niepewne i z tego powodu jeszcze się nie zdołałyśmy do tego odnieść, tym bardziej, że stawiane nam wymagania przekraczają nasze wpływy. Jego Ekscelencja obiecał mi, że postara się zrobić dla nas wszystko, co będzie możliwe, ponieważ dobrze zna naszą działalność. Pozwolił również, by Siostry ze Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej mogły zbierać ofiary także w obrębie Wrocławia, ponieważ same już zaczęły zbierać w mieście.

Potem rozmawiałam z Księdzem Kanonikiem Gyrdtem, od którego przekazuję najlepsze życzenia, wraz z prośbą do Przewielebnej Matki o przesłanie mu formularza, dotyczącego kontraktu oraz warunków, gdyby dwie lub trzy Siostry miały przejąć szpital we Freistadt. Powiedziałam mu, że należałoby przeznaczyć konkretne środki dla tych Sióstr na wyżywienie i odzież. Naczelny Prezydent przekazał też Księdzu Biskupowi prośbę, aby szpital otworzyć uroczyście najpóźniej do października i zgodnie z wolą zmarłej fundatorki przekazać go

Szarym Siostrom. Dlatego Ksiądz Biskup musiałby zadecydować, kto będzie przewodniczył uroczystości poświęcenia.

Tymczasem o wyposażenie ma zadbać Siostra Klara i dlatego proszę, by w miarę szybko załatwić do szpitala polowego jedną lub dwie Siostry sanitariuszki, które na pewno tam już zostaną. Siostra Gaudencja z S. Adalbertą przebywając same nie pożyją za długo w zgodzie.

Udało się pomalować do końca drążek dla Wielmożnej pani Hrabiny i posłać go jej wraz z krzyżem. Niech Siostra Mistrzyni będzie tak dobra i zamówi u Stolpera jeszcze jeden taki krzyż, jak te dwa dla szpitala, będzie on już wiedział, o co chodzi. Pieniądze - 3 talary cesarskie i 10 srebrnych groszy - wyślę wkrótce, jak tylko do Nysy wróci skrzynia, która będzie potrzebna do pakowania. Dzisiaj był u nas Ojciec Thauer z jednym jezuitą z Krakowa, który zdziwił się bardzo, że nie spotkał Anny; czy ona zjawi się tu wkrótce?

Dzisiaj też był u nas katecheta König i powiedział, że wkrótce zamierza do Matki napisać.

Siostrę Mistrzynię jeszcze raz proszę o załatwienie krzyża i dopilnowanie, by pięknie wyglądał. Kończąc, serdecznie pozdrawiam,

Wasza
Franciszka

Do Matki Marii Merkert z dnia 20 września 1869 r.

Wrocław, dnia 20 września 1869 r.

Kochana Matko Mario!

Wprawdzie jestem daleko, to jednak duchowo przenoszę się blisko Matki i wyobrażam sobie górę papieru, białego, czerwonego, zielonego, przyozdobionego złotem lub pięknymi kwiatami. Każda kartka kryje w sobie najgłębsze pragnienie, by być piękniejszą od innych, w zależności od tego, z jaką sztuką bądź pisarstwem miała do czynienia. W tym wszystkich chodzi jednak o to samo, żeby Matkę ucieszyć i sprawić, by na parę godzin zapomniała o tak wielu problemach.

Jeśli udało mi się tymi kilkoma słowami uwolnić Przewielebną Matkę, choć na parę chwil od przygnębienia, zakradającego się niekiedy jak złodziej, który chce nam ukraść jeszcze niedojrzałe wino i zakwasić nim swoje gardło, to nic już nie stanie na przeszkodzie radości. Niech początek 53 roku życia będzie dla Matki błogosławiony przez Boga i przyniesie wszelkie dary i łaski, które są niezbędne w tej ciężkiej posłudze. Życzę, aby zawsze udawało się Przewielebnej Matce znajdować to, co właściwe i co należy czynić, abyś po jeszcze naprawdę długim kierowaniu Zgromadzeniem otrzymała koronę wiecznej wdzięczności. Amen.

Kochana Matko Mario, z pewnością pomyśli Matka, że moje życzenia są zbyt krótkie, że mogłyby być dłuższe. Proszę jednak pamiętać, że osoba, która je składa, również jest krótka i mała. Poza tym pojawiły się inne ważne sprawy i muszę pisanie zostawić.

Ksiądz Radca Gyrdt życzy sobie, abym pomogła w urządzaniu (szpitala) w Freistadt. Jeszcze nie wiem, czy się tego podejmę, bo nie mam teraz czasu na

podróże. Drążek dla Wielmożnej pani Hrabiny jeszcze nie dotarł, gdybym tylko wiedziała, gdzie ten Erbs zawsze po drodze wstępuje. Jak przedstawia się sytuacja z miejscowym szpitalem polowym? Siostra Klara nadal jest u nas, ponieważ ma bardzo dużo chorych. Czuje się fatalnie, a ciągle nie można znaleźć żadnej Siostry na zastępstwo. My też mamy tak dużo chorych, że trudno będzie obyć się bez chociażby jednej Siostry. Dlatego prosimy usilnie, aby Matka przysłała tu kogoś do zbierania ofiar, abyśmy mogły sprostać wszystkim wymaganiom.

Ponieważ my wszystkie razem nie mamy nic do zaofiarowania, to chciałybyśmy z okazji jutrzejszego święta przyjąć Komunię św., w nadziei, że nadejdą może lepsze czasy. Wszystkie tutejsze Siostry serdecznie pozdrawiają,

Wasza
Franciszka

Do Siostry Augusty z dnia 27 grudnia 1869 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wrocław, dnia 27 grudnia 1869 r.

Kochana Siostro Augusto!

Z okazji 50-tych urodzin, które Siostra przeżyła z błogosławieństwem Boga, chciałabym przekazać wiele życzeń. Czynię to w nieporadny sposób, ale z pewnością inne osoby będą umiały lepiej to ująć w słowa.

To, co jest najlepsze w życiu, to łaski Pana Boga, dzięki którym możemy znosić wszelkie trudności i ciężary, ułatwiając sobie drogę do niebiańskich radości. Tego wszystkiego Siostrze życzę z całego serca, zwłaszcza w tym pamiętnym dniu. Bardzo chętnie pojechałabym na święto Abrahama, ale w tym tygodniu, a dokładnie w środę, Przewielebny Ksiądz Sufragan zamierza wprowadzić do naszej kaplicy Przenajświętszy Sakrament. Nie muszę dodawać, że będzie to dla nas dzień świąteczny. Jestem przekonana, że Siostra rozumie, jakie wielkie szczęście przypadnie nam dzięki temu w udziale.

Na koniec proszę, kochana Siostro Augusto, o wyrozumiałość i cierpliwość, jeśli te słowa dotrą do Siostry z opóźnieniem. Zaczęłam pisać nieco późno, ponieważ w ciągu dnia ciągle coś stawało na przeszkodzie, a teraz poczta już nie przyjmie listu.

Proszę Siostrę o przekazanie pozdrowień od nas dla Kochanej Matki i pozostałych Sióstr, ale przede wszystkim proszę przyjąć najserdeczniejsze i najpiękniejsze życzenia od nas i je dla siebie zachować,

Wasza
Franciszka

Do Matki Marii Merkert z dnia 30 grudnia 1869 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wrocław, dnia 30 grudnia 1869 r.

Kochana Matko Mario!

Wraz ze sprawozdaniem rocznym, proszę o przyjęcie najlepszych i najserdeczniejszych życzeń na Nowy Rok od wszystkich Sióstr oraz ode mnie. Dobry Bóg chce dać nam to wszystko, co jest konieczne dla ziemskiego i wiecznego życia, a przede wszystkim, jeśli nie jest to wbrew Jego świętej woli, również dobre

zdrowie. Jak przebiegły obchody święta Abrahama? Wczoraj w naszym domu przeżywałyśmy piękne święto. Przewielebny Ksiądz Biskup Sufragan poświęcił nasz nowy ołtarz, o którym chyba już opowiadały kwestujące Siostry. Nasz ukochany Jezus ma już u nas swoje mieszkanie.

Najpierw odbyło się poświęcenie tabernakulum, potem została odprawiona Msza św., której asystował Ojciec Krawatschke oraz Ojciec Senior, wspólna Komunia św., a na koniec błogosławieństwo, przy którym odśpiewano *Tantum ergo z* akompaniamentem fisharmonii. Wieczorem odmówiłyśmy *Litanię do Najświętszego Serca Jezusa* oraz odśpiewałyśmy *Te Deum*. Zgodnie z wolą Jego Ekscelencji, co wieczór po nabożeństwie będziemy odmawiać *Litanię do Serca Jezusowego* i ofiarować ją za niego, aby dobry Bóg pozwolił mu szczęśliwie powrócić. Ponieważ od czasu do czasu potrzebujemy kadzielnicę, chciałabym prosić o zwrot naszej, gdyż tym razem musiałyśmy sobie wypożyczyć.

Jak minęły Siostrom Święta Bożego Narodzenia? U nas pod względem materialnym było bardzo ubogo, ale teraz jesteśmy bogate, bo kochane Dzieciątko Jezus samo do nas zawitało i podarowało nam piękną kaplicę. Gdy Matka przybędzie do nas z wizytą, na pewno kaplica jej się spodoba.

Muszę już kończyć, właśnie dotarły sprawozdania, a Przewielebna Matka sama dobrze wie, jak dużo jest przy tym pisania. Niech Bóg obdarzy Was wszystkie błogosławieństwem i zbawieniem. Z pozdrowieniami,

Wasza
Franciszka

Do Matki Marii Merkert, dnia 21 lipca 1870 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Cieplice Śląskie, dnia 21 lipca 1870 r.

Kochana Matko Mario!

Nasze Współsiostry z Wrocławia poinformowały mnie właśnie, że wspomniane wcześniej Siostry z naszego Zgromadzenia sporządziły testamenty i są gotowe do podróży. Siostra Hilaria jeszcze nie wróciła, ponieważ bardzo przeżyła dwa ostatnie zgony i od tego czasu cierpi na bóle głowy. Nie chciałabym się Przewielebnej Matce sprzeciwiać, ale martwi mnie propozycja, żeby Siostra Hilaria, która jest wyznaczona do zbierania ofiar, została przeniesiona do służenia rannym i chorym żołnierzom. Może do tego zadania bardziej nadawałaby się Siostra Gaudencja? Cokolwiek się zdarzy, przyjmę to chociaż wszystko może się zmienić i zapanować straszny bałagan.

Tutaj zrobi się wkrótce zupełnie pusto, pomimo tego ciągle przychodzą nowe pozdrowienia, na które zawsze czekam. Ksiądz Biskup faktycznie powrócił, zamieszanie wojenne go oszczędziło. Bardzo żałuję, że nie mogłam go przywitać i zapytać o bliższe szczegóły. Wczoraj odwiedziły nas pani Hrabina Tekla i Chilli, które podczas wspólnej kawy podarowały nam pieniądze na ciasto. Dzisiaj zostałam do nich zaproszona na kawę. Jeśli chodzi o nas, to jest do wytrzymania. Natomiast, jeśli chodzi o mnie, to wciąż mam ogromny apetyt i zjadłam połowę

drugiego żytniego chleba. Jem też bardzo często pomiędzy posiłkami, a to jest dowodem wielkiego wyniszczenia organizmu. Powietrze całkowicie mnie wyczerpuje.

Siostra Nothburga przekaże od nas wiadomości, dlatego kończę i pozdrawiam od nas wszystkich. Pozostaję w miłości,

Wasza
Franciszka

Do Matki Marii Merkert z dnia 29 listopada 1870 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wrocław, dnia 29 listopada 1870 r.

Kochana Matko Mario!

Wczoraj przyjechałam do Wrocławia pociągiem kurierskim o godzinie szóstej rano, razem z Siostrą Borgią, która czuje się bardzo źle; ma całkowicie sparaliżowaną lewą stronę ciała. Pan dr Menschig twierdzi, że to pochodzi od rdzenia kręgowego. Nie będę opisywać okropnej podróży, ale cieszę się, że wreszcie tu dotarłyśmy, bo trzeba było ją nosić jak dziecko.

Teraz o czymś innym. Właśnie odwiedził nas pan von Montbach i dopytywał się, czy Matka jest w Nysie. Otrzymał zlecenie przewiezienia trzech Sióstr do Torgau i chciałby na ręce Przewielebnej Matki wysłać dla nich bilety. Potem Siostry muszą te bilety odesłać do niego z powrotem, bo nie można ich już wykorzystać dla rannych. Obiecałam panu von Montbach, że Przewielebna Matka zbierze te bilety, które są już niepotrzebne i je odda, z wyjątkiem tych tutaj, które odda później panu von Montbachowi. Trzeba je zwrócić, nawet wtedy, gdyby żadna z Sióstr nie miała już w ten sposób podróżować, bo w przeciwnym razie mogą być problemy. Na kolei mają bowiem surowe wymagania.

Nie będę się śpieszyć z moim powrotem, ponieważ w sobotę przyjechała do Berlina Siostra Róża, która, być może, mogłaby przejąć szpital polowy w Berlinie albo zająć moje miejsce.

Rozmawiałam z Księdzem Biskupem Sufraganem w sprawie Siostry Hiacynty. Jego Ekscelencja uważa, że na razie byłoby lepiej milczeć. Na ponowną prośbę pana von Sleniko musiałam po raz trzeci zabrać Siostrę Hiacyntę do Paryża, żeby towarzyszyła rannym. W późniejszym czasie wróci tu sama, żeby porozmawiać z Jego Ekscelencją oraz z kochaną Matką. To wszystko to tylko takie gadanie. Strażnik zostanie wkrótce zwolniony, bo już dwa razy oszukał inspektora i w tym samym baraku zginęły pieniądze. Odwołano również pięknego majora von Keshela i to na skutek skarg nie tylko ze strony kobiet, ale i lekarzy, bo okazał się, ogólnie mówiąc, osobą nieznośną. Kto pod kim dołki kopie itd. Tu się już to sprawdziło i sprawdzi się też w przypadku Siostry Hiacynty.

Mam nadzieję, że kochana Matka czuje się lepiej. U mnie teraz też jest wszystko w porządku. Powierzam Matkę Panu Bogu, z miłością,

Wasza
Franciszka

Do Siostry Hilarii z dnia 5 grudnia [1870 r.]

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wrocław, dnia 5 grudnia

Kochana Siostro Hilario!

Na samym wstępie, proszę przyjąć moje serdeczne „Bóg zapłać" za życzliwe życzenia. To oczywiste, że sprawiły mi one ogromną radość, podobnie jak słowa, że widzi mnie Siostra czasami na tamtym rogu, za którym nagle zniknęłam.

Te pierwsze dni rzeczywiście kosztowały mnie wiele i były bardzo trudne. Pomimo, że jest tu tak mało Sióstr i nie muszę troszczyć się o kaplicę, to jednak jestem niepotrzebnie zdenerwowana, czego powodem jest ciepło w pokoju, od którego się odzwyczaiłam. Ze spaniem też nie jest najlepiej. W tamtych przewiewnych barakach było idealnie, miło i spałam bez problemów. Ale z czasem chyba wszystko się ułoży. Na dzień dzisiejszy pewnie nie będę mogła wrócić. Na razie będzie mnie zastępować Siostra Róża, a zimno doprowadzi wszystko do końca.

Kochana Siostro, ponieważ tamtejsze Siostry nie mają szuflad do przechowywania, prosiłabym aby przechować moją paczuszkę z bielizną do czasu, aż nadarzy się okazja odesłania jej do mnie. Może przez Siostrę Hiacyntę, która wracając, powinna jechać przez Wrocław, żeby tam trochę wypocząć i skorzystać z okazji, by porozmawiać z Księdzem Biskupem Sufraganem.

Z Siostrą Borgią nie jest najlepiej, dr Menschik twierdzi, że wszystko będzie szło bardzo wolno. Dobrze, że tu jesteśmy, bo to nie jest najlepszy czas na podróżowanie. Bardzo martwię się o wszystkie Siostry, które muszą przebywać na zewnątrz, bo z pewnością przeziębią się wszystkie. Często też o nich myślę. Mogłam się pożegnać tylko z kilkoma, ponieważ czas do wyjazdu był bardzo krótki i nieokreślony. Co też mógł sobie myśleć pan Inspektor Wäsch? Proszę go ode mnie serdecznie pozdrowić, a także pana von Woilainskiego i kościelnego Demme oraz wszystkie Siostry, które proszę, by się na mnie nie gniewały. W specjalny sposób pozdrawiam Siostrę Mistrzynię. Powinnam była pojednać się z Radcą Müllerem, bo miałam to nieszczęście działać nie po jego myśli, ale moim pragnieniem był szybki powrót. Jestem (między młotem a kowadłem) i sama nie wiem, co robić. Według mnie, byłoby lepiej, gdybym tu została, żeby w barakach nie pojawiły się jakieś trudności na skutek zbyt małej ostrożności. Choć tam odczuwałam brak swojego łóżka i stałego miejsca w kaplicy, to będzie mi jednak brakować świeżego powietrza. Naokoło leży już dużo śniegu i wyobrażam sobie, że Siostry miały trochę śniegu na swoich posłaniach, bo bardzo silnie wiało. Chętnie przesłałabym Siostrze habit, ale Rittern był przez parę dni nieobecny; skoro tylko będzie gotowy, wyślemy go do Siostry razem z kurtką dla Siostry Oktawii.

Na zakończenie jeszcze raz proszę o przekazanie pozdrowień dla wszystkich Sióstr i znajomych, z całego serca pozdrawiam też Siostrę,

Wasza
Franciszka

Droga Siostro, Siostry habit jest właśnie gotowy. Kurtka dla Siostry Oktawii oraz spódnica nadejdą razem z woskowymi świecami (trzy są dla Siostry Roselli w formie stojaka). I jeszcze jedna para spodni, dla najbardziej potrzebującego.

Do Siostry Hilarii z dnia 27 grudnia 1970 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wrocław, dnia 27 grudnia 1870 r.

Kochana Siostro Hilario!

Miły list od Siostry bardzo mnie ucieszył, proszę przyjąć moje serdeczne „Bóg zapłać". Z mojej strony Dzieciątko Jezus nic nie przyniosło w podarunku z okazji świąt, a to dlatego, że liczyłam na zrozumienie konieczności życia w skromności, o czym zresztą Siostra wie, że umiar jest u nas zawsze mile widziany.

Z powodu złożenia wypowiedzenia przez Klotyldę Borsig miałyśmy dużo pracy. Ksiądz Biskup musiał załatwiać na nowo wszystko to, co ja przejęłam i co powinno być gotowe do pierwszego stycznia. Wprawdzie mogłam polecić Siostrze Mistrzyni zakupienie czegoś dla Siostry i Siostry Oktawii, przynajmniej coś do zjedzenia, ale zależało nam na zaoszczędzeniu pieniędzy, które przeznaczone zostaną na zwrot kosztów powrotnej podróży Siostry. Dojdzie do niej już niedługo. Co z wodą, czy jeszcze nie zamarzła? Ach, jakże często myślę o tych biednych Siostrach zamieszkujących w barakach. Gdy ja zaczynam marznąć w swoim łóżku, zaraz oblewam się potem, bowiem przepełnia mnie smutek na myśl o tym, jak moje Współsiostry cierpią. Na razie nie ma nadziei na jakąś zmianę. Myślę, że Siostry na pewno często rozmawiają między sobą o tym, że nie dotrzymałam słowa i że nie wróciłam. Siostry nie są w stanie wyobrazić sobie, jak bardzo z tego powodu ubolewam. Teraz w nowym roku całkowicie zajmuje mnie polityka, żeby znowu nie przydarzyły się sprawy, które są niezgodne ze świętym ubóstwem.

U Siostry Borgii jest wprawdzie widoczna lekka poprawa, ale tak naprawdę nigdy już nie będzie zdrowa. Georgia opiekuje się panią Hrabiną w Stolz. Może więc sobie Siostra wyobrazić, jak będzie teraz przebiegać zbiórka datków. Tylko Dobry Bóg wie, że chętnie bym przyjechała, gdyby nie to, co się tutaj dzieje.

Zawiadomiłam już Księdza Biskupa o wypowiedzeniu złożonym przez Klotyldę. Dlatego też on sam ma teraz o wiele więcej problemów i kosztów. Jedna z Sióstr musiałaby jej towarzyszyć, ale jeszcze nie wiem, która nadaje się do podróży, być może będę musiała to zrobić osobiście.

W sobotę nasz dekorator dostarczył nam bardzo ładny żłóbek. Bardzo ucieszyłam się, bo zgodnie z moim pragnieniem jest tam i miasteczko Betlejem i fragmenty skał.

Pani Hrabina przekazała nam tym razem w podarunku pewną kwotę, dzięki której można było częściowo pokryć opłaty w młynie. Pozostałej części nie możemy na razie naruszać, dopóki nie wpłyną nowe składki. Pani Hrabina serdecznie też Siostrę pozdrawia. A jak zdrowie drogiej Siostry? Proszę do mnie napisać, choćby tylko parę słów. Co dobrego u Siostry Ferdynandy, Bonawentury i wszystkich pozostałych Sióstr, a zwłaszcza u tych, które już zmarzły strasznie, zanim zrobiło się tak zimno jak teraz?

Na koniec przekazuję serdeczne pozdrowienia dla Was i dla wszystkich od naszych Sióstr, ode mnie oraz od Ojców Sterna i Sambala, Floriana i dziewcząt posługujących. Polecam Was opiece Najświętszego Serca Jezusa i Maryi,

Wasza
Franciszka

Do Matki Marii Merkert z dnia 30 grudnia 1870 r.

Wrocław, dnia 30 grudnia 1870 r.

Kochana Matko Mario!

Z okazji Nowego Roku przesyłam życzenia pokoju i wszelkiego błogosławieństwa! Oby Nowy Rok kochanej Matce i wszystkim Siostrom przyniósł liczne łaski i pociechę z nieba, abyście na większą chwałę Bożą umiały wypełniać i znosić swoje ciężkie obowiązki i związane z nimi wszelkie nieprzychylności. Amen.

Mam nadzieję, że Siostry dobrze spędziły Święta Bożego Narodzenia, przynajmniej na tyle, na ile pozwoliły na to smutne czasy i nastroje. U nas było bardzo spokojnie, ale też nieco ubogo dla Sióstr, gdyż z powodu krótkiego czasu nie udało się nic zorganizować. Mnie natomiast podarowano nowy żłóbek, tak więc teraz mamy dwa. Podczas pobytu u nas Siostry Małgorzaty chciałam jej pomóc w zapłaceniu dywanu, ale, niestety, o tym zapomniałam. Nie pamiętałam również o tym przy wyjeździe Anny; ale postaram się to nadrobić przy najbliższej okazji.

Czy otrzymała może Przewielebna Matka jakieś wieści o naszych sanitariuszkach z pola bitwy? Chętnie bym do nich napisała, ale nie wiem, na jaki adres przekazywać listy. Siostra Gaudencja raz napisała z Nancy, ale nic poza tym. Jak strasznie biedne Siostry muszą cierpieć z powodu zimna, przede wszystkim tam w berlińskich barakach. Siostra Hilaria pisała, że jest bardzo zimno, leży chora, podobnie jak Siostra Pia. Siostra Mistrzyni jeszcze do mnie nie pisała, co mnie zresztą nie dziwi, bo może jest na mnie zła, że nie dotrzymałam obietnicy. Mam nadzieję, że Siostra Róża jeszcze tam została, gdyż ona może zrobić dużo więcej i naprawić wszystko to, co mi nie wyszło.

Z Siostrą Małgorzatą rozmawiałam o dziewczynie, która zamierza wstąpić do naszego Zgromadzenia. Właśnie była u nas, może przyjmiemy ją na próbę. Jeszcze nie pracowała, dotychczas była widziana u farbiarki jedwabiu, która od wielu lat mieszka w domu Sióstr Elżbietanek.

Na koniec składam moje serdeczne „Bóg zapłać" za przesłane świąteczne podarunki co do których nie dostałam jednak żadnych wskazówek. Nie wiem, dla kogo jest przeznaczona flanelowa halka i materiał na habit, dlatego bardzo proszę o podanie potrzebnych informacji.

Powierzając Matkę szczególnej opiece Boga, pozostaję jak zwykle z serdecznymi pozdrowieniami,

Wasza
Franciszka

Wszystkiego dobrego w Nowym Roku życzę panu Sekretarzowi Hauke!

Do Siostry Salezji z dnia 1 maja 1871 r.

Przewielebna Siostra Przełożona M. Salezja Reiß
z Torgau
Kościół katolicki

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wrocław, dnia 1 maja 1871 r.

Kochana Siostro Salezjo!

Na polecenie kochanej Matki zwracam się do Siostry z prośbą, aby wraz z Siostrami i dziećmi podjęła żarliwą modlitwę za naszego ciągle jeszcze ciężko chorego Przewielebnego Księdza Biskupa Sufragana. Jego życie jest bardzo zagrożone i tylko dobry Bóg wie, jaką stratą byłoby jego odejście.

Niech Siostra będzie tak dobra i powiadomi o tej prośbie również Siostry we Frankfurcie. Może będzie miała Siostra okazję je pinformować albo napisze do nich kilka słów.

Z serdecznymi pozdrowieniami,

Wasza
Franciszka

Proszę nie pisać do Frankfurtu, napiszę stąd.

Do Siostry Salezji z dnia 10 maja 1871 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wrocław, dnia 10 maja 1871 r.

Kochana Siostro Salezjo!

W nawiązaniu do listu otrzymanego od kochanej Siostry, za który proszę przyjąć serdeczne podziękowanie, odpowiadam, że może Siostra spokojnie napisać w sprawie artykułu do „Dziennika Domowego" i „Dziennika Kościelnego". Mój dobry przyjaciel zatroszczy się już o to, żeby artykuł chętnie przyjęto.

Jeśli chodzi o mnie, to dzięki Bogu wszystko jest dobrze. W międzyczasie byłam parę dni w Nysie, żeby dokonać oględzin tego domu na wsi. Nasza kochana Matka przyjechała tu na 24 godziny, żeby osobiście odwiedzić w chorobie Jego Ekscelencję Księdza Biskupa i móc z nim osobiście porozmawiać. Ksiądz Biskup czuje się trochę lepiej i zdaniem lekarza potrzebuje zmiany klimatu. Wskazany byłby pobyt w uzdrowisku, ale jeszcze nie wiadomo, w którym.

Nasza kochana Matka czuje się dość dobrze, ale jak zwykle może to nie trwać zbyt długo. Zbliżającej się uroczystości obłóczyn będzie przewodniczył Ksiądz Kurator Fischer. Prawdopodobnie odbędzie się ona w przyszłym miesiącu.

Życząc obfitych łask Najświętszego Serca Bożego i wsparcia dla Waszego domu i Waszej działalności pozostaję z serdecznymi pozdrowieniami,

Wasza
Franciszka

Wraz z listem wysyłamy kurtkę dla Siostry Zacharii.

Do Matki Marii Merkert z dnia 31 grudnia 1871 r.

Wrocław, dnia 31 grudnia 1871 r.

Kochana Matko Mario!

Czy ktokolwiek może bez wzruszenia wspominać miniony rok, zwłaszcza myśląc o tych wszystkich łaskach i błogosławieństwach, które stały się udziałem naszego Zgromadzenia? Wiedząc więc, że dobry Bóg zawsze przychodzi nam z pomocą i to w sprawach, które wydają się beznadziejne, chciałybyśmy się też nie obawiać tego, co się z nami stanie w przyszłości i co przyniesie Boża Opatrzność. Życzę więc przede wszystkim, aby nic nie zakłóciło wewnętrznego spokoju kochanej Matki, aby ten spokój nadal panował nawet jeśli w Nowym Roku nie zabraknie nowych trosk.

Dzisiaj dowiedziałyśmy się o śmierci Ojca Pfitznera. Oby dobry Bóg odwdzięczył mu się za wszystkie jego dobre uczynki.

Mam nadzieję, że Święta Bożego Narodzenia upłynęły u Was w spokoju; z pewnością nie brakowało pracy, ale to właśnie ona nadaje smak naszemu życiu, w przeciwnym razie dokuczałaby nam nuda.

U nas też było dosyć spokojnie, mamy wielu chorych, dlatego niewiele Sióstr zostało w domu. Z załączonych raportów wynika, że Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup bardzo ucieszył się z otrzymanego przez Matkę odznaczenia. Niestety, nie miałam szczęścia zobaczyć tego orderu, ponieważ został bezpośrednio wysłany. Dlatego teraz muszę czekać, aż pojadę do Nysy.

Siostra Adalberta napisze do Matki w sprawie Ojca spowiednika dla Sióstr sanitariuszek ze szpitala polowego. Ksiądz Radca Sambale będzie musiał zastąpić Księdza Proboszcza Nawatzke, który prawdopodobnie otrzyma inną funkcję. Siostry do tego czasu muszą skorzystać z posługi wspomnianego wyżej Ojca oraz Ojca Sterna i Księdza Kuratora Fischera.

Czy Siostra Jadwiga może się tu wybiera? Na zakończenie życzę kochanej Matce i Siostrom ze Wspólnoty wiele nowych łask i błogosławieństwa Bożego, a przede wszystkim mnóstwo cierpliwości i wytrwałości, aby Siostry po wielu latach otrzymały w nagrodę niebiańską koronę. Przesyłam tysiące pozdrowień,

Wasza
Franciszka

Do Siostry Hilarii z dnia 12 stycznia 1872 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wrocław, dnia 12 stycznia 1872 r.

Kochana Siostro Hilario!

Choć z pewnym opóźnieniem, ale jeszcze śpieszę z pobożnymi życzeniami na już rozpoczęty Nowy Rok. Oby dobry Bóg obdarzał Siostrę tak wielką ilością łask i błogosławieństw, aby mogła wypełniać swe zadania ku większej chwale Bożej. Nawet, gdy Siostra sama musi pozostać na noc w domu, to polecam Siostrę szczególnej opiece Matki Bożej i Anioła Stróża, aby wypoczywała w spokoju i bez strachu, ale też, by nie zaspała.

Dla nas te świąteczne dni z powodu wielu chorych były bardzo męczące, chociaż w czasie Świąt większość Sióstr była w domu. Ksiądz S. Hirschberger odprawił wcześnie rano trzy Msze św. w naszej kaplicy, pierwszą o godzinie 4.30. O godzinie 9.00 Siostry poszły jeszcze na kazanie. Natomiast po południu było błogosławieństwo, podobnie było też w pozostałe dni. W Uroczystość Trzech Króli Mszę św. prymicyjną odprawił Ksiądz Greul, który był wyświęcony razem z Księdzem Marufke. Ten ostatni ma jeszcze przyjechać z Głogowa.

Siostra Jadwiga niedługo powróci z Freistadt. Na jej miejsce do Herzogswaldau pójdzie Siostra Laurencja, będzie już chyba lepiej.

Jeżeli Siostra swoje rzeczy otrzyma zbyt późno, to proszę się nie dziwić, ponieważ nie ma nikogo, kto mógłby napisać parę słów albo zechciał coś zapakować. Tym razem też musiałam sama wpisywać wszystkich dobroczyńców do księgi rachunkowej. Do tego jeszcze ta dodatkowa pisanina. Wczoraj byłam przez cały dzień chora, ale dzisiaj od nowa mogę zająć się pracą umysłową.

Siostra Cyryla jest tu tymczasowo do pomocy, ponieważ ospa nie ustępuje. Siostra Daniela pielęgnuje syna dzwonnika z Mauritz, który poważnie zachorował na ospę. Dzisiaj miał miejsce pierwszy nocny dyżur u jego teścia, który też złapał ospę. I tak tygodniami nie wychodzi się od jednej rodziny.

Życząc, by Siostra i wszystkie Współsiostry żyły w radości i pokoju, proszę o kilka słów potwierdzenia, czy wszystko szczęśliwie dotarło. Proszę przekazać pozdrowienia wszystkim Siostrom,

Wasza
Franciszka

Nasz Przewielebny Ksiądz Biskup Sufragan po raz pierwszy spał w nowej rezydencji. Jeśli Siostry będą do niego pisać, to pod numer 7.

Do Siostry Hilarii z dnia 24 sierpnia 1872 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wrocław, dnia 24 sierpnia 1872 r.

Kochana Siostro Hilario!

Prosiła Siostra o przesłanie żywotów świętych. Niniejszym pragnę poinformować, że pełne opracowanie żywotów świętych dostanie Siostra od Aderholza, który się do tego zobowiązał.

W swoim liście skarży się Siostra na moją nieugiętość, ponieważ nie przyjeżdżam z wizytą. W ubiegły piątek nie mogłam oprzeć się prośbie Siostry Mechtyldy i Adelajdy i nic nie mówiąc tutejszym Siostrom (ponieważ one właśnie odmawiały Jutrznię), natychmiast z nimi pojechałam. We wtorek byłam w pobliżu domu Sióstr, tzn. godzinę drogi koleją i gdyby tak mocno nie padał deszcz, na pewno odwiedziłabym Siostry. Tak więc, co się odwlecze, to nie uciecze.

Nasza kochana Matka i Ksiądz Biskup Sufragan życzą sobie, bym pojechała do Królewca. Osobiście jednak obawiam się tej podróży. Powstrzymuje mnie

też nasilające się osłabienie Siostry Cecylii, która dzisiaj przyjęła namaszczenie chorych, chociaż teraz nie powinna jeszcze umrzeć.

Jeśli chodzi o Konstytucje, to proszę, aby Siostry przestrzegały jej przepisów na tyle, na ile jest to możliwe. Musimy jednak uważać, abyśmy przez niedbalstwo albo świadomie nie zapomniały o ich przestrzeganiu.

W imieniu wszystkich Sióstr przekazuję Siostrze i wszystkim Współsiostrom serdeczne pozdrowienia,

Wasza
Franciszka

Do Siostry Hilarii z dnia 17 grudnia 1872 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 17 grudnia 1872 r.

Kochana Siostro Hilario!

Proszę przyjąć serdeczne „Bóg zapłać" za miły list i życzenia przesłane z okazji urodzin, które obchodziłam we Wrocławiu. Od czwartku wieczora jestem znowu tutaj i właśnie otrzymałam list od Siostry. Trochę już jestem zmęczona od tego czytania korespondencji, ale śpieszę się, by skreślić przynajmniej parę słów, choćby w sprawie Ojca spowiednika. W chwili obecnej może Siostra najwyżej skierować prośbę do spowiednika Braci, który przyjmie to zadanie lub nie. W razie poważniejszej sytuacji, proszę to zapisać tak, abyśmy przy okazji mogły u Przewielebnego Księdza Biskupa uzyskać pozwolenie.

Co u Siostry, jeśli chodzi o zdrowie? U nas jest bardzo dużo chorych, aż często naprawdę ogarnia mnie strach. Pomimo tego muszę niekiedy żartem zachęcać innych do działania. Ach, że też mnie musiał spotkać taki los, ale któż chciałby sprzeciwiać się zamiarom Bożym. Moją jedyną pociechą jest to, że wszystkie trudności i cierpienia, które towarzyszą może niewielu dniom mego życia, skrócą czas i konieczność odpokutowania za moje grzechy.

Proszę się czasem pomodlić za mnie i za Siostry z Wrocławia, o które tak bardzo się lękam. Siostra Floriana nie chce zostać we Wrocławiu, a tym bardziej Siostra Jadwiga. Bardzo źle jest też z panią Hrabiną, która głęboko przeżywa śmierć naszej ukochanej Matki. Obawiam się, że może to mieć poważne konsekwencje.

Niestety, tym razem nie mogłam przekazać Siostrze żadnych radosnych wieści. Może dobry Bóg zlituje się nad nami i zmieni to wszystko na lepsze, na co my, słabi ludzie, z nadzieją czekamy.

Oby dobry Bóg przyniósł kochanej Siostrze radosne i zdrowe Święta Bożego Narodzenia. Przekazuję serdeczne pozdrowienia Siostrze i Współsiostrom, pozostaję jak zwykle,

Wasza
M. Franciszka

Do Siostry Hilarii z dnia 13 marca 1873 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 13 marca 1873 r.

Kochana Siostro Hilario!

Proszę przyjąć moje ciepłe „Bóg zapłać" za serdeczne życzenia przesłane z okazji imienin[1], zanim uda mi się zrobić to osobiście, co być może nastąpi już tego lata. Gdyby Siostra chciała wiedzieć, jak przebiegało głosowanie na przełożoną generalną, to pragnę poinformować, że taki los spotkał mnie 11 marca br. w poniedziałkowe przedpołudnie o godzinie 9.30. Bardzo wątpię, aby ten wybór był po myśli wszystkich Sióstr. Chociaż Siostra osobiście nie ma nic przeciwko temu, to wśród prawie 400 – 500 członkiń Zgromadzenia mogą pojawić się jakieś narzekania. No cóż, ja też nie czuję się z tym najlepiej, byłabym bardziej zadowolona, gdyby do tego wyboru nie doszło.

Mistrzyni nowicjatu została ponownie wybrana na kolejne sześć lat. Natomiast Siostra Augusta została wybrana jako pierwsza asystentka, Siostra Mechtylda jako druga asystentka, a Siostra Salezja jako trzecia. Wybory miały miejsce w Kapitularzu [w Nysie] pod przewodnictwem Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Sufragana i jego dwóch asystentów, Ojca Krawatschke i Ojca Pietscha, przy udziale dwudziestu Sióstr uprawnionych do głosowania. Mogłabym jeszcze dużo o tym wszystkim pisać, gdyby nie to, że rozmowa na ten temat w ogóle jest zabroniona. Całość przebiegała bardzo spokojnie. Wczoraj wyjechał Ksiądz Biskup Sufragan, natomiast dzisiaj większość Sióstr. Jutro wracają do Wrocławia Siostra Jadwiga, Klara i Bernarda. Pierwszą z nich wybrano na przełożoną domu we Wrocławiu i z tej okazji Ksiądz Biskup Sufragan wzniósł toast. Ogólnie panowała bardzo radosna atmosfera.

Gdyby Siostra miała okazję rozmawiać z Siostrą Kleofą, proszę ją powiadomić o wyniku wyborów i podziękować w moim imieniu za serdeczne życzenia z okazji moich imienin. Ponieważ mam zbyt mało czasu, żeby do wszystkich pisać, przekazuję więc serdeczne pozdrowienia.

Proszę o żarliwą modlitwę, aby dobry Bóg udzielił nam pomocy, zwłaszcza w mojej bezsilności, która jest tak wielka. Serdecznie pozdrawiam Siostrę i Siostrę Edelbertę,

Wasza
M. Franciszka

Przekazuję serdeczne pozdrowienia od tutejszych Sióstr.

Do Siostry Wincencji z dnia 19 marca 1873 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 19 marca 1873 r.

Kochana Siostro Wincencjo!

Po otrzymaniu tak wielu listów od Siostry muszę na nie wreszcie odpowiedzieć, choć mam na to niewiele czasu. Jak już Siostrze wiadomo, jesteśmy po wyborach, a ja bardzo dziękuję za serdeczne gratulacje, którymi sprawiła mi Siostra wielką niespodziankę. Proszę się jednak nie dziwić, że na razie, jeśli chodzi o wybory, to milczymy, ale to dlatego, że nadal nie mamy oficjalnego potwierdzenia ze strony

1 Imieniny Franciszki Werner - 9 marca

Księdza Biskupa. Z chwilą, gdy je otrzymamy, wówczas powiadomimy wszystkie placówki. Do tego czasu proszę, aby nie robić rozgłosu, chociaż w gazetach już pojawiły się jakieś artykuły na ten temat.

Jeśli chodzi o nas tu na miejscu, to mamy ciągle mnóstwo pracy. Jest bardzo dużo chorych w samym domu i poza nim. Ku końcowi ziemskiego życia zbliżają się śmiertelnie chore Siostra Kaja i Siostra Eulogia. Pierwsza z nich złożyła w poniedziałek śluby.

Informuję jeszcze, że Siostra Mistrzyni została ponownie wybrana na to stanowisko, tak jak i Siostra Augusta na pierwszą asystentkę, Siostra Mechtylda na drugą i Siostra Salezja na trzecią.

Z racji zbliżającej się przeprowadzki na nowe miejsce życzę Siostrze szczególnego błogosławieństwa Bożego, aby przenosiny przebiegły szczęśliwie i bez zdenerwowania. Jeśli czas pozwoli, to może uda się Siostrze spełnić obietnicę i pojechać do Barda? W Philippsdorf było tak beznadziejnie, że nie ma tam już żadnej Siostry. Z pewnością dobry Bóg nie pozwoli, by funkcję Księdza Proboszcza przejął jakiś niepokorny i nieposłuszny sługa. „Przyjdzie pora, znajdzie się rada", trzeba tylko zaufać Bogu.

Proszę napisać, kto tak właściwie najbardziej zajął się zorganizowaniem nowego umeblowania, ażebyśmy mogły przekazać doktorowi Jakobi adres, na który będzie mógł wysłać stąd podziękowanie.

No cóż, mam nadzieję, że Siostra nie pomyśli, że jestem zła albo coś jeszcze innego. Mogłam tak jak inne iść teraz do kościoła, ale wolałam wykorzystać tę godzinę na spłacenie przynajmniej jednego długu wobec Siostry. Życzę więc spokoju i proszę żarliwie się modlić do dobrego Boga o potrzebne łaski dla mnie, a zwłaszcza, abym była po śmierci Matki dobrą zastępczynią. Ja osobiście mam już dosyć strachu i obaw.

Przekazuję Siostrze i wszystkim pozostałym serdeczne pozdrowienia i oddaję Siostry w opiekę Najświętszego Serca Jezusa, Maryi i św. Józefa,

Wasza
M. Franciszka

Do Siostry Anastazji z dnia 5 kwietnia 1873 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 5 kwietnia 1873 r.

Kochana Siostro Anastazjo!

Proszę okazać wyrozumiałość ze względu na tak bardzo spóźnioną odpowiedź. Miałam bardzo wiele pracy, a nie miał kto pomóc. Jeżeli chodzi o Siostrę Makarię, możecie spokojnie zostawić ją jako przełożoną. Rekolekcje odbędą się w poniedziałek po Niedzieli Miłosierdzia Bożego. Poprowadzi je Ojciec Pietsch dla kandydatek przygotowujących się do obłóczyn, jak i dla paru innych Sióstr, które też wezmą udział. Uroczystość ślubów zakonnych może odbyć się później. Jeśli Siostra Makaria chciałaby poczekać, może wziąć udział w rekolekcjach w naszym domu, przed albo po Zesłaniu Ducha Świętego, ale jeszcze nic nie jest dokładnie uzgodnione.

Mam nadzieję, że dotarła do Sióstr informacja o wynikach wyborów. Dlatego też zwracam się do Siostry i pozostałych drogich mi Sióstr z gorącą prośbą o

wspieranie mnie gorącymi modlitwami o łaski Boże, abym mogła być dla Sióstr prawdziwą dobrą Matką. Często jest mi bardzo ciężko trwać w samotności. Ufając Bogu, wspierana modlitwą Współsióstr i dobrodziejów, udaję się codziennie do swojej pracy, a wieczorami mogę dzięki temu dobrze wypoczywać. Proszę więc od czasu do czasu modlić się za nas. Niech Siostry nadal pozostają w pokoju, w łączności z Siostrami Domu Macierzystego, a to sprawi, że łatwiej mi będzie znosić wszelkie trudy.

Dzisiaj muszę już kończyć, bo mam jeszcze mnóstwo do zrobienia, przesyłam więc serdeczne pozdrowienia,

Wasza
nowa Matka Franciszka

Do Siostry Wincencji z dnia 4 czerwca 1873 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 4 czerwca 1873 r.

Kochana Siostro Wincencjo!

Takie same pretensje, o których wspomina Siostra w dzisiejszym liście, będą miały chyba też inne Siostry. Niestety, w sytuacji, gdy Siostra Salezja jest ustawicznie chora, nie jestem w stanie osobiście odpowiedzieć na wszystkie pozostawione siostrzane listy. Co też mam napisać, może to, by tę chorą Siostrę poddać badaniom u nas na miejscu? Również tutaj zarówno lekarze jak i inni nie znają Siostry. Jest też liczna grupa Sióstr bardzo chorych, tak że naprawdę z dużym trudem przychodzi nam zakwaterowanie przybyłych na rekolekcje 40 Sióstr, z których tylko jedna albo dwie pochodzą stąd.

Proszę więc drogą Siostrę o cierpliwość. Dobry Bóg na pewno znowu przyjdzie Siostrze z pomocą. Z naszej strony nie ma złej woli. Gdyby tylko istniała taka możliwość, zabrałabym do nas chorych z wszystkich placówek i wzięła ich tutaj pod opiekę.

Jeśli jednak stan tamtej Siostry na tyle się poprawi, że wytrzyma podróż, to proszę ją do nas przysłać.

Prośbę pastora Leipelta przedstawiłam szanownej pani Fiedler, jednak w tej sprawie nic więcej już się nie da zrobić. Proszę mu powiedzieć, żeby nie był na mnie zły, że jeszcze nie dałam rady mu podziękować za przesłane serdeczne życzenia. Może uda mi się to nadrobić później.

Siostra Donata nie powinna się zadręczać tą decyzją. To tylko kilka starszych nowicjuszek i parę innych, które już dawno otrzymały habit i muszą poczekać.

Rekolekcje zaczynają się w niedzielę 8 czerwca o godzinie 7 wieczorem, mam nadzieję, że Siostra Benjamina dotrze na czas.

Z serdecznymi pozdrowieniami od Siostry Mistrzyni, Augusty itd., dla Siostry i pozostałych Współsióstr, szczególnie wszystkich chorych, życząc jak najszybszego powrotu do zdrowia,

Wasza
wierna
M. Franciszka

Do Siostry Hilarii z dnia 13 sierpnia 1873 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 13 sierpnia 1873 r.

Kochana Siostro Hilario!

Jeśli prawdą jest to, o czym przeczytałam w „Gazecie Ludowej", to straciła Siostra swego ukochanego brata. Z całego serca Siostrze współczujemy. Chciałabym, żeby to była pomyłka i aby ten smutek był Siostrze oszczędzony. Przy okazji proszę coś do nas napisać, abyśmy były spokojniejsze.

Wraz z listem otrzyma Siostra inny kapelusz, ufając, że ten będzie lepiej pasował. Życzę także, aby obydwie Siostry były zdrowe.

Z serdecznymi pozdrowieniami od nas wszystkich, na zawsze

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Do Siostry Hilarii z dnia 6 lutego 1874 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 6 lutego 1874 r.

Kochana Siostro Hilario!

W przesyłce dla Siostry znajduje się kurtka. Mam nadzieję, że będzie dobrze pasować, mimo najlepszych chęci nie udało się zrobić tego wcześniej. Nie otrzymałam wieści o Siostrze Aurelii, co z jej samopoczuciem? Mam nadzieję, że wszystko jest dobrze, czego Siostrze Aurelii z całego serca życzę.

U nas wszystko po staremu, na co dzień dużo zmartwień i pracy. Co się stanie z naszym świętym Kościołem, jeśli więzi się Księży Biskupów i rekwiruje dobra kościelne? Pełne ufności w Boże obietnice, uciekajmy się do modlitwy i ofiarujmy całą naszą pracę w intencjach Kościoła, a wtedy dobry Bóg na pewno znowu udzieli nam pomocy.

Jeszcze raz dziękuję Siostrom za miłość i dobro. Z głębi serca pozdrawiam, łącząc się z Najświętszym Sercem Jezusa, pozostaje

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Do Siostry Andrezji z dnia 2 kwietnia 1874 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 2 kwietnia 1874 r.

Kochana Siostro Andrezjo !

Mam nadzieję, że przysłanie Siostry Sieny nie było błędnym posunięciem. Tym bardziej, że zawsze robiła wrażenie osoby bardzo ułożonej i spokojnej. Chociaż Siostra Siena jest parę lat młodsza od Siostry, składałyście śluby jednocześnie

i cieszyła się bardzo na przeniesienie do Siostry. Dlatego bardzo liczę na wzajemne zrozumienie i zaufanie między Siostrami. Myślę, że dla Siostry to będzie dobrą rekompensatą za samotność i przebywanie w oddaleniu od innych Sióstr. Niech Siostry starają się żyć nieustannie w harmonii i pokoju, a wtedy Bóg pobłogosławi wszystkie Wasze zamierzenia i prace. Aniołowie Stróżowie i święci patronowie będą się radować i wyproszą Siostrom u Boga jeszcze więcej łask.

Ponieważ Siostra zdana jest głównie na Przewielebnego Księdza Proboszcza, proszę nigdy nie zapominać, by traktować Jego Wielebność z przysługującym mu szacunkiem. Jesteśmy zobowiązane, by traktować urząd kapłański ze stosowną pokorą. Ufam, że pokora Siostry płynie z serca dobrego i skłonnego do poświęceń. Jeżeli Siostra lub Siostra Siena odczuwacie czasem jakieś obawy i lęki, czego nie biorę Wam za złe, proszę, szukajcie schronienia w Boskim Sercu Jezusa. Tam o każdej porze dnia i nocy znajdziecie pocieszenie i uspokojenie. Siostry mają też do dyspozycji Konstytucje, będące testamentem naszej kochanej zmarłej Matki i drogowskazem na naszej krótkiej drodze do niebieskiej ojczyzny. W nich znajdą Siostry wskazówki, gdy tylko przybliży się trwoga, która prowadzi do zniechęcenia. Siostra Siena może Siostrze opowiedzieć, jak się tutaj nam, katolikom wiedzie. Bardzo proszę na koniec o przekazanie Przewielebnemu Księdzu Proboszczowi serdecznych pozdrowień i prośby o jego dalszą przychylność dla naszego Zgromadzenia. Serdecznie Was pozdrawiam i pozostaję w miłości.

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Do Siostry Julii z dnia 9 czerwca 1874 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 9 czerwca 1874 r.

Kochana Siostro Julio!

Właśnie dowiedziałam się od Siostry Bernardy, że Siostra jest ciężko chora. Nie muszę chyba zapewniać, że jest nam z tego powodu bardzo przykro i że będziemy się w intencji Siostry gorliwie modlić, aby Ojciec Niebieski dał Siostrze dużo cierpliwości, aby mogła poprzez to ciężkie cierpienie dojrzeć do nieba.

Czy w tych ciężkich czasach możemy mieć jakieś radosne perspektywy? Prawie żadnych. Tak więc, droga Siostro, czyż nie powinna Siostra ucieszyć się na myśl, gdyby wolą Boga było zabranie Siostry młodego życia, że w zamian czeka ją piękniejsza i lepsza przyszłość? Powinna Siostra nawet radować się, że opuszcza świat, w którym panuje tak wiele ubóstwa i smutku.

Niech Siostra ma jeszcze więcej zaufania do Boga. Proszę błagać o wsparcie Matkę Bożą, bowiem Ona nigdy nie dopuści, by odebrano Siostrze to, co przysługuje dzielnym wojownikom, a mam tu na myśli niebiańską koronę sprawiedliwości. Jeśli choroba przeminie i powróci Siostra do zdrowia, wspólnie podziękujemy Bogu Ojcu, prosząc, by Siostra mogła znowu w radości pełnić zadania wypływające z powołania.

Z tym serdecznym życzeniem polecam Siostrę Najświętszemu Sercu Jezusa, Maryi i Józefowi,

Twoja
wierna Matka
Franciszka

Do Siostry Salezji z dnia 17 czerwca 1874 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 17 czerwca 1874 r.

Kochana Siostro Salezjo!

Piszę w wielkim pośpiechu i przekazuję Kochanej Siostrze najlepsze życzenia. Jednocześnie zwracam się z prośbą o załatwienie mieszkania dla Siostry Bernardyny i być może wysłanie jej na kurację. Siostra Bernardyna powinna jak najszybciej jechać do Dusznik Zdroju, żeby choć trochę poprawić stan zdrowia i ulżyć cierpieniom.

Przekazuję serdeczne pozdrowienia dla Siostry Doroty i dziękuję jej za przekazanie miłej wiadomości. To napełnia nadzieją, że już czuje się ona lepiej. Tak bardzo się z tego wszystkie cieszymy. Oby dobry Bóg dalej nam pomagał. Czy Siostra Makaria mogłaby mi przywieźć wiadomości o mieszkaniu dla Siostry Bernardyny?

Nawiązując do ostatniego listu od Siostry, myślę, że wszystko się dobrze ułoży. Przecież nie będziemy sobie nawzajem utrudniać życia, które jest i tak trudne i nędzne.

Prawie nie ma dnia, by do naszego domu nie przychodzili ludzie ze swoimi kłopotami, tak więc moje serce i głowa są w ciągłym zmartwieniu. Jednak wygląda na to, że taka jest wola Boża, chwała Jego imieniu.

Mam jeszcze pytanie, być może Siostra pamięta, gdzie w aktach może się znajdować zaświadczenie o obywatelstwie Siostry Czesławy, które otrzymała z Drezna. Musi je najpierw wysłać do urzędu w Głogowie, zanim wypiszą jej drugie dla Lubeki. Siostra Czesława dostała z Drezna wiadomość, że urząd przesłał to zaświadczenie ówczesnej Siostrze przełożonej szpitala pw. św. Józefa. Jednak Siostra Paula nie wie, czy to zaświadczenie było wśród dokumentów, ponieważ wtedy została wysłana do lazaretu.

Z serdecznymi pozdrowieniami i w oczekiwaniu na szybką odpowiedź w tej sprawie,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Do Siostry Laurencji z 4 lipca 1874 r.

+
Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 4 lipca 1874 r.

Kochana Siostro Laurencjo!

Serdecznie dziękuję za miły liścik. Niestety, zawiera on także smutne wiadomości o złym stanie zdrowia naszego dobrego Księdza Kapelana i że nie

ma nadziei na poprawę jego stanu. Nie pozostaje nam nic innego jak zaufać Bogu, On bowiem wszystkim najlepiej pokieruje.

Z moimi odwiedzinami nie wiem, jak będzie, ponieważ mamy tutaj dużo pracy, ale może się uda w przyszłym tygodniu.

Chętnie dla Przewielebnego Księdza Proboszcza wysłałybyśmy gratulacje, przecież był on kiedyś nawet w naszym domu, ale któż jest w stanie myśleć o wszystkim.

Za to przesyłamy dwa niepoświęcone szkaplerze, ponieważ nie wiemy, który z nich Przewielebny Ksiądz Proboszcz pragnąłby sobie zatrzymać. Jeżeli żaden z nich nie będzie mu odpowiadał, to prosiłabym następnym razem o podanie nazwy bractwa religijnego.

Już wkrótce dostanie Siostra gotowy habit. Przy okazji przesyłamy czereśnie dla Wielebnego Kapelana. Najlepiej je przesmażyć, żeby nie było jakichś przykrych skutków. W przeciwnym razie Siostry mogą je zjeść. W czwartek wysłałyśmy pocztą spodnie. Mam nadzieję, że wszystko dotarło. Przewielebny Ksiądz Proboszcz zapłacił za nie, chociaż nie chciałyśmy przyjąć pieniędzy.

Na zakończenie serdecznie pozdrawiam drogą Siostrę i chorego Kapelana. Polecam Najświętszemu Sercu Jezusa i Maryi Siostrę i drogiego Pacjenta, a także pozostałych mieszkańców domu,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Do Siostry Leony z dnia 20 sierpnia 1874 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 20 sierpnia 1874 r.

Kochana Siostro Leono!

Chociaż mam bardzo dużo pracy związanej z przygotowaniami do profesji zakonnej, to muszę do Siostry napisać chociaż parę słów.

Mam nadzieję, że nadal jesteście zdrowe, zarówno Siostra, jak i Siostra Kamila, która jest chyba jeszcze z Wami, czego z całego serca życzę. Niech dobry Bóg ma Siostry nieustannie w swojej opiece i obdarza wszystkim, co jest potrzebne do wypełniania ich posługi. Prawdopodobnie jeszcze nie ustalono, kiedy Siostra wróci.

Jeśli chodzi o nas, to mamy w naszym domu kilkoro chorych. Obłóczyny zakonne już za nami. Dzisiaj zaczynają się rekolekcje dla 36 nowicjuszek, które będą składać śluby 25 sierpnia.

Z wyjątkiem Siostry Renildis wszystkie pozostałe Siostry są zamiejscowe. Może więc Siostra sobie wyobrazić, jakie zamieszanie panuje w klasztorze, a jeszcze większe będzie po przyjeździe ich rodzin. Oby tylko wszystko dobrze poszło.

Do listu załączam habit dla Siostry i czepki. Polecając Siostrę Najświętszemu Sercu Jezusa, Maryi i św. Józefa, pozostaje

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Do Siostry Wincencji z dnia 31 sierpnia 1874 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 31 sierpnia 1874 r.

Kochana Siostro Wincencjo!

Z dzisiejszego listu wynika, że chciałaby Siostra osobiście przybyć na rekolekcje albo przysłać którąś z Waszych Sióstr. Rekolekcje zaczynają się 6 dnia tego miesiąca w piątkowe popołudnie. Być może są to ostatnie rekolekcje, którym przewodniczyć będzie zakonnik. Dobrze by było, żeby wzięło w nich udział naprawdę wiele Sióstr.

Jeśli nie odpowiedziałam na dwa listy od Siostry, to tylko dlatego, że rzeczywiście brakuje mi czasu. Poza tym, mimo najlepszych chęci, nie mogłam szybko spełnić Siostry życzeń.

Wiele razy powtarzałam: „Siostra W. chyba lubi pisać i ma na to czas. Mogłaby więcej pomóc, wówczas skończyłyby się narzekania".

Właśnie przed chwilą powróciła z Cieplic Śląskich Siostra Serafika i opowiadała, że Siostra Benjamina nie robi wrażenia osoby szczęśliwej. Jej wygląd i wypowiedzi wskazują na zmęczenie życiem. Być może w międzyczasie już się to zmieniło? A może przysłałaby Siostra ją do nas, aby wzięła udział w najbliższych rekolekcjach?

Powodem niezadowolenia Sióstr z siebie nawzajem są na ogół drobiazgi: na przykład nieprzestrzeganie regulaminu domu, zaniedbanie czytania przy stole bądź nie zachowywanie przepisów Konstytucji. Szczególnie smutne jest to, gdy Siostry zaczynają się użalać innym ludziom spoza klasztoru. Mniej zabolałyby mnie uderzenia w moją osobę niż takie błędy. Gdybyśmy zawsze pamiętały o własnych słabościach, wtedy też okazywałybyśmy więcej wyrozumiałości innym, a to, niestety, nie ma miejsca. Pan Bóg rozdaje wszystkie swoje łaski, tak aby jak najwięcej działo się ku Jego chwale. Tego Wam z całego serca życzę,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Do Siostry Wincencji z dnia 21 listopada 1874 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 21 listopada 1874 r.

Kochana Siostro Wincencjo!

Do listu dołączamy materiał o długości 18¾ łokcia, za jednego talara cesarskiego i trzy srebrne grosze. Jeśli chodzi o przeniesienie Siostry Petry, proszę o cierpliwość, bo tak jak Siostra sobie życzy, nie jestem w stanie tego tak szybko załatwić. Zdziwiłaby się Siostra, gdyby wiedziała, jak duże jest zapotrzebowanie na Siostry. Prawie 20 naszych placówek prosi o wsparcie personalne nowymi Siostrami. A kandydatek jest teraz niewiele, więc co mamy zrobić?

Siostra chciałaby wziąć na próbę siostrę Siostry Gudy. Nie mamy nic przeciwko temu, o ile ona sama na to się zgodzi i nie sprzeciwią się jej rodzice. Nie można natomiast przyjąć Marii, kucharki parafialnej.

Ponieważ trwają u Was właśnie rekolekcje, niektóre Siostry zapewne odnowią swoje śluby, muszą jednak upłynąć 3 lata. Wyjątkowo może brakować kilka tygodni.

Jaką macie, Siostro, książkę na rozmyślanie? Czy macie dobre książki na czytanie duchowne? Zamówiliśmy kilka książek i za jakiś czas mogą Siostry otrzymać dwa egzemplarze.

Ponieważ przez cztery tygodnie byłam w podróży i dopiero w tym tygodniu wróciłam, mam bardzo dużo pracy. Dlatego musi się Siostra zadowolić tymi paroma słowami. Niech dobry Bóg błogosławi posługę Siostry i jej Współsióstr. Módlcie się, proszę, za mnie,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Do Siostry Hildegardy z dnia 25 listopada 1874 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 25 listopada 1874 r.

Kochana Siostro Hildegardo!

Proszę Siostrę, aby się na mnie nie gniewała, jeżeli z powodu przesyłki dołożę Siostrze nowych kłopotów i zmartwień. Powodem tego jest fakt, że wszystkie wysyłane stąd paczki bardzo łatwo giną, na co zwróciła nam uwagę poczta. Proszę więc dołączać do listów również raporty o chorych. W załączeniu opłata za paczkę.

Musi się Siostra zadowolić tym drobnym podarunkiem na święta Bożego Narodzenia. Chętnie sama bym wszystko przygotowała, ale prawie wszystkie Siostry są chore, a pomocy z zewnątrz nie można ściągnąć.

Z wielką przyjemnością wybrałabym się do Siostry, tym bardziej, że czas nagli, a ja nie czułam się dobrze. Poza tym miałam we Wrocławiu do załatwienia pilne i nieprzyjemne sprawy, wywołane przez złych ludzi i ich intrygi. Niech dobry Bóg wybaczy tym wszystkim, którzy nam źle życzą.

Jeśli chodzi o Siostrę Paulinę, to ją tu zatrzymamy, z tym, że nie mamy nikogo na jej miejsce, chyba, że Siostra poczeka do następnych obłóczyn, które odbędą się zaraz po Nowym Roku.

Na koniec życzę Siostrze i wszystkim pozostałym Siostrom radosnych i zdrowych świąt Bożego Narodzenia. Serdecznie Siostrę pozdrawiam, w Najświętszym Sercu Jezusa pozostaje

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Do Siostry Hilarii z dnia 10 maja 1875 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 10 maja 1875 r.

Kochana Siostro Hilario!

Bardzo mi przykro, że Siostry nie widziałam przed wyjazdem i nie mogłyśmy ze sobą porozmawiać. Cóż, jeśli ta wrzawa wokół nie ustanie, to pewnie już niedługo Siostry będą zmuszone wziąć w ręce „kij pielgrzyma" i wyruszyć w drogę. Starajmy się jednak widzieć we wszystkim wolę Boga i poddawajmy się jej z dziecięcą ufnością, choćby przychodziło to nam z trudem.

Oby się Siostrze dobrze powodziło na nowym miejscu posługi, a życie z Siostrami (Siostra Pulcheria jest już chyba u Sióstr) niech upływa w harmonii, a wtedy nigdy nie zabraknie błogosławieństwa Bożego.

Do nowych warunków raczej szybko się Siostra przyzwyczai. Obie Siostry przebywające na miejscu są już od dawna znane i będą stać u boku Siostry gotowe do pomocy. Siostra Gaudencja, która bardzo często przebywa w samotności, mieszkając w pobliżu będzie prawdziwym pocieszeniem. Są Siostry przecież rodaczkami. Jestem natomiast zdziwiona, że po przyjeździe zastała Siostra puste ściany. Wydawało mi się, że umeblowaniem już się ktoś zajął. Stopniowo to się uzupełni, a może nawet już niebawem. To, co najbardziej potrzebne, to Siostra otrzyma. Proszę jednak za dużo rzeczy nie kupować, żeby przy ewentualnej przeprowadzce nie został nadmiar niepotrzebnych rzeczy. Lepiej żyć w ubóstwie, bo wtedy nikt nic nie może nam zabrać.

My tutaj mamy spore problemy z nowymi przepisami prawa. Siostry, módlcie się gorliwie, aby dobry Bóg szybko zechciał nam pomóc.

Wysyłamy jednocześnie trochę bielizny i czepków, a także kapelusze, niestety, używane, bo innych nie mamy. Oby tylko wszystko szczęśliwie dotarło na czas, żeby Siostry miały coś na Święto.

Siostra Leopoldyna pisała, że z powodu Kościoła ponosi duże ofiary, poza tym wspomniała o wielu innych sprawach.

Kochane Siostry, proszę przyjąć od nas wszystkich serdeczne pozdrowienia wraz z najlepszymi życzeniami na Zesłanie Ducha Świętego. Proszę o modlitwę

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Do Siostry Wincencji z dnia 22 lipca 1875 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 22 lipca 1875 r.

Kochana Siostro Wincencjo!

W dzisiejszym liście śpieszę, by udzielić Siostrze następującej informacji: jest Siostra zobowiązana do podania własnego nazwiska (oraz nazwisk wszystkich Sióstr), wieku oraz daty wstąpienia do Zgromadzenia, a także wysokości już wniesionego majątku, bez opłaty za obłóczyny. Poza tym mają Siostry tylko

tyle przychodów, ile jest im niezbędne do przeżycia. Nie musicie natomiast przedkładać ksiąg rachunkowych.

W poniedziałek i we wtorek miałyśmy tu przesłuchanie, ja jeszcze nie wróciłam z podróży i dlatego Siostry zostały przesłuchane i spisane, być może czeka nas jeszcze jedna wizyta, ale będzie, jak Bóg zechce. W Królewcu też już się odbyło przesłuchanie. Pod takim nadzorem nie uda się nam przetrwać. Byłaby to smutna perspektywa więc stanowczo należy zacząć przeciwko tej sytuacji protestować.

Oby dobry Bóg zechciał panować w sercach naszych wrogów. Odmawiajmy za nich codziennie wspólnie następujące modlitwy: trzy razy *Zdrowaś Maryjo* z dodaniem: *Najświętsze Serce Jezusa, zmiłuj się nad nimi. Niepokalane Serce Maryi, proś za nimi i jeszcze trzy razy Zdrowaś Maryjo* za nasze Siostry i wszystkie osoby zakonne z dodaniem wspomnianych powyżej: *Zmiłuj się nad nami i Proś za nami*.

Na razie wstrzymamy się z przeniesieniem Siostry do czasu, aż miną kontrole i nadejdą inne czasy. Proszę żyć z Siostrami w większej zgodzie niż dotychczas. Napominam Siostry do pielęgnowania życzliwych i siostrzanych więzi. Czasy są takie, że nagle i nam może przypaść w udziale konieczność emigracji; a wtedy będziemy bolały nad tym, że kiedyś narzekałyśmy.

Módlcie się żarliwie, ofiarując Panu Bogu wszystkie dobre uczynki, jako wynagrodzenie za wszystko, co dzieje się przeciw Jego chwale.

Na koniec zwracam uwagę Siostry, że od 3 czerwca, tzn. począwszy od dnia wprowadzenia ustawy, zobowiązane są Siostry do przedstawienia wpływów i wydatków, o ile zażądają od Sióstr ksiąg rachunkowych. Tak więc proszę, by Siostry założyły nową księgę.

Serdecznie pozdrawiam Siostrę i wszystkie pozostałe Siostry,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Do Siostry Hilarii z dnia 1 września 1875 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wrocław, dnia 1 września 1875 r.

Kochana Siostro Hilario!

Jak widzę, Siostra nie ma do mnie żalu. Z treści jej listu z dnia 26 poprzedniego miesiąca, który został tutaj za mną wysłany, wynika, że Siostra była bardzo niespokojna i przekonana o mojej niechęci, dlatego że nie otrzymała odpowiedzi na trzy wysłane listy. Nie powinno to dziwić ani Siostry, ani wielu innych, a tym bardziej przysparzać zmartwień. Często, nawet przy najlepszej woli, nie jestem w stanie odpowiedzieć na otrzymany list. Przypominam sobie jednak, że ktoś stąd do Siostry pisał i o ile się nie mylę, w sprawie Siostry z Gothy, która jest u Sióstr do pomocy, a którą chciała Siostra zatrzymać jako czwartą. Nie wiem jednak, jak bardzo są teraz zajęte Siostry z Gothy i czy Siostra mogłaby tam objąć nowe stanowisko bez wymeldowania u ministra. Chyba, że byłaby możliwość zameldowania jej w Nordhausen tymczasowo z możliwością późniejszego wymeldowania. Chcemy bowiem uniknąć jak najdłużej wszelkich zmian. Proszę

więc napisać w moim imieniu do Siostry Engelberty i zapytać, czy nie będzie jakichś nieprzyjemności, jeśli Siostra nie wróciłaby do Gothy. W przeciwnym razie musiałybyśmy tam wysłać do pomocy kogoś innego z saksońskich placówek, których nie dotyczy ta ustawa.

To oczywiste, że nie możemy stosować się do podobnych ustaw. Co najwyżej w komisariatach policji możemy przedstawić nasze zwykłe meldunki i wymeldowania. Jednak nie w taki sposób, jak się to nakazuje. To by wywołało jeszcze większe zamieszanie.

Jeśli chodzi o pytania w kwestii majątku, mogła Siostra ich odesłać do Domu Macierzystego, bo tam można spokojnie podać więcej szczegółów, nie wliczając kosztów obłóczyn.

Kończąc, wspomnę jeszcze o sprzedaniu wszystkich rzeczy Przewielebnego Księdza Biskupa Sufragana, z czego tylko nieliczne drobiazgi otrzymały na pamiątkę niektóre Siostry. Dla kochanej Siostry zachowała się mała figurka św. Jadwigi, która wcześniej stała na biurku Księdza Biskupa, a którą Siostrze przy najbliższej okazji wyślemy. Siostra Eufemia jest od paru tygodni u swoich krewnych i prawdopodobnie obejmie nowe stanowisko. Wielebny Ksiądz K. Gleich otrzyma wkrótce konsekrację biskupią. Z pewnością Siostra już wie, że Komisarz Fischer otrzymał stanowisko Kuratora.

Chcę jeszcze poinformować Siostrę, że od 6 do 7 tego miesiąca odbędzie się w Nysie wielkie zgromadzenie ludowe. Oby dobry Bóg udzielił swego błogosławieństwa, aby to wszystko przyniosło Mu chwałę. W tym tygodniu wracam do Nysy, bardzo wątpię, czy na dłużej, ale wszystkie listy proszę tam wysyłać. Co robi Siostra Gaudencja? Nic o niej w ogóle nie słychać.

Serdecznie pozdrawiam Siostrę i wszystkie pozostałe Siostry, a także Wielebnego Księdza. Pozostając w miłości do Najświętszego Serca Jezusa i Maryi,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Siostra Jadwiga i wszystkie tutejsze Siostry przekazują Siostrze pozdrowienia.

Do Siostry Wincencji z dnia 28 października 1875 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 28 października 1875 r.

Kochana Siostro Wincencjo!

Dostałam już pieniądze na podróż w kwocie 12 marek, ale do tej pory nie znalazłam żadnej Siostry, którą mogłabym wysłać Siostrom do pomocy. Starsze Siostry podjęły się zbierania ziemniaków, ponieważ to, co mamy, nie starcza dla tak wielu osób. Poza tym, mamy tak wielu chorych pod opieką, że jesteśmy zmuszone do ich odsyłania, bo prawie wszystkie Siostry podupadły na zdrowiu. Nie pozostaje więc Siostrze nic innego, jak powiedzieć ludziom, że taka sytuacja będzie trwała, dopóki nie zwalczy się *Kulturkampfu* i nie zgłoszą się nowe

dziewczęta, które będą w stanie zastąpić te osłabione Siostry. Jeśli tak będzie wyglądać gospodarka w następnych latach, to niektóre z naszych placówek wymrą, o ile wcześniej nie podejmie się decyzji o ich zamknięciu, co niestety, czeka niektóre z naszych domów.

Gdyby przysłanie kogoś do pomocy było później możliwe, zostanie Siostra najpierw uwzględniona. Siostra Wikaria nie wróciła jeszcze z podróży i nie wiem, co mam o tym myśleć.

Pieniądze na podróż przechowam dla Siostry, ale muszę przypomnieć, żeby Siostry raczej odmówiły przyjęcia jakiegoś pacjenta niż przeciążały Siostry nocnymi dyżurami.

Z serdecznymi pozdrowieniami, polecam wszystkich miłości Najświętszego Serca Jezusa,

Wasza
wierna Matka
F. W.

Do Siostry Hildegardy z dnia 20 grudnia 1875 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 20 grudnia 1875 r.

Kochana Siostro Hildegardo!

Bardzo dziękuję za ostatnie wieści, szczególnie te dotyczące Urzędu Ksiąg Wieczystych. Od razu wysłałam przypomnienie do Księdza Kuratora Fischera, który jednak ma dużo innych zajęć i nie śpieszy się, jeśli chodzi o nasze sprawy.

Cieszę się natomiast, że Siostra już się tak nie obawia co do planów Bożych wobec nas. Na razie budynek Zakładu Dobroczynności pozostaje naszą własnością i nie będzie go można tak łatwo zarekwirować. Miejmy też nadzieję, że nie nakażą nam przeprowadzki. Tam, gdzie nie wolno przyjmować kandydatek do obłóczyn, pielęgnowanie chorych ustanie samoistnie, z chwilą, gdy Siostry zaczną się starzeć albo umierać.

Chcąc jak najdłużej uniknąć nieuchronności losu, nie wolno Siostrom podejmować się pielęgnacji zbyt wielu chorych. Konieczne jest raczej oszczędzać Siostry i odsyłać ludzi, dając im do zrozumienia, że w tak trudnych czasach nie da się żyć inaczej. Muszą oni sami zaradzić tej sytuacji, aż nadejdą lepsze dni.

Proszę zarazem przekazać Siostrze Czesławie, gdy przybędzie z wizytą, że bardzo mnie zdziwiło, dlaczego nie przyjeżdża do Domu Macierzystego, a woli jechać do Góry, gdzie Siostry mają tak mało miejsca. Czyżby przyczyną był wstyd, że się kogoś zmienia na stanowisku z powodu słabego zdrowia? Nie będę do niej pisać, dopóki sama nie poda mi powodu swojego zachowania.

Przy okazji Nowego Roku proszę o wysłanie do Księdza Kuratora Fischera rachunków wraz z życzeniami. Nawet jeśli Siostra Anna tego nie robi, nikt jej z tego zadania nie zwolni.

Na zakończenie serdecznie radzę, by niczego nie spłacać na poczet domu, zanim nie dowiemy się o bliższych szczegółach. Im więcej długów, tym lepiej.

Kochanej Siostrze i wszystkim Siostrom życzę radosnych, błogosławionych świąt Bożego Narodzenia. Serdecznie pozdrawiam, w miłości do Najświętszego Jezusa Chrystusa i Maryi,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

„Bóg zapłać" za podarunek świąteczny.

Do Siostry Alojzji z dnia 7 marca 1876 r.

Patrz Duszniki Zdrój, str. 123.

Do Siostry Ferdynandy, z dnia 31 marca 1876 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 31 marca 1876 r.

Kochana Siostro Ferdynando!

Dopiero dzisiaj mogę krótko odpowiedzieć na Siostry list. Jeśli chodzi o odmowę Księdza Dyrektora, to trudno mu było nie brać za złe, że ani Siostrze, ani pozostałym Siostrom nie przysługiwało więcej praw niż innym osobom. Dawanie pierwszeństwa tym ostatnim nie posłużyłoby, doprawdy, ku duchowemu budowaniu innych.

Trzeba też przemyśleć, czy wskazane jest, by przez dłuższy czas dojeżdżać do zamiejscowego kościoła i uczestniczyć we Mszy św. tylko raz w tygodniu, nawet jeśli Siostra i pozostałe Siostry są z tego zadowolone. Chciałabym jednak uczulić Siostrę na to, że Ksiądz Proboszcz M. może z Siostrami postąpić tak samo, jak uczynił to w prowincji poznańskiej z Siostrami Miłosierdzia. Siostry musiały się stawić przed sądem i zeznawać, dlaczego wraz z dziećmi opuściły kościół w chwili, gdy na ambonę wszedł miejscowy Ksiądz. To samo przytrafiło się Siostrom ze Zgromadzenia Sióstr Szkolnych w Magdeburgu, które zostały zadenuncjowane przez tamtejszego Księdza Proboszcza. Na szczęście niedawno się nawrócił i wszystko odwołał. Niech dobry Bóg oszczędzi Siostrom takich nieprzyjemności.

Właśnie dzisiaj wróciłyśmy z Niemczy, po rozwiązaniu tamtejszej placówki Zgromadzenia. Nie dało się wytrzymać z tamtejszym Księdzem Proboszczem, a Siostry były zmuszone przyjmować sakramenty święte u wiejskiego proboszcza. W tym celu jeden z dobroczyńców, od trzech miesięcy użyczał naszym Siostrom nieodpłatnie we wszystkie niedziele swojego powozu.

Jak Siostra sama widzi, każdego dnia dzieje się coś nieprzyjemnego i mnożą się kłopoty. Ze Sztokholmu dostałyśmy natomiast wiadomość, że nasze Siostry szczęśliwie dotarły na miejsce. Teraz brakuje nam dwóch Sióstr do Szwecji, byłabym zadowolona, gdyby udało mi się dotrzymać obietnicy.

Kończąc, serdecznie pozdrawiam Siostrę i jej dwie Współsiostry. Polecam Was wszystkie Najświętszemu Sercu Jezusa oraz szczególnej opiece najdroższej Matki Bożej, a także św. Józefa. Proszę o szybką odpowiedź,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Do Siostry Hildegardy z dnia 26 maja 1876 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wrocław, dnia 26 maja 1876 r.

Kochana Siostro Hildegardo!

Właśnie dostałam list od Siostry (proszę, aby kolejne listy adresować do Siostry przełożonej danej placówki). Z treści listu wynika, że narobiły Siostry sporo zamieszania, o czym nawet nie chcę myśleć. Teraz, gdy chciałabym uniknąć wszelkiego rozgłosu.

Nie chciałam do Siostry wcześniej pisać, bo do ostatniego dnia byłam gotowa wrócić do Głogowa, ale w środę plan się zmienił i z powodu pilnych spraw musiałam jechać bezpośrednio do Wrocławia.

Odsyłam z powrotem wszystkie rzeczy, które od Siostry pożyczyłam, zabiorą je Siostry udające się właśnie na rekolekcje. W związku z rozwiązaniem placówek dla dzieci[2], Ksiądz Arcybiskup postąpił bardzo dobrze, bo inaczej nie było to możliwe. Jeżeli chodzi o posiadłość, wszystko jest w rękach Boga, my możemy się tylko modlić i ofiarować wszystko w tej intencji.

W późniejszym czasie dowie się Siostra, co osiągnęłyśmy we Wrocławiu, dzisiaj nie mogę o tym pisać. Muszę natomiast zganić Siostry podejrzliwość, ponieważ nikt nie ponosi winy zważywszy fakt, że byłyśmy bardzo zajęte.

Jeszcze nie wiadomo, jak długo tu zostanę. Gdyby jednak Siostra pisała, to proszę adresować listy do Siostry Jadwigi lub Siostry Petroneli.

Na koniec proszę przyjąć serdeczne „Bóg zapłać" za miłość, którą mnie Siostry obdarzają, przesyłam tysiące pozdrowień,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Proszę pozdrowić również Ojca Langera.

Do Siostry Przełożonej z dnia 29 maja 1876 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 29 maja 1876 r.

Kochana Siostro Przełożona!

Mam nadzieję, że Siostra dowiedziała się wczoraj od Siostry Wikarii, o odwiedzinach pana Hrabiego Stillfried, który przybył w imieniu cesarza i cesarzowej. Przybył on w celu rozwiązania pewnej nieprzyjemnej sprawy

2 Instytucje do opieki nad dziećmi, których prowadzenia zakazano siostrom w czasie *Kulturkampfu*.

i doprowadził ją tak daleko, że von Schuckm musiał odwołać swoje gadanie. Pan Hrabia rzeczywiście zapobiegł wybuchowi konfliktu i prowadził z v.Sch. korzystne dla nas rozmowy, za co z wdzięcznością dziękujemy Panu Bogu. W związku z tym chciałabym, aby 31 tego miesiąca, w rocznicę śmierci zmarłej pani Hrabiny Stillfried, w Domu Macierzystym odprawiono Mszę św. w jej intencji. Jego Ekscelencja zaprosił mnie do Żelowic, bo tego dnia Ksiądz Proboszcz Braun będzie odprawiał Mszę św. w tej samej intencji. Musiałam jednak odmówić, gdyż zostałam ponownie poproszona, by jeszcze raz porozmawiać z Siostrą Ignacją przed jej śmiercią, dlatego pojadę tam jutro albo w środę.

Wczoraj przed południem o godzinie 11.00 Jego Ekscelencja rozmawiał z Księdzem Kuratorem Fischerem, a następnie z v. Schuckm, ponieważ Prezydent Naczelny był właśnie w podróży. Będzie z nim negocjował dzisiaj o 11.00. Relację z tych rozmów przekażę później, po otrzymaniu informacji od Jego Ekscelencji.

Wczoraj też od razu wysłałam sprawozdanie do Drezna, aby Siostra Mistrzyni i Siostra Małgorzata nie bały się. Mam nadzieję, że obydwie są już na miejscu, bo Siostra Katarzyna spotkała je w Królewcu. Siostra K. przebywa teraz tutaj, by mieć okazję wypowiedzieć się jeszcze raz. Siostra Fides nie chciałaby jednak, żeby ją stamtąd odwołano wcześniej, zanim Burmistrz jeszcze raz czegoś nie napisze. Siostra Fides miała przyjechać z Księdzem Biskupem, ale trzeba się spodziewać przybycia jej samej i trzech Sióstr z Wrocławia.

Muszę już kończyć z powodu braku czasu (zaraz udaję się do Księdza Kuratora Fischera). Niech dobry Bóg ma Siostrę i wszystkie pozostałe Siostry w szczególnej opiece.

Przesyłając serdeczne pozdrowienia dla Siostry przełożonej i wszystkich domowników, nie zapominając o Wielebnych Księżach, pozostaję w Najświętszym Sercu Jezusa i Maryi,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Do Siostry Ferdynandy z dnia 12 sierpnia 1876 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 12 sierpnia 1876 r.

Kochana Siostro Ferdynando!

Od dawna już Siostra nie pisała, jak się Siostrze powodzi i czy dano już Siostrze spokój? Z chwilą śmierci Wielebnego Księdza Gratza poniosła kochana Siostra kolejną stratę. To jest również dla nas nowym zmartwieniem, bo nie wiemy, gdzie będzie można teraz przystępować do spowiedzi św. i do pozostałych sakramentów.

Dużo się mówi teraz o pewnym chorym, który zmarł nagle, a jeszcze w tym miesiącu był ministrantem i rzekomo miał coś widzieć. Czy Siostra wie może coś na ten temat?

Chciałabym prosić, by Siostra w miarę możliwości wysłała jedną z Waszych Sióstr do Krapkowic, jak tylko otrzyma Siostra stamtąd prośbę w tej sprawie. Siostra Kamila jest chora.

Dzisiaj wysyłamy tam jedną z kandydatek, ponieważ Siostra Laurencja, która przebywa tam od ośmiu dni, musi wrócić, żeby się udać na inną placówkę.

Jeżeli to możliwe, proszę o szybki kontakt, żebym miała o jedno zmartwienie mniej.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia dla Siostry i dla wszystkich pozostałych Sióstr,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Do Siostry Ferdynandy z dnia 16 sierpnia 1876 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 16 sierpnia 1876 r.

Kochana Siostro Ferdynando!

To, że w swoim ostatnim liście nie wspominałam o zamknięciu placówki, wynikało z prostego powodu, ponieważ chciałam się jeszcze raz od Siostry dowiedzieć czegoś bliższego. Czy pojawiły się jakieś przeszkody w prowadzeniu Waszej działalności, czy też same Siostry odczuwają zmęczenie i chcą odejść?

Z listu Siostry wynika, że nic nowego się nie wydarzyło, poza tym, że jeden z dobrodziejów „zostawił u M. ofiarę, której Siostra nie odebrała, nie uznając tego za konieczne".

Jeśli podobne reakcje ze strony Sióstr będą się częściej powtarzały wobec innych dobrodziejów, to może łatwo doprowadzić do nieprzyjemnej sytuacji i konieczności zlikwidowania placówki. Dotychczas odczuwałyśmy współczucie wobec każdego chorego, nie lękając się niedogodności ze względu na daleką drogę do kościoła. Z chwilą pojawienia się jednak nadzwyczajnych powodów, gdy na przykład zaproponuje się Siostrze odbiór pieniędzy od M. albo gdy trzeba będzie zabiegać o remont Waszego mieszkania w Magistracie, który postawi niemożliwe do dotrzymania przez Siostry warunki, wówczas wskazane byłoby opuścić placówkę i im szybciej, tym lepiej. W każdym razie proszę mnie powiadomić, gdyby się coś działo.

W najbliższym czasie nie otrzymają Siostry zastępstwa za Siostrę Liberię, bo liczba kandydatek maleje coraz bardziej, a chora Siostra niewiele pomoże.

Do Siostry Kamili wysłałyśmy kandydatkę do pomocy, ponieważ któraś z Sióstr będzie wolna dopiero za jakiś czas. Módlcie się za obie chore Siostry, aby dobry Bóg nie pozbawił ich swoich łask.

Życząc Siostrze i dwóm pozostałym Siostrom dobrego zdrowia i polecając je Najświętszemu Sercu Jezusa pozdrawiam serdecznie,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Hildegardy z dnia 7 grudnia 1876 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 7 grudnia 1876 r.

Kochana Siostro Hildegardo!

Wszystkim kochanym Siostrom składam najserdeczniejsze „Bóg zapłać" za wiele gorących modlitw i ofiar złożonych z okazji moich 59 urodzin. Dziękuję również za piękny świąteczny podarunek od Dzieciątka Jezus - tej pracowitej osobie, która go tak starannie uszyła, mając z pewnością oprócz tego dosyć swoich innych zadań. Zaraz, jak to zobaczyłam, przypomniałam sobie, że kiedyś będąc u Was z wizytą, wyraziłam pragnienie posiadania takiego płótna, ale całkiem o tym zapomniałam i tym większa była moja radość z niespodzianki.

Jeśli chodzi o Wasze pensjonariuszki, będziecie musiały wyświadczyć przysługę ich krewnym. Nie zostaniecie z tego powodu z pustymi rękoma, a miejsca też nie zabraknie, bo dzieci już nie powrócą.

Miałam ochotę przyjechać do Głogowa, ale pociąg jechał przez Żagań, a ja nie czułam się najlepiej i byłam już zmęczona tymi wszystkimi podróżami w tym roku.

Siostra Mistrzyni oraz Siostra Małgorzata wróciły osiem dni temu ze Szwecji bardzo zmęczone, ale bardzo zadowolone, bo im się tam podobało. Wydaje mi się, że chętnie w moim imieniu pojadą tam jeszcze raz.

Dzięki temu mamy przynajmniej wgląd w tamtejszą sytuację, czego nam zawsze brakowało. W ten sposób pogłębił się nasz zapał i miłość do posługi na rzecz tamtejszej misji. Oby św. Brygida była wzorem dla naszych Sióstr, a jej wstawiennictwo u Boskiego tronu nie zawiodło i dopełniło się proroctwo, że dzięki niemieckim Siostrom Szwecja stanie się, jak kiedyś, katolicka.

Na zakończenie składam jeszcze raz serdeczne „Bóg zapłać" i życzę prawdziwie radosnych świąt Bożego Narodzenia, z pozdrowieniami od nas wszystkich,

Wasza
Matka Franciszka

Do Siostry Heriberty z dnia 9 lutego 1877 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 9 lutego 1877 r.

Kochana Siostro Heriberto!

Proszę o przekazanie załączonego listu Siostrze Pauli. Liczę też na odpowiedź. Jeżeli chodzi o stan zdrowia chorujących Sióstr, to informuję, że Siostra Emerencja z Katowic ma się lepiej. Z Bożą pomocą polepszyło się też Siostrom Radigundis i Baldomirze, ale niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło, chociaż dr Lampert i pielęgnujące je Siostry robią wszystko, co mogą. Zastępują je Siostra Aurelia i Siostra Paulina z Gościszowa, ponieważ Siostra Bonifacja została u nas z powodu panujących napięć. Natomiast Siostra Perpetua z jedną z kandydatek są już dwa dni same z czterdziestoma chorymi na tyfus i nie będą mogły tak szybko wyjechać. Zgodnie z informacjami z Dzierżysławia zagrożenie już minęło, a mimo tego ludzie stwarzają niepotrzebne problemy.

Kim są ci panowie, których nie chciała tolerować u Was Siostra Albana? Nikt by z tego powodu tak naprawdę nie ucierpiał. Same Siostry zostały zarażone, ale nie doszło do wybuchu epidemii. Mam nadzieję, że dobry Bóg będzie nas nadal od tego ochraniał. Często bywa tak, że to strach przed śmiercią czyni serca twardymi i bezlitosnymi. Mogli to być jedynie świeccy panowie z Kuratorium.

Na koniec najserdeczniej pozdrawiam wszystkie Siostry, polecając je opiece Najświętszego Serca Jezusa i Maryi,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Wikarii z dnia 9 kwietnia 1877 r.

+ + +

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wrocław, dnia 9 kwietnia 1877 r.

Kochana Siostro Wikario!

W momencie, gdy piszę tych kilka słów, kochana Siostra pewnie udaje się na nocny spoczynek. Z całego serca życzę, aby w spokoju i ciszy odpoczęła Siostra do rana po trudach całego dnia. Mój dzień minął na bieganiu, ale jestem szczęśliwa, że z Księdzem Radcą Lehnmannem wszystko dobrze poszło. Prosił mnie usilnie, bym stąd nie wyjeżdżała zanim wszystko nie zostanie przekazane. Dlatego też muszę najpierw poczekać na odpowiedź Jego Ekscelencji Księdza Biskupa, z nadzieją, że nie będę musiała długo czekać.

Jutro jeszcze raz pójdę do Księdza Kuratora i zobaczę, czy może już coś napisał, czy jeszcze nie. Tam można naprawdę ćwiczyć się w cierpliwości.

Kochana Siostro Wikario, proszę wybaczyć, że dopiero z takim opóźnieniem przekazuję życzenia z okazji jutrzejszego święta. Oby Najdroższy Ojciec Niebieski obdarzał Siostrę wszelkimi łaskami, które stały się udziałem Siostry patronki, św. Matyldy. Życzę, aby kiedyś, po wielu latach mogła się Siostra z nią spotkać i wziąć udział w uczcie weselnej, a potem cieszyć się przez całą wieczność. Niech kochana Siostra będzie zawsze tak dobra i jak dotychczas mi pomaga w pełnieniu zadań i w wykonywaniu z miłością swojej posługi, a wtedy wszystko się jakoś będzie dalej toczyć. Dobry Bóg odwdzięczy się Siostrze Wikarii za wszelkie dobro i z pewnością przygotuje dobre miejsce w niebie.

Jutro w trakcie Mszy św. tutejsza Wspólnota będzie o Siostrze Wikarii pamiętać. Również od wszystkich przekazuję serdeczne życzenia.

Proszę przyjąć też od mnie tysiące serdecznych pozdrowień i wyrazy szczerego szacunku i miłości. Oddaję Siostrę pod opiekę Najświętszego Serca Jezusowego i Maryi,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Serdeczne pozdrowienia dla Siostry Mistrzyni, Siostry Przełożonej, Siostry Małgorzaty. Przy najbliższej okazji wyślemy podanie.

Do Siostry Moniki z dnia 5 maja 1877 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 5 maja 1877 r.

Kochana Siostro Moniko!

Z okazji wczorajszych imienin proszę przyjąć spóźnione życzenia ode mnie oraz od pozostałych czcigodnych Sióstr. Niech święta patronka wyprasza Siostrze Boże błogosławieństwo i siły potrzebne do pełnienia obowiązków. Niech się wstawia u Boga, aby mogła Siostra pracować dla większej Jego chwały i własnego zbawienia, przygotowując dla siebie dobre miejsce w niebie.

Dodam, że na pocieszenie dostanie Siostra w przyszły wtorek lub w środę jedną Siostrę, którą należy zameldować, ale wyłącznie pod jej imieniem chrzestnym i rodowym nazwiskiem i tylko czasowo. Siostry będą musiały wprowadzić Siostrę Idę w istotę pielęgnowania. Jest ona ułożoną i dobrą osobą.

Otrzymałyśmy materiał dla kandydatki Anny, za co właśnie przekazuję Siostrze przełożonej serdeczne podziękowania oraz pozdrowienia. Dziewczyna jest bardzo posłuszna, mam nadzieję, że dobrze się zaaklimatyzuje.

Na zakończenie przesyłam serdeczne pozdrowienia na ręce Siostry dla wszystkich pozostałych Sióstr, zwłaszcza dla Siostry Fides. Pozdrawiamy również Księdza Proboszcza, któremu życzymy szybkiego powrotu do zdrowia i dobrego samopoczucia. Zawierzam wszystkich Najświętszemu Sercu Jezusa i Maryi,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Wincencji z dnia 18 czerwca 1877 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 18 czerwca 1877 r.

Kochana Siostro Wincencjo!

Nic nie wiem na ten temat, czy S.M. pisała coś do Siostry w sprawie Siostry Albiny. Dlatego korzystam z okazji, żeby przekazać informację, że Siostra Albina może odbyć kurację mleczną w domu swojej matki, o ile nie będzie musiała podjąć innego leczenia.

Kapelusze nie są jeszcze gotowe, ponieważ tutejsze Siostry nie są w stanie już tak dużo pracować. Jak tylko będzie to możliwe, zaraz wyślemy Siostrom parę sztuk, czego dopilnuję osobiście. Siostra Wikaria jest już pięć tygodni w podróży, a ja nie mogę się tym za bardzo zajmować.

Cieszę się, że Siostra czuje się lepiej. My mamy dosyć zmartwień i przykrości. Życzyłabym sobie z całego serca, aby dobry Bóg nigdy nie był obrażany przez Siostry. W przeciwnym razie byłby to dla mnie największy ból.

Równocześnie pragnę powiadomić, że Jego Eminencja Kardynał Hrabia Ledóchowski przekazał Ojcu św. nasze gratulacje, które zostały przeczytane z wielkim zainteresowaniem i nagrodzone Apostolskim błogosławieństwem. Poza tym wszystko idzie po staremu, tyle że, jak już mówiłam, często mamy sporo zmartwień.

Na zakończenie pozdrawiam Siostrę oraz wszystkie jej Współsiostry, polecając Was Najświętszemu Sercu Jezusa i Maryi,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Wikarii z dnia 18 lipca 1877 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 18 lipca 1877 r.

Kochana Siostro Wikario!

Serdecznie dziękuję za wczorajszą wiadomość o obecnym miejscu pobytu. Równocześnie, korzystając z okazji, proszę, by Siostra zechciała w miarę szybko wrócić.

Pod Siostry nieobecność doszło do pewnych zmian, pojawiły się też jeszcze inne przeszkody, tak że nie mogłam za bardzo działać. Siostra Mistrzyni nie czuje się najlepiej, podobnie jak Siostra Małgorzata. Natomiast Siostra przełożona jest w Berlinie, gdzie musi zastępować kogoś w kuchni.

Chętnie zgodziłabym się na pobyt Siostry w Świdnicy, ale proszę zrozumieć, że nie da się inaczej.

Dzisiaj, to znaczy 19, dopisuję jeszcze parę kolejnych linijek do listu. Jeden z gości wyjeżdża, kolejny przyjeżdża. W obecnej sytuacji trzeba korzystać z każdej okazji, żeby zatroszczyć się o korzyści, które mogą się przydać w przyszłości. Więcej na ten temat przekażę już ustnie.

Dni pani Freund są policzone i pewnie nie dożyje powrotu Siostry Wikarii. W zeszłym tygodniu byłam w Katowicach. List od S. P. do Siostry Klotyldy zawiera wprawdzie dobre informacje, jeśli chodzi o chorych, jednak są tam też niepomyślne wiadomości dla nas. Szpital polowy zostanie zlikwidowany z dniem 1 sierpnia, a potem Siostry sanitariuszki będą mogły wreszcie wrócić do domu.

Na razie proszę się zadowolić tymi kilkoma słowami, więcej opowiem osobiście.

Przekazuję ciepłe pozdrowienia od nas wszystkich dla Siostry Wikarii oraz dla tamtejszych Sióstr. Pozostaję w Najświętszym Sercu Jezusa i Maryi,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Proszę pozdrowić również Wielebne siostry urszulanki.

Do Siostry Laurencji z dnia 3 sierpnia 1877 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 3 sierpnia 1877 r.

Kochana Siostro Laurencjo!

Serdecznie dziękuję Siostrze za miłe listy z 30.6. i 18.7., a zwłaszcza za przesłane święte relikwie mojej drogiej Patronki, które sprawiły mi ogromną radość. Jedynym powodem mojego tak długiego milczenia jest to, że odpisywanie na listy uniemożliwiły mi dwie krótkie podróże.

Przede wszystkim chcę prosić, aby Siostra wstrzymała się z wysyłką starych długów pieniężnych do czasu, kiedy nadarzy się lepsza sposobność. Przesłanie ich przez pocztę mogłoby wywołać niepotrzebną sensację, a tego musimy teraz unikać.

Równocześnie chciałabym zwrócić uwagę Siostry, aby poza jedną zbiórką ofiar nie pisać specjalnie do dobrodziejów ani nie zabiegać osobiście o wsparcie. Do tego prawdopodobnie, ku mojemu niezadowoleniu, już doszło. Słyszałam już o tym, a to się nie zdarzało za czasów Siostry Ignacji. Jeśli uda się uzyskać pomoc przez sejmik krajowy albo podczas zbiórki, to wydaje mi się, że uda się Siostrom w miarę dobrze przetrwać zimę (kto wie, co się jeszcze może wydarzyć). O ile nie będziecie musiały wrócić jeszcze przed zimą, a wtedy nie będzie już żadnych problemów.

W sprawie pomnika dla Siostry Ignacji jeszcze nic nie udało się nam zrobić, ponieważ mamy mnóstwo innych problemów i pracy. W ubiegłym miesiącu, w kilku naglących przypadkach, napisałyśmy do redakcji „Posłańca", prosząc o wstawiennictwo. Przypuszczam, że chciałaby Siostra opublikować tam swoje podziękowanie za zachowane zdrowie. Łatwiej więc będzie, jeśli Siostra napisze do nich sama, bezpośrednio z Poznania.

Jeśli chodzi o rekolekcje, niech Siostry będą naprawdę ostrożne, aby nie przyjeżdżało za dużo zamiejscowych Sióstr. Żyjemy w naprawdę trudnych czasach, głównie z powodu obowiązującego nowego rządowego zarządzenia. Musimy się więc żarliwie modlić.

Mam nadzieję, że wszystkie Siostry już powróciły, a chorzy mają się lepiej, czego im z całego serca życzę. Oby dobry Bóg obdarował wszystkie Siostry prawdziwie radosnym i zadowolonym sercem, by potrafiły znosić błędy innych z siostrzaną miłością. Wtedy nie zabraknie Bożego błogosławieństwa i wszystko to wystarczy, by przynieść Bogu chwałę.

Kończąc, pozdrawiam Siostrę i Siostrę Kazimierę oraz wszystkie pozostałe Siostry, polecając Was opiece Najświętszego Serca Jezusa i Maryi,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Aleksji, Breitenholz, niedatowane [wrzesień 1877 r.]

+++

Kochana Siostro Przełożona!

Swoim listem sprawiła mi Siostra prawdziwy ból, ale zamierzam na niego odpowiedzieć z całkowitą szczerością.

Jeżeli chodzi o skargę na Siostrę Ewelinę, w pełni wierzę w to, że faktycznie Siostra ma dużo niedoskonałości. Jednak, jak już sama Siostra przełożona pewnie zauważyła, nie jest możliwe znalezienie na ziemi człowieka doskonałego i bez skazy.

Nie mam bynajmniej zamiaru usprawiedliwiać błędów Sióstr. Jeśli jednak Siostra Awelina miała rzekomo okazywać jakąś surowość w kontakcie ze swoimi

chorymi krewnymi, być może właśnie to w pewien sposób sparaliżowało jej siły do przezwyciężania pokus.

Stanowczo udzielam reprymendy za powstałe przykrości i ten brak miłości, ale z tego powodu jednak nie rozwiążę placówki.

Wystąpienie Siostry ze Zgromadzenia jest dla mnie tym bardziej bolesne, że w ten sposób wypowiada Siostra najdroższemu Zbawicielowi tę specjalną służbę i odrzuca od siebie łaskę życia zakonnego, która nie jest niczym innym, jak właściwym niesieniem krzyża. Jednak ani ja, ani nasze Siostry asystentki nie będziemy stawać na przeszkodzie, jeśli taka jest Siostry zdecydowana wola i wszystko, cokolwiek Siostra wniosła do wspólnoty, zostanie jej zwrócone. Również ten kawałek pola uprawnego, który był jej własnością, zostanie oddany przez placówkę w Breitenholz. Nie będzie z tym żadnych problemów, ponieważ tego pola nie wpisano nawet do księgi wieczystej placówki.

W kwestii złożonych ślubów, o udzielenie dyspensy Siostra musi zwrócić się do Księdza Biskupa osobiście, ponieważ mamy tu do czynienia z wystąpieniem na własne życzenie, a nie z wydaleniem ze Zgromadzenia.

Polecam Siostrę Najświętszemu Sercu Jezusa oraz najdroższej Matce Bożej i z głębi serca oraz z serdecznością pozdrawiam,

Wasza kochająca Matka

Do Siostry Wikarii z dnia 6 listopada 1877 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 6 listopada 1877 r.

Kochana Siostro Wikario!

Na pewno z tęsknotą oczekuje Siostra kilku słów ode mnie, na pewno też Siostra Kamila czeka na odpowiedź na swój list. Niestety, często jest tak, że muszę odłożyć pióro i zająć się czymś innym. Najpierw chciałabym poinformować, że Siostra Mistrzyni jest od poniedziałku w Krapkowicach, gdzie Siostra Czesława rozchorowała się poważnie na kamicę nerkową. Siostra Mistrzyni napisała wczoraj, że ludzie dopiero wtedy są w stanie okazywać komuś współczucie i uczą się szanować Siostry, a także wyrażać gotowość ukojenia bólu choremu, gdy sami czegoś bardzo pragną. Dziękujmy i za to dobremu Bogu po tysiąckroć i módlmy się gorąco o polepszenie zdrowia Siostry Czesławy.

Pisałam do Wołczyna w sprawie Siostry Jacoby. Nadal są wątpliwości, czy odejdzie, ponieważ również tam są potrzebne polskie Siostry i wcale nie jest tak łatwo znaleźć jakieś zastępstwo. Wprawdzie Siostra Eleonora z Katowic byłaby gotowa do przeniesienia, musimy jednak rozważyć, czy będzie się nadawać aby pójść na tamtą placówkę. W ich Wspólnocie nie dzieje się najlepiej, a Siostrę Salomeę musiałam wysłać do Strzelec Opolskich. Czy na długo?

Siostra Candida wraca w następnym tygodniu do Kłodzka, gdzie Siostry już z tęsknotą na nią czekają. Siostra Friedolina powinna jechać do Nordhausen. Ale czy to będzie dobre rozwiązanie? Przez parę dni była tutaj też Siostra Aleksja, która po wewętrznym wyciszeniu wróciła z powrotem do Drezna, żeby dalej pracować.

Wczoraj napisałyśmy do Siostry Gertrudy, że z powodu trudności powinna już wrócić do Nysy. Nie radzi sobie z tamtejszą posługą, dlatego prosi o zmianę. Kto jednak miałby objąć tamten urząd? Na razie nie mam żadnej odpowiedniej Siostry, która by tam się nadawała.

Z Lubeki dotarła do nas wiadomość, że tamtejszy wysoko postawiony pan prosił Pastora Marxa, aby zatroszczył się, żeby przyjechało tam więcej Sióstr. Panna Gobert przeznaczyła już mieszkanie dla Sióstr,żeby na czas pobytu miały do swojej dyspozycji wolne mieszkanie. Byłoby bardzo dobrze, gdyby w najbliższym czasie udało się do nich wysłać z Domu Macierzystego kilka kandydatek, najlepiej już po obłóczynach.

W zaufaniu zdradzę Siostrze, że Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup udzielił zgody na złożenie ślubów przez 83 nowicjuszki, życząc im błogosławieństwa. Proszę jednak o tym nikomu nie mówić.

W związku z Wyższą Szkołą dla dziewcząt, prowadzoną przez Siostry ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia, panuje tutaj teraz duże zamieszanie i szkoła będzie musiała być zamknięta. Nie ma żadnych wieści od Ojca Gitlbauera od tamtego czasu. Natomiast wiele Sióstr znalazło już pracę w Krnovie, została tam jeszcze Siostra Emerencja. Są tam już też Siostry ze Zgromadzenia Sióstr Szkolnych. Gdyby Siostra Mistrzyni nie wyjechała, zdecydowałybyśmy się na podróż do Ołomuńca. Niech Siostry modlą się w tej intencji.

Chciałabym jeszcze poinformować, że w naszej kaplicy zamontowano już drogę krzyżową i jest naprawdę piękna. Jej poświęcenie odbędzie się 11 tego miesiąca.

Po przekazaniu Siostrze Wikarii najpilniejszych informacji, mam nadzieję, że nie wprowadziłam zbyt wielkiego rozproszenia. Może Siostra będzie miała inne sugestie. Proszę przyjąć serdeczne pozdrowienia od nas wszystkich oraz życzenia dobrego zdrowia i samopoczucia, a także w miarę możności szybkiego powrotu do nas.

Prosząc o napisanie listu możliwie szybko, polecam wszystkich Najświętszemu Sercu Jezusa,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Proszę przekazać pozdrowienia Przewielebnemu Księdzu Dziekanowi.

Do Siostry Laurencji z dnia 22 stycznia 1878 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wrocław, dnia 22 stycznia 1878 r.

Kochana Siostro Laurencjo!

Już dawno zamierzałam przesłać parę słów, ale po tym wszystkim, co się ostatnio wydarzyło, to na pewno Siostra łatwo zrozumie, że nie miałam takiej możliwości. Próbowałam tu wszystko ogarnąć, pracując do upadłego. Gdyby przyszło mi umrzeć, chciałam wykorzystać chociaż tych parę godzin na zrobienie porządków.

Wprawdzie Siostra Jadwiga była bardzo słaba, ale mimo to miałyśmy nadzieję, że zapalenie płuc przybierze lepszy obrót. Dałyśmy się wprowadzić w błąd.

Niestety, nastąpił paraliż, który doprowadził do szybkiego końca. Siostra, jeszcze w pełni świadoma, przyjęła Najświętszy Sakrament i namaszczenie chorych, udzielono jej również odpustu zupełnego, po czym łagodnie zasnęła, bez walki na śmierć i życie. Od tamtej pory jestem tutaj, by zastąpić niektóre brakujące Siostry i kontynuować działalność tak długo, jak będzie to możliwe.

Nie muszę wspominać, że nie brakuje nam zmartwień i bólu, ale dobry Bóg na pewno przyjdzie nam z pomocą. „Jeżeli przyjęliśmy z ręki Boga dobro, dlaczego nie mielibyśmy przyjąć zła?" Dlatego chwalmy na nowo mądre zarządzenia Boga i podążając za nimi, ćwiczmy się w świętej cierpliwości, aby osiągnąć pokój serca.

Chciała Siostra jeszcze coś usłyszeć o pogrzebie. Sama ceremonia była bardzo skromna, ale w pochówku towarzyszyło zmarłej bardzo dużo ludzi. Mowę pogrzebową wygłosił Wielebny Ksiądz Proboszcz Stern. We Mszy św. wzięło udział mnóstwo wiernych, złożono liczne wieńce i kondolencje, co świadczy o miłości i szacunku do naszej drogiej Siostry.

Chciałabym jeszcze zapytać, czy dotarła do Sióstr kandydatka Teresa z Frankfurtu, czy jeszcze nie. Miała przyjechać i do tej pory nie ma od niej żadnych wieści. Tymczasem muszą Siostry zadowolić się tą pomocnicą, bowiem na razie nie ma co myśleć o obłóczynach. A chorzy muszą się do tego też przyzwyczaić.

Na zakończenie listu przesyłam Siostrze i wszystkim pozostałym Siostrom serdeczne pozdrowienia i polecam Was Najświętszemu Sercu Jezusa,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Melchiory z dnia 28 stycznia 1878 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wrocław, dnia 28 stycznia 1878 r.

Kochana Siostro Melchioro!

Jak już Siostra z pewnością wie, przebywam tutaj od dnia śmierci Siostry Jadwigi. Siostra Małgorzata napisała w sprawie dziewczyny, prosząc o bliższe informacje. Mam nadzieję, że dostaniemy od Siostry jakąś odpowiedź.

Dzisiaj jednak mam dużo ważniejszą sprawę, proszę więc o niezwłoczną odpowiedź. Tutejsze Siostry potrzebują przełożonej i na ten urząd została wybrana Siostra, kochana Siostro Melchioro. My, jako przełożone z Domu Macierzystego, świadome odpowiedzialności, mamy nadzieję, że to nie była błędna decyzja. Siostry kandydaturę przedstawiono już Wielebnemu Księdzu Kuratorowi Fischerowi. Wszystkie tutejsze Siostry dowiedzą się o tym po otrzymaniu akceptacji kandydatury ze strony Siostry. Myślę, że możemy liczyć na pozytywną odpowiedź.

Jeżeli chodzi o tamtejszy szpital polowy, to byłoby dobrze, gdyby Siostra Lambertina została jego kierowniczką. Natomiast Siostra Longina powinna przeprowadzić się na Wallstraße, a ją powinna zastąpić jakaś młodsza Siostra. Proszę jednak w tej sprawie poradzić się Siostry Klotyldy, gdyż za mało znam te

Siostry, a nie chciałabym później otrzymywać ze strony administracji szpitala jakichkolwiek skarg.

Bardzo bym się ucieszyła, gdyby Siostra mogła przyjechać już w tym tygodniu. Mogę tu zostać tylko do pierwszego następnego miesiąca, by pomóc się Siostrze urządzić.

Niech Dobry Bóg udzieli kochanej Siostrze potrzebnej pomocy. Proszę jak najszybciej przyjechać, bo do odważnych świat należy.

Na koniec serdecznie pozdrawiam wszystkie kochane Siostry oraz Przewielebnego Księdza Radcę, polecając Was opiece Najświętszego Serca Jezusa, Maryi i św. Józefa,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Klotyldy z dnia 11 marca 1878 r.

Patrz: Berlin-Tempelhof, szpital garnizonowy, str. 126.

Do Siostry Wincencji z dnia 25 kwietnia 1878 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 25 kwietnia 1878 r.

Kochana Siostro Wincencjo!

Ponieważ miejsca mamy ograniczone, byłoby dobrze, gdyby Siostra tak zorganizowała wyjazd Sióstr na rekolekcje, aby na każdy z kursów (3 i 15 maja) pojechała jedna Siostra (chyba, że wolicie w Bob.). Siostra Theonilla powinna oczywiście na miejscu odnowić śluby. Może je złożyć na ręce Ojca Leipelta, ja nie mam nic przeciwko temu. Czy ma Siostra jeszcze odpowiedni formularz?

Kapelusze są prawie gotowe, ale obydwie Siostry, które się tym zajmują, są chore. Proszę nie zapomnieć, żeby 1 maja napisać do Siostry Mistrzyni z okazji Jubileuszu 25-lecia i za nią się modlić.

Z serdecznymi pozdrowieniami,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Melchiory z dnia 7 czerwca 1878 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 7 czerwca 1878 r.

Kochana Siostro Melchioro!

W załączeniu przesyłamy Wam kapelusze, jeden z nich należy do Siostry Danieli, proszę go jej przekazać.

Co dobrego słychać u Siostry i pozostałych Sióstr? Czy Siostra Arkadia była u lekarza ze swoimi oczyma?

Remont domu jest prawie zakończony i mam nadzieję, że teraz będzie się Siostrze bardziej podobał. Jeśli Bóg pozwoli, przyjadę do Wrocławia w ostatni

dzień świąt Bożego Ciała i zostanę parę dni; ale to na razie moje ciche pragnienie, więc proszę chwilowo o tym nikomu nie mówić.

Mamy sporo pracy ze spadkiem po pani sędzinie powiatu Rieger. Do tego dochodzą jeszcze wszystkie przeniesienia młodych Sióstr, ponieważ 16 tego miesiąca cztery pielęgniarki rozpoczynają pracę w szpitalu. W tym tygodniu na zlecenie cesarzowej napisała do nas hrabina Hacke, że Jej Cesarska Mość bardzo się ucieszyła znając wreszcie cel tej sprawy. W poniedziałek przekazałyśmy przez pana Hrabiego Stillfrieda kondolencje do cesarzowej z powodu zamachu na cesarza.

Kochana Siostro, odmawiajcie często wspólnie z Siostrami *Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo*. Modlitwa zawsze się przyda.

Śmierć Siostry Heleny zadała nową, bolesną ranę. Teraz Siostra Wikaria powinna tam na jakiś czas zostać.

Niedawno złożyłam u Siostry zamówienie na parę niskich butów na lato dla Siostry Mistrzyni. Miały być zrobione na wzór mojej stopy u szewca N., brata pani Rolke. Do tej pory jednak nie zostały tu dostarczone, a są pilnie potrzebne. Siostra Theophila już o wszystkim wie.

Właśnie dotarło do nas jeszcze pięć sztuk materiału na czepki, ale, niestety, były źle zapakowane, powiedział nam o tym listonosz. Będę więc dużo winna Siostrze, ale musi Siostra poczekać, aż dostanę pieniądze z Wrocławia.

Na koniec serdecznie pozdrawiam Siostrę, pozostałe Siostry oraz Ojca Augustyna i panią Hrabinę od nas wszystkich. Z serca życzę błogosławionych Świąt

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Melchiory z dnia 1 sierpnia 1878 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 1 sierpnia 1878 r.

Kochana Siostro Melchioro!

Proszę przyjąć serdeczne podziękowania za przesłanie miłego znaku życia. Do pana hrabiego Matuschka napiszemy i podziękujemy za wszystkie starania z jego strony. Niech dobry Bóg obficie mu wynagrodzi.

Właściwy cel pisania tego listu jest dla mnie szczególnie trudny. Nie mogę pójść za głosem mojego serca i pomóc biednemu zdunowi Scholz. Niestety, Ksiądz Kurator Fischer nie wyraził na to zgody, a bez niej nie wolno mi ryzykować. Trudno mi pisać do pana Scholza, więc proszę Siostrę o przekazanie mu, że pomoc jest niemożliwa. Może pan Scholz sam porozmawia z Księdzem Kuratorem Fischerem, gdy wróci on z uzdrowiska. A może Siostra mogłaby się dowiedzieć od Księdza Wikarego Krawatschke, dlaczego Siostra przełożona Zgromadzenia Sióstr Szkolnych domaga się od zduna Scholza zwrotu 1.500 talarów cesarskich?

Czy Ojciec Augustyn już wrócił, jak on się czuje? Mam nadzieję, że trochę lepiej, czego mu z całego serca życzę i pozdrawiam.

Na razie nie mogę pojechać do Berlina. Tu na miejscu jest dużo do sprzątania, chętnie pojechałabym najpierw do Ostrich i na Górny Śląsk, przede wszystkim do Krapkowic, gdzie Siostra Czesława jest nadal bardzo mizerna. Także w Strzegomiu i Lubawce zachorowały na tyfus jednocześnie Siostra, która pomagała, i Siostra Władysława. Może więc Siostra sobie wyobrazić, ile zmartwień dopuszcza na nas dobry Bóg. Mam jednak nadzieję, że dzięki modlitwie Siostry znowu będzie lepiej, prawda?

Ostatnio zapanowała tutaj wielka radość, bo ponownie wybrano Księdza Radcę Kapitulnego, otrzymał aż 10.000 głosów. Oby dobry Bóg się nad nami zmiłował i sprawił, że nadejdą lepsze czasy.

Na koniec przekazuję jeszcze wiadomość, że u Ojca Gitlbauera we Wiedniu stwierdzono chorobę płuc i już zaczął pluć krwią. Rozmawiałyśmy z tamtejszym kapłanem diecezjalnym, który go zastępował i dobrze go zna. Przekazałyśmy też dla niego pozdrowienia.

Serdeczne pozdrowienia dla Siostry od Siostry Mistrzyni, Siostry Przełożonej, Siostry Małgorzaty. Szczególnie pozdrawiam Siostrę i wszystkie domowniczki oraz panią Hrabinę, itd. Z miłością polecam Najświętszemu Sercu Jezusa, Maryi i św. Józefowi,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Wikarii z dnia 13 września 1878 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Berlin, dnia 13 września 1878 r.

Kochana Siostro Wikario!

Z okazji nadchodzących urodzin kochanej Siostry Wikarii chciałabym przekazać wiele najpiękniejszych życzeń, z pragnieniem - gdybym tylko miała taką moc - zapewnienia Jej nieba. Naszym zadaniem jest jednak doprowadzanie tam ubogiego ludu przez cierpienia i próby. Niech dobry Bóg w niebie obdarzy kochaną Siostrę w obfitości łaskami i darami. Oby Siostra tak wzmocniona mogła wykorzystać i znosić codziennie na tym łez padole podejmowane wszelkie próby na chwałę Boga i swoje zbawienie. Może Siostra być pewna mojej słabej, niegodnej modlitwy.

Jestem tu od ośmiu dni i sądzę, że będę mogła wyjechać w nadchodzący wtorek. Przy braku Sióstr, samą swoją obecnością nie jestem w stanie stworzyć tutaj nic nadzwyczajnego.

Bardzo mnie martwią braki spowodowane przenoszeniem Sióstr do nowych szpitali polowych. Początki ich funkcjonowania są bardzo trudne. Najpierw trzeba się zająć organizowaniem wszystkiego, od pierwszej do ostatniej rzeczy. Na dodatek czymś nowym jest leczenie wbrew Siostrom. Dlatego one straciły już do tego serce i zasypują mnie prośbami, żeby je stąd zabrać.

Musimy przenieść Siostrę Edmundę i Siostrę Amadeę, ponieważ na ich miejsce chcą się przenieść dwie inne Siostry - Lamberta i Longina ze szpitala garnizonowego. Planują one w szpitalu wprowadzić regulamin domu zgodny z tamże

funkcjonującym, a także pokazać strażnikom, jak się mają odnosić w stosunku do Sióstr. Na zastąpienie tych dwóch Sióstr w szpitalu garnizonowym przewiduje się tymczasowo Siostrę Danielę i Clementię. Inną kwestią jest to, czy do tego dojdzie i czy uda się wkrótce pozyskać te dwie Siostry. Jedna z nich jest chora i przebywa w ojczyźnie, a jedną Siostrę do pomocy musi najpierw dostać Siostra Adalberta. Mam natomiast nadzieję że Siostra Wikaria zgadza się na ten pomysł. Siostra Edmunda i Siostra Amadea mają pójść do Hamburga.

Są tutaj również Siostra Gertruda oraz Siostra Salezja i przekazują serdeczne pozdrowienia; podobnie jak obecna M. Klotylda i pozostałe Siostry, które także przesyłają dla Siostry Wikarii najlepsze życzenia i pozdrowienia.

Mam dużo kłopotów z Siostrą Arkadią i z Siostrą Klaudią, obydwie nie chcą jechać do Nysy. Proszę o modlitwę w ich intencji. Dopiero co był tutaj Ojciec Pietsch i Ksiądz Neise, którzy udają się w podróż do Kolonii. Niedzielę i poniedziałek spędził też u nas powracający z Paryża Ksiądz D. König.

Na koniec proszę przyjąć dla siebie i wszystkich Sióstr serdeczne pozdrowienia. Zawierzam Was wszystkie opiece Najświętszego Serca Jezusa i Maryi oraz św. Józefa,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Wincencji z dnia 30 września 1878 r.

Do
Siostry Przełożonej Szarych Sióstr
M. Wincencji Czaja
Jelenia Góra na Śląsku

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wrocław, dnia 30 września 1878 r.

Kochana Siostro Wincencjo!

W Bolesławcu słyszałam, że Siostry poradzą sobie bez jednej Siostry. Dlatego też Siostra Angela skieruje wkrótce do Sióstr list z prośbą, aby jedna z Sióstr zabrała swoje rzeczy i przyjechała na dłużej do Bolesławca.

Siostra Angela napisała dzisiaj, że nie mają Siostry obecnie takiej możliwości, gdyż od 6 tego miesiąca będzie miała rekolekcje, więc na tak krótki czas to się nie opłaca. Odpisałam im od razu, żeby Siostry wysłały tę Siostrę bezpośrednio po rekolekcjach. Oczekuję zrozumienia tego także od Siostry, ponieważ już wcześniej im obiecałam odprawienie rekolekcji, których Siostrom nie mogę zabronić, chcąc zaoszczędzić niepotrzebnych kosztów.

Siostrze przełożonej i wszystkim moim Siostrom życzę z całego serca, aby święte rekolekcje przyniosły miłe Bogu owoce,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Na marginesie
Proszę przysłać zdrową Siostrę.

Do Siostry Melchiory z dnia 20 stycznia 1879 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 20 stycznia 1879 r.

Kochana Siostro Melchioro!

Do dzisiaj oczekiwała Siostra naszej wizyty. Niestety, zorganizowanie podróży okazało się niemożliwe, ponieważ najpierw na terenie naszego domu, a kilka dni później na ul. Słowiańskiej, udzielono błogosławieństwa domu (kolęda), a nie mogło się to odbyć bez mojej skromnej osoby. Ponadto nie mogę planować wyjazdu zanim nie znajdę towarzyszki podróży. Siostra Mistrzyni mogłaby wygospodarować czas dopiero na odebranie mnie.

Już nie pamiętam, czy w trakcie Siostry pobytu rozmawiałyśmy o Siostrze Annie, która bardzo by się przydała do pielęgnacji chorych, ale ma z kolei także zdolności do nauki. Zdaniem pana dr. Basela powinna iść do wyższej szkoły, by móc później pracować w szkole jako nauczycielka.

Niech Siostra będzie tak miła i porozmawia z panną Holthausen w kwestii pieniędzy na szkołę oraz o pozostałych warunkach. Jednocześnie proszę zapytać, kiedy Siostra Anna mogłaby zostać przyjęta, czy teraz, czy też dopiero później. Jeśli to będzie możliwe, proszę też o załatwienie dla niej mieszkania i wyżywienia. Proszę o odpowiedź w obydwu sprawach, w przeciwnym razie będę musiała przesunąć termin mojej wizyty na jeszcze późniejszy czas.

Mam jeszcze jedną prośbę i zamówienie, a mianowicie Siostra Klara obchodzi w lutym tego roku Jubileusz 25-lecia i tutejsze Siostry chciały zamówić dla niej w prezencie figurkę św. Józefa albo św. Elżbiety, ale tutaj nie ma zbyt dużego wyboru. Jej cena nie powinna jednak przekraczać sześciu talarów.

Mam nadzieję, że dobrze się Siostrze układa z wszystkimi Siostrami. Tutaj natomiast mamy dużo do zrobienia. Siostra Małgorzata jest właśnie w trakcie pisania bardzo krytycznego listu do St.

Proszę się modlić w intencji uzyskania pozytywnych odpowiedzi, a także by było nam łatwiej dźwigać ciążące na nas codzienne obowiązki. Niech się dzieje i tutaj wola Boża.

Chciałabym jeszcze więcej napisać, ale jestem zbyt podenerwowana, więc przychodzi mi to z trudem. Proszę się jednak nie obawiać, to wszystko dzieje się raczej w mojej głowie. Serdecznie Siostrę pozdrawiam i wszystkie Współsiostry, Księdza Proboszcza Augustyna i panią Hrabinę. Powierzam Was w opiekę Najświętszego Serca Jezusa

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

W załączeniu spóźnione życzenia z okazji święta Trzech Króli.

Do Siostry Melchiory z dnia 18 czerwca 1879 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 18 czerwca 1879 r.

Kochana Siostro Melchioro!

Ksiądz Proboszcz Augustyn był tak miły i napisał list do Siostry Małgorzaty. Wyjaśnia, że podróż do nas uniemożliwiły mu pilne prace, ale postara się pośpieszyć, jeśli będę planowała w najbliższym czasie wybrać się na wizytację. Planów wizytacyjnych na pewno nie uda się zrealizować przed sierpniem ze względu na tutejsze problemy. Ksiądz Proboszcz Augustyn nie musi się więc aż tak bardzo śpieszyć. Tutejsza praca nie ucieknie.

Nie wiem, czy Siostra Małgorzata już odpowiedziała na tę dobrą wiadomość. Jest od paru dni na ul. Słowiańskiej, a ja nie mam czasu, żeby stąd wyjść.

Jednocześnie zwracam się do Siostry z prośbą, żeby porozmawiać z Siostrą Adalbertą o wyrażeniu zgody na wyjazd Siostry Vereny i korzystanie z pomocy Siostry Wendeliny, dopóki nie przybędzie nowa Siostra. A jeżeli się nie uda, to tymczasem niech pomoże jakaś Siostra od Was. Proszę też przypomnieć Siostrze Adalbercie o spełnieniu mojej prośby i poinformowaniu pana półkownika Stiera, że nowa Siostra nie może rozpocząć posługi w tym tygodniu, lecz w następnym. Siostra dostała zgodę na wyjazd i na odpoczynek do Prus Wschodnich u swoich krewnych, o czym zapomniałam poinformować od razu, pisząc do tamtejszego lekarza sztabowego.

Pisząc ten list drżę na całym ciele z powodu zmartwień i podenerwowania. Prawie każdy przychodzący list zawiera smutne wiadomości. Wszyscy proszą o przysyłanie do pomocy zdrowych Sióstr, ale skąd ja mam je brać? Niech Siostry mi pomogą żarliwą modlitwą, by dobry Bóg przysłał nam jakieś wsparcie. Do tego doszło jeszcze tak wiele nieprzyjemności z Köthen. Czy Siostra rozmawiała już z Siostrą Berthą? Proszę mi coś o tym napisać. Co z nią też będzie?

Na koniec przekazuję serdeczne pozdrowienia od nas wszystkich, bądźcie wszystkie pod opieką Najświętszego Serca Jezusa,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Już wczoraj napisałam do S. A., nie do końca jej jednak ufam, czy spełni moje życzenie i porozmawia z lekarzem sztabowym Stierem.

Do Siostry Wiktoryny z dnia 11 lipca 1879 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 11 lipca 1879 r.

Kochana Siostro Wiktoryno!

W nawiązaniu do miłego listu, w którym Siostra mnie prosi w imieniu swoim i pozostałych Sióstr o pozwolenie na odnowienie ślubów, informuję, że ufając dobroci Boga i Jego łasce, w swoim imieniu i w imieniu Sióstr asystentek wyrażam zgodę na odnowienie przez Siostry ślubów. Oby drogi Zbawiciel obdarzył wszystkie Siostry wytrwałością w powołaniu, aż do momentu, gdy zapragnie zabrać Siostry do Swego królestwa i wynagrodzić.

Bardzo nam przykro, że z Siostrą Mariną nie jest dobrze, mamy jednak nadzieję, że dobry Bóg znowu nam pomoże. Niech wszystkie Siostry błagają Matkę Bożą Nieustającej Pomocy o wstawiennictwo. Jeżeli to wystarczy do uzdrowienia Siostry, dalsza pomoc na pewno nadejdzie.

Gdyby lekarz zalecał pobyt w uzdrowisku, trzeba znaleźć Siostrę, która towarzyszyłaby chorej w podróży.

Bardzo mnie ucieszyła wiadomość, że Ksiądz Radca zamierza przyjechać do nas w przyszłym tygodniu. Pokój jest już przygotowany, gdyby tylko dało się przewidzieć dokładny dzień jego przybycia, bo Ksiądz z pewnością najpierw uda się do Wrocławia.

Kończąc, przesyłam serdeczne pozdrowienia i polecam Siostry opiece Najświętszego Serca Jezusa i Maryi oraz św. Józefa,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Mistrzyni z dnia 13 sierpnia 1879 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wrocław, dnia 13 sierpnia 1879 r.

Kochana Siostro Mistrzyni!

Z pewnością dotarła do Siostry wiadomość od Księdza Proboszcza Augustyna, dotycząca stanu zdrowia Księdza Kuratora. W poniedziałek było lepiej, we wtorek i wczoraj znowu gorzej. Gdy odwiedziłam go we wtorek, był wtedy bardzo zniechęcony i prosił, żebym została dłużej. Ponieważ dopiero w czwartek miałam coś odebrać od Księdza Radcy D., dlatego nie podjęłam jeszcze żadnych przygotowań do podróży. Wczoraj w południe pojechałyśmy pociągiem do Kątów Wrocławskich i wieczorem byłyśmy z powrotem. Jest tam bardzo pięknie, jedynie w pomieszczeniach praktykuje się nadal święte ubóstwo. Siostra Daria, z powodu której tam pojechałam, przez cały czas była zajęta. Na moje pytania odpowiedziała tylko tyle, że sama jedynie przepisała list, w którym swoje własne myśli spisała Siostra Ag. Jednak bardzo mnie prosiła, by ją kiedyś przenieść z Kątów. To mi wystarczyło.

Wczoraj w południe Siostrze Tharsilli zoperowano piętę, a rzekomo Siostra Marina miała widzieć, że wyjęto jej kawałek kości. Siostra Marina przyszła po swoim nocnym dyżurze z wiadomością, że Siostra Tharsilla miała wypadek o około 2.00 w nocy; potem wszystko poszło dość dobrze i szybko. Teraz musimy zachować ostrożność, bo w związku z tym całym zdarzeniem będzie się czynić wyrzuty wielkie czy niewielkie zarówno przełożonym, jak i lekarzom; złe języki do gadania zawsze się znajdą.

Wczoraj rozmawiałam z Siostrą Berthą. Jest bardzo załamana, myśli o tym, żeby umrzeć, zanim dojdzie do jej wydalenia. Nic już nie koi jej nerwów, nawet ta odrobina snu każdej nocy; nam nie pozostaje nic innego, jak tylko współczucie i modlitwa.

Równocześnie informuję, że kupiłam piękną, łatwą w obsłudze maglownicę i w poniedziałek nadamy ją na pociąg. W międzyczasie proszę zapytać mistrza murarskiego Pohla, czy jest wskazane, żeby stawiać te urządzenia w pomieszczeniu przeznaczonym na pralnię tuż obok kuchni. W razie negatywnej odpowiedzi, skoro tylko usunie się z przytułku[3] starą maglownicę, kamienie w piwnicy muszą być oczyszczone i uzupełnione. Instalacją zajmie się fabrykant.

Z nocnego dyżuru wróciła właśnie Siostra Adelgunde i powiedziała, że Ksiądz Kurator miał lepszą noc. Doszła też paczuszka od Siostry Mistrzyni. Mogę więc przynieść proszek, który skończył się dzisiaj w południe. Bóg nadal pomoże.

Odpowiadając na pytanie Siostry Mistrzyni, wyrażam radość, że wszystkie Siostry pojechały do Złotych Gór. Oby tylko pogoda była ładniejsza. Pisałam do Köthen, że Siostra Severina jedzie do Lubeki. Za nią do Köthen przybędzie nowa Siostra N. Emilia, więc wkrótce może Siostra Mistrzyni jej i Matyldzie dać nowe habity, żeby ta pierwsza w niedługim czasie odjechała. Siostrę Matyldę można tymczasowo zatrudnić w domu. Siostra Melchiora uważa, że ona nadaje się do szpitala wojskowego w Tempelhof lub na zastępstwo za Siostrę Blandę, która nie chce tam dłużej zostać. Ale w tej sprawie musimy się jeszcze naradzić.

Pisałyśmy wczoraj do Żelowic. Nie mam zaproszenia, żeby tam pojechać. Jeśli przebywa tam Jej Królewska Mość, a może też S.S., to co miałaby tam robić jeszcze taka nędzna istota jak ja?

Wystosowałam krótką odpowiedź do zainteresowanego Księdza w Szprotawie, biorąc Siostrę w obronę, na ile było to możliwe. Także Siostra Phil(omena), która dzisiaj w swoim długim liście wyjaśniła, jak bardzo właściwie postąpiła. Tak więc wszystko już Siostra Mistrzyni wie.

Jeśli chodzi o mnie, czuję się bardzo dobrze, nie licząc starej, fatalnej słabości, która mi pokazuje, że mimo dobrego wina i dobrych, specjalnych potraw, za długo się tak nie wytrzyma. Siostra Melchiora chodzi często cała pogięta. „Oj lumbago [rwa kulszowa], mogłoby cię nie być!" Do ogrodu już się nie da chodzić, bo panuje jesienne zimno.

Na koniec przesyłam serdeczne pozdrowienia od wszystkich Sióstr, zwłaszcza od Siostry Melchiory dla Siostry Mistrzyni, Siostry Przełożonej, Siostry Małgorzaty, wszystkich pozostałych Sióstr, a przede wszystkim dla chorej Siostry Kornelii,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Chcemy wysłać ojcu Eymmerowi pieniądze na podróż. S.M. chce też coś dołożyć. Na to jednak jest czas do mojego powrotu.

3 Przytułek – dom starców.

Do Siostry Laurencji z dnia 26 sierpnia 1879 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 26 sierpnia 1879 r.

Kochana Siostro M. Laurencjo!

Chętnie zgadzam się na odpoczynek Siostry Leonardy u krewnych i z całego serca życzę jej, aby wykorzystała na to wkrótce kilka pięknych dni.

Jeśli chodzi o spowiedź św., to radzę, aby Siostra Leonarda dowiedziała się od Sióstr z Krnova, ponieważ jak dzisiaj słyszałam, zwyczajny spowiednik wraca z podróży dopiero za 14 dni. Nie mogę podać danych nadzwyczajnego spowiednika, ponieważ nie znam obecnie ani jego nazwiska, ani miejsca pobytu. Tamtejsze Siostry mieszkają w Szpitalu Miejskim, na parterze po prawej stronie.

Co do moich podróży, to podróżuję już przez cały rok, więc nie będę się mogła znowu wybrać w jakąś dłuższą podróż, bo 21 września jeszcze raz odbędą się rekolekcje. Nie pojedziemy nawet do Gościszowa, do którego się tak łatwo dostać. W minionym tygodniu dopiero co wróciłam z Wrocławia.

Dzięki Bogu trochę lepiej czuje się Przewielebny Ksiądz Kurator, chociaż zagrożenie jeszcze nie minęło. Módlcie się za niego gorąco.

Niespodziewana wizyta Siostry Mistrzyni na pewno bardzo Siostrę ucieszyła. Życzę sobie, aby podobną radość mogły przeżyć inne, pobliskie placówki. Niestety, nie starczyło na to czasu, bo mamy tu do zrobienia dużo rzeczy i pomimo dobrej woli, nie można się na to zdecydować.

W trakcie czternastodniowego pobytu we Wrocławiu wybrałam się do Środy Śląskiej i do Kątów Wrocławskich, gdzie nie byłam od ponad sześciu lat. Mogłam tam spędzić, niestety, tylko parę godzin.

Sama więc Siostra widzi, że radość z wizyt na innych placówkach też nie trwa zbyt długo. Mam jednak nadzieję, że Siostry będą przez to bardziej się trzymać Boga, który chce i może im wszystko po tysiąckroć wynagrodzić.

Na zakończenie pozdrawiam wszystkie kochane Siostry serdecznie od nas i polecam Was opiece Najświętszego Serca Jezusa i Maryi i św. Józefa,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Wikarii z dnia 15 września 1879 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 15 września 1879 r.

Kochana Siostro Wikario!

Co chwilę odkładałam pisanie listu do Siostry Wikarii, ale dzisiaj, gdy czuję się naprawdę źle, coś mnie do tego nagli, by wreszcie przesłać znak życia i kilka wiadomości.

Zanim zacznę, odpowiem Siostrze Mistrzyni na jej krótką karteczkę. Jej pytanie dotyczyło obiecanego wsparcia dla mamy Siostry Walentyny. Kiedy

rozmawiałam po raz ostatni z naszą kochaną zmarłą, była zadowolona z naszej propozycji przekazywania jej matce przez Siostrę Helenę co miesiąc jednego talara. Tak też to czyniłyśmy, rozliczając tę sumę z trzech talarów, które otrzymała pani Schwarzermutter. Do tej pory myślałam, droga Siostro Wikario, że robicie tak samo. Jeśli jednak było inaczej i mama zmarłej Siostry chciałaby dostawać coś jeszcze, na przykład ubrania, proszę mnie o tym zawiadomić.

W nawiązaniu do powyższych wiadomości, informuję, że właśnie w trakcie przygotowania jest zwolnienie Siostry Berthy ze Zgromadzenia. Jest to trudne i dla niej, i dla nas. Ona sama wprawdzie w niczym nie zawiniła, ale nie ma ona jednak powołania. To naprawdę bardzo smutna sytuacja.

O zwolnienie z berlińskiego szpitala polowego poprosiła też Siostra Blanda i wraca z powrotem do Hamburga.

W niedzielę Siostra Mistrzyni i ja wróciłyśmy z Żelowic, gdzie spędziłyśmy dwa dni. Rozmowa dotyczyła bardzo poważnego tematu. Obawiam się, że Jego Ekscelencja Hrabia Stillfried tak łatwo tego nie zaakceptuje. Mam nadzieję, że się kiedyś nadarzy okazja, by na ten temat z Siostrą Wikarią porozmawiać.

Zgodnie z informacją podaną przez Jego Ekscelencję, Cesarzowa życzy sobie, byśmy przyjmowały nowe siostry i nie wymarły. Jest to jednak rzecz niemożliwa, ponieważ wymaga zgody Ministra. Tej zaś nie można wymagać bez aprobaty władz duchownych, natomiast ci ostatni się na tym nie znają. 21 tego miesiąca rozpoczynamy rekolekcje.

Bardzo chętnie wybrałabym się w tym tygodniu w podróż. Odwiedziny byłyby wskazane w paru miejscowościach, choć nie wiem, dokąd udać się w pierwszej kolejności. Jeśli będzie to możliwe, przyjechałabym do Sióstr prosto z Krnova, choćby tylko na jedną noc.

Jeśli chodzi o nas, to czasami jest naprawdę ciężko, ale mamy nadzieję, że po tamtej stronie będzie lepiej. Siostra Mistrzyni też ma mnóstwo pracy, a do tego bardzo często cierpi z powodu skurczów żołądka. Siostra Przełożona również jest bardzo osłabiona, do tego nie mamy stosownego wsparcia, a same kandydatki mogą niewiele pomóc.

Na koniec proszę przyjąć najserdeczniejsze pozdrowienia, polecając wszystkie Siostry Najświętszemu Sercu Jezusa, Maryi i św. Józefowi,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Mistrzyni z dnia 13 października 1879 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wrocław, dnia 13 października 1879 r.

Kochana Siostro Mistrzyni!

Mam nadzieję, że Siostra Małgorzata cała i zdrowa wróciła do Nysy oraz przekazała wszystkie wieści odnośnie stanu zdrowia chorego. Dzisiaj byłam tam znowu w godzinach południowych, kiedy można było od biedy zamienić z nim słowo. Usłyszałam niewiele, na przykład: „Proszę się o mnie nie martwić, jakoś to będzie". Miał na myśli przyjęcie sakramentów świętych. Módlmy się wszystkie

żarliwie, aby dobry Bóg zmiłował się, bo on nie zdaje sobie z niczego sprawy i musi się najpierw długo nad wszystkim zastanawiać.

Kochana Siostro Mistrzyni, proszę przyjąć z okazji imienin moje najgłębsze, najszczersze życzenia, które chciałabym wyrazić następującymi słowami: Oby dobry Bóg błogosławił Siostrę tysiąckrotnie i obdarował wszystkim łaskami, które są potrzebne do życia miłego Bogu oraz do prowadzenia dusz, które jej powierzono. Aby mogła Siostra Mistrzyni kiedyś radować się życiem w niebie wraz ze swoją świętą patronką. Amen.

Po napisaniu tych życzeń pozostaje mi tylko dodać, że osobiście czuję się dobrze i to samo dotyczy tutejszych pozostałych Sióstr. Jeżeli Siostra Małgorzata ma ochotę jechać do Trzebnicy, to może tutaj podjechać. Ksiądz Peters zamierza po Świętach Siostry odwieźć.

Napisałam dzisiaj do Księdza wikarego Müllera i złożyłam mu gratulacje. Siostra Melchiora uważa, że Siostry sanitariuszki ze szpitala polowego na razie radzą sobie bez piątej Siostry, aż do chwili, gdy znowu pojawi się więcej pracy. Tak więc proszę jeszcze poczekać z wyjazdem. Pisałam też do Hamburga. Może Siostra Małgorzata zechciałaby też coś napisać?

Kończąc pozdrawiam serdecznie Siostrę Mistrzynię, Siostrę przełożoną, Siostrę Małgorzatę, wszystkie Siostry i Ojca P. Polecam Was Najświętszemu Sercu Jezusa, Maryi i św. Józefowi,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Wikarii z dnia 24 listopada 1879 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 24 listopada 1879 r.

Kochana Siostro Wikario!

Proszę się nie gniewać, że dopiero dzisiaj powiadamiam Siostrę o tym, że na miejsce zmarłego Ojca Fischera wybrałyśmy Księdza Kanonika Kleina. Wybór ten potwierdził również Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup, pełniący funkcję Kuratora. Od wielu lat osobiście znam tego kapłana jako bardzo zacną osobę, a także przez inne osoby został mi polecony. Znalezienie dobrego zastępstwa, nie było w dzisiejszych czasach łatwym zadaniem, tym bardziej, że warunkiem do powierzenia komuś takiego stanowiska jest obustronne zaufanie.

Przewielebny Ksiądz Kurator zapowiedział swoją wizytę drugiego dnia nadchodzącego miesiąca, po południu, na godzinę 14.00, czyli w dzień św. Franciszka Ksawerego. Chciałby osobiście się przedstawić, a także spotkać się z kilkoma zamiejscowymi Siostrami przełożonymi. Mam nadzieję, że nie zabraknie również drogiej Siostry Wikarii, że da radę tutaj przyjechać wcześniej.

W międzyczasie byłam znowu w Głogowie na pogrzebie Ojca Langera. Może sobie Siostra Wikaria wyobrazić, jak się czułam, do tego pogoda była fatalna. Teraz nie czuję się źle, ale jestem nieco wyczerpana. Ceremonia pogrzebowa była bardzo smutna, a ostatnie dni życia zmarłego jeszcze smutniejsze. Któż by pomyślał, że coś takiego się stanie. Módlmy się za niego żarliwie.

W nadziei na spotkanie w niedalekiej już przyszłości, przesyłam serdeczne pozdrowienia dla Siostry i pozostałych Sióstr od Siostry Mistrzyni, Siostry Przełożonej, Siostry Małgorzaty, a przede wszystkim od

Waszej wiernej
Matki
Franciszki

Do Siostry Hilarii z dnia 7 stycznia 1880 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 7 stycznia 1880 r.

Kochana Siostro Hilario!

Serdecznie pozdrawiam i składam życzenia, aby przyszły rok był dla Siostry i wszystkich pozostałych Sióstr lepszy. Przesyłam sprawozdanie dla Księdza Sieberlinga wraz z podziękowaniami za sprawozdanie z Nordhausen. Jednocześnie życzę, aby dobry Bóg obdarzał go, a także wszystkie Siostry samym dobrem, obficie wynagradzał, a zwłaszcza pocieszył za poniesioną stratę. Jeśli kiedyś przyjadę do Was z wizytą, uczynię to osobiście.

Bardzo chętnie wysłałabym Wam jakąś Siostrę, ale skąd ją wziąć? Siostra Clementia, która nadal przebywa w Breitenholz, jest przewidziana do Nordhausen. Istnieją jednak obawy, że może się odnowić jej choroba, na którą nie ma ratunku. W naszym domu obydwa pokoje wypełnione są chorymi Siostrami, w niedalekiej przyszłości pewnie znowu będzie kolejny pogrzeb. Poza tym we wszystkich pozostałych pokojach też leżą chorzy.

Nowy Rok rozpoczął się zmartwieniami, ale nie chcemy tracić nadziei. Dobry Bóg zawsze nam pomagał. Tak, bez względu na to, co się wydarzy, nie możemy stracić wiary w Bożą Opatrzność.

Proszę przyjąć jeszcze raz serdeczne pozdrowienia od nas wszystkich. Zawierzam wszystkie Siostry Najświętszemu Sercu Jezusa, Maryi i św. Józefowi,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Melchiory z dnia 14 stycznia 1880 r.

Nysa, dnia 14 stycznia 1880 r.

Kochana Siostro Melchioro!

Za życzenia przesłane na Nowy Rok dziękuję w imieniu swoim i kochanych Sióstr. Jednocześnie przesyłam serdeczne życzenia drogiej Siostrze i Współsiostrom.

W natłoku pracy i zdenerwowania zapomniałyśmy, niestety, o urodzinach Przewielebnego Księdza Kuratora, z tego powodu jest mi bardzo przykro. Mam natomiast nadzieję, że nie będzie to źle zinterpretowane, są to bowiem początki naszej współpracy.

Chętnie przedstawiłabym moje rozliczenie roczne wcześniej, ale jest to niemożliwe. Ciągle bowiem coś staje na przeszkodzie i wiele spraw jest nie załatwionych. Dzisiaj mamy kolejną zmarłą i to jedną z kandydatek - Paulinę. To właśnie skłoniło mnie do pisania. Bardzo mi jej żal, była jeszcze taką młodą dziewczyną, ale wierzę, że dobry Bóg obficie ją wynagrodzi za krótką i zaangażowaną posługę.

Jeśli chodzi o pieniądze, proszę Siostrę o ich dalsze przechowanie, aż ktoś się po nie zgłosi. Chyba, że udałoby się Siostrze na kilka dni wyjechać, wtedy mogłaby je Siostra przywieźć osobiście? Jedna podróż na pewno Siostrze nie zaszkodzi, a koszty podróży zostaną zwrócone.

Jak zdrowie kochanej Siostry, co słychać u pozostałych drogich mi Sióstr i w domu w ogóle? U nas wewnątrz i na zewnątrz pełno chorych, do tego stopnia, że dyżury nocne były ponad siły. Siostra Mistrzyni już z tego powodu traci nadzieję.

Na koniec mojego listu proszę przyjąć serdeczne pozdrowienia dla siebie i pozostałych Sióstr, dla Ojca Augustyna, pani Hrabiny, dla Hrabianki, pana Profesora i wielu innych. Zawierzam wszystkich Najświętszemu Sercu Jezusa, Maryi i św. Józefowi,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Melchiory z dnia 30 stycznia 1880 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 30 stycznia 1880 r.

Kochana Siostro Melchioro!

Jak Siostra widzi, ten długi list do Siostry zaczęłam pisać czternastego tego miesiąca, ale go nie wysłałam.

W imieniu chorej, bardzo dziękuję za błyskawiczne załatwienie pasa przepuklinowego. Pas właściwie dobrze pasuje, choć mógłby być o trzy czwarte łokcia szerszy, tak jak załączona wstążeczka, gdyż ta osoba jest dobrze zbudowana. Na wszelki wypadek proszę zamówić jeszcze jeden na zmianę, tym razem zgodnie z załączonym wzorem. Prawdopodobnie lekarz nie dokonał dokładnego pomiaru. Proszę jednak nie zapomnieć o wymodelowaniu pasa po prawej stronie.

Do Wrocławia będę mogła wybrać się dopiero po dniach pokuty, ponieważ S.M. musi najpierw przepisać dla Księdza Kuratora drugą część Konstytucji, żeby się mógł trochę w ich treści zorientować. Mam nadzieję, że wtedy też będzie gotowy rękopis i rozliczenie roczne, tak żeby móc wszystko wysłać za jednym razem.

Z serdecznymi pozdrowieniami, polecam Siostrę Najświętszemu Sercu Jezusa, Maryi i św. Józefowi,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Proszę sobie odliczyć od tamtej kwoty rachunek wraz z opłatą pocztową, w przeciwnym razie będzie musiała Siostra długo czekać na zwrot.

Do Siostry Melchiory z dnia 15 kwietnia 1880 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 15 kwietnia 1880 r.

Kochana Siostro Melchioro!

Po południu zaczynają się rekolekcje, w których bardzo chętnie wzięłabym udział. Wliczając kilka pomocnic, obecnych będzie 58 osób. Rekolekcje zakończą się we wtorek 20 kwietnia wcześnie rano, tak że środa będzie jeszcze dniem wolnym od pracy, a w czwartek, dwudziestego drugiego do popołudnia do godziny czwartej powinien rozpocząć się drugi kurs. Serdecznie więc zapraszam Siostrę wraz z Siostrą Domitillą.

Jeśli chodzi o Siostrę Theophilę, nie mam nic przeciwko temu, żeby jej Siostra towarzyszyła. Z całego serca życzę błogosławieństwa Bożego na podróż i na nowym miejscu jej posługi. Niech nie daje ona Siostrom odczuć, że była przełożoną, lecz niech będzie pokorna, by doznane od innych upokorzenia nie okazały się zbyt uciążliwe.

Z serdecznymi pozdrowieniami od nas dla Siostry i wszystkich pozostałych Sióstr, w tym szczególnie dla Ojca Augustyna, z podziękowaniem za wszystkie starania i pracę, pozostaję w Sercu Jezusa,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Laurencji z dnia 24 kwietnia 1880 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 24 kwietnia 1880 r.

Kochana Siostro Laurencjo!

Choć mam niewiele czasu, chcę szybko odpowiedzieć na pytanie o rekolekcje. Byłoby najlepiej, gdyby Siostra zorganizowała je w Köthen w Saksonii, bowiem tam, jak słyszałam, posługuje zakonnik – rekolekcjonista. Także Siostry zgodne są w tej kwestii, więc obawy i lęki Siostry są niepotrzebne.

Gdyby pojawiła się możliwość zorganizowania dalekiej podróży, mogłoby to nastąpić dopiero pod koniec maja, a nawet w lipcu. Ale teraz nie da się nic ustalić. Proszę więc nie przeszkadzać ani sobie, ani też pozostałym Siostrom, które z pewnością wezmą udział w rekolekcjach w Berlinie.

Mogą Siostry, oczywiście odnowić śluby, chociaż do ustalonego terminu brakuje jeszcze parę miesięcy. Niemniej jednak nie zawsze nadarza się okazja do zrobienia tego podczas rekolekcji.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia od Siostry Mistrzyni, która przebywa właśnie na rekolekcjach, od Siostry Przełożonej, Siostry Małgorzaty i ode mnie. Proszę się za mnie modlić,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Melchiory z dnia 11 czerwca 1880 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 11 czerwca 1880 r.

Kochana Siostro Melchioro!

Wczoraj w niemałe zakłopotanie wprawił nas serdeczny list od Ojca Hagemanna z Münster, w którym Przewielebny wyraża szczęście i radość z obietnicy przysłania na misję czterech Sióstr. Jednocześnie Ojciec przysłał do nas pismo dotyczące zbiórki darów, na którym wymienione są Szare Siostry. Ta ostatnia wiadomość jest dla mnie fatalna, ponieważ nie wysłałyśmy jeszcze do Jego Ekscelencji Księdza Biskupa pisma z prośbą o wydanie zezwolenia. Dlatego zwracam się z prośbą do Siostry o zapytanie Przewielebnego Ojca Augustyna, czy korzystne byłoby rzeczywiście wystosowanie pisemnego zawiadomienia, czy raczej zwrócenie się z osobistą prośbą w Janowej Górze i to w obecności Księdza Radcy D.? Niech Siostra będzie tak dobra i natychmiast nas o tym powiadomi, gdy tylko wyjedzie Ksiądz Radca D., a zwłaszcza, co na ten temat sądzi Ojciec Augustyn.

Siostra Goswina chyba już dojechała, jak się urządziła?

Co dobrego słychać u Siostry i pozostałych drogich Sióstr? Może mają Siostry jakąś Siostrę, która by się nadawała na misję do zimnego Hammerfest i chętnie by tam pojechała? Wiem na razie tylko tyle, że chętnie pojechałaby tam Siostra Claudia, która mimo swojego wielkiego cierpienia powraca na nowo do życia. Napisałyśmy do Siostry Floriany, żeby najpierw przyjechała do Domu Macierzystego, ale jak dotąd jeszcze nie przybyła. Ale znane są jej konsekwencje nieposłuszeństwa. Czegóż jednak można się spodziewać? Siostra Salesia wypytuje na wszystkie strony, po co byłyśmy w Janowej Górze i zadaje temu podobne pytania. Jej postępowanie w stosunku do nas jest bardzo denerwujące, brak mi słów. Zachowuje się jak niewychowane dziecko.

W oczekiwaniu na szybką odpowiedź i z serdecznymi życzeniami dla wszystkich Sióstr, Ojca Augustyna, pani Hrabiny pozostaję w Najświętszym Sercu Jezusa

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Na marginesie
Niech Siostra będzie tak dobra i załatwi sześć pudełeczek tabletek na oczyszczenie krwi, które można dostać w aptece Kränzla.

Do Siostry Wikarii z dnia 22 czerwca 1880 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 22 czerwca 1880 r.

Kochana Siostro Wikario!

Życząc dobrego samopoczucia i nieustającej radości, chcę poinformować Siostrę Wikarię o ważnych sprawach, które miały miejsce od Siostry ostatniej wizyty.

Jak sobie może Siostra przypomina, w zeszłym roku Siostra Claudia dostała list od Ojca Hagemanna z Hammerfest w Norwegii, w którym zwracał się z prośbą o przysłanie Sióstr. Siostra Claudia musiała jednak udzielić odpowiedzi odmownej. W zeszłym miesiącu Siostra Clotilda napisała, że ten Ojciec jest w Berlinie i zamierza do nas przyjechać. Rzeczywiście tak się stało. Chociaż używałyśmy wszelkich argumentów, by tę prośbę odrzucić, po pierwsze ze względu na brak Sióstr, dużą odległość, a przede wszystkim z powodu klimatu, nic jednak to nie pomogło. Tak oto zapadła decyzja, że najpóźniej do pierwszego października tego roku wyjadą tam razem z tym Ojcem co najmniej trzy Siostry i Siostra Claudia. Dzisiaj napisałyśmy w tej sprawie do Jego Ekcelencji Księdza Biskupa, prosząc o Jego błogosławieństwo. Niech się dzieje wola Boża.

Kolejna sprawa, którą chcę poruszyć w tym liście, dotyczy wystawionego na sprzedaż kawałka ziemi na nowym terenie obok Sióstr za 1.200 talarów, na co raczej będzie zgoda Księdza Kuratora. Ponieważ teraz nie jest za bardzo wskazane, by zakupu dokonywał Zakład Dobroczynny, musi to zrobić jedna ze starszych Sióstr, której rodzice już nie żyją. Mam nadzieję, że Siostra Wikaria nie ma nic przeciwko temu. Bliskość terenu ułatwi jego zagospodarowanie i dobre wykorzystanie.

Następna sprawa: mamy kilka kandydatek (pomocnic), które nadawałyby się do przyjęcia. Niektórym jednak musiałyśmy odmówić, ponieważ były tylko na służbie. Z pomocy tych ostatnich chcemy korzystać w małym zakresie, albo wcale, bo zazwyczaj chodzi im jedynie o wygodne utrzymanie.

Mamy teraz w naszym domu dużo chorych Sióstr, co często przyprawia mnie i moje Współsiostry o duży niepokój. Z.B. nie chce, by Siostry wróciły do Siostry Wenzeslavii od czasu udaru, którego doznała przed sześcioma tygodniami.

Ogromnie mi przykro, że Maria Mende nie ma już żadnych szans, czyż można się jednak o to sprzeczać?

Wczoraj dotarła do nas wiadomość, że zmarła M. Schwarzern, czy to prawda? Wysłałyśmy 20 Marek na pogrzeb i to będą ostatnie pieniądze dla krewnych, którzy na to nie zasłużyli.

Kochana Siostro Wikario, proszę przyjąć tysiące serdecznych pozdrowień od nas wszystkich, z prośbą o znak życia, pozostaję w Najświętszym Sercu Jezusa,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Laurencji z dnia 11 sierpnia 1880 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 11 sierpnia 1880 r.

Kochana Siostro Laurencjo!

Aby pragnienie Teresy mogło się wkrótce spełnić, powinna ona w miarę szybko do nas przyjechać. Zamierzamy bowiem już niedługo po cichu zrobić obłóczyny i ubrać kilka Sióstr w habity oraz wysłać je na różne placówki, gdzie brakuje Sióstr i jest potrzebne wsparcie. Nie wyjdzie Siostra na tym źle, bo z naszej strony nie zabraknie dobrej woli.

Co się tyczy spraw spadkowych, to jeszcze nic nie przyszło. Według mnie Najświętsze Serce Jezusa zatroszczy się o to, by wszystko potoczyło się jak najlepiej dla tej biednej duszy. Umiera się lepiej, gdy chleb powszedni dostajemy dzień po dniu.

Jeśli dobry Bóg mi pomoże, to w tym miesiącu będę przejeżdżać przez Magdeburg. Ta decyzja nie leży jednak w mojej mocy, bowiem ciągle pojawiają się jakieś przeszkody, uniemożliwiające mi podróż.

Mam mało czasu, więc kończę. Pozdrawiając Siostrę i wszystkie kochane Siostry, pozostaję w Najświętszym Sercu Jezusa,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Dionizji z dnia 12 czerwca 1881 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 12 czerwca 1881 r.

Kochana Siostro Dionizjo!
Moja dobra Córko!

Głębokim bólem napawają mnie wieści o stanie zdrowia kochanej Siostry. Przybliża to Siostrę z dnia na dzień do ostatecznego celu. Z im większym bólem myślę o tym, że wkrótce nas Siostra opuści, tym bardziej raduję się z Siostrą, że dobry Zbawca woła do siebie swą oblubienicę, by mogła dostąpić udziału w chwale Pańskiej. A Siostra, moje ukochane Dziecko, idzie do Boga, gdzie nie będzie już bólu i zmartwień, a jedynie miłość, słodycz i szczęśliwość, z której będzie mogła korzystać. Już niedługo, moje kochane Dziecko, pójdę i ja za Siostrą, albowiem czuję, że moje dni są policzone. Strapienia, niejedno gorzkie cierpienie, troski i ból, wszystko to się do tego przyczynia. Niech posłuży to całemu Zgromadzeniu i każdej Siostrze do zbawienia. Wszystko to, moje dobre Dziecko, polecam Siostry cierpieniu w modlitwie wstawienniczej przed Boskim Tronem.

My wszystkie modlimy się żarliwie za Siostrę, aby dobry Bóg zechciał obdarzyć Siostrę cierpliwością, by mogła unieść cierpienie ku Jego chwale i zbawieniu.

Wszystkie Siostry, a zwłaszcza Siostra Mistrzyni, Siostra Gustel i Małgorzata najserdeczniej Siostrę pozdrawiają. Smucą się wraz ze mną, ale także zazdroszczą, że już niedługo będzie droga Siostra u celu. Proszę, by wstawiała się Siostra i za nie u naszego najdroższego Zbawiciela.

Moje kochane Dziecko! Mój list nie może być zbyt długi, bo mógłby Siostrę zbytnio zmęczyć, więc daję Siostrze na drogę ku wieczności moje matczyne błogosławieństwo. Niech Siostra przyjmie moje podziękowania za miłość i radość, którą mi okazała, za szczere i oddane wypełnianie swojej posługi. Niech Cię Bóg błogosławi, moja najdroższa Córko.

Wszystkim moim tamtejszym Siostrom przesyłam z serca płynące najlepsze pozdrowienia. Niech Siostry pozostaną wierne Bogu i świętemu obowiązkowi służenia innym!

Proszę niebawem o jakąś wiadomość.

Moja kochana Siostro Dionizjo, polecam Siostrę Najświętszemu Sercu Jezusa i Maryi oraz św. Józefowi i pozostaję w niezmiennej matczynej miłości,

Twoja
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Eleonory z dnia 28 lipca 1881 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 28 lipca 1881 r.

Kochana Siostro Eleonoro!

Po przeczytaniu poniższych słów, może Siostra przygotować swoje rzeczy do podróży, żeby je do mnie wysłać w niedzielę wieczorem. Najbardziej bym się ucieszyła, gdyby Siostra niebawem osobiście przyjechała. Mam nadzieję, że z oczami Siostry jest już lepiej. Natomiast Siostra Regis musi jeszcze trochę zostać, żeby zadbać o należyte leczenie i pielęgnację nogi.

Serdecznie pozdrawiam Siostrę i pozostałe Siostry. Zawierzam Was wszystkie opiece Najświętszego Serca Jezusa, Maryi i św Józefa,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Do Siostry Mistrzyni z dnia 14 października 1881 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wrocław, dnia 14 października 1881 r.

Kochana Siostro Mistrzyni!

Dziękując najpiękniej za życzliwy list, proszę jednocześnie, aby Siostra Mistrzyni się na mnie nie gniewała, że do tej pory nie pisałam. To, co tutaj do tej pory doprowadziłam do skutku, nie jest niczym szczególnym i osobiście przekażę to Siostrze Mistrzyni i Siostrze Przełożonej, doręczycielce niniejszego listu.

Chętnie osobiście złożyłabym Siostrze Mistrzyni życzenia imieninowe, ale mi doradzono, abym jeszcze kilka dni została tu na miejscu i zrobiła to trochę później. Niech św. Teresa wyprosi u Boga z okazji Siostry święta oraz na wszystkie kolejne lata życia wszelkie łaski potrzebne do pełnienia posługi. Życzę, aby Siostra Mistrzyni mogła tak wiele powierzonych jej dusz kierować tam, gdzie przebywa dobry Jezus i gdzie chce być przez nas kochany w Eucharystii. Oby Siostry patronka, święta Teresa, wyprosiła dla nas wszystkich wielką, gorącą miłość do Jezusa, abyśmy także my mogły kiedyś spotkać Go i usłyszeć od Niego: „Nazywam się Jezus od Teresy, Franciszki, itd."

Z tysiącem serdecznych pozdrowień dla Siostry, Siostry Przełożonej i wszystkich domowniczek oraz dla Przewielebnych Ojców: Pietscha i Königa, w Najświętszym Sercu Jezusa pozostaje,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Do Siostry Melchiory z dnia 17 grudnia 1881 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 17 grudnia 1881 r.

Kochana Siostro Melchioro!

Życząc Siostrze i wszystkim kochanym Siostrom radosnych i szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia, proszę o przysłanie jednej Siostry z rzeczami przeznaczonymi dla rodziny Siostry Xaverii. Ona sama nie wie, gdzie oni teraz mieszkają.

Na przytułek dla nieuleczalnie chorych załączam dwie marki od Ruthi Volkmer. Już o tym wspominałam i liczyłam na to, że znajdę więcej.

Mam nadzieję, że są postępy w budowie, a Siostra i wszystkie pozostałe Siostry jesteście pogodne i dobrze się czujecie, czego Siostrom bardzo serdecznie życzę.

Proszę przekazać moje najlepsze życzenia i pozdrowienia dla Przewielebnego Ojca Augustyna. Serdecznie Siostry pozdrawia,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Do Siostry Hilarii z dnia 18 lutego 1882 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 18 lutego 1882 r.

Kochana Siostro Hilario!

Do dzisiaj nie otrzymałyśmy żadnych wieści, czy któraś z Sióstr ciężko zachorowała. Mam nadzieję, że z chorymi jest już lepiej. Jakże byłoby smutno, gdyby śmierć zbierała takie żniwo wśród Sióstr, jak na początku roku. Dnia 7 stycznia zmarła Siostra przełożona[4], z powodu skrętu jelit, a trzy tygodnie później Siostra Thadäa w Środzie Śląskiej, natomiast 12 stycznia Siostra Rufina w Lipsku. W naszym tylko domu znajdują się dwie śmiertelnie chore: Siostra Daniela i Siostra Balbina. Ze Sztokholmu dostałyśmy wczoraj wiadomość, że ciężko zachorowała Siostra Editha. Lepiej jest natomiast z Siostrą Claudią w Hammerfest, która też była bliska śmierci. Sama więc Siostra widzi, co dobry Bóg na nas dopuszcza. Niech się dzieje Jego święta wola. My dbajmy jedynie o to, byśmy w każdej chwili, gdy nadejdzie nasza ostatnia godzina, były gotowe przyjąć łaski i miłosierdzie.

Na godzinę przed śmiercią naszej drogiej Siostry przełożonej doświadczyłyśmy ogromnego szczęścia, otrzymując od Ojca św. Leona XIII błogosławieństwo dla całego Zgromadzenia. Przyniosło to umierającej i nam wszystkim wielką pociechę.

Jeżeli nie dotarło do Siostry to zawiadomienie o jej śmierci, to oznacza, że musiało zaginąć gdzieś po drodze. Co do rzekomego listu okólnego, w minionym roku, takiego nie było, więc też go nie wysyłano. Ufam, że wszystkie Siostry mając najlepszą wolę, kroczą drogą tak pięknie wyznaczaną nam i torowaną przez regulamin dnia i przepisy naszych Konstytucji. Oby ufając w Bożą pomoc, dalej odważnie podążać, nie poszukując niczego, niż większej chwały Bożej, dobra ubogiego ludu, a także zbawienia własnej duszy.

4 Siostra M. Augusta Pfitzner (Rejestr zmarłych, MH 1436/1).

Siostro, proszę w miarę możliwości napisać osobiście lub niech to zrobi ktoś inny. Proszę mi napisać, kto z Was ciężko choruje i jak teraz wygląda sytuacja, czy wkrótce przyjedzie Siostra Theresia. Zaraz potem wysłałybyśmy telegraf do Rudolstadt. Z przyjemnością napisałabym więcej, ale przychodzi mi to z trudem, serce mi kołacze, drżą mi ręce. Proszę Siostrę o przyjęcie na koniec moich naprawdę serdecznych pozdrowień od nas wszystkich i proszę o modlitwę,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Serdeczne pozdrowienia dla Przewielebnego Księdza Dziekana.
Proszę podać dokładniejszy adres, żeby listy nie ginęły.

Do Siostry Melchiory z dnia 5 czerwca 1882 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 5 czerwca 1882 r.

Kochana Siostro Melchioro!

Mam nadzieję, że wróciła już Siostra z berlińskich uroczystości, których można by Siostrze pozazdrościć, gdybym nie życzyła tego innym. Serdeczne słowa podziękowania za wiadomość, że Anna wreszcie uwolniła się od tego wielkiego strachu. Teraz powinna przez kilka tygodni dobrze wypoczywać, ale pewnie będzie chciała najpierw odwiedzić krewnych. W przyszłym tygodniu tutaj też wszystko będzie posprzątane, a Siostra mogłaby się zatrzymać na nowym terenie albo na ul. Słowiańskiej. W obydwu tych miejscach jest bardzo przyjemnie.

Ksiądz dr König właśnie wyjechał. W piątek chce nas opuścić ojciec Pius i wtedy w naszym domu zrobi się naprawdę pusto. Przez cały ten czas było tu dużo przytulniej niż zwykle.

Jak idzie Siostrom z budową? U nas w zeszłym tygodniu jeden z murarzy spadł z rusztowania, aż do piwnicy. Leży on teraz w szpitalu i jego życie jest poważnie zagrożone. Siostra Mauritia słyszała, że cierpi na utraty przytomności, co prawdopodobnie spowodował upadek. Strasznie mi przykro, że właśnie przy tak małej budowie doszło do takiego wypadku. Na szczęście na budowie u Sióstr do dzisiaj nic szczególnego się nie wydarzyło.

Co do załączonej prośby proszę, by Siostra sama podjęła decyzję. Na razie mogłam jedynie przekazać Księdzu Proboszczowi wiadomość, że dla mężczyzn jeszcze nic nie zorganizowano. Natomiast trzeba coś z tym zrobić, bo tu mamy do czynienia z osobą niewidomą, więc musiałaby Siostra zrobić jakiś wyjątek.

Na zakończenie proszę przyjąć serdeczne pozdrowienia dla Ojca Augustyna, przede wszystkim za wszelkie starania i troskę o nas, także dla wszystkich Sióstr, pozostaje w miłości,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Melchiory z dnia 29 lipca 1882 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 29 lipca 1882 r.

Kochana Siostro Melchioro!

Bardzo chętnie udzieliłybyśmy zgody Siostrze Adelgundzie i Balthasarze na odnowienie ślubów, ale, niestety, list z tą prośbą dotarł do nas za późno. Otrzymałam go dopiero w środę o godzinie 12.00. Do listu dołączam czepki oraz bilety. Co do podróży do Janowej Góry, to sama nie wiem, jak byłoby najlepiej. Pozwólmy, by rozstrzygnął to Duch Święty. Dla mnie to chyba za wcześnie. Chyba, że ma Siostra w tym jakiś specjalny cel, na przykład, żeby porozmawiać bez przeszkód z Jego Ekscelencją Księdzem Biskupem, to proszę jechać w imię Boga.

Mam nadzieję, że Siostra Wikaria wróci w niedługim czasie. U nas teraz jest powódź. Prosimy Boga, by sprawił, żeby te deszcze wreszcie ustały. Z serdecznymi pozdrowieniami dla Siostry i dla Przewielebnego Księdza Radcy, któremu proszę przekazać serdeczne „Bóg zapłać" za wszystkie trudy i dbałość o nas, biedne Szare Siostry. W Najświętszym Sercu Jezusa,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Prawie bym zapomniała o przekazaniu pozdrowień dla Ojca Augustyna, Siostry Wikarii oraz dla pozostałych Sióstr i Kandydatek. Więc robię to teraz w największym pośpiechu. Jeżeli wybiera się Siostra do Janowej Góry, to Matka prosi, by w drodze powrotnej jechała Siostra przez Paczków do Nysy. Nie będzie to wielki objazd. Serdecznie pozdrawiam Przewielebnego Księdza Radcę i kochaną Siostrę,

Twoja kochająca S. Teresa

Do Siostry Melchiory z dnia 9 listopada 1882 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 9 listopada 1882 r.

Kochana Siostro Melchioro!

Jestem zmuszona pisać w pośpiechu, albowiem chodzi o prośbę dotyczącą oddelegowania Siostry Melanii na parę tygodni do Poznania. Siostry tam potrzebują wsparcia personalnego ze względu na zbiórkę darów w mieście. Akurat rozchorowała się Siostra odpowiedzialna za zbiórkę i jeszcze dwie inne Siostry. Po obłóczynach doślemy stąd pomoc.

Przez dwa dni byłam w Bardzie i odwiedziłam Matkę Bożą. Doszło tam znowu do pewnych nieprzyjemności z domownikami. Teraz Siostra Gaudencja jest sama z jedną kandydatką i mają wielu chorych.

Z serdecznymi pozdrowieniami dla Siostry, dla wszystkich Sióstr, dla Ojca Augustyna i Floriana,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Proszę jak najszybciej przysłać nam Siostrę Melanię.

Do Siostry Ferdynandy, dnia 31 stycznia 1883 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 31 stycznia 1883 r.

Kochana Siostro Ferdynando!

Mam nadzieję, że Siostra Hermenegilda, która została wyznaczona do szpitala jako najstarsza z Sióstr, dobrze wypełni swoje zadanie i że lekarz będzie z niej zadowolony. Siostra Salome będzie musiała oczywiście trochę się upokorzyć. Jeżeli tak uczyni, też dostąpi zbawienia.

We wszystkich pozostałych sprawach musi się Siostra starać o utrzymanie obydwu placówek pod jednym dachem, żeby ze strony urzędu nie doszło do żadnych nieprzyjemności. Obydwie Siostry nie mogą samodzielnie decydować. Odpowiedzialność za to, a co więcej, samo kierownictwo, pozostaje w rękach Siostry. My służymy radą w każdej chwili, gdyby się coś wydarzyło, proszę nas powiadomić.

Niech dobry Bóg błogosławi Siostrę w jej posłudze, aby przynosiła chwałę Panu.

Serdecznie Siostrę pozdrawiam,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Imeldy z dnia 4 maja 1883 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 4 maja 1883 r.

Kochana Siostro Imeldo!

Otrzymałam od Siostry miły list, z którego wynika, że jutro, to znaczy w niedzielę, zamierza Siostra jechać do Lubeki, a w poniedziałek, jeżeli będzie to możliwe, jeszcze dalej. Siostra Olga już czeka w Lubece. Mam nadzieję, że jej strach przed wodą już trochę zmalał i że dzięki Siostrze będzie dalej działać z większą odwagą.

W najpiękniejszym miesiącu w roku i pod szczególną opieką Królowej Niebios mogą obydwie Siostry bez lęku i trwogi wybrać się w podróż morską. Będziemy tutaj o Siostrach pamiętały; a potem chciałabym dowiedzieć się, jak Siostry dotarły do Sztokholmu.

Siostrze Oldze zwróciłam 100 marek za podróż. Za podróż, stąd do Lubeki musiała zapłacić tylko trzecią część biletu wojskowego, tak więc powinno Siostrom wystarczyć pieniędzy.

Niech dobry Bóg udzieli Siostrom obfitego błogosławieństwa na podróż, a także na nowy początek posługi Siostry i Siostry Olgi. Niech Siostry pod opieką kochającej Matki Boskiej, św. Józefa i Aniołów Stróżów szczęśliwie dotrą do celu, gdzie wymagane jest święte posłuszeństwo. Niech Siostry pracują ku większej chwale Bożej, dla dobra ubogich chorych i dla własnego zbawienia.

Na koniec serdecznie pozdrawiam Siostry oraz Siostry z Lubeki i Sztokholmu od nas wszystkich i polecam opiece Najświętszego Serca Jezusa, Maryi oraz św. Józefa,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Czy rzeczy dla Siostry Olgi już dotarły?

Do Siostry Melchiory z dnia 14 września 1883 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 14 września 1883 r.

Kochana Siostra Melchioro!

Jeśli się nie mylę, to już Siostra wie, że przyjadę w towarzystwie Siostry M. szesnastego tego miesiąca, więc niniejszym proszę o możliwość przenocowania.

Druga prośba dotyczy możliwości zarezerwowania noclegu dla Księdza Administratora Fletscha, z którego przyjazdem musicie się na pewno liczyć w poniedziałek, już podczas Mszy św. Najlepiej byłoby, gdyby Siostra napisała do niego parę słów i go zaprosiła, ponieważ moje zaproszenie może nie zostać przyjęte.

W obecnej chwili jestem sama jak palec. Siostra Wikaria jest z Siostrą Małgorzatą na ul. Słowiańskiej z okazji święta na kawie. Siostra Mistrzyni jeszcze nie wróciła. Ja natomiast nie czuję się zbyt dobrze, myśląc o podróżach. No cóż, będzie, jak Bóg chce.

Z serdecznymi pozdrowieniami,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Wikarii z dnia 15 października [1883]

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wrocław, w dniu uroczystości św. Teresy

Kochana Siostro Wikario!

Pewnie już mnie Siostra wypatruje, bo obiecałam, że dzisiaj się pojawię. Czekam jeszcze na wiadomość od Siostry Czesławy, żeby móc w razie konieczności omówić z Księdzem Kuratorem całą sytuację. W związku z tym wyjadę stąd dopiero pod koniec tygodnia.

Od Siostry Mistrzyni też nie miałam żadnych informacji od czasu jej ostatniej wiadomości ze Sztokholmu. Mam nadzieję, że zatrzyma się w Hamburgu i że obydwie Siostry czują się dobrze.

Przyjechałam tutaj w niedzielę wieczorem o godzinie 22.30, ale nie czułam się za dobrze. Wierzę, że niebawem mi się polepszy. Przykro mi, że nie mogłam odwiedzić Sióstr w Neuzelle i we Frankfurcie, ale musiałam to pozostawić w gestii Siostry Mistrzyni.

A jak samopoczucie Siostry Wikarii? Niewątpliwie Siostra przełożona nie czuje się zbyt dobrze po tak wielkim wysiłku. Może mogłabym stąd udzielić odpowiedzi temu policjantowi, przecież to się musi wreszcie skończyć. Gdyby się dało to tak zorganizować, proszę Siostrę, aby przesłała do mnie jego pisma.

Na zakończenie proszę przyjąć serdeczne pozdrowienia dla siebie i dla Siostry przełożonej od wszystkich Sióstr, pozostając w miłości,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Pulcherii z dnia 8 listopada 1883 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 8 listopada 1883 r.

Kochana Siostro Pulcherio!

Nie wiem, czy Siostra Wikaria albo Siostra Małgorzata pisały już do Siostry. Ponieważ obie są w podróży, więc poczuwam się do obowiązku, żeby to zrobić osobiście. Proszę Siostrę, aby została tam jeszcze do 15 listopada, a ponieważ w Jarosławiu oraz w Nordhausen konieczna jest pomoc, chciałabym, żeby się Siostra tymczasowo przeniosła do Siostry Reginy i Siostry Sereny do Nordhausen, aż do momentu wydania nowego zarządzenia.

Rzeczy należące do Sióstr, to znaczy ich wyposażenie, proszę wysłać do Breitenholz. Wszystkie pozostałe przedmioty będące własnością innych, proszę pozostawić Księdzu Proboszczowi. Najchętniej zostawiłabym tam wszystko. Proszę wiec samodzielnie zadecydować, żeby potem nikt nie miał pretensji.

Obydwie Siostry wycofane z placówki w Jugowie, którą też zlikwidowałyśmy, przeszły już na inne placówki i są z tego bardzo zadowolone. Przez czternaście lat Siostry męczyły się w z obfitymi opadami śniegu, teraz mogą to zrobić inni.

Proszę, niech Siostry już się tak nie męczą, ale ofiarują swój trud i smutki Najświętszemu Sercu Jezusowemu jako zadośćuczynienie za liczne obrazy, wyrządzone Najświętszemu Sercu Jezusowemu, zwłaszcza w tym tygodniu.

Proszę pozdrowić ode mnie Przewielebnego Księdza Proboszcza i jeszcze raz w moim imieniu podziękować mu za wszystkie starania i troskę.

Bardzo serdecznie Siostry pozdrawiam,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Wiktorii z dnia 13 listopada 1883 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 13 listopada 1883 r.

Kochana Siostro Wiktorio!

Z miłego listu, któremu Siostra nadała właściwe określenie, wnioskuję, że nie brakuje Siostrze odwagi, by zgodnie z najświętszą wolą Boga wytrzymać również w miejscu, do którego Siostrę posłały przełożone. Im cięższy jest początek, tym

lepiej rozwija się misja. Dlatego też proszę działać dalej, dopóki będzie droga Siostra odczuwać radość z utrzymywania wszystkiego w ładzie i porządku. Szare Siostry trafiły tam po to, by z nieładu tworzyć ład. Są one pionierkami, które mają służyć nie w sensie materialnym, ale w cierpliwości, skromności, w świętym ubóstwie i bez roszczeń.

Kochana Siostro Wiktorio, radzę wybrać na swojego patrona św. Ekspedyta. Ten święty pomaga w nadzwyczajny sposób wypełniać trudne obowiązki zawodowe, właśnie takie, jakie podjęły kochane Siostry nie tylko w Gnieźnie, ale i na pozostałych placówkach, i nadal będą je brać na siebie, czyniąc to wszystko w imię miłości do Boga.

Proszę, by kochana Siostra nie traciła odwagi, nie poddawała się bezradności, ale była dla swoich Współsióstr dobrym przykładem. Siostry będą się cieszyły ze zmian w domu na lepsze, może nie od razu wszystko da się zrobić, ale chociaż cokolwiek. Jeżeli chodzi o pracę, proszę w skromności swojej pamiętać o właścicielu domu, panu N., nie pamiętam jego nazwiska, ale on nadal jest gospodarzem domu. Zgodnie z umową ma on Siostrom pomagać. Proszę, niech Siostry unikają nadmiernego zmęczenia, nie przyjmując po prostu zbyt dużej ilości przypadków do pielęgnowania poza placówką.

Jeśli chodzi o Wołczyn, proszę wszystkiego nie słuchać. Będę do nich pisała, żeby mieć spojrzenie na sytuację i móc wprowadzić zmiany.

Chciałabym jeszcze więcej napisać, ale muszę kończyć z powodu niepokojów i wielu piętrzących się trudności. Proszę pozdrowić serdecznie Siostrę Wikarię, która wróciła z podróży bardzo mizerna, a także Siostrę Mistrzynię i wszystkie kochane Siostry. Z serdecznymi życzeniami radosnych i pogodnych obchodów uroczystości św. Elżbiety, łączę się w Najświętszym Sercu Jezusowym,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Angeliki z dnia 22 listopada 1883 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 22 listopada 1883 r.

Kochana Siostro Angeliko!

Chociaż nie mam za dużo czasu, chcę Siostrze dać o sobie znak życia. Najpierw chciałabym podziękować za gotowość, z jaką Siostra, jak i pozostałe kochane Siostry [przełożone] przejęły na siebie wielki wydatek i tym samym spełniły życzenie. Ono jednak nie zostało wystarczająco przemyślane, a na odmowę było już za późno. Ta natychmiastowa reakcja mówi jedno, że Siostra nie zastanawia się dostatecznie nad decyzjami podjętymi w Domu Macierzystym. Chętnie oszczędziłabym Siostrze pozostałych wydatków, które powstaną przez to przedsięwzięcie. Pewnie już nigdy nie dotrę do Sztokholmu, będę się jednak częściej przyglądać mieszkaniom, w których kochane Siostry żyją, pracują i poświęcają się dla nieba.

To co odnosi się do placówki Sióstr, cieszy nie tylko moje kochane asystentki i moją skromną osobę, ale również wszystkich życzliwych nam ludzi. Oby przysłużyło się to do większej chwały Boga. Za pośrednicwem Księdza Radcy Müllera wysłałam Siostrze kilka fotografii z trzech lat wojny. Chętnie też coś do tego wniosę i życzę sobie, by Siostra w przyszłości już nic na mnie nie chciała wydawać. Ważne i konieczne jest dla mnie gorliwe odmówienie modlitwy *Ojcze nasz*.

Co słychać u Siostry Olgi? Mam nadzieję, że uczy się pilnie? Proszę, żeby do mnie kiedyś napisała, jakie robi postępy, nie tylko w nauce szwedzkiego, który niby nie jest taki trudny, ale także i w cnotach. Kochana Siostro Angeliko, myślę, że nie brakuje Siostrze zmartwień i kłopotów z powodu licznych wymagań i żądań. Chętnie przysłałabym kilka Sióstr do pomocy, ale skąd mam je brać? Dwudziestego szóstego tego miesiąca odbędą się obłóczyny 11 postulantek, kto wie, gdzie później zostaną posłane? Dodatkowej pomocy potrzebują Siostry z Hammerfest, odebranie im kogoś jest niemożliwe, a raczej powinno się tam podesłać jeszcze trzy nowe Siostry. Siostry propozycja dotycząca Siostry Hiltrudis nie została dobrze przyjęta. Wolałabym raczej Siostrę, która jest u Siostry Walerii, zapomniałam jej imienia, na jej miejsce musi pójść inna Siostra. Proszę napisać, czy taka zamiana byłaby dobra. Proszę, żeby Siostry modliły się w tej intencji. Niedawno był u nas Pastor Hagemann i przynajmniej osiągnął swój cel, tzn. że wyślemy tam do pomocy jeszcze trzy Siostry. On sam chciałby mieć Siostry w Alta, Tromsö i Bóg jeden wie, gdzie jeszcze. Jemu się wydaje, że możemy je wytrząsać, ot tak, z rękawa; ale mnie nie da się tak łatwo przekonać, tym bardziej, że nie brakuje mi innych zmartwień. Nie jestem w stanie pisać do wszystkich Sióstr przełożonych, proszę im więc przekazać to, co najistotniejsze, wraz z serdecznymi podziękowaniami za wszelkie ofiary i modlitwy. Przesyłam także piękne pozdrowienia dla wszystkich Sióstr,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Laurencji z dnia 19 grudnia 1883 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 19 grudnia 1883 r.

Kochana Siostro Laurencjo!

Dziękując po tysiąckroć za przesłane życzenia i wszystkie załączone rzeczy, wysyłam Siostrze filcowe buty, oby tylko doszły i pasowały. Mogłoby to być z pewnością dużo wcześniej, ale, niestety, nie zawsze udaje się zrobić to, co jest zaplanowane. Często coś innego wchodzi w drogę, na przykład krótka podróż, która miesza wszystkie szyki i wszystko trzeba odkładać na bok.

Nie brak nam także trosk o dobro samych Sióstr. Stopniowo udaje się usuwać wiele niedociągnięć na placówkach, a także nie reagować czasami na

zwiększone wymagania wobec nas, pochodzące z zewnątrz. Często na to już nie starcza nam cierpliwości. Prośmy świętych, Najdroższą Matkę Bożą, św. Józefa, żeby pomogli nam szturmować Najświętsze Serce Jezusa, aby zgłaszały się i były przyjmowane naprawdę dobre kandydatki. Kochana Siostro, proszę, aby Siostry modliły się w intencji Sióstr całego naszego Zgromadzenia, by szczerze wypełniały swoje obowiązki i śluby, tak, by u kresu życia nie musiały się na nic uskarżać, lecz zostały pocieszone i umierały z radością. Na cóż bowiem zdaje się jakakolwiek działalność na świecie zmierzająca do zdobycia respektu i szacunku, jeśli brakuje świętego posłuszeństwa. Takich bolesnych przypadków mamy wystarczająco dosyć. Oby dobry Bóg zechciał łaskawie oddalić od nas te jeszcze większe. Proszę więc kochane Siostry o żarliwą modlitwę za nas.

Pozdrawiam Siostrę i kochane Współsiostry, również te z Domu Opieki im. Józefiny, a także kochaną Siostrę Edithę i jej Wspólnotę. Z najserdeczniejszymi życzeniami prawdziwie radosnych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku. Zawierzam wszystkie Siostry Najświętszemu Sercu Jezusa, Maryi i św. Józefowi,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Serdeczne pozdrowienia również od Sióstr przełożonych.

Do Siostry Melchiory z dnia 4 lutego 1884 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 4 lutego 1884 r.

Kochana Siostro Melchioro!

Zwracam się ponownie z prośbą, mając nadzieję, że spełni ją Siostra Adelgunda, która ma duże znajomości. Przyszła do nas pewna młoda, znana dama, dotknięta chorobą i zwróciła się z prośbą o maść, która, niestety, nam się już skończyła. Można ją dostać jedynie u Braci Miłosierdzia we Wrocławiu, pod nazwą „zielony plaster". Proszę o kupienie trzech sztuk, jedna laseczka maści kosztuje mniej więcej dwie marki. Jeśli maść będzie droższa, proszę to zaznaczyć w przesyłce, żebym mogła od razu odesłać pieniądze. Byłoby oczywiście najlepiej, gdyby maść przyszła jak najszybciej, bo już wystąpiły silne bóle.

Proszę się również dowiedzieć, czy, tak jak mi obiecano Przewielebny Ksiądz Kurator napisał już do Księdza Kanonika z Poznania w sprawie klasztoru.

Mam nadzieję, że jest już Siostra zdrowa. U nas toczy się wszystko w miarę dobrze. Mamy wprawdzie trochę problemów z Siostrą Sales, która niepokoi się bardzo, że nie ma kontaktu ze znajomymi. Z pisaniem też jest fatalnie, jej listy wypełnione są goryczą. Oby dobry Bóg jak najszybciej pomógł, bo tak dalej być nie może.

Na zakończenie pozdrawiam wszystkie Siostry, a także Ojca Augustyna, polecając opiece Najświętszego Serca Jezusa,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Sebastiany z dnia 6 lutego 1884 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 6 lutego 1884 r.

Kochana Siostro Sebastiano!

Pomimo tego, iż wydaje mi się, że Siostra chciałaby już uwolnić się od funkcji przełożonej, jestem jednak za tym, żeby Siostra spokojnie przeniosła się do Reinbeku. Dobry Bóg na pewno obdarzy Siostrę tym wszystkim, co konieczne, jeśli Siostra Go o to poprosi. Proszę się modlić, aby Wszechmocny przysyłał dobre kandydatki, by można było obsadzić nimi wszystkie placówki; my codziennie o to się modlimy. Naszym ogromnym zmartwieniem było i cały czas jest wypełnienie w krótkim czasie wszystkich braków personalnych, przy jednoczesnym, ciągłym zapotrzebowaniu na nowe placówki. Tych próśb nie można ignorować.

Mam nadzieję, że jakoś idzie z Siostrą Reinhardis i Everildis. A może Siostra Gertruda chce wymienić jedną ze starszych Sióstr na młodszą Siostrę, która potrafi gotować i dzięki której praca stanie się lżejsza?

Kochanej Siostrze i pozostałym Siostrom, które razem z nią rozpoczynają posługę, życzę z całego serca wszystkiego dobrego. Niech dobry Bóg udzieli Siostrom błogosławieństwa i obdarzy licznymi łaskami, aby Wasze posługiwanie przyczyniało się do Jego większej chwały, służyło zbawieniu i dobru ubogiego ludu.

Co słychać u Siostry Hipolity, czy jest jakaś poprawa? Nie wiem, czy Siostra Gertruda dostała odpowiedź na list. Byłam przez tydzień w podróży i nie mogłam o to zapytać Siostry Mistrzyni. Siostra powinna gorąco się modlić, a Matka Boża na pewno przyjdzie jej z pomocą.

Pozdrawiam wszystkie Siostry serdecznie, polecam Siostry opiece Najświętszego Serca Jezusa, Maryi i św. Józefa,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Wiktorii z dnia 25 lutego 1884 r.

Nysa, dnia 25 lutego 1884 r.

Kochana Siostro Wiktorio!

Trochę niedomagam, ale mam właśnie chwilę czasu, żeby odpisać na obydwa Siostry listy ze skargami. Najpierw chciałabym zauważyć, że byłoby dobrze,

gdyby Siostra osobiście odebrała zamówione kapelusze albo jeszcze trochę poczekała, ponieważ nie wszystko jest gotowe.

Bardzo zmartwiłam się wiadomością, że Siostra Julita była czy jest nadal ciężko chora. Jej ciężką pracę będzie teraz musiała przejąć dodatkowo inna Siostra.

Uważam, że wszystkie Siostry powinny się teraz zdobyć na odwagę, by ostatecznie zakończyć ten cały bałagan. Dobry Bóg Siostrom w tym pomoże, bo z pewnością taka jest Jego święta wola.

Z listu Siostry z dnia 29 ubiegłego miesiąca wynika, że jest u Sióstr Siostra Zebina i chciałaby ją Siostra przywieźć do nas. To się raczej nie uda ze względu na kwestię spowiedzi św., ponieważ Siostry, które tu mieszkają, znają już dużo lepiej język niemiecki. Poza tym nasz dom jest przepełniony i najpierw musiałyby się odbyć obłóczyny, żeby zwolniło się jakieś nowe miejsce. Proszę raczej przywieźć na próbę podopieczną Księdza Radcy. Niech zabierze ze sobą świadectwo moralności i metrykę chrztu oraz pozwolenie opiekuna, każde na oddzielnej karcie.

Załączoną legitymację należy wypełnić przed wyjazdem, opatrując datą wyjazdu i to trzykrotnie, w miejscu, gdzie znajduje się data.

Z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia dla Siostry Julity, pozostaje w Najświętszym Sercu Jezusa,

Wasza
wierna Matka
M. Franciszka

Do Siostry Hildegardy z dnia 16 kwietnia 1884 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 16 kwietnia 1884 r.

Kochana Siostro Hildegardo!

Chociaż mam bardzo mało czasu, muszę do Siostry napisać kilka słów. Po pierwsze, jaki wysoki musi być, według Siostry obliczeń, tutejszy kapitał bez odsetek, które tak czy tak znam. Chodzi mi o to, jaką kwotę Siostra zdeponowała u nas w całości w czystej gotówce, a ile w papierach wartościowych. Chciałabym mieć porównanie z rachunkami Siostry, bo bardzo łatwo mogłam o czymś zapomnieć. Nie potrafię tak szybko myśleć, a moją wolą nie jest umniejszenie komuś czegokolwiek, choćby trochę.

Być może jeszcze Siostra nie wie, że dzisiaj pochowano Siostrę Czesławę w Krapkowicach i Siostrę Sylwestrę w Hamburgu. Obie ceremonie pogrzebowe odbyły się o godzinie 8.00. Siostra Wikaria, która przebywa w Krapkowicach, napisała, że siostry rodzone Siostry Czesławy były też obecne. Jedna ze zmarłych Sióstr umierała siedem lat, druga tylko trzy dni. Niech dobry Bóg wynagrodzi im obficie całe dobro, które czyniły.

Jak się mają sprawy z zakupem domu? Boję się już na samą myśl o tym. Co dobrego słychać u panny Langer i Przewielebnego Ojca Ullricha? Proszę przy

okazji ich ode mnie pozdrowić. Nie mogę w żaden sposób podać daty przyjazdu, bo na razie nie ma na to szans. Kończąc proszę o pamięć w pewnej niezręcznej sprawie.

Z serdecznymi pozdrowieniami, oddaję Siostry pod opiekę Najświętszego Serca Jezusa,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Do Siostry Aleksji z dnia 22 lipca 1884 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 22 lipca 1884 r.

Kochana Siostro Aleksjo!

Bardzo się uradowałam na widok Siostry listu i cieszę się, że będzie mogła Siostra trochę odpocząć w swojej starej ojczyźnie. Jeśli chodzi o planowane przeniesienie Siostry, wydaje mi się, że jest to dobry pomysł. Dzięki temu będzie mogła Siostra zostawić za sobą pewne stare sprawy. Na pewno nowe otoczenie i posługa wpłyną na zwiększenie odwagi i gorliwości, by we wszystkim szukać wyłącznie Boga i przyczyniać się do czynienia dobra, ku Jego większej chwale.

Chcąc Siostrze ulżyć i odciążyć od wyczerpujących obowiązków, od nocnych dyżurów, moje wielebne Siostry asystentki zdecydowały o Siostry przeniesieniu do Lipska, do Siostry Rajmundy. Tam w wolnym czasie Siostra będzie mogła zajmować się dziećmi. W tej posłudze Siostra zastąpi Siostrę Luitgardę, podobnie jak w Dreźnie też zlecono to jednej z Sióstr. Mam też nadzieję, że dzięki przebywaniu wśród dzieci będzie Siostra miała więcej okazji do radości i zadowolenia, pamiętając przez cały czas o Boskim Zbawicielu, Przyjacielu dzieci.

Po zakończeniu odpoczynku dnia 4 sierpnia, proszę udać się dnia 7 sierpnia do Lipska. Siostry mieszkają na Rudolphstraße nr 2. Nie musi Siostra do nich pisać, zrobię to niebawem osobiście.

Kończąc, pozdrawiam Siostrę i krewnych, a także tamtejsze Siostry i polecam opiece Najświętszego Serca Jezusa,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Do Siostry Melchiory z dnia 7 października 1884 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 7 października 1884 r.

Kochana Siostro Melchioro!

Wczoraj wróciłam z podróży i śpieszę, by choć w paru słowach poinformować, że Siostra Laura w najbliższych dniach chciałaby umówić się z Siostrą i porozmawiać w sprawie budowy. Chciałaby też w tej sprawie osobiście poradzić się Księdza Prałata. Ja już nic więcej nie mogę zrobić, cała sprawa jest i tak zanadto zawikłana.

Jeśli chodzi o Siostrę Arkadię - jak podano z Bielawy - zgłoszono ją do Nysy. Jednak bardzo proszę jeszcze przez jakiś czas z tym poczekać, ponieważ na razie nie wiemy, gdzie ją umieścić. W żadnym wypadku nie może iść do Środy Śląskiej. Słyszałam wyłącznie skargi ze względu na jej prostactwo i obawiam się, że na samodzielnym stanowisku będzie podobnie. Skargi tak naprawdę nic dobrego nie wnoszą. Mam nadzieję, że dobry Bóg przyjdzie niebawem z pomocą i sytuacja się poprawi.

Siostra Caspara może jeszcze przez jakiś czas u Siostry zostać. Poradzimy sobie bez niej, na ile się da, ponieważ 15 przyjeżdża z powrotem Siostra Laura.

Co też ci dwaj Holendrzy mogli wyczyniać w Janowej Górze, zapewne nic dobrego. Wysłałabym 300 talarów, gdybym wiedziała, że Ksiądz Proboszcz w Dobromierzu jest jeszcze nadal chętny do pośredniczenia. Słyszałam, że ona już nie mieszka u brata, lecz sama na wsi.

Kończąc, przesyłam serdeczne pozdrowienia dla wszystkich Sióstr i dla Przewielebnego Ojca Augustyna,

Wasza
wierna M. Franciszka

Do Siostry Wiktorii z dnia 24 listopada 1884 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 24 listopada 1884 r.

Kochana Siostro Wiktorio!

Chciałabym wreszcie mimo ciągle brakującego czasu chociaż w kilku słowach odpowiedzieć na miły list od Siostry z szóstego tego miesiąca. Po pierwsze widzę, że gdy pracy przybywa, zmęczenie Siostry schodzi na drugi plan. Radny Miasta chyba pisał odnośnie Siostry Elisabeth, która w międzyczasie wróciła do Gniezna, aby najpierw wyzdrowieć, by móc tutaj przyjechać. Jej podróż wydaje się prawie niemożliwa, bo to biedne dziecko ma pełno skrupułów, a poza tym jeszcze nie wyzdrowiało. Proszę jednak na razie nie mówić tego Panu Radnemu Jakoś sobie z tym później poradzimy, gdy Siostra stąd wyjedzie, co może mieć miejsce już w tym tygodniu.

Jeśli chodzi o zaopatrzenie dla służącego, to proszę się na nas nie oglądać. Same mamy też podobnego chłopaka w Johann i ciągle brakuje nam czasu i okazji, by takich ludzi poznać i jakoś o nich się zatroszczyć.

Bardzo mnie ucieszyła wiadomość, że Siostry są lubiane przez tamtejszych mieszkańców, którzy cieszą się z ich obecności i im to okazują. Gdy Siostry dobrze wypełniają swoje obowiązki, dobry Bóg czyni ludzkie serca oddanymi i wiele dobrego można uczynić dla chwały Bożej. Musimy o tym szczególnie pamiętać, a wtedy wszystko będzie dobrze.

Jeśli chodzi o bilety na kolej, to wolno z nich korzystać tylko na podróże związane z przeniesieniami, podróże na konferencje, do uzdrowiska i na urlop. Ta ostatnia podróż nie może być krótsza niż dziesięć dni. Wszystko jest więc jakoś uwarunkowane. Jak tylko znowu pojawią się pytania, proszę odpowiadać, że Siostry muszą podróżować również w innych celach. Aktualnie na to nie

wydaje się zgody, a tym bardziej nie udziela się zniżki, a na naciąganie jesteśmy zbyt uczciwe. Nie wolno wystawiać pokwitowania za opiekę prywatną, to jest stanowczo zabronione.

Kapelusze i kurtkę dostanie Siostra z powrotem wraz z Heleną (nie Elisabeth). Właśnie słyszałam, że ta Siostra wybiera się do Poznania do swojej siostry, więc przesyłkę wyślemy Siostrze niebawem oddzielnie pocztą, przynajmniej kurtkę, bo kapelusze nie są jeszcze gotowe.

Siostra Edeltrud, która przybyła na rekolekcje, sama poprosiła o przeniesienie i teraz przebywa we Freistadt. Siostra Klara jest z kolei w Zgorzelcu do pielęgnacji Księdza Radcy Gyrdta. W Wołczynie jest ogromne zapotrzebowanie na Siostry, ale, niestety, nie mogłyśmy wysłać żadnej Siostry na zastępstwo, co pewnie wywoła niezadowolenie. Augusta już nas opuściła. Cieszę się z tego, ponieważ tak dalej być nie mogło. Przykro mi, że Siostra Faustyna nie ma dobrego zdania o Siostrze. Augusta może teraz różne rzeczy rozpowiadać, co będzie jeszcze kiedyś kłopotliwe. Kończąc, przesyłam dla wszystkich serdeczne pozdrowienia i polecam Siostry opiece Najświętszego Serca Jezusa,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Do Siostry Laurencji z dnia 11 grudnia 1884 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 11 grudnia 1884 r.

Kochana Siostro Laurencjo!

Jest mi bardzo przykro, że Siostry tak późno otrzymały ornat. W takim razie będą go Siostry miały na Wielki Post. My mamy podobny ornat przeznaczony dla domu i bardzo nam się podoba. Proszę go przyjąć jako zadośćuczynienie za wydatki na chorą Siostrę Modestę, której z całego serca życzę szybkiego powrotu do zdrowia. Siostra Modesta powinna czcić Matkę Bożą Dobrej Rady.

W tych dniach napiszemy do Przewielebnego Księdza Wikarego, że tymczasowo zamiast Siostry Modesty będzie Siostrze pomagać pokojówka. Siostra Modesta zostanie przez zimę, natomiast Marcela i Siena zostaną na swoich urzędach.

Życząc Siostrze radosnych i błogosławionych świąt Bożego Narodzenia pozostaję w miłości,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Trzy chusty

Do Siostry Melchiory z dnia 30 marca 1885 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 30 marca 1885 r.

Kochana Siostro Melchioro!

W związku z Siostrą Arkadią kazałam napisać do Ostrowa. To nie takie proste z przyjęciem piątej Siostry, ponieważ jest mało miejsca. Jak tylka ta młoda

Siostra będzie gotowa do podróży, to przyjedzie z nią do Domu Macierzystego Siostra Paula, a wtedy Siostra Arkadia może od razu wyjeżdżać. Niestety, na moje ostatnie pismo nie dostałam żadnej odpowiedzi.

Czy rozmawiała może Siostra z Księdzem Prałatem odnośnie obłóczyn? Najwyższa pora, żeby w tej sprawie napisać. Jeśli chodzi o g. Reißa, proszę o oddanie załączonego listu do rąk Przewielebnego Ojca Augustyna, który opisał mnie tak dokładnie, że nawet ja sama siebie tak dobrze nie znałam. Tak więc dowiedziałam się, że nie mam w sobie pielęgnować pychy oraz że będę jeszcze kiedyś nieźle upokorzona. Mam nadzieję, że ten list nie wpadnie w obce ręce.

Właśnie dowiedziałam się z pewnego źródła, że g.Heerden zamierza zbudować w Dobromierzu szpital. Tamtejsza Hrabina oraz Magistrat pilnie włączają się do pomocy. Oby go tylko zbudowali na dobrej ziemi, żeby wróciło wreszcie zadowolenie i spokój, także dla nas, bo ja tego już dłużej nie wytrzymam.

G. Reiß mieszka na Alte Sandstraße nr 17, III piętro. Musiałam podać jego adres. Chociażby interesował się nim cały świat, to podobnym intrygom dobry Bóg może się przyglądać przez dłuższy czas. Nie obawiam się ani rządu ani policji, ponieważ nikomu nie wyrządziłam szkody.

Przed godziną Siostra Mistrzyni wyjechała do Łącznika, żeby zobaczyć, jak się Siostrom tam wiedzie. Nie będę więc wcześniej pisała o tamtejszej sytuacji, zanim Siostra Mistrzyni nie wróci. Sam Ksiądz Proboszcz W. obawia się przesłuchania, stąd ten strach. Po wykorzystaniu wszystkich sił na siebie i na swoim gospodarstwie, stary koń już jest niepotrzebny. Obawiam się, że S.M. prędzej wystąpi, niż będzie się dłużej godzić na taką niesprawiedliwość.

Moim większym zmartwieniem są liczne chore Siostry w naszym domu i na placówkach. Wszędzie powinno się uzupełnić brakujące Siostry. Kończąc, przypominam jeszcze raz, by zapytać Księdza Prałata o obłóczyny. Wszystkie serdecznie pozdrawiam,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Gdybym mogła tamten list dostać z powrotem. Jest dla mnie bardzo cenny, zwłaszcza, że uderza w moją miłość własną.

Do Siostry Melchiory z dnia 23 kwietnia 1885 r.

+

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 23 kwietnia 1885 r.

Kochana Siostro Melchioro!

Proszę o przekazanie załączonego listu Ojcu Augustynowi, żeby rozstrzygnął, czy przedkładać go bezpośrednio Księdzu Biskupowi, czy też najpierw Księdzu Kuratorowi. Z dołączonego pisma wnioskuję, że jedna z tamtejszych Sióstr M. Gertruda wystarczy do prowadzenia negocjacji. Nie wiem natomiast, czy to zadowoli naszego Przewielebnego Księdza Biskupa, czy też powinnam przedłożyć pełnomocnictwo. Nie chciałabym zrobić czegoś, co mogłoby później

tylko zaszkodzić. Chętnie pojechałabym osobiście do Wrocławia, ale dopiero co wróciłam z Łącznika, a po powrocie jest mnóstwo pracy. Do tego jeszcze 45 Sióstr, które zwykle po zakończonych rekolekcjach wyjeżdżają, a teraz stawiają tysiące pytań. W poniedziałek są obłóczyny i nie ma szans na wyjazd. Na dodatek trzeba będzie w jak najszybszym czasie zakończyć sprawę w Hamburgu. Mianowicie Siostra Gertruda, która przyjedzie tutaj 4 maja powinna po dziewiątym wszystko zabrać, to znaczy pełnomocnictwo.

Chętnie posłuchałabym, co na temat tego pan v.W. będzie organizował we Wrocławiu. S.M. opowiadała mi, że była także u Jego Ekscelencji Księdza Biskupa. To naprawdę bardzo smutne. Sama nie wiem, kogo należałoby wysłać na jej miejsce. Siostra Matylda była gotowa do przeniesienia na inną placówkę. Jednak nie jest teraz w najlepszej formie. Chętnie przesłałabym już odpowiedź Księdzu Biskupowi, ale nie mogę tego zrobić, dopóki sama się do tego nie przekonam. W międzyczasie mogły być poczynione inne ustalenia co do Siostry Matyldy, o których pewnie wie Ojciec Augustyn. Chciałabym prosić, żeby mnie o nich w miarę możliwości powiadomiono.

Przewielebny Ksiądz Proboszcz Glatzel ciągle jeszcze jest bardzo chory, ale nie chce, żeby likwidować placówkę w Łączniku. Obydwaj Ojcowie są natomiast przeciwni całemu naszemu Zgromadzeniu, więc nie ma co liczyć, że po zmianie będzie lepiej. Przewielebny Ksiądz Proboszcz Glatzel powiadomił mnie również, że przyjeżdżając nie spotkałabym Księdza proboszcza W., ponieważ wyjechał do Wrocławia. Cóż, ja wcale nie wybierałam się na plebanię.

Z serdecznymi pozdrowieniam i z prośbą o kilka słów, pozostaję

Waszą bardzo zatroskaną Matką
M. Franciszką

Siostra Caspara musiałaby najpierw zrobić kopię obydwu pism.
Poświadczony odpis praw Zgromadzenia został już tam wysłany.

Do Siostry Laurencji z dnia 24 kwietnia 1885 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 24 kwietnia 1885 r.

Kochana Siostro Laurencjo!

Z głębi serca żałuję, że Siostra Sylwestra nie jest w stanie dłużej u nas wytrzymać i przysparza wiele trosk zarówno Siostrze, jak i nam tutaj. Z Sióstr, które miały obłóczyny w zeszłym roku, już dwie albo trzy zmarły, a niektóre z nich zachorowały na tyfus i są w stanie budzącym obawy. Wygląda więc na to, że dobry Bóg nie chce, byśmy tego samego roku wysyłały Siostry do posługi i w ten sposób działały wbrew posłuszeństwu[5]. Przed odesłaniem Siostry Sylwestry, razem z tymi dwoma Siostrami proszę najpierw zapytać lekarza, czy taka podróż jest wskazana. Z Frankfurtu odesłano bowiem za szybko jedną z młodych Sióstr,

5 Chodzi o to, żeby nowicjuszki nie były przydzielane na placówki przed ukończeniem trwającego roku nowicjatu.

która przybyła do nas wykończona długą podróżą i po czternastu dniach zmarła. Bardzo to przeżywamy, ciągle przybywa kłopotów i trosk.

Aktualnie mamy ponad 40 zamiejscowych Sióstr na rekolekcjach, które kończą się jutro, a po nich zostaje jeszcze niejedno do zrobienia. Zaraz potem zaczynają się przygotowania do rekolekcji dla pierwszej grupy Sióstr składających pierwsze śluby oraz dla mieszkanek naszego domu, które rozpoczynają się 4, a kończą 9 maja. Jak by to było, gdyby Siostry przyjechały dopiero na 15 maja?

Z przyjemnością napisałabym jeszcze więcej, ale muszę już kończyć. Proszę o żarliwą modlitwę, by dobry Bóg zechciał niebawem zesłać nam pomoc.

Przesyłając serdeczne podziękowania i pozdrowienia dla wszystkich Sióstr w Sztokholmie, pozostaję w Najświętszym Sercu Jezusa,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Do Siostry Eulalii z dnia 16 maja 1885 r.

+

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 16 maja 1885 r.

Kochana Siostro Eulalio!

Składam moje serdeczne podziękowania za przesłane wszystkie miłe życzenia z jedenastego tego miesiąca. Wszystko bardzo dobrze poszło, chociaż nie mogłam się uwolnić od niektórych lęków. Proszę więc o dalszą modlitwę o łaskę wytrwałości. Co do mojego samopoczucia, to jestem zadowolona. Ten stan, gdy nogi odmawiają mi posłuszeństwa, przynajmniej nie trwa nigdy za długo. Jeśli chodzi o zaproszenie do Lubania, życzę Siostrze, by ten krótki wypoczynek dobrze Siostrze zrobił, o ile nie sprawi kłopotu przebywanie w innym klasztorze, zwłaszcza o tak surowej regule. Będzie musiała Siostra przebywać w wyodrębnionej części klasztoru, być może też z osobami świeckimi. Tamtejsze Siostry przełożone są jednak nad wyraz miłe i uprzejme, chociaż trafi tam Siostra też na dawną Siostrę Melchiorę, obecnie Pię, która może być tak absorbująca, że łatwo odbierze całą radość pobytu. Do listu dołączam więc dwa bilety z przeznaczeniem na podróż w celach wypoczynkowych. Wyjazd musi obejmować okres co najmniej 10 dni.

Jeśli będzie to możliwe, jedna z nas przyjedzie do Siostry, ale szczegółów jeszcze nie ustalono. Serdecznie Siostrę i Siostrę Kandydę pozdrawiam oraz polecam Najświętszemu Sercu Jezusa,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Proszę pozdrowić drogie Siostry przełożone w Lubaniu od Siostry Mistrzyni i ode mnie.

Do Siostry Pulcherii z dnia 13 sierpnia 1885 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 13 sierpnia 1885 r.

Kochana Siostro Pulcherio!

W nawiązaniu do Siostry listu z jedenastego tego miesiąca śpieszę z wysłaniem kilku biletów na kolej, które mogą Siostry same wypełnić, tak by Siostra Euph. mogła odwiedzić swoją matkę i przy okazji skorzystać z krótkiego odpoczynku. Na jednym bilecie proszę podać, że powodem podróży jest „dziesięć dni wypoczynku", na powrotnym „opieka chorych". Na wszelki wypadek dokładam jeszcze dwa bilety.

Wątpię, czy w tym roku któraś z nas będzie mogła pojechać do Turyngii. Mamy bardzo dużo pracy we wrześniu i w październiku. W tych miesiącach planowane są śluby zakonne i obłóczyny. Radzę jednak, by Siostry były przez cały czas przygotowane na szczegółową wizytację.

Co słychać u dobrego Księdza Proboszcza?

Kończąc pozdrawiam wszystkie trzy kochane Siostry i polecam je opiece Najświętszego Serca Jezusa,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Do Siostry Wikarii z dnia 30 sierpnia 1885 r.

Racibórz, dnia 30 sierpnia 1885 r.

Kochana Siostro Wikario!

Polecając się Siostry wyrozumiałości informuję, że czuję się dużo lepiej i chyba mogę się odważyć na podróż do Katowic i Krnova, tym bardziej, że będzie mi towarzyszyć Siostra Angela. Pan dr G. przesłał mi do Kietrza tabletki, które pomagają na kaszel i inne dolegliwości. Ze snem jest już lepiej i mam nadzieję, że zmęczenie też ustąpi, bo mam lepszy apetyt i wszystko o wiele bardziej mi smakuje.

Proszę kochaną Siostrę Wikarię o przekazanie lekarzowi mojego najserdeczniejszego „Bóg zapłać" za wydatki i wszelkie starania o moje zdrowie.

Chciałam wysłać panu D. kilka słów podziękowań z Kietrza, ale okazało się to niemożliwe, a wczoraj po powrocie miałam tu jedną wizytę po drugiej. Teraz wszystkie Siostry poszły jeszcze raz do kościoła, a ja korzystam z samotności, by skreślić do Siostry parę słów. Wizytacja przebiega jak dotąd dobrze i mam nadzieję, że w niedzielę będę z powrotem w Nysie. Dlatego też muszę wykorzystywać każdy moment, żeby nie doszło do jakichś opóźnień.

Co dobrego u Siostry, u Siostry Mistrzyni i wszystkich pozostałych Sióstr? Jestem ciekawa, czy M. dotarła do domu cała i zdrowa? Tutejsze Siostry są na

etapie budowania nowych schodów. Oby tylko były praktyczne i wygodniejsze. Nie bardzo w to wierzę, bo miejsce na schody jest dosyć ograniczone. Nie najlepiej jest z Siostrą Heribertą, dużo będzie się jeszcze działo z jej nogą. Radziłam użycie zielonego plastra, bo na przykład Siostrze Modeście bardzo to pomaga.

Droga Siostro Wikario, proszę pozdrowić wszystkich i Księdza Administratora, powierzam Siostry opiece Najświętszego Serca Jezusa, Maryi i św. Józefa,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Proszę nie zapomnieć o Księdzu D. Goldammerze.

Do Siostry Ksawery, niedatowany

Niech Mechtylda tam zostanie. My przyjedziemy.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Kochane Siostry!

Przybywszy do Neuzelle w ożywionej i dobrej formie, informuję w pośpiechu, że jak dotychczas wszystko idzie dobrze oraz że przyjedziemy do Wrocławia w niedzielę (jeśli Bóg pozwoli) pociągiem berlińskim około drugiej po południu. Niech na dworzec przyjdzie jedna z Sióstr, która ma dużo sił. Być może przyjdzie na próżno, ale niech ktoś przyjdzie ze względu na duży bagaż.

Gdybym jednak nie przyjechała, życzę prawdziwie udanych Świąt. Następnym razem przyjadę na pewno. Jest mi lekko na duszy. I tego samego życzę wszystkim kochanym Siostrom oraz pozostałym domownikom.

Proszę ode mnie pozdrowić wszystkich znajomych i wszystkie Siostry, z którymi już się zetknęłam. A więc, jeśli przyjadę, to przyjadę, jeśli nie przyjadę, to nie przyjadę, nie tak jak ja chcę, lecz[6]...

Wasza
Franciszka

Przyjeżdżam, a wieczorem jadę do Nysy z asystą.

Przewielebna Siostra Ksawera Höß
Wrocław
ul. św. Józefa

6 Wielokropek w oryginale.

Altona

Do Księdza Proboszcza Frintrupa, Altona [wrzesień 1876 r.]

Przewielebny Księże Proboszczu!

W nawiązaniu do pisma z dnia 29 tego miesiąca pozwalam sobie odpowiedzieć, że wystąpienie ze Zgromadzenia jest tak samo niedopuszczalne, jak i zmiana habitu. Pomijając to, że zarówno Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup, jak i nasz Ksiądz Kurator nie wyraziliby na to zgody, byłoby to wysoce ryzykowne. Pojawiłyby się wątpliwości co do autentyczności zmiany i ostatecznie to ostatnie zło mogłoby okazać się gorsze, niż to pierwsze.

Nasze Zgromadzenie przyjmowało dzieci na wychowanie jedynie w wyjątkowych przypadkach, dlatego też nie możemy się smucić, że mamy taki sam los jak dzieci. Altona jest ostatnim konwentem, do którego władze zwróciły się z zapytaniem, czy ewentualnie przejmie dzieci, inne pominięto. Nie muszę nadmieniać, że z powodu takich zarządzeń bardzo ubolewam.

Z całego serca życzę, by Przewielebny Ksiądz Proboszcz miał możliwość zdobycia praktycznych sił dla placówki oraz zapewnienia jej dalszego błogosławionego rozwoju.

Niech dobry Bóg kieruje wszystkim ku większej chwale.

Z największym szacunkiem,

oddana

Do Księdza Proboszcza, Altona, z dnia 26 marca 1879 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 26 marca 1879 r.

Przewielebny Księże Proboszczu!

Panna Anna powiadomiła mnie, że pierwszego lipca tego roku zamierza przerwać swoją działalność w Altonie oraz że o tej decyzji poinformuje administrację szkoły w dniu 1 kwietnia.

Przewielebny Ksiądz Proboszcz wie, że Siostra Eustachia, a także Matylda Kösling i Emilia Fuchs pozostały w Altonie częściowo przez wzgląd na pannę Annę. Obydwie panie weszły na miejsce Sióstr.

Odejście panny Anny pociąga za sobą także odwołanie pozostałych, ze względu na coraz większe nasilenie się zachorowań starszych Sióstr. W tej sytuacji nie uda się już sprostać wymogom związanym z opieką nad chorymi, a moralnym obowiązkiem staje się wspieranie niektórych placówek.

Przewielebny Ksiądz Proboszcz zrozumie, że stawianie Sióstr pod kierownictwo innych nauczycielek czy też przebywanie z nimi, nie odpowiada ani moim życzeniom, ani też nie może przynieść nic dobrego. Dlatego liczę na to, że ze strony Przewielebnego Księdza Proboszcza nie będzie sprzeciwu, gdy Siostry będą z dniem 1 lipca tego roku zwolnione ze swoich dotychczasowych obowiązków.

Przewielebny Ksiądz Proboszcz pozwoli na złożenie wyrazów mojego najgłębszego szacunku, a także najserdeczniejszych bezgranicznych podziękowań za okazywanie moim Siostrom dobroci, do czego dołączam prośbę o zachowanie nas w przyjaznej pamięci, podpisując się jako

oddana
M. Franciszka Werner
przełożona generalna

Miłków

Do Ministra Kultury Gustawa von Goßlera, Berlin, z dnia 30 sierpnia 1884 r.

Do
Jego Ekscelencji
Ministra ds. Kościelnych, Edukacyjnych
oraz Medycznych
Jego Dostojność doktor von Goßler
w Berlinie

Nysa, dnia 30 sierpnia 1884 r.

Szanowny Panie Ministrze Stanu!
Jego Ekscelencjo!

Stosownie do otrzymanego przez nas zawiadomienia za pośrednictwem pana Hrabiego Matuschka z Miłkowa koło Jeleniej Góry na Śląsku, zwrócono się z prośbą, by Jego Ekscelencja wyraził zgodę na utworzenie przez Szare Siostry ochronki dla małych dzieci w Miłkowie.

Przyłączając się ze swojej strony do tego wniosku, zwracam się z całym posłuszeństwem do Jego Ekscelencji, by na podstawie przepisów artykułu 6 Ustawy z dnia 4 lipca 1880 roku, łaskawie udzielił takiej zgody.

Z wyrazami szacunku,

posłuszna
Jego Ekscelencji
F. W.

Lądek Zdrój

Do Magistratu Miasta w Lądku Zdroju z dnia 26 listopada 1872 r.

Nysa, dnia 26 listopada 1872 r.

Do Szanownych Władz Magistratu!

W nawiązaniu do oficjalnego pisma z piętnastego dnia tego miesiąca odpowiadam uniżenie, że przy tworzeniu placówek opieki ambulatoryjnej Przewielebna przełożona generalna zastosowała następujący tryb postępowania:

Komitet lub Urząd, który zwrócił się do Zgromadzenia, załatwia mieszkanie, niezbędne wyposażenie oraz zajmuje się zakupem sprzętów do domu i kuchni[7], a także koniecznym ogrzewaniem. Następnie Komitet, względnie Urząd tak długo stara się zapewnić Siostrom utrzymanie[8], aż znajdą one stosowną liczbę dobrodziejów, którzy będą je wspierać regularnymi składkami co miesiąc bądź co kwartał i będą otrzymywać ofiarę za opiekę. Otrzymywane składki Siostry miały gromadzić osobiście.

Ponieważ całkowicie akceptuję ten rodzaj zarazem prostego, jak i praktycznego sposobu postępowania naszej niezapomnianej Matki Generalnej Marii Merkert, pozwalam sobie przedłożyć Szanownym Władzom Magistratu propozycję tej treści.

Chciałabym jeszcze pokornie nadmienić, iż zgodnie z naszymi Statutami, na danej placówce nie mogą znajdować się mniej niż trzy Siostry.

W pertraktacjach z urzędnikami miejskimi, którzy nie chcą zgodzić się na utrzymywanie Sióstr niezdatnych do posługi w szpitalu, chcę zastrzec wypłacanie raz do roku kwoty w wysokości 10 talarów na Siostrę, na rachunek Domu Macierzystego, który tym samym przejmie opiekę i utrzymanie tych Sióstr.

Szanownym Władzom Miejskim uniżenie dziękuję za wszystkie okazane dowody przyjaźni wobec naszej niezapomnianej Matki Generalnej Marii Merkert i proszę o życzliwą przychylność wobec naszego Zgromadzenia.

Odczuwam szczególną potrzebę, by wyrazić podziękowanie Szanownemu Magistratowi za wyrażenie zgody na tegoroczne korzystanie przez Siostry z basenów uzdrowiskowych.

Prosząc o udzielenie życzliwej odpowiedzi, podpisuję się z wyrazami szacunku wobec Szanownych Urzędników,

oddana

7 Wielokrotnie poprawiane, trudne do odczytania dopiski na marginesie kartki: „przy czym uprasza się o imienne miejsce do spania dla każdej Siostry wraz z siennikiem lub materacem, a także dla wszystkich łącznie o tuzin ręczników, tuzin ściereczek kuchennych, tuzin [nieczytelne], 3 sztuki bielizny stołowej".

8 Koszty utrzymania.

Projekt umowy dla szpitala w Lądku Zdroju, niedatowany [1874 r.]

Dziennik - numer 1771

Projekt umowy

Magistrat Miasta Lądek Zdrój z jednej strony oraz Przełożona Generalna Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety w Nysie, Franciszka Werner z drugiej strony, zawarli w dniu dzisiejszym poniższą umowę. Pierwsza strona za zezwoleniem Zgromadzenia Radnych Miejskich, druga strona za zezwoleniem Księdza Kuratora Zgromadzenia, Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Sufragana Wrocławia, Księdza Adriana Włodarskiego.

§ 1

Magistrat Miasta Lądek przenosi z dniem 1 stycznia 1874 r. wewnętrzną administrację oraz gospodarowanie w szpitalu miejskim, znajdującym się pod jego nadzorem (w którym tutejszy/ si lekarz/e komunalny/i mają do wypełnienia funkcje medyczne) na Siostry ze Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety w Nysie. Zarządzenie obejmuje również opiekę, wyżywienie, a także troskę o utrzymanie higieny chorych, znajdujących się obecnie oraz chorych płci żeńskiej i męskiej, którzy będą przyjęci w przyszłości we wspomnianym szpitalu. Ponadto siostry zobowiązane są do wykonywania wszelkich prac i czynności, uwarunkowanych opieką, wyżywieniem, a także sprzątaniem, z wyjątkiem tych, o których jest osobno mowa w § 6.

Przyjmowanie chorych należy do zadań Magistratu oraz Szpitala[9].

§ 2

Magistrat Miasta przyznaje siostrom[10] niezbędne pomieszczenia, składające się co najmniej z pokoju dziennego, gabinetu i sypialni, stosownie do liczby sióstr, gdyby domagały się ich więcej. Siostrom, które muszą przygotować się do ambulatoryjnej opieki nad chorymi w mieście oraz w Lądku Zdroju, a także w okolicy, Magistrat również przyzna nieodpłatnie potrzebne mieszkanie.

§ 3

Magistrat Miasta, w porozumieniu z przełożoną domu, przyznaje w naturze albo w gotówce niezbędne materiały opałowe, oświetleniowe oraz środki piorące dla chorych, sióstr lub osób pomagających. Środków piorących jednak nie otrzymują siostry, które zajmują się opieką ambulatoryjną.

Magistrat Miasta troszczy się także o wszelkie przybory oraz sprzęty domowe, łóżka, odzież oraz bieliznę dla chorych. Wszystkie te przedmioty będą

9 Inną ręką sporządzono później adnotację obok § 1: „Siostra Józefina życzyła sobie zamiast parobka dziewczynę do pomocy, a do stosowania kąpieli spadowych mężczyznę do noszenia wody. Tak samo w ogrodzie miały być posadzone drzewa owocowe, przydatne dla domu. Lądek Zdrój, dnia 5 marca 79 r"

10 Przy wpisywaniu liczby sióstr pozostawiono dużo miejsca.

inwentaryzowane i od czasu do czasu kontrolowane. Na ich utrzymanie w należytym stanie Magistrat Miasta wypłacać będzie potrzebne sumy.

§ 4

Siostrom przysługuje swobodne korzystanie z ogrodu.

§ 5

Każdej siostrze zatrudnionej w Szpitalu Miejskim, Magistrat Miasta przyznaje na utrzymanie[11]

a) rocznie 120 (sto dwadzieścia) talarów w kwartalnych ratach od pierwszego stycznia 1874 roku i później,
b) na odzież rocznie 15 (piętnaście) talarów, obydwie kwoty płatne na ręce przełożonej domu.

§ 6

Od pierwszego stycznia 1874 roku Przełożona Generalna Franciszka Werner przejmuje w osobach sióstr z jej Zgromadzenia określone bliżej w § 1 interesy i świadczenia, z wyłączeniem pielęgnacji i higieny osób chorych na syfilis oraz tych czynności u chorych płci męskiej, które są sprzeczne z poczuciem przyzwoitości i stosowności sióstr zakonnych bądź przekraczają ich siły fizyczne.

Do takich czynności, jak również do wykonywania ciężkich prac domowych, typu: rąbanie drewna, noszenie wody itd. Magitrat Miasta zatrudnia pracownika.

§ 7

Siostry, które zostają posłane do Lądka Zdroju w celu pielęgnacji chorych, mieszkają wprawdzie nieodpłatnie w Szpitalu Miejskim, ale nie pokrywają wydatków na utrzymanie z kasy szpitalnej, lecz z jałmużny, którą będzie się im przyznawać częściowo za udzielaną pomoc, częściowo z działalności dobroczynnej. Siostry, nie zaniedbując swoich podstawowych obowiązków, czyli prowadzenia opieki ambulatoryjnej, będą się starać wspierać w pracy pielęgniarki ze szpitala. Gdyby się natomiast zdarzyło, że na przykład w pełni sezonu siostry posłane do opieki ambulatoryjnej będą potrzebowały wsparcia, udzielić go muszą siostry ze szpitala, jeżeli nie będzie się to odbywać ze szkodą dla domu zakonnego.

§ 8

Te z sióstr, które w trakcie pracy w szpitalu staną się niezdolne do pracy[12], będą przez Przełożoną Generalną zastępowane osobami zdrowymi. Tym samym rezygnują z wierzytelności w wysokości 10 talarów jako składki na kasę chorych i rentę inwalidzką ze względu na to, że chorującym siostrom Magistrat Miasta zawsze przyznawał uprawnienia[13] i będą one również przyznawane w przyszłości.

11 Wyżywienie.
12 Wymagające opieki.
13 Specjalne uprawnienia.

W przypadku chorób przejściowych siostry mają prawo do darmowej opieki lekarza oraz do lekarstw.

§ 9

Obydwu stronom umowy przysługuje kwartalne wypowiedzenie niniejszej umowy. Jeżeli to nie nastąpi, umowa zostaje przedłużona na kolejny rok.

Lądek Zdrój i Nysa, dnia [niedatowany]

przełożona generalna
Zgromadzenia
Szarych Sióstr
św. Elżbiety

Duszniki Zdrój

Do Siostry Alojzji, Duszniki Zdrój, z dnia 7 marca 1876 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 7 marca 1876 r.

Kochana Siostro Alojzjo!

Podczas mojej wizyty latem ubiegłego roku deklarowała Siostra wobec mnie i Siostry Mistrzyni, że wolałaby wrócić do krewnych, aniżeli zgodnie ze ślubem posłuszeństwa przybyć do Domu Macierzystego.

Jeżeli zatem do piętnastego dnia miesiąca nie przedłoży Siostra u nas żadnej deklaracji, uznam Jej milczenie za wybór pierwszego rozwiązania i natychmiast poinformuję Zarząd Sierocińca, że placówka nie jest kierowana przez Siostry, a także, że Siostra nie jest już członkinią naszego Zgromadzenia.

Na próżno czekałam do tej pory na konkretną informację ze strony Siostry, stąd moje dzisiejsze tak zdecydowane stanowisko. Albo przyjedzie Siostra do Domu Macierzystego, albo zdejmie wszelkie oznaki przynależności do Wspólnoty Szarych Sióstr i powróci do rodziny.

Do Księdza Proboszcza Baumgarta, Duszniki Zdrój, z dnia 20 marca 1876 r.

Do
Wielebnego Księdza Proboszcza Baumgarta

Nysa, dnia 20 marca 1876 r.

Proszę Przewielebnego Księdza Proboszcza, aby łaskawie wybaczył zawarte w poniższych wierszach potwierdzenie dotyczące Siostry Alojzji.

Kiedy podczas zeszłorocznej obecności w Dusznikach chciałam rozwiązać tamtejszą placówkę Zgromadzenia Szarych Sióstr z powodu powszechnej opinii

o panującej tam bardzo trudnej sytuacji, zostałam poproszona, by nie wywoływać sensacji i poczekać z decyzją do zakończenia sezonu uzdrowiskowego lub do likwidacji Zakładu przez stronę rządową. Sezon już dawno minął, a władze jak dotąd nie podjęły żadnej decyzji. Stosunek Siostry Alojzji do Zgromadzenia nie uległ żadnym zmianom i to pomimo upomnień. W związku z tym jestem zmuszona podjąć stanowcze kroki. Na moje ponowne wezwanie do złożenia wyjaśnień, czy Siostra chciałaby nadal należeć do Zgromadzenia i tym samym starać się żyć zgodnie ze ślubem posłuszeństwa, otrzymałam kopię pisma, załączoną poniżej[14].

Przewielebny Ksiądz Proboszcz pozwoli mi na pełne pokory zapytanie, czy Zarząd Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego zamierza pozostawić placówkę jak dotychczas w rękach Agnes Nentwig, jak to wynika z załączonego listu.

Z wyrazami najwyższego szacunku z mojej strony, chciałabym zwrócić się z pokorną prośbą o jej pozytywne rozpatrzenie,

oddana
M. Franciszka Werner
przełożona generalna
Szarych Sióstr

Do Pana Burmistrza Denglera, Duszniki Zdrój, z dnia 8 kwietnia 1876 r.

Szanowny Pan
Burmistrz Dengler
Duszniki Zdrój

Nysa, dnia 8 kwietnia 1876 r.

Szanowny Panie Burmistrzu,

Niniejszym pozwalam sobie poinformować, że Sierociniec Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego w Dusznikach Zdroju, nie podlega już kierownictwu Zgromadzenia Szarych Sióstr z Domem Macierzystym w Nysie, to znaczy, że nie jest już placówką tej Wspólnoty.

Jednocześnie zawiadamiam, że dotychczasowa przełożona wspomnianej placówki, Agnes (siostra Alojzja) Nentwich, nie należy już do Zgromadzenia,

oddana
M. Franciszka Werner
przełożona generalna
Zgromadzenia
Szarych Sióstr

14 Siostra Alojzja zgłosiła swoje wystąpienie ze Zgromadzenia i chęć pozostania w Sierocińcu (MH 160, nr 6).

Baborów

Do Magistratu Miasta Baborowa z dnia 12 marca 1875 r.

Do
Szanownego
Magistratu
Miasta Baborowa

Nysa, dnia 12 marca 1875 r.

Szanowne Władze Magistratu,

Dziękując uniżenie za okazane nam zaufanie, bardzo ubolewam, że nie mogę skierować Sióstr z naszego Zgromadzenia do Baborowa, ze względu na aktualne braki personalne.

Gdyby w przyszłości nadal istniała potrzeba przyjęcia tam Sióstr, a ja będę w stanie kilka wysłać, wyrażam pełną gotowość, by spełnić tę prośbę skierowaną ze strony Magistratu Miasta.

M. Franciszka Werner
przełożona generalna
Szarych Sióstr

Berlin-Mitte, Niederwallstraße

Pokwitowanie odbioru zapisu testamentowego, Berlin, z dnia 22 marca 1878 r.

100 talarów

Niniejszym potwierdzam prawidłowy odbiór gotówkowy 100 talarów jako zapis testamentowy po zmarłej w dniu 15 stycznia tego roku, wdowy Tajnej Radczyni Sanitarnej Hammer (kodycyl z dnia 12 lipca 1875 r.), otrzymanych w uznaniu za udzielenie dobrej opieki ze strony Szarych Sióstr w Berlinie.

Nysa, dnia 22 marca 1878 r.

podpisała M. Franciszka Werner, przełożona generalna Szarych Sióstr

Do Magistratu Miasta Berlin z dnia 12 lipca 1882 r.

Nysa, dnia 12 lipca 1882 r.

Dotyczy zakupu nieruchomości nr 9 na Niederwallstraße
Dziennik nr 2401 F. B. 82

Odpowiadając pokornie na pismo Szanownego Magistratu Królewskiej Rezydencji Głównej w Berlinie z czwartego dnia miesiąca, Dziennik nr 2401 F. B. 82,

uważamy, że cena kupna w wysokości 65.000 talarów za nieruchomość należącą do Domu Macierzystego Zgromadzenia św. Elżbiety w Nysie, położoną na ulicy Niederwallstraße nr 9, gdzie planowane jest wybudowanie hali targowej, jest stosowna oraz, że za taką cenę przekazałybyśmy nieruchomość do zakupienia na podany cel.

Zarząd Domu Macierzystego Zgromadzenia św. Elżbiety w Nysie

przełożona generalna
Zgromadzenia

Pełnomocnictwo dla Siostry Przełożonej Klotyldy z dnia 6 sierpnia 1883 r.

Nysa, dnia 6 sierpnia 1883 r.

Jako Przełożona Generalna Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety, składając oficjalną pieczęć Katolickiego Zakładu Dobroczynnego św. Elżbiety w Nysie, upoważniam niniejszym dotychczasową przełożoną Szarych Sióstr w Berlinie, Niederwallstraße nr 9, Siostrę Klotyldę Biefel, do odbioru papieru wartościowego od spadkobiercy zmarłego Radcy Trybunału, szanownego Pana Stinnera, z jego spadku na rzecz Zgromadzenia Szarych Sióstr, w kwocie dziewięciuset marek oraz do pokwitowania jego odbioru.

M. Franciszka Werner
przełożona generalna

Berlin-Tempelhof, szpital garnizonowy

Do Siostry Przełożonej Klotyldy z dnia 11 marca 1878 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Nysa, dnia 11 marca 1878 r.

Kochana Siostro Przełożona Klotyldo!

Składam bardzo serdeczne „Bóg zapłać" Siostrze oraz Siostrom za życzliwe i serdeczne życzenia przesłane z okazji moich imienin. Oby dobry Bóg błogosławił Siostrom po tysiąckroć za Waszą dobroć!

Jeśli chodzi o pozostałe sprawy, to spełnienie życzenia Jej Królewskiej Mości może być poza zasięgiem mojej mocy. Gdyby ktoś się przez jakiś czas dopytywał, proszę powiedzieć, że życzenie Jej Królewskiej Mości jest dla mnie rozkazem, którego wypełnienie sprawiłoby mi radość. Jednak trudność polegająca na ogromnym braku Sióstr, przeszkadza mi w złożeniu u stóp Królewskiej Mości mojej gotowości do podjęcia posługi przez Zgromadzenie. Piętnaście

przypadków śmiertelnych w ostatnim czasie istotnie powiększyło już i tak istniejące braki personalne na placówkach. Jak zapełniać te puste miejsca, by nie doprowadzić do całkowitego wyczerpania pozostałych Sióstr? Dlatego też nie jest wskazane, by obsadzać Siostrami nowe placówki i zabierać tym samym już istniejącym najlepsze siły (tamtejsze Siostry są przeważnie bardzo słabe). Nie ma już młodych, silnych pielęgniarek, świeckie pomocnice nie nadają się na każde miejsce i tym samym doszliśmy do końca naszego rachunku. Tak pomimo naszych skutecznych działań koniec naszej posługi jest już dość blisko.

Ponownie zapewniam o moim szczerym ubolewaniu. Pozdrawiam serdecznie Siostrę Przełożoną i wszystkie kochane Siostry,

Wasza
wierna Matka
Franciszka

Do Hrabiego Stillfried z dnia 14 marca 1878 r.

Nysa, dnia 14 marca 1878 r.

Wielmożny Panie Hrabio!
Wasza Ekscelencjo!

To dla mnie bardzo trudna sytuacja, że nie mogę spełnić życzenia Waszej Wielmożności. Niestety, w tym momencie naprawdę nie wiem, skąd mogłabym wziąć jakieś Siostry. Jego Ekscelencja zdaje sobie sprawę z wielu różnych strat poniesionych przez nas w ostatnim czasie i chyba nie wymaga zapewnień, że moja odmowa opiera się na prawdziwej przyczynie.

Swoją gotowość wysłania czterech Sióstr do wspomnianego szpitala polowego zgłosiła placówka z Niederwallstraße. Jednak pod warunkiem, że delegowane Siostry nadal będą należeć do tej placówki i podlegać będą tamtejszej przełożonej.

Zobaczę, czy uda się znaleźć jakąś pomoc dla placówki z Niederwallstraße, ale w rzeczy samej nie wiem, skąd.

Drugim powodem mojej odmownej odpowiedzi było to, co mogę Jego Ekscelencji powiedzieć w zaufaniu, że obowiązujące przepisy zabraniają nam otwierania nowych placówek. Przy okazji chciałabym przypomnieć o Niemczy, gdzie nie mamy do czynienia z nadmiarem Sióstr, ale jak po raz kolejny zapewniam, z ogromnymi brakami. W tej sytuacji dlaczego miałabym szukać nowych placówek, które miałyby jeszcze bardziej powiększać moje dotychczasowe, niemałe już, zmartwienia? Cóż, pomoc leży w rękach Boga, cztery Siostry będą gotowe pierwszego kwietnia.

Jeśli chodzi o pozostałe sprawy, to dzisiaj nie mogę podjąć żadnych decyzji, tym bardziej, że nie wolno mi pominąć Przewielebnego Księdza Kuratora i wziąć odpowiedzialność tylko na siebie. Wasza Ekscelencjo, proszę przyjąć najszczersze podziękowania za całą troskę i wszelkie starania, a także wyrazy szacunku itd.,

oddana w posłuszeństwie
M. Franciszka

Do Hrabiego Stillfried z dnia 15 marca 1878 r.

Nysa, dnia 15 marca 1878 r.

Wasza Ekscelencjo, proszę wybaczyć ten dopisek do wczorajszego listu, do którego przez pośpiech wkradła się pomyłka. Placówka na Niederwallstraße może wysłać tylko dwie Siostry, a nie cztery. Zważywszy, że są tam potrzebne cztery, zamierzałam dosłać jeszcze dwie z innego konwentu, bo dwie nie byłyby w stanie zbyt długo same wytrzymać.

Mam pytanie, jak to jednak załatwić z urzędami?

Ufam, że Jego Hrabiowska Łaskawość ułatwi mi i pomoże uniknąć ewentualnych trudności. Prędzej się to uda Jego Ekscelencji, niż komuś innemu.

Nie jestem w stanie ukryć, że borykam się z wieloma problemami.

Prosząc jeszcze raz o wybaczenie tego dopisku, podpisuję się z głębokim szacunkiem

M. F.

Do Hrabiego Stillfried z dnia 17 marca 1878 r.

Nysa, dnia 17 marca 1878 r.

Wasza Hrabiowska Łaskawość!
Jego Ekscelencjo!

Jeszcze jedna kwestia dotycząca szpitala polowego w Lichterfelde skłania mnie dzisiaj do ponownego zwrócenia się do Jego Ekscelencji.

Ponieważ tamtejszy szpital jest bardzo oddalony od miasta, Siostry, aby wypełnić swoje religijne zobowiązania, musiałyby przeznaczać na to bardzo dużo czasu. Nagły pośpiech, z którym organizowano całe przedsięwzięcie, nie pozwolił mi o tym wcześniej pomyśleć. Dlatego znalazłam się w tej kłopotliwej sytuacji i jestem zmuszona zwrócić uwagę na trudne warunki, które przez niedopatrzenie narzuciłam Siostrom.

Muszę koniecznie wiedzieć, jak zadba się w tej sytuacji o potrzeby religijne naszych Sióstr. Msza św. musi być odprawiana co najmniej trzy razy w tygodniu. Ufam, że Wasza Dostojność, która łaskawie zapytała o to, gdy byłyśmy w barakach, na pewno weźmie pod uwagę moją błagalną i pilną prośbę, aby nie powoływać Sióstr do lazaretu, zanim nie zadba się o zaspokojenie ich duchowych potrzeb. Łaskawe i miłosierne uczestnictwo Jego Dostojności w niniejszej sprawie pozwalają mi żywić nadzieję, że niniejsza prośba zostanie spełniona.

Jego Ekscelencja wie, że zobowiązanie do zagwarantowania takich warunków noszę głęboko w swoim sumieniu i dlatego jestem przekonana, że otrzymam wsparcie ze strony Jego Ekscelencji, znanej ze swojej dobroci.

Uniżenie uprasza się o wydanie stanowczej decyzji w tej sprawie.

Z wyrazami najwyższego szacunku,

Waszej Ekscelencji
posłuszna
F. W.

Do pani Hrabiny Hacke, Berlin, z kwietnia 1878 r.

Wielce Urodzona, Jej Hrabiowska Łaskawość,

W pełnej pokory odpowiedzi na list z dwudziestego drugiego dnia miesiąca, którym poczułam się zaszczycona, pozwalam sobie powiadomić, że w wiadomej sprawie podjęto pertraktacje z Intendenturą.

Sprawę warunków panujących w dotychczasowym szpitalu garnizonowym chciałabym na razie przesunąć na drugi plan, biorąc pod uwagę trudne okoliczności, wynikające z jego znacznego oddalenia od miasta, co utrudnia Siostrom wypełnianie ich religijnych zobowiązań.

Głęboko poruszona tak często doświadczanymi dowodami wielkiej łaski i zaangażowania ze strony Jej Cesarskiej Wysokości wobec naszego Zgromadzenia, chciałabym ponownie zapewnić o naszej pełnej czci uległości oraz o szczerym przywiązaniu.

Podobnie pozwalam sobie przekazać wyrazy szacunku i wdzięczności za całą przychylność i zainteresowanie ze strony Jej Hrabiowskiej Łaskawości, z głębokim poważaniem wobec

Jej Wielce Urodzonej

Do Intendentury Korpusu Gwardii z dnia 25 kwietnia 1878 r.

Nysa, dnia 25 kwietnia 1878 r.

Do Królewskiej Intendentury Korpusu Gwardii,

Mam zaszczyt, zgodnie z życzeniem Wyższej Instancji i na podstawie pisma Ministerstwa Wojny z drugiego dnia miesiąca, zawiadomić o mojej pozytywnej decyzji w kwestii pełnienia posługi pielęgnacyjnej przez Siostry naszego Zgromadzenia w Drugim Szpitalu Garnizonowym, na takiej samej zasadzie, jak odbywa się to w Pierwszym Szpitalu Garnizonowym.

Może tu znaleźć zastosowanie to samo porozumienie, które podpisano dla Pierwszego Szpitala Garnizonowego. Królewska Intendentura Korpusu Gwardii musi mi jednak pozwolić zwrócić Jej uwagę na zaistniałe, uciążliwe okoliczności.

Nowy lazaret [szpital polowy] mieści się z dala od miasta, na tyle daleko, że Siostry nie mogą wypełniać swoich religijnych powinności bez znacznej straty czasu.

Zwracam się więc z pokorną prośbą do Królewskiej Intendentury Korpusu Gwardii o podjęcie takich działań, aby w szpitalu co najmniej trzy razy w tygodniu można było odprawiać Mszę św., w której mogłyby uczestniczyć nasze Siostry, lub, by Siostry w celu uczestniczenia we Mszy św. uzyskały pozwolenie na bezpłatny przejazd koleją do miasta albo też przyznano im stosowne środki na zakup biletu.

Chciałabym podkreślić, że uczestnictwo we Mszy św. w odległym mieście zabiera dużo więcej czasu, jednakże ostateczną decyzję pozostawiam Królewskiej Intendenturze,

oddana

Do Księdza Biskupa Heinricha Förster, Wrocław, z dnia 24 maja 1878 r.

Nysa, dnia 24 maja 1878 r.

Najprzewielebniejszy Księże Biskupie!

Jego Ekscelencja zechce miłosiernie wybaczyć ponowne naprzykrzanie się podpisanej pokornej sługi.

Jej Cesarska Wysokość przekazała mi siódmego marca tego roku za pośrednictwem damy dworu, pani Hrabiny Hacke, swoje specjalne życzenie. W nowo powstającym Drugim Szpitalu Garnizonowym w Lichterfelde koło Berlina miałyby pełnić swą posługę Siostry ze Zgromadzenia Szarych Sióstr, podobnie jak czynią to w Pierwszym Szpitalu Garnizonowym na Scharnhorststraße 11.

„Brak Sióstr" zmusił mnie do tego, że nie przystałam na propozycję Jej Cesarskiej Wysokości i tym samym ją odrzuciłam.

Okazało się, że Jej Cesarska Wysokość nie chciała rezygnować ze swojego życzenia. Pomimo wskazywania przeze mnie kolejnych trudności dotyczących głównie niemożności zdobycia lub pośredniczenia w załatwieniu państwowego zezwolenia na założenie nowego konwentu (które później zostały usunięte), nie mogłam już dłużej unikać tematu. W oparciu o łaskawie udzielone przez Jej Wysokość w roku 1867 zezwolenie wraz z akceptacją Księdza Kuratora, które załączam poniżej, obiecałam więc wysłać cztery Siostry z placówki na Niederwallstraße nr 9, jednakże pod warunkiem, „że Siostry nadal będą należały do wspomnianej placówki, a ich posługa będzie uznawana jako pomoc zamiejscowa".

W nawiązaniu do powyższego zezwolenia i na polecenie Jej Cesarskiej Wysokości, z Ministerstwa Wojny przysłano zapytanie o ewentualne warunki.

Do Ministerstwa Wojny przesłałam i zaproponowałam Intendenturze taki sam kontrakt, na który Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup wyraził zgodę w odniesieniu do Pierwszego Szpitala Garnizonowego, który po przyjęciu i bez wprowadzania istotnych zmian został do mnie odesłany do podpisania.

Ministerstwo Wojny pominęło całkowicie „Ustawę o likwidacji zakonów religijnych" i w ich piśmie nie ma żadnej adnotacji dotyczącej konieczności uzyskania państwowego pozwolenia na przejęcie lazaretu.

W związku z tym odważę się zwrócić do Waszej Dostojności z pokorną prośbą o łaskawe rozstrzygnięcie, czy w obliczu podanych warunków wolno mi skierować Siostry do dyspozycji szpitala w Lichterfelde, w celu pielęgnacji tamtejszych chorych.

Najprzewielebniejszy Księże Biskupie, uniżenie prosząc o biskupie błogosławieństwo dla mojego Zgromadzenia, pozostaję z zapewnieniem najgłębszego uwielbienia i posłuszeństwa,

wiernie posłuszna

Umowa dla Szpitala Garnizonowego Berlin-Tempelhof z dnia 31 maja 1878 r.

Pomiędzy Królewską Intendenturą Korpusu Gwardii oraz Przełożoną Generalną Szarych Sióstr, M. Franciszką Werner w Nysie, zostało zawarte za pozwoleniem Królewskiego Ministerstwa Wojny, Działu Spraw Wojskowych i Medycznych, następujące porozumienie.

§ 1

Przełożona Generalna Werner zobowiązuje się oddelegować cztery Szare Siostry do dyspozycji Drugiego Szpitala Garnizonowego, celem przejęcia przez nie posługi, polegającej na pielęgnacji chorych.

§ 2

Drugi Szpital Garnizonowy dla miasta Berlina decyduje, którzy chorzy będą objęci opieką pielęgniarską przez oddane do dyspozycji Szare Siostry.

§ 3

Szare Siostry będą wykonywać polecenia oraz wszelkie nakazy wewnętrznej policji dotyczące funkcjonowania ekonomicznego oraz obsługi niniejszego szpitala, a także lekarzy wojskowych, leczących pacjentów przekazanych pod ich opiekę, w najsurowszym posłuszeństwie i powstrzymując się od jakichkolwiek aktów samowoli w zakresie medycyny bądź dietetyki.

§ 4

Szare Siostry będą się opiekować przede wszystkim ciężko rannymi i osobami cierpiącymi na poważne choroby wewnętrzne oraz przejmą opiekę nad lekko chorymi pod warunkiem, że te czynności nie będą tymczasowo pochłaniać ich całego czasu.

§ 5

Siostry będą pełniły posługę pielęgniarską zawsze we współpracy z pomocnikami szpitalnymi oraz wojskowymi pielęgniarzami i to w takim stopniu, że ci ostatni będą w miarę możliwości uczestniczyć we wszystkich czynnościach związanych z pielęgnacją pacjentów oraz we wszystkich ciężkich pracach, do których wykonania siły sióstr są niewystarczające.

§ 6

Szare Siostry otrzymały od Przełożonej Generalnej Werner polecenie by wykorzystać wszystkie swoje siły do tego, aby pokoje, w których są umieszczani chorzy, przekazywani pod ich opiekę, były idealnie wysprzątane i czyste.

§ 7

Szpital wyda pielęgniarzom rozkaz wspierania Szarych Sióstr w ich pracy w takim stopniu, że czynności obowiązujące ich na podstawie przepisów § 5, będą wykonywać z własnej inicjatywy, natychmiast, gdy zaistnieje taka konieczność ze względu na dobro chorego, a także gdy siostry zwrócą się o pomoc do pielęgniarzy.

§ 8

Mając zastrzeżenia co do zarządzeń wydawanych przez szpital bądź przez odpowiedzialnych lekarzy wojskowych, Szare Siostry są mimo wszystko zobowiązane do ich niezwłocznego wykonania. Swoje wątpliwości siostry mogą omówić z Przełożoną Generalną Zgromadzenia, której podlegają w zakresie dyscypliny oraz wszystkiego, co odnosi się do reguł zakonu i która wszelkie zastrzeżenia przedstawi Królewskiej Intendenturze Korpusu Gwardii.

§ 9

Z drugiej strony, w razie jakichkolwiek niedociągnięć i nieporozumień, wynikających z działań Szarych Sióstr we wspomnianym miejscu, szpital poruszy tę kwestię w rozmowie z przedstawicielami Królewskiej Intendentury Korpusu Gwardii, względnie z Naczelnym Lekarzem Korpusu, którzy z kolei porozumie się w tej sprawie z Przełożoną Generalną Zgromadzenia Szarych Sióstr.

§ 10

Szare Siostry ze Zgromadzenia otrzymają na terenie szpitala mieszkanie wraz z możliwością przygotowywania posiłków, za którego kompletne wyposażenie odpowiedzialna jest Przełożona Generalna Zgromadzenia. Oprócz niezależnego mieszkania, opału, oświetlenia, bielizny pościelowej oraz wyżywienia, każdej siostrze przyznaje się z budżetu szpitalnego ryczałt w wysokości 240 marek rocznie; słownie: dwieście czterdzieści marek. Jest to zadośćuczynienie za świadczone usługi z uwzględnieniem oddalenia szpitala od Berlina, na które siostry są zdane w związku ze swoimi potrzebami. Ryczałt będzie obliczany codziennie przy czynnościach obejmujących krótsze okresy oraz wypłacany siostrom.

Odzież dla Szarych Sióstr zabezpiecza Przełożona Generalna Zgromadzenia nie powodując tym samym wzrostu kosztów kasy wojskowej.

§ 11

W kwestii odwoływania chorych sióstr bądź koniecznego przeniesienia obowiązują przepisy §§ 1 i 12 kontraktu, zawartego przez Przełożoną Generalną Zgromadzenia Szarych Sióstr w Nysie z datą 24 marca/ 1 kwietnia 1867 roku, na którego ustalenia niniejszym się wskazuje.

Sporządzono

w Berlinie, dnia 13 maja 1878 r.
Intendentura Korpusu Gwardii

Nysa, dnia 31 maja 1878 r.
przełożona generalna Zgromadzenia
Szarych Sióstr

[Pieczęć i dwa podpisy]

M. Franciszka Werner

Do Intendentury Korpusu Gwardii z dnia 26 maja 1879 r.

Nysa, dnia 26 maja 1879 r.

Do Królewskiej Intendentury Korpusu Gwardii,

W nawiązaniu do pytania Szanownej Intendentury z 19/21 dnia miesiąca, Dziennik-numer 149/5 R., odpowiadam z pokorą, że Siostry ze Szpitala Garnizonowego w Tempelhof nie należą do osobnej placówki, lecz do Domu Macierzystego w Nysie i posługują tam jako pojedyncze pielęgniarki. W celu uniknięcia ewentualnych trudności Siostry zostały przydzielone tymczasowo przełożonej placówki, mieszczącej się przy Niederwallstraße Nr 9.

oddana
przełożona generalna
Szarych Sióstr

Do Intendentury Korpusu Gwardii z dnia 14 sierpnia 1879 r.

Nysa, dnia 14 sierpnia 1879 r.

Wielce Szanowna Królewska Intendenturo Korpusu Gwardii,

W nawiązaniu do przychylnego zarządzenia z drugiego dnia miesiąca (287/7) mam zaszczyt pokornie wyrazić moją aprobatę. Podobnie jak to podałam w numerze 59 mojego sprawozdania rocznego za rok 1878, Siostry w Drugim Szpitalu Garnizonowym na Tempelhof nie należą do odrębnej placówki Zgromadzenia Szarych Sióstr. Tworzą jedynie odgałęzienie placówki z Niederwallstraße nr 9 wraz z jej wyposażeniem. Zgodnie z tą myślą podpisano aneks do umowy z dnia 13/31 maja 1878 r., w którym to aneksie jest mowa o podporządkowaniu Sióstr z Tempelhof pod nadzór Siostry Przełożonej z placówki na Niederwallstraße nr 9.

Z wyrazami najwyższego szacunku
Królewskiej Intendenturze Korpusu Gwardii

pokornie oddana
M. F. W.

1. Pierwszy aneks do umowy z dnia 31 maja 1878 r. dla Szpitala Garnizonowego Berlin-Tempelhof, dnia 30 sierpnia 1879 r.

1. Aneks

§ 1

Przełożona Generalna Werner zobowiązuje się, że Szare Siostry, które zgodnie z niniejszym porozumieniem będą oddelegowane do dyspozycji Drugiego Szpitala Garnizonowego w celu przejęcia opieki nad chorymi, zgodnie z umową przybędą nie bezpośrednio z Domu Macierzystego w Nysie, lecz z placówki Zgromadzenia na Niederwallstraße nr 9.

§ 2

W okresie przebywania w Szpitalu Garnizonowym w Tempelhof Szare Siostry podlegają Siostrze Przełożonej placówki z ulicy Niederwallstraße nr 9 i wszelkie wnioski oraz skargi mogą przekazywać do wiadomości Przełożonej Generalnej Zgromadzenia za pośrednictwem wspomnianej Siostry Przełożonej.

Berlin, dnia 26 sierpnia 1879 r.
Królewska Intendentura Korpusu Gwardii
Henry L. S.[15] [nazwisko nieczytelne]

Nysa, dnia 30 sierpnia 1879 r.
przełożona generalna
Szarych Sióstr
M. Franciszka Werner

Do Intendentury Korpusu Gwardii, z dnia 30 sierpnia 1879 r.

Nysa, dnia 30 sierpnia 1879 r.

Wielce Szanowna Królewska Intendenturo Korpusu Gwardii,

Mam zaszczyt z pokorą przesłać podpisaną umowę z dnia 13 maja[16], po podpisaniu i wykonaniu aneksu.

Z wyrazami szacunku,

posłuszna
M. F. W.
przełożona generalna
Szarych Sióstr

Do Intendentury Korpusu Gwardii z dnia 15 lipca 1884 r.

Dnia 15 lipca 1884 r.

Królewska Intendenturo Korpusu Gwardii,

Pokornie odpowiadam na szanowne zapytanie z 7 dnia miesiąca, nr 39/7 R III, że do 1 września tego roku przekażę piątą Siostrę do pełnienia posługi pielęgniarskiej w Drugim Szpitalu Garnizonowym w Tempelhof, pod podanymi w poniższym piśmie warunkami.

Z poważaniem,

oddana
M. F. Werner
przełożona generalna
Szarych Sióstr
św. Elżbiety

15 Łacina: locus sigilli – miejsce na pieczęć.
16 Umowa dla Szpitala Garnizonowego Berlin-Tempelhof z dnia 31.05.1878 r., podpisana przez Intendenturę w dniu 13.05.1878 r.

2. Drugi aneks do umowy z dnia 31 maja 1878 r. dla Szpitala Garnizonowego Berlin-Tempelhof, dnia 31 lipca 1884 r.

2. Aneks

Przełożona Generalna Werner zobowiązuje się do dnia 1 września 1884 r. skierować do Drugiego Szpitala Garnizonowego w Berlinie w dzielnicy Tempelhof piątą Siostrę do posługi pielęgniarskiej, zgodnie z ustaleniami zawartymi w powyższej umowie.

Berlin, dnia 26 lipca 1884 r.
Królewska Intendentura Korpusu Gwardii

Nysa, dnia 31 lipca 1884r.
przełożona generalna
Szarych Sióstr
M. Franciszka Werner

Do Intendentury Korpusu Gwardii z dnia 24 lutego 1885 r.

Do Królewskiej Intendentury
Korpusu Gwardii w Berlinie

Nysa, dnia 24 lutego 1885 r.

Królewskiej Wyższej Intendenturze,

Składam pokorne podziękowania za życzliwe zaufanie, wyrażone we wniosku z 11 dnia miesiąca (Nr 659/2 III), zgodnie z którym w obydwu tamtejszych lazaretach funkcję pierwszej kucharki ma przejąć jedna z czterech lub pięciu znajdujących się tam Sióstr.

Jeśli jednak Królewska Wyższa Intendentura nie przewiduje sprowadzenia piątej, względnie szóstej Siostry na ten urząd, pozwalam sobie nie ukrywać moich obaw. Niepokoi mnie fakt, że Siostry wykonując nadliczbowe prace, nie będące bez znaczenia dla ich sił, nie będą w stanie w pożądany sposób wypełniać swoich obowiązków. Dotyczy to pielęgnacji chorych, jak i powinności w kuchni. Ponadto bardzo wcześnie mogą istotnie nadszarpnąć własne zdrowie. Z tego względu muszę oświadczyć, że nie jestem w stanie pozytywnie odpowiedzieć na tenże wniosek.

O ile wiem, w Szpitalu Garnizonowym w Strasburgu w Alzacji do pełnienia obowiązków w kuchni dodatkowo przyjęto przynajmniej jedną siostrę.

Przy całym szacunku, pozwolę sobie na jeszcze jedną uwagę, a mianowicie, że ze względu na znaczne braki Sióstr nadających się do opieki nad chorymi, nie jestem w stanie przed upływem tego roku znaleźć Sióstr, które mogłyby ewentualnie przejąć prowadzenie kuchni szpitalnych.

Z najwyższym poważaniem,

oddana
M. F. W.
przełożona generalna

Bleicherode

Do Biskupa Caspara Drobe, Paderborn, z dnia 21 sierpnia 1883 r.

Do
Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa Caspara Drobe
w Paderborn

Nysa, dnia 21 sierpnia 1883 r.

Najprzewielebniejszy Księże Biskupie,
Najłaskawszy Księże!

Proszę, by Jego Ekscelencja wspaniałomyślnie pozwolił podpisanej poniżej uniżonej słudze, na przedstawienie tego, co następuje.

W dniu 25 marca 1871 r. w Bleicherode, kiedy funkcję Proboszcza w Bleicherode sprawował Ksiądz Berkhorst, utworzono placówkę, na którą zostały skierowane dwie Siostry ze Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety, z Domem Macierzystym w Nysie. Zadaniem Sióstr było prowadzenie ambulatoryjnej pielęgnacji chorych, na co z łaskawością wyraził zgodę szanowny poprzednik Jego Ekscelencji, Przewielebny Ksiądz Biskup Konrad Martin, z datą 17 lutego 1871 roku.

Od tamtego czasu – dwie Siostry, a w ostatnich latach trzy – posługiwały chorym z miłością, a mogę powiedzieć, że wręcz z prawdziwym poświęceniem. Niestety, obecnie jestem zmuszona do zlikwidowania tej placówki. Pruska „Ustawa o likwidacji zakonów" dotkliwie zaszkodziła naszemu Zgromadzeniu, gdyż przez prawie siedem lat nie wolno było przyjmować w nasze szeregi nowych członkiń.

Siostry, które posługiwały, musiały często pracować ponad siły, żeby w miarę możliwości nadążać za prośbami o opiekę nad chorymi, co tym bardziej prowadziło je do wyczerpania. Takie objawy wyczerpania pojawiły się również u Sióstr w Bleicherode i doprowadziły je do takiego stanu, że praktycznie są niezdolne do dalszej posługi pielęgniarskiej. Ponieważ z powodu utrzymujących się braków personalnych nie ma możliwości zastąpienia tych Sióstr zdrowymi Siostrami, nie pozostaje nam nic innego, jak rozwiązanie placówki, podobnie jak wcześniej stało się to też z innymi domami.

W związku z tym zwracam się do Jego Ekscelencji z najgłębszym szacunkiem o udzielenie zezwolenia na zamknięcie placówki Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety w Bleicherode z dniem 1 października tego roku.

Pokornie proszę o udzielenie pasterskiego błogosławieństwa dla naszego Zgromadzenia, pozostając w najgłębszym szacunku,

wiernie posłuszna
M. Fr. Werner
przełożona generalna
Zgromadzenia
Szarych Sióstr
św. Elżbiety

Do Księdza Proboszcza Hildebranda, Bleicherode, z dnia 8 września 1883 r.

Do
Przewielebnego Księdza Proboszcza Hildebranda
Bleicherode

Nysa, dnia 8 września 1883 r.

Przewielebny Księże,
Najszanowniejszy Księże Proboszczu!

Z ciężkim sercem przekazuję dzisiaj Przewielebnemu Księdzu Proboszczowi niniejszą wiadomość. Przypuszczam, że będzie ona powodem żalu. Wprawdzie ta informacja nie będzie dla Księdza Proboszcza zupełnie nieoczekiwana, gdyż jej ogłoszenia spodziewaliśmy się już od miesięcy. Ksiądz Proboszcz sam wie najlepiej, jak ocenić konieczność podjęcia przez nas tej decyzji. Biorąc pod uwagę bardzo złe warunki panujące na naszej placówce w Bleicherode, czuję się zmuszona poinformować, że podjęłam stanowczą decyzję o zamknięciu tej placówki. Robię to jednak z ciężkim sercem, mając na uwadze ubogich i chorych, których przez to pozbawiamy naszej pomocy i wsparcia. Przewielebny Księże Proboszczu, przecież dobrze Ksiądz wie, jak mizerne i słabe są tamtejsze Siostry i jak bardzo potrzebne byłoby ich zastąpienie przez młode i zdrowe. Nasze Zgromadzenie zostało bardzo osłabione przez działania w okresie *Kulturkampfu*, nie może jednak brać pod uwagę wyłącznie tych naglących potrzeb. Sumienie nie pozwala nam, by narażać tamtejsze Siostry na dalsze trudy, bez podpory i wsparcia nowych sił. Skorzystałam więc z okazji, by na ręce Przewielebnego Księdza Biskupa w Paderborn złożyć prośbę o rozwiązanie naszej placówki i taką samą informację przedłożę w dniu dzisiejszym w Magistracie Miasta.

Przewielebny Księże Proboszczu, proszę mi pozwolić na wyrażenie głębokich i ciepłych słów podziękowania za okazywaną życzliwość wobec naszych Sióstr i niestrudzone udzielanie im opieki. Co prawda, nasze podziękowania mogą znaleźć wyraz jedynie w wielokrotnym powtarzaniu formuły „Bóg zapłać". Jesteśmy jednak głęboko przekonane i będziemy się o to żarliwie modlić, aby Wszechmocny Bóg zechciał Przewielebnego Księdza Proboszcza obficie wynagrodzić za tę trudną, a mimo tego nieustannie okazywaną troskę o wieczne zbawienie naszych Sióstr, będąc ich lojalnym i dobrym ojcem spowiednikiem.

Niech Boże błogosławieństwo towarzyszy Przewielebnemu Księdzu Proboszczowi w każdym momencie jego życia. Oby Ksiądz Proboszcz zechciał łaskawie nadal zachowywać przychylne zdanie na temat naszego Zgromadzenia. My, co uznajemy za naszą powinność, będziemy zawsze polecać naszego życzliwego Przyjaciela i szlachetnego Dobrodzieja łaskawej opiece i potężnemu wstawiennictwu Królowej Niebios, również przy okazji dzisiaj obchodzonego święta.

Polecając siebie i wszystkie Współsiostry Jego świętej modlitwie, pozostaję w największym poważaniu i z wdzięcznością,

oddana
Franciszka Werner

Do Magistratu Miasta Bleicherode z dnia 8 września 1883 r.

Do
Szanownego Magistratu Miasta
Bleicherode

Nysa, dnia 8 września 1883 r.

Do Szanownych Władz Magistratu Miasta,

Niniejszym pragnę pokornie powiadomić, że ku naszemu ubolewaniu z dniem 1 października tego roku musimy zamknąć placówkę naszego Zgromadzenia w Bleicherode.

Siły Sióstr posługujących tam już od dawna są przez wieloletni wysiłek tak bardzo nadszarpnięte, że Siostry nie są już w stanie dłużej w pełni angażować się w posługę. Nie ma też możliwości, aby Zgromadzenie mogło zapewnić zastępstwo w postaci młodych i energicznych nowych Sióstr. Od przeszło sześciu lat nie wolno nam przyjmować nowych kandydatek, stąd konieczność nieodwołalnego zakończenia funkcjonowania tej placówki.

Chciałabym jednocześnie wyrazić serdeczne podziękowanie Szanownym Władzom Magistratu za nieustanne okazywanie przychylności naszym Siostrom oraz za usłużne i łaskawe wsparcie, dzięki któremu mogły w miarę swoich sił pomagać będącym w potrzebie ludziom ubogim i chorym.

Polecając się dalszej życzliwej przychylności, podpisuję się z wyrazami najwyższego szacunku,

oddana
Fr. W.

Do Magistratu Miasta Bleicherode z dnia 11 października 1883 r.

Nysa, dnia 11 października 1883 r.

Do Szanownych Władz Magistratu Miasta,

Niniejszym chciałabym wyrazić najserdeczniejsze podziękowania za wspaniałomyślne zaufanie okazane naszemu Zgromadzeniu wyrażone w piśmie z dnia 17 września tego roku. Ku naszemu ubolewaniu odnośnie przyjętych postanowień w sprawie likwidacji naszej placówki, zmiany mogą nastąpić jedynie w zakresie przesunięcia jej terminu na dzień 15 listopada. Dłuższa obecność Sióstr na placówce, przy uwzględnieniu tamtejszych warunków, nie jest możliwa,

o czym zresztą już wcześniej informowałam. Nie ma w naszych Wspólnotach młodych Sióstr, niezbędnych do wymiany pielęgniarek. Proszę pozwolić, bym jeszcze raz wyraziła najgłębsze podziękowanie za okazywanie naszym Siostrom nieustannie serdecznej przychylności, a także zapewnienie z naszej strony, że na zawsze zachowamy to w pamięci.

Z wyrazami szacunku,
Wielce Szanownym Władzom Magistratu

oddana
M. Fr. W.
przełożona generalna

Do Komisarza Biskupiego Zehrta, Heiligenstadt, z dnia 11 października 1883 r.

Do
Biskupiego Komisarza
Przewielebnego Księdza Proboszcza Zehrta
Heiligenstadt

Nysa, dnia 11 października 1883 r.

Przewielebny Księże Kanoniku!
Wielce Szanowny Księże Proboszczu!

Pokornie proszę o łaskawą wyrozumiałość, ze względu na moją spóźnioną odpowiedź na pismo Przewielebnego Księdza Kanonika. Przyczyna tego nie leży jednak po naszej stronie, lecz wynika bardziej z chęci sprostania życzeniu Przewielebnego Księdza Kanonika i pozostawienia Sióstr na placówce w Bleicherode. Niestety, nie da się tego zrobić. Cały problem polega na tym, że nie mamy możliwości zastąpienia schorowanych Sióstr przez zdrowe, młode Siostry, gdyż nasze Zgromadzenie w okresie *Kulturkampfu* znacząco ucierpiało. Przewielebny Ksiądz Kanonik mógł się o tym przekonać będąc u naszych Sióstr w Berlinie. Poza tym, do Zgromadzenia nie zgłasza się tak dużo nowych kandydatek, jak wymagałaby tego konieczność uzupełnienia wszystkich powstałych braków personalnych. Przewielebny Ksiądz Biskup z Paderborn udzielił nam zezwolenia na likwidację placówki w Bleicherode, z dniem 28 sierpnia. Chcąc jednak wyrazić naszą wdzięczność za okazywane nam zaufanie, a także gotowość spełnienia choć w niewielkim stopniu życzenia Przewielebnego Księdza Kanonika, planujemy zamknięcie placówki na dzień 15 listopada, ze względu na konieczność poszukania innego zakonu żeńskiego. Pozwalamy sobie to zrobić tylko dlatego, że zdaniem Przewielebnego Księdza Kanonika likwidacja naszej placówki jest bardzo niekorzystna dla parafii katolickiej.

Pokornie proszę o możliwie najszybsze przekazanie odpowiedzi, czy nasza propozycja znajdzie akceptację i zostanie uznana za dopuszczalną, gdyż musiałybyśmy o tym zawiadomić odpowiedni urząd.

Korzystając z niniejszej okazji, by polecić nasze Zgromadzenie przychylnej życzliwości również w przyszłości, pozostaję z wyrazami najgłębszego szacunku,

oddana
M. Fr. Werner
przełożona generalna

Do Magistratu Miasta Bleicherode z dnia 7 grudnia 1883 r.

Dnia 7 grudnia 1883 r.

Do Czcigodnych Władz Magistratu Miasta,

Z pełnym szacunku podziękowaniem uprzejmie przesyłam z powrotem pismo nr 10793 z Biskupiego Wikariatu Generalnego i wyrażam niniejszym moją gotowość pozostawienia Sióstr w Bleicherode. Decyzję tę podejmuję pod warunkiem, że dostępne tam siły są na razie wystarczające, ponieważ, mimo najlepszej woli, nie mamy obecnie możliwości zastąpienia chorych Sióstr zdrowymi.

Szanownemu Magistratowi dziękuję najuprzejmiej za ten nowy dowód zaufania oraz życzliwości, prosząc jednocześnie o przyjęcie zapewnienia o mojej życzliwości wobec mieszkańców Bleicherode.

Z wyrazami szczególnego szacunku,

Wielce Szanownemu Magistratowi
M. F. Werner
przełożona generalna
Szarych Sióstr

Załącznik:
Wikariat Generalny Paderborn do Magistratu Miasta Bleicherode, z dnia 24 listopada 1883 r.

Do
Magistratu Miasta
Bleicherode
Nr 10793

Paderborn, dnia 24 listopada 1883 r.

Szanownym Władzom Magistratu Miasta odpowiadamy na uprzejme pismo z 20 dnia tego miesiąca, nr 2344, że bylibyśmy równie zadowoleni, gdyby tamtejsza placówka Szarych Sióstr mogła nadal funkcjonować. Gdyby to było możliwe, przełożona generalna Zgromadzenia na pewno przystałaby na nowy wniosek Magistratu i pozwoliłaby na co najmniej tymczasowe istnienie placówki.

Niniejszym upoważniamy szanowny Magistrat do skorzystania z naszej deklaracji skierowanej do przełożonej generalnej. Zastąpienie odwołanych stamtąd Sióstr przez członkinie innych, podobnych Zgromadzeń, wydaje się raczej niemożliwe. Z jednej strony, wszystkie tego rodzaju wspólnoty cierpią z powodu wieloletniej niemożności przyjmowania nowych i zdrowych kandydatek, z drugiej strony, do założenia jakiejkolwiek nowej placówki wymagane jest zezwolenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Duchowych.

Biskupi Wikariat Generalny

Bieling

Do Komisarza Biskupiego Zehrta, Heiligenstadt, z dnia 24 grudnia 1883 r.

Do
Biskupiego Komisarza,
Przewielebnego Księdza Proboszcza Zehrta
Heiligenstadt

Nysa, dnia 24 grudnia 1883 r.

Przewielebny Księże Kanoniku!
Najprzewielebniejszy Księże!

Chętnie spełniłabym swój obowiązek dotyczący przedłożenia Przewielebnemu Księdzu Kanonikowi relacji o ostatnich zdarzeniach w naszym Zgromadzeniu w Bleicherode, tym bardziej, że Ksiądz Kanonik tak ciepło wyrażał się o pozostawieniu tam Sióstr. Różne obowiązki, w tym organizowanie różnego rodzaju uroczystości, od Bożego Narodzenia począwszy, po uroczystości noworoczne, a także dłuższe, służbowe podróże, przeszkodziły mi jednak w przybyciu. Być może Ksiądz Hildebrand przekazał już Księdzu Kanonikowi bliższe szczegóły. Jeżeli nie, to pozwolę sobie powiadomić, że Magistrat Miasta Bleicherode ponownie poprosił o pozostawienie Sióstr na miejscu. Po otrzymaniu informacji, że Urząd Kościelny w Paderborn zatwierdził likwidację, Magistrat zwrócił się jeszcze z prośbą do Biskupstwa, w następstwie czego otrzymał decyzję, załączoną w formie kopii do niniejszego listu.

Nie pozostaje nam więc nic innego niż wycofać postanowienie o zamknięciu placówki, tym bardziej, że Siostry deklarują chęć do dalszej pracy, z Bożą pomocą. Pozostaje nam jeszcze uproszenie Przewielebnego Księdza Kanonika o dalszą pomoc i przyjazne nastawienie do Sióstr w Bleicherode. Znając dotychczasową przychylność Księdza Kanonika, z pewnością mogę liczyć na akceptację mojej pokornej prośby i dlatego z góry przesyłam moje najgłębsze podziękowanie, zwłaszcza, że zbliżający się koniec roku nakłada na mnie tak miły obowiązek.

Przewielebny Księże Kanoniku, proszę przyjąć nasze pełne uszanowania najserdeczniejsze życzenia, a w nadchodzącym Nowym Roku prosimy o dalszą życzliwość dla naszego Zgromadzenia. Mam zaszczyt przekazać Przewielebnemu Księdzu Kanonikowi wyrazy szacunku i poważania,

w Chrystusie Panu
pokorna sługa
M. F. Werner
przełożona generalna

Birkungen

Do Księdza Dunkelberga z dnia 6 marca 1883 r.

Nysa, dnia 6 marca 1883 r.

W nawiązaniu do listu, który otrzymałyśmy, z pokorą odpowiadamy, że Siostra Blandina przekazała nam wprawdzie informację odnośnie życzeń wyrażonych przez Przewielebnego Księdza Proboszcza z Birkungen, jednak my ani przez chwilę nie pomyślałyśmy, by im zadośćuczynić. Nie wolno nam obciążać naszych Sióstr nowymi obowiązkami, ponad te, które mają tak czy inaczej do wypełnienia. Dlatego nie zgodziłybyśmy się na przejęcie przez nie dodatkowych zajęć z zakresu prac ręcznych oraz przyjęcie prania bielizny kościelnej, nawet wtedy, gdyby prośba tego rodzaju była kierowana do nas, a nie z zewnątrz.

W związku z tym prosimy Przewielebnego Księdza o uznanie niniejszej sprawy za załatwioną. Jednocześnie serdecznie dziękuję za ciepłą i łaskawą przychylność, jaką Przewielebny Ksiądz okazuje naszemu Zgromadzeniu.

Z serdeczną prośbą o zachowanie tejże wspaniałomyślnej życzliwości podpisuję się z wyrazami szacunku.

Wrocław, św. Józefa

Do Księdza Biskupa Roberta Herzoga, Wrocław, z dnia 19 grudnia 1883 r.

Dnia 19 grudnia 1883 r.

Najprzewielebniejszy Księże Biskupie,
Najłaskawszy Księże !

W ubiegłym roku Jego Ekscelencja udzielił nam ustnie pozwolenia na od – prawienie o godz. 24.00 bożonarodzeniowej Mszy św. w naszej przydomowej

kaplicy z zaznaczeniem, by o ten przywilej na kolejne lata zwracać się z pisemną prośbą.

W związku z tym pozwalam sobie na wyrażenie pokornej prośby, z najwyższym uszanowaniem Jego Ekscelencji o udzielenie nam łaskawego zezwolenia na możliwość odprawienia Pasterki w uroczystość Bożego Narodzenia w naszej przydomowej kaplicy, o godzinie 24.00.

Nie zaniedbamy, naturalnie, by podczas Mszy św. oraz przy żłóbku naszego Zbawiciela modlić się w intencjach Jego Ekscelencji. Niech dobry Bóg obdarza Jego Ekscelencję obficie łaskami bożonarodzeniowymi za liczne i po wielokroć okazywane nam dobro.

Z najszczerszym głębokim szacunkiem,

Jego Biskupiej Łaskawości
posłuszna
M. Franciszka Werner
przełożona generalna

Wrocław, Szpital Garnizonowy

Do Komisji Szpitala Garnizonowego we Wrocławiu z dnia 16 grudnia 1874 r.

Nysa, dnia 16 grudnia 1874 r.

Szanowna Królewska Komisjo Szpitala Garnizonowego,

Ponieważ koszty utrzymania osiągnęły ostatnio tak wysoki poziom, pozwalam sobie na zwrócenie się z pokorną prośbą o podniesienie dotychczasowego wynagrodzenia trzem Szarym Siostrom stacjonującym w tamtejszym szpitalu, stosownie do obecnie panujących warunków.

Abstrahując od bardzo drogich artykułów spożywczych, głównym problemem Sióstr staje się zdobycie obuwia i części garderoby. To pierwsze udaje się jeszcze czasem załatwić kosztem czasu, po długim poszukiwaniu, ale ubrania bardzo szybko się niszczą pod wpływem warunków atmosferycznych oraz przez ciągłe ich używanie i noszenie przy chorych.

Można przypuszczać, że obecne ceny tych wymienionych rzeczy wzrosły w ostatnim czasie o połowę.

Z własnych obserwacji wiem, że Siostry mając do dyspozycji przyznawane im dotychczas środki, żyją w głębokim niedostatku i radzą sobie jedynie dzięki wsparciu finansowemu, przekazywanemu im z tutejszego Domu Macierzystego.

Z uwagi na powyżej wskazane okoliczności, pozwalam sobie jeszcze raz poprosić o stosowne podwyższenie stałego wynagrodzenia dla Sióstr,

oddana
M. F. W.

Do Szpitala Garnizonowego we Wrocławiu z dnia 29 kwietnia 1883 r.

Do Szanownej Królewskiej Komisji Szpitala Garnizonowego
we Wrocławiu

Nysa, dnia 29 kwietnia 1883 r.

Szanowna Królewska Komisjo Szpitala Garnizonowego,

Niniejszym pozwalam sobie z pokorą odpowiedzieć na pismo Szanownego Państwa z dnia 26 tego miesiąca, nr 1115.

Siostra Metodia brała udział w odbywającej się tutaj konferencji na tematy religijne, która - ze względu na dużą liczbę uczestników – zabrała jej dużo czasu. Ponieważ sama byłam bardzo zajęta, ale już wtedy doszłam do wniosku, że należałoby oddelegować tam zamiast Siostry Metodii inną Siostrę. Jednak nie było żadnej w tym momencie na zastępstwo i dlatego doszło do kwestionowanego przez Królewską Komisję Szpitala Garnizonowego opóźnienia, z powodu którego jest mi również bardzo przykro. Opóźnienie to jest jednak dalekie od złamania ustaleń kontraktowych i nie mogę uznać za słuszne, że taki zarzut został nam postawiony. W międzyczasie na miejsce Siostry Metodii oddelegowano Siostrę Milburgis i pewnie już objęła swoje stanowisko.

Z wyrazami szacunku,

oddana
M. F. Werner
przełożona generalna

Calbe

Do Księdza Proboszcza Grewesa, Calbe, z dnia 26 stycznia 1880 r.

Nysa, dnia 26 stycznia 1880 r.

Przewielebny Księże Proboszczu!

Proszę o wybaczenie, że naprzykrzam się moim listem. Słyszę jednak od Siostry Rosamundy, że Przewielebny Ksiądz Proboszcz nie jest do końca zadowolony z obecnej posługi Szarych Sióstr w Calbe, ze względu na to, że same zwolniły się z realizacji właściwych obowiązków, dotyczących zorganizowania ośrodka dla osób przygotowywujących się do przyjęcia Komunii św.

Proszę mi pozwolić Przewielebny Księże Proboszczu na kilka słów prawdy.

Odwołałabym Siostry z Calbe, ponieważ bardziej udzielają się w posłudze pielęgniarskiej wobec osób wyznania protestanckiego. Moje sumienie nie pozwala mi jednak na likwidację placówki, gdyż nieruchomość, należąca do Zakładu Dobroczynnego, nie może być oddana w obce ręce. Ponadto Przewielebni Księża Biskupi zgodzą się na rozwiązanie placówki wyłącznie wtedy, gdy nie

będziemy w stanie jej utrzymać. (Nie sądzę także, aby Ksiądz Proboszcz też sobie tego życzył). Chciałabym więc złożyć skromną propozycję, by kapitał, przekazany przez Urząd Wikariatu na założenie ośrodka dla osób przygotowywujących się do przyjęcia Komunii św., wykorzystany został zgodnie z przeznaczeniem. Proszę wykorzystać odsetki od jeszcze istniejącego kapitału na wsparcie dla dzieci pierwszokomunijnych, a odsetki od kapitału już wpłaconego na poczet nieruchomości proszę pozostawić tamtejszym Siostrom, które mają jeszcze pod opieką jedno, jeśli nie kilkoro dzieci. Naturalnie chciałabym prosić o pozostawienie Siostrom dzierżawy z pola, bowiem wpływy z pielęgnacji chorych są niepewne.

Czy w Calbe nie udałoby się założyć podobnego ośrodka dla dzieci pierwszokomunijnych, jak w Torgau i Neuzelle? W obydwu tamtych miastach są jeszcze Siostry. Na pierwszej placówce przebywa, znana Urzędowi, siostra Księdza Proboszcza, pełniąca funkcję kierowniczki, natomiast na drugiej placówce została przedstawiona Urzędowi jedna osoba z naszej strony. Tutaj na Śląsku Siostry ze Zgromadzenia św. Jadwigi nadal prowadzą ochronkę dla dzieci[17]. Tak to wygląda. Pan Starosta był bardzo rozsądny, dzieci zostały przebadane przez lekarza i okazało się, że prawie wszystkie – może ich być około 60 - były chore (gruźlica). Tam też są z pewnością chore dzieci i Siostry powinny się nimi zaopiekować. Oczywiście, jest to tylko moja całkiem niemiarodajna opinia i wszystko zostawiam mądremu rozeznaniu Księdza Proboszcza. Proszę łaskawie zająć stanowisko w tej sprawie.

Serdecznie polecając Przewielebnemu Księdzu Proboszczowi moje Siostry z Calbe, jednocześnie bardzo dziękuję za dotychczas okazywane im dobro. Proszę też przyjąć moje zapewnienie o najwyższym szacunku, który niniejszym wyrażam, podpisując się jako

oddana
M. Franciszka Werner
przełożona generalna

Otyń

Do Książęcego Pełnomocnika Generalnego Bünengräbera, Otyń, dnia 16 grudnia 1873 r.

Do
Książęcego Pełnomocnika Generalnego
oraz Dyrektora Majątku Pana Bünengräbera
Otyń

Nysa, dnia 16 grudnia 1873 r.

Szanowny Panie Dyrektorze!

Z roku na rok otrzymujemy coraz więcej życzeń z prośbą do miłosiernych

17 Sierociniec kapituły św. Jadwigi w Bardo.

Sióstr o udzielanie pomocy chorym i osobom wymagającym opieki. Prośby te wprowadzają mnie często w największe zakłopotanie, gdyż takie życzenia pojawiają się często ze strony osób, którym udzielanie pomocy jest ludzkim i chrześcijańskim obowiązkiem.

Aby uzyskać potrzebne siły, zostałam ostatnio zmuszona do wycofania Sióstr z wielu miejsc, gdzie ich posługę równie dobrze mogą pełnić inne osoby. Ponieważ nie mam innej możliwości, zakładam, że zabranie Szarych Sióstr z Otynia natrafi na spore trudności. Pozwalam sobie poinformować Szanownego Pana Dyrektora, że noszę się z zamiarem przeznaczenia dwóch jeszcze tam przebywających Sióstr do innych zadań. Chociaż z braku pisemnego porozumienia obydwie strony mogą w każdej chwili złożyć wypowiedzenie, jestem gotowa, by w razie potrzeby pozostawić Siostry w Szpitalu Książęcym tak długo, aż znajdę dla nich zastępstwo. Dlatego też wydam Siostrze przełożonej Magdalenie niezbędne wskazówki oraz upoważnię ją do uzgodnienia z Szanownym Panem Dyrektorem wszystkiego, co wiąże się z ich wyjazdem.

Z poważaniem,

oddana
F. W.
przełożona generalna

Do Książęcego Pełnomocnika Generalnego Bünengräbera, Otyń, z dnia 8 stycznia 1874 r.

Odpowiedź z dnia 8 stycznia 1874 r.

Pomimo ostatecznego terminu ustalonego na dzień 1 marca, to jednak, jeśli do tego czasu będą jeszcze na miejscu ciężko chorzy, Siostry mogą pozostać do czasu wypisania pacjentów ze szpitala.

Odpowiedź:

Książęcy Pełnomocnik Generalny,
Dyrektor Majątku
Pan Bünengräber

Nysa, dnia 8 stycznia 1874 r.

Szanowny Panie Dyrektorze!

W odpowiedzi na list Szanownego Pana z 30 tego miesiąca pokornie odpowiadam, że poleciłam obydwu Siostrom przebywającym w Książęcym Szpitalu opuścić go już pod koniec lutego, najpóźniej 1 marca. Gdyby w międzyczasie

okazało się, że jest konieczność pielęgnacji osoby ciężko chorej, jestem skłonna pozwolić im na pozostanie w szpitalu do dnia 1 kwietnia.

Z wyrazami szacunku

oddana
F. W.
przełożona generalna

Dingelstädt

Do Magistratu Miasta Dingelstädt z dnia 27 grudnia 1874 r.

Dnia 27 grudnia 1874 r.

Szanowne Władze Magistratu Miasta!

Nawiązując do przesłanego listu z dnia 10 grudnia 1974 r., nr 2203, przekazuję w załączeniu pokwitowanie przesłania 90 marek na poczet składki emerytalnej za rok 1875 dla naszych trzech Szarych Sióstr, posługujących w tamtejszym szpitalu miejskim, z serdecznymi podziękowaniami.

Wraz z najlepszymi życzeniami noworocznymi pozwalam sobie jednocześnie uniżenie przesłać sprawozdanie o całokształcie działalności Sióstr w minionym roku.

Z poważaniem wobec Władz Magistratu,

M. Franciszka Werner
przełożona generalna
Szarych Sióstr

Dzierżysław

Do Hrabiego Larischa, Dzierżysław, z dnia 11 sierpnia 1882 r.

Wysoce Urodzony Hrabia Larisch
w Dzierżysławiu

Nysa, dnia 11 sierpnia 1882 r.

Szanowny Panie Hrabio!

Proszę o wybaczenie, ale jestem zmuszona zwrócić się do Jego Ekscelencji w sprawie dotyczącej budynku, w którym mieści się nasza placówka w Dzierżysławiu. Krawędź dachu stajni Jego Hrabiowskiej Łaskawości, znajdującej się na naszej granicy, położona jest w taki sposób, że woda ścieka bezpośrednio

po ścianie naszego domu, powodując jej silne zawilgocenie, a rynna ściekowa jest tak blisko naszych ścian, że ucierpiały już nawet fundamenty.

Ponieważ zakładam, że Jego Hrabiowska Łaskawość nie wie o tej fatalnej sytuacji, przynoszącej nam tak duże szkody, i nie dającej też Jego Ekscelencji żadnych istotnych korzyści, zwracam się z pokorną, ale zarazem pilną prośbą. Proszę, by Jego Ekscelencja podjął konkretne kroki w celu zmiany tego złego stanu rzeczy (jak już wspomniałam, powodującego u nas znaczne szkody).

Mając nadzieję, że Jego Ekscelencja spełni moją gorącą prośbę i w swoim czasie powiadomi mnie o jej realizacji. Jego Hrabiowskiej Łaskawości składam wyrazy uszanowania,

oddana
M. F. W.
przełożona generalna

Do Hrabiego Larischa, Dzierżysław, z dnia 9 listopada 1883 r.

+

Dnia 9 listopada 1883 r.

Wasza Hrabiowska Łaskawość!

Śpieszę, by odpowiedzieć na pismo Jego Ekscelencji. W okresie *Kulturkampfu* naszemu Zgromadzeniu zostało odebrane prawo przyjmowania nowych członkiń, dlatego z powodu braków personalnych zostałyśmy zmuszone do całkowitej likwidacji niektórych placówek.

Istotnie, miałyśmy taki zamiar, by nie rozwiązywać placówki w Dzierżysławiu, lecz tak długo dzierżawić nieruchomość z budynkami, aż zdobędziemy wystarczająco dużo nowych Sióstr, by podjąć ponownie naszą działalność. Sprzedaż nieruchomości wiąże się ze sporymi problemami, ponieważ wymagana jest na to zgoda państwa oraz władz kościelnych. Dlatego nie dochodzi ona do skutku. Nie to też jest teraz naszą najpilniejszą potrzebą. Wspomniane okoliczności nie mają już miejsca, a dzięki temu, że obecnie wolno nam przyjmować nowe członkinie, nie widzimy potrzeby, by tę nieruchomość dzierżawić. Nie wiem, skąd się wzięła ta plotka o Dzierżysławiu. Czasami tak bywa, że wyolbrzymia się drobiazgi. O sprzedaży nieruchomości myślałyśmy poważnie w 1875 roku i to dlatego, że Zgromadzenie obawiało się deportacji z ojczyzny. Byłoby przesadą, gdybyśmy się nadal tego obawiały, więc pomysł sprzedania nieruchomości całkowicie upadł. Mam nadzieję, że uspokoiłam Jego Ekscelencję wyjaśniając wszystkie te plotki i ponownie ożywiłam radość z Jego dzieła. Jestem przekonana, że podobnie jak w innych miejscach, Opatrzność Boża będzie prowadzić nasze Siostry, kierować nimi i się o nie zatroszczy.

Chciałabym jeszcze wyrazić moją ogromną radość i szczególne podziękowania, że Jego Łaskawość zechciał napisać tak długi list, co pozwala mi wnioskować, że Jego Ekscelencja cieszy się wspaniałym zdrowiem. Oby dobry Bóg tak chciał, itd.

Z poważaniem,

M. F. W.
przełożona generalna

Drezno

Do Wikariusza Apostolskiego, Drezno, z dnia 22 grudnia 1875 r.

Nysa, dnia 22 grudnia 1875 r.

Najdostojniejszy Księże Biskupie!

Proszę najłaskawiej przyjąć moje pełne szacunku podziękowania za przesłane życzenia na święta Bożego Narodzenia oraz na Nowy Rok dla mnie i dla mojego Zgromadzenia.

Proszę mi również pozwolić, bym odwzajemniła Jego Ekscelencji te życzenia z wyrazami największego szacunku i poważania, polecając przy okazji moją Wspólnotę łaskawej życzliwości Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa.

Jeżeli wolno, w załączeniu przekazuję pokwitowanie otrzymanych 300 marek na poczet emerytury, z serdecznym podziękowaniem.

Prosząc o biskupie błogosławieństwo,
z pełnym oddaniem

Bożków

Do Księdza Biskupa Roberta Herzoga, Wrocław, z dnia 18 lipca 1885 r.

Nysa, dnia 18 lipca 1885 r.

Najdostojniejszy Księżę Biskupie!

Niniejszym chciałabym pokornie powiadomić Jego Ekscelencję, że utworzenie placówki z naszymi Siostrami w Miechowicach wydaje się niemożliwe do

zrealizowania. Zgodnie z pragnieniem Jego Ekscelencji, wyraziłam wobec pani von Thiele gotowość oddelegowania w niedługim czasie dwóch Sióstr, do których później powinna dołączyć trzecia.

Udzieliłam także żądanych informacji co do ich mieszkania oraz utrzymania. Ograniczyłam się przy tym wyłącznie do tego, co proponuje się Siostrom w podobnych warunkach w innych miejscowościach. Z dołączonego listu od Księdza Kuratora wynika, że pani von Thiele porzuciła swoje wcześniejsze zamysły, a ja też zamierzam zaniechać tego pomysłu.

Pozwolę sobie natomiast z najgłębszym szacunkiem prosić Jego Ekscelencję o łaskawe zezwolenie na założenie placówki naszych Sióstr w Bożkowie w hrabstwie Kłodzko. Właściciel tamtejszego hrabstwa, pan hrabia Magnis, życzy sobie, by taką placówkę jak najszybciej otworzyć, jak się mówi, ku upamiętnieniu jego niedawno zmarłej córki.

Ksiądz Proboszcz Brauner z Bożkowa oraz Ksiądz Dziekan Hoffmann z Neuwaldu byli u nas w tej sprawie. Ich prośby brzmiały tak bardzo stanowczo, że nie mogłam im odmówić. Rezygnacja z Miechowic zachęca mnie do ubiegania się o tę zgodę w nadziei, że uda się spełnić życzenie hrabiego Magnisa. Jego rodzina okazała dużo przychylności naszym Siostrom w Dreźnie. Hrabia myśli też o powołaniu do życia własnej fundacji, której istnienie byłoby zapewnione. O postępach w tej sprawie będę Jego Ekscelencję w swoim czasie pokornie informować.

Prosząc o łaskawą decyzję, z wyrazami najgłębszego szacunku,

wiernie posłuszna

Do Hrabiny Magnis, Bożków, z dnia 25 września 1885 r.

Do Pani Hrabiny Magnis
Wielce Urodzonej na zamku w Bożkowie
w hrabstwie kłodzkim

Nysa, dnia 25 września 1885 r.

Łaskawa Pani!

Z pisma naszego Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa wnioskuję ponownie, że Jej Łaskawość pilnie życzyłaby sobie założenia placówki przez nasze Zgromadzenie. Dziękując serdecznie za okazane nam zaufanie, dopilnuję tego, by na Wielkanoc przyszłego roku dwie Siostry zostały posłane do Bożkowa. Zgodnie z najnowszymi ustawami każde założenie nowej placówki wymaga zezwolenia państwowego. O to zezwolenie Jej Ekscelencja powinna najpierw wystąpić ze swojej strony, a ja przyłączę się do podania. Dotychczas, w niektórych przypadkach, odbywało się to w taki sposób, że moją zgodę deklarowałam na samym podaniu albo na specjalnym załączniku. Zależnie od życzenia,

jestem gotowa zrobić zarówno jedno, jak i drugie; proszę mnie powiadomić o szczegółach. W podaniu należy zawsze podać cel otwarcia nowej placówki. Przy okazji chciałabym pokornie zauważyć, że zgodnie z zarządzeniem naszego Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa, do każdej placówki należy przydzielić co najmniej trzy Siostry. W związku z tym, proszę o zaznaczenie tej liczby w podaniu, nawet jeśli na samym początku miałyby się tam znaleźć tylko dwie Siostry. Pragnęłabym też dowiedzieć się, jaką działalnością miałyby zająć się nasze Siostry, czy miałyby pracować w szpitalu, czy w opiece ambulatoryjnej. W interesie obydwu stron leży także porozumienie się co do wyposażenia domowego i zaopatrzenia w żywność. Pokornie więc proszę o wybaczenie mi, że pozwalam sobie też o tym wspominać.

Mając nadzieję i prosząc, aby dobry Bóg pobłogosławił zamiary Jej Ekscelencji i doprowadził do szczęśliwego zakończenia tego przedsięwzięcia, pozostaję z najgłębszym szacunkiem,

całkowicie oddana
M. F. W.
przełożona generalna

Wschowa

Do Księdza Arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego, Gniezno-Poznań, z dnia 18 lipca 1879 r.

Dotyczy prośby Przełożonej Generalnej Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety w Nysie o wydanie ważnego zezwolenia na rozwiązanie placówki Sióstr wspomnianego Zgromadzenia we Wschowie.

Nysa, dnia 18 lipca 1879 r.

Najprzewielebniejszy Księże Kardynale!

Proszę łaskawie Jego Eminencję o wydanie pozwolenia odnośnie niżej przedstawionej sprawy.

Pod koniec 1868 roku dwie Siostry ze Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety w Nysie zostały powołane przez ówczesnego, teraz spoczywającego w Bogu, Księdza Kanonika i Dziekana Bergera do Wschowy. Celem było prowadzenie ambulatoryjnej pielęgnacji chorych. Jego Eminencja z dniem 25 lutego 1869 roku wyraził łaskawie zezwolenie na założenie tej placówki. Z biegiem lat potrzebnych było coraz więcej Sióstr, tak więc obecnie przebywają i działają we Wschowie cztery Siostry.

Zarówno z powodu śmierci Przewielebnego Księdza Kanonika Bergera, jak i przez fakt, że tamtejszemu Księdzu Lüdke zakazano prowadzenia jakichkolwiek urzędowych czynności, tamtejsze Siostry często nie mają nawet w niedzielę możliwości uczestniczenia we Mszy św. ani przyjęcia sakramentów świętych. Po pierwsze, są też zbyt zmęczone przez wieloletnią posługę u chorych, by wytrzymać jeszcze wielogodzinną pieszą drogę do kościoła. Po drugie, musiałyby zawiesić pielęgnację chorych na ten czas, co z pewnością wywołałoby przykre reakcje ze strony chorych i ich rodzin. Jeżeli Siostry pozbawi się na dłużej duchowego pokrzepienia, to – szczególnie w przypadku ambulatoryjnej opieki wymagającej od nich większego zaangażowania, większego poświęcenia i samozaparcia niż pielęgnacja chorych w zakładach opiekuńczych i szpitalach, w których wszystko podlega domowemu regulaminowi – będą niebawem tak zmęczone na ciele i duszy, że nie poradzą sobie z rzetelnym wypełnianiem swojej posługi.

W tym właśnie stanie są tamtejsze Siostry i zwracają się do mnie z pilną prośbą o wskazanie im innego miejsca posługi.

Dom Macierzysty nie jest w stanie zastąpić obecnych Sióstr przebywających we Wschowie młodszymi, zdrowszymi, gdyż od momentu wejścia w życie „Ustawy o likwidacji zakonów religijnych" w czerwcu 1875 roku nie wolno było przyjmować nowych członkiń i w wyniku tego prawie wszystkie pozostałe placówki przypominają mniej lub bardziej przytułki dla starców.

Siostry, które mamy w wyniku zamknięcia poszczególnych domów, w których panowały podobne warunki jak na placówce we Wschowie, będą posłane, żeby wesprzeć sąsiednie domy zakonne, w których opieka duszpasterska jest uregulowana.

Zwracam się więc z pokorną prośbą do Jego Eminencji o łaskawe udzielenie zezwolenia na rozwiązanie placówki Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety we Wschowie.

Z najgłębszym szacunkiem, prosząc o biskupie błogosławieństwo dla mojego Zgromadzenia, podpisuję się z respektem i poważaniem wobec

Jego Eminencji,

posłuszna
M. Franciszka Werner
przełożona generalna
Zgromadzenia
Szarych Sióstr św. Elżbiety

Odpowiedź od odbiorcy:

Od ręki[18] Biorąc pod uwagę obecną, smutną sytuację, czuję się zmuszony, choć robię to z głębokim bólem, przystać na prośbę o udzielenie zezwolenia, zawartego w powyższym piśmie.

Rzym, dnia 20 sierpnia 1879 r.

+ M.[ieczysław] Kardynał [Ledóchowski] Arcybiskup Gniezna i Poznania

18 Łacina: brevi manu – od ręki, bez formalności; podsumowując.

Do Zarządu Parafii, Wschowa, z dnia 19 września 1879 r.

+++

Do
Przewielebnego Katolickiego Zarządu Parafialnego
na ręce Szanownego Aptekarza Steinera
we Wschowie

Nysa, dnia 19 września 1879 r.

Przewielebny Katolicki Zarząd Parafialny!

Niniejszym ośmielamy się z pokorą poinformować, że jesteśmy zmuszone do zamknięcia z dniem 1 października tego roku placówki Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety we Wschowie oraz zabrania stamtąd naszych Sióstr.

Przyczyną likwidacji wspomnianej placówki jest panująca we Wschowie generalnie bardzo ciężka sytuacja Kościoła. Ponadto, biorąc pod uwagę tamtejsze warunki, Siostry nie są w stanie, mimo swych najlepszych chęci, odpowiednio wypełniać swoich obowiązków wobec chorych.

W tej sytuacji czujemy się zobowiązane, choć jest nam bardzo przykro, aby pokornie i w najserdeczniejszych słowach podziękować Przewielebnemu Zarządowi Parafii za okazywane Siostrom przez jedenaście lat zaufanie i życzliwość. Prosimy jednocześnie dobrego Boga, by zechciał w swoim miłosierdziu skrócić ciężkie próby, na które narażone są parafie katolickie. Chciałybyśmy zarazem zapewnić o serdecznej i wdzięcznej pamięci, w której na zawsze zachowamy całe przychylne grono Przewielebnego Zarządu, wszystkich Przyjaciół i Dobroczyńców naszych Sióstr.

Z wyrazami najwyższego szacunku,
Zarząd Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety

M. F. W.

Do Zarządu Parafii we Wschowie z dnia 14 lutego 1883 r.

Nysa, dnia 14 lutego 1883 r.

Do Przewielebnego Zarządu Parafii Katolickiej we Wschowie,

Chociaż tak wielki zaszczyt i radość sprawiła mi prośba Wielebnego Zarządu Parafialnego, wniesiona do mnie z inicjatywy Pana Burmistrza, niestety, przez wzgląd na panujące okoliczności, jestem zmuszona ją odrzucić. Również nasze Zgromadzenie ciężko ucierpiało w okresie *Kulturkampfu*, który spowodował znaczne braki Sióstr. Odpowiadając na wszystkie prośby o dosłanie Sióstr na istniejące już placówki oraz realizując wcześniej ustalone zobowiązania, jesteśmy wielokrotnie zmuszone do dania negatywnej odpowiedzi odnośnie założenia nowych placówek.

Przewielebnych Członków Zarządu Parafialnego proszę najserdeczniej o przyjęcie naszych najpokorniejszych podziękowań za okazane nam zaufanie i usilnie proszę, by nie brać nam za złe tej odmownej odpowiedzi.

Z wyrazami szacunku,

M. Franciszka Werner
przełożona generalna

Do Księdza Wikarego Lüdke, Wschowa, niedatowane [1883 r.]

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.
Przewielebny Księże,

Bardzo dziękuję Przewielebnemu Księdzu za otrzymane pismo oraz wyrażone w nim ogromne zaufanie. Szczerze mówiąc, bardzo chciałabym, aby Siostry ponownie podjęły opiekę nad chorymi we Wschowie, jednak nie pozwalają nam na to obowiązujące przepisy, które wstrzymują takie inicjatywy. Niestety, nie zostały złagodzone jeszcze żadne bardzo dokuczliwe działania ze strony policji. Dopiero co przed paroma dniami ubolewałyśmy z powodu ich nadmiernej „opieki" nad nami.

Dopóki będą panować podobne warunki, dopóty nie możemy w ogóle myśleć o wysłaniu nowych Sióstr na jakąkolwiek placówkę. Pojawienie się nowych Sióstr wywołałoby ogromne kłopoty, gdyby takie zwiększenie liczby członków nie szło w parze z faktycznymi potrzebami.

Podzielamy ogromną radość Przewielebnego Księdza z okazji udzielenia ponownej zgody na pracę duszpasterską w parafii. Oby dobry Bóg zechciał Przewielebnemu Księdzu dalej pomagać.

Korzystam z okazji, żeby przekazać moje szczególne wyrazy uznania i polecam się jego dalszej życzliwości, niniejszym podpisując się jako

oddana
M. Franciszka Werner

Do Zarządu Parafii, Wschowa, z dnia 30 października 1884 r.

Do
Przewielebnego Zarządu Parafii Katolickiej
we Wschowie

Nysa, dnia 30 października 1884 r.

Z wielką radością przyjęłam skierowane do mnie pismo Szanownego Zarządu Parafii Katolickiej, z którego wywnioskowałam, że Siostry, które wiele lat temu pełniły tam służbę, są nadal dobrze wspominane, zarówno w Gminie, jak i wśród innowierców we Wschowie. Od tamtego czasu już wiele razy podejmowano próbę obsadzenia, a raczej odnowienia tamtejszej placówki.

Poważam i wysoko cenię sobie zaufanie tamtejszych mieszkańców, a szczególnie mocno współczuję przebywającej tam ubogiej i chorej ludności pozbawionej wszelkiej pomocy. Nie mogę jednak zająć innego stanowiska i tę prośbę muszę rozpatrzyć odmownie z powodu braku Sióstr, niezbędnych do podjęcia tej posługi.

Od momentu zawieszenia placówki we Wschowie byłam zmuszona do likwidacji jeszcze wielu domów i tylko jeden z nich mogłam ponownie otworzyć. Pociągnęło to za sobą negatywne odpowiedzi na wszelkie wnioski o otwarcie nowych placówek, właśnie ze względu na niewystarczającą liczbę Sióstr. Jednak serdecznie pamiętając o miłości, przywiązaniu i wdzięczności mieszkańców Wschowy wobec Sióstr, zapewniam, że gdy będziemy miały więcej Sióstr, którymi będę mogła dysponować, jestem gotowa do skierowania ich do tamtejszego miasta.

Dziękując najserdeczniej Wielebnemu Zarządowi Parafii za okazywaną ufność, podpisuję się z wyrazami szacunku,

oddana
F. W.
przełożona generalna

Gilów

Do Ministra Kultury Gustawa von Goßlera, Berlin, z dnia 19 lutego 1884 r.

Ksiądz Biskup Herzog, Wrocław, do Ministra Kultury von Goßlera:

Do Jego Ekscelencji
Królewskiego Ministra Prus
oraz Ministra Wyznań i Oświaty,
Kawalera Orderów
Pana von Goßlera
w Berlinie
G. R. 548[a]

Wrocław, dnia 13 lutego 1884 r.

Na podstawie najwyższego rozporządzenia z dnia 4 listopada 1880 roku zatwierdzającego zapis testamentowy Księdza Scholza z Gilowa, powiat dzierżoniowski, Zakład Dobroczynny św. Elżbiety w Nysie przewiduje tym samym założenie placówki, przeznaczonej do pielęgnacji i opieki nad osobami chorymi. Usilnie proszę Jego Ekscelencję o wydanie przychylnej zgody na otwarcie placówki.

Ksiądz Biskup
dr Herzog

Franciszka Werner do Ministra Kultury von Goßlera:

Nysa, dnia 19 lutego 1884 r.

Przyłączam się do powyższego wniosku.
przełożona generalna
Szarych Sióstr
M. Franciszka Werner

Franciszka Werner do Księdza Biskupa Herzoga, Wrocław:

Zgodnie z życzeniem Jego Ekscelencji podpisałam przesłany dokument i pokornie odsyłam go z powrotem. Z wyrazami najgłębszego szacunku,

oddana F. W.

Kietrz

Do Komisarza Biskupiego Ullricha, Kietrz, z dnia 1 września 1874 r.

Przewielebny
Ksiądz Proboszcz Ullrich
Kietrz

Nysa, dnia 1 września 1874 r.

Przewielebny Księże Kanoniku,
Najdostojniejszy Księże Komisarzu!

Niestety, dopiero dzisiaj mogę odpowiedzieć na pismo z szóstego dnia miesiąca. Z powodu odbywających się w międzyczasie rekolekcji i następujących po nich uroczystościach zakonnych, byłam tak bardzo zajęta, że nie miałam absolutnie czasu na pisanie listów. Mam nadzieję, że Przewielebny Ksiądz Kanonik z wyrozumiałością podejdzie do powyższych wyjaśnień.

Zgodnie z wyrażonym przez Przewielebnego Księdza Kanonika pragnieniem, kieruję do Kietrza z dniem 25 tego miesiąca Siostrę Heribertę i Siostrę Siegbertę.

W nawiązaniu do zawartego kontraktu proszę mi pozwolić na wyrażenie prośby:

Proszę, by Przewielebny Ksiądz Kanonik powiadomił mnie, pokorną sługę, czy Najdostojniejszy Ksiądz Arcybiskup zgadza się na wszystkie punkty tegoż kontraktu. Jeśli tak jest, w co chciałabym usilnie wierzyć i co zakładam, to pozwolę sobie sformułować umowę i ją zatwierdzić.

Życząc Przewielebnemu Księdzu Kanonikowi dobrych rezultatów po pobycie w uzdrowisku w Szczawnie, pozostaję w najgłębszym szacunku i poważaniu,

oddana
F. W.
przełożona generalna

Do Komisarza Biskupiego Ullricha, Kietrz, z dnia 19 września 1874 r.

Nysa, dnia 19 września 1874 r.

Przewielebny Księże Kanoniku,
Najdostojniejszy Księże Komisarzu!

Niniejszym przesyłam Przewielebnemu Księdzu Kanonikowi projekt kontraktu wraz z pokorną prośbą o wybaczenie zwłoki, którą mogę uzasadnić jedynie nadmiarem innych obowiązków.

Gdyby Ksiądz Kanonik zechciał wprowadzić do kontraktu niektóre postanowienia z regulaminu Szpitala w Głubczycach, nadające się do zastosowania w Szpitalu w Kietrzu, o ile nie zmieniałoby to już istniejących paragrafów, chętnie zgodzę się na to, by je dołączyć do naszego projektu.

Oprócz tego proszę, by Przewielebny Ksiądz Kanonik odnotował ten punkt lub punkty, które wymagałyby zmian i taki projekt przesłał do mnie w celu skopiowania.

Korzystając z okazji, polecam tamtejsze Siostry jego ojcowskiej opiece, pozostaję z wyrazami najwyższego szacunku,

oddana
Fr. W.
przełożona generalna

Umowa dla Szpitala w Kietrzu, z dnia 25 września 1874 r.

Umowa

zawarta pomiędzy Zarządem Szpitala Kościelnego w Kietrzu, Księdzem Kanonikiem per procura Carlem Ullrichem i panem Aptekarzem Hubertem Volkmerem oraz właścicielem gruntu panem Antonem Heislerem, z jednej strony, a Przełożoną Generalną Szarych Sióstr, Franciszką Werner w Nysie, z drugiej strony, z zastrzeżeniem łaskawego zezwolenia przewielebnych władz duchownych.

§ 1

Szare Siostry przejmują z dniem 1 października tego roku administrację i całodzienne utrzymanie osób hospitalizowanych w Katolickim Szpitalu Przykościelnym w Kietrzu. Do opieki nad chorymi wyznacza się tymczasowo dwie siostry.

§ 2

Każda z sióstr otrzymuje ze wspomnianej kasy dziesięć talarów (30 marek) na miesięczne utrzymanie, na odzież dwadzieścia pięć talarów (siedemdziesiąt pięć marek), wypłacane na ręce siostry przełożonej.

§ 3

Siostry, które przez lata posługi doczekały się późnej starości oraz podupadły na siłach, pobierają kwoty na utrzymanie i wyżywienie na rachunek kasy przyszpitalnej, która pokrywa również ewentualne koszty pochówku.

§ 4

Kasa przyszpitalna pokrywa koszty ogrzewania, oświetlenia oraz środków piorących dla lekarzy oraz zakupu leków dla sióstr, a także wyodrębnione w budżecie wydatki na jedną pokojówkę oraz na dwunastu prebendarzy[19].

§ 5

W szczególnych przypadkach, gdy wymagane są zabiegi pielęgnacyjne u chorych mężczyzn, naruszające poczucie przyzwoitości sióstr lub wykraczające ponad ich możliwości fizyczne, zarząd szpitala przydziela siostrom męską pomoc. Za przyznawanie oraz przygotowywanie opału odpowiedzialne są inne jednostki.

§ 6

Wszelkie przybory, urządzenia kuchenne i domowe, a także odzież, bieliznę pościelową oraz łóżka dla osób hospitalizowanych, załatwia szpital.
Wszystkie te przedmioty będą inwentaryzowane i podlegają od czasu do czasu kontroli. W razie złożenia ewentualnego wypowiedzenia nie ma rekompensaty za używane przez siostry zakonne meble oraz za pozostałe części wyposażenia.

§ 7

Przełożonej Generalnej przysługuje prawo odwoływania sióstr i zastępowania ich przez inne, jeżeli uważa to za konieczne. Zobowiązana jest ona przy tym do uwzględnienia wszystkich słusznych postulatów zarządu.
Jeżeli odwołanie którejś z sióstr następuje na wniosek lub zarządzenie zarządu, wszelkie koszty podróży, zarówno siostry zwalnianej, jak i jej następczyni, ponosi kasa szpitalna.

§ 8

Obydwu stronom przysługuje półroczny okres wypowiedzenia niniejszej umowy. Jeżeli wypowiedzenie nie nastąpi, umowa zostaje przedłużona na kolejny rok.

Kietrz i Nysa, dnia 25 września 1874 r.

Zarząd Szpitala Przykościelnego
w Kietrzu
[4 podpisy]

Włodarski
Biskup Sufragan jako Kurator
Zgromadzenia św. Elżbiety

M. Franciszka Werner

19 Prebendarz (łac. prebendarius) – termin stosowany od średniowiecza do pierwszej połowy XIX wieku. Był to kapłan zarządzający majątkiem duchownym i czerpiący z niego dochody.

Do Księdza Kanonika Ullricha, Kietrz, z dnia 31 grudnia 1874 r.

Nysa, dnia 31 grudnia 1874 r.

Przewielebny Księże Kanoniku!

Proszę o pozwolenie przedłożenia dwóch załączonych, jednobrzmiących egzemplarzy umowy zawartej pomiędzy administracją Szpitala Przykościelnego w Kietrzu z jednej strony, a podpisaną poniżej Przełożoną Generalną Szarych Sióstr z dnia 25 września 1874 roku z drugiej, opatrzonego zezwoleniem Kuratora Zgromadzenia św. Elżbiety. Proszę, by ten tekst, który jest już realizowany, pozostawić w aktach, a drugi po podpisaniu przez tamtejszy Zarząd Szpitala Przykościelnego później uzupełnić i w niedługim czasie przesłać ponownie do mnie.

Pozwolenie Jego Ekscelencji Biskupa, [datowane] Kremsier, dnia 9 października 1874 r., zatrzymałam tutaj i jeżeli nie będzie wymagane jego przesłanie, odłożę go również do naszych akt.

Proszę Przewielebnego Księdza Kanonika o łaskawe wybaczenie opóźnienia w przesyłce umowy, ale było to spowodowane nagromadzeniem pracy i innymi bardzo absorbującymi czynnościami.

Na koniec przekazuję sprawozdanie roczne z działalności naszej placówki w 1874 roku, łącząc jednocześnie najserdeczniejsze życzenia noworoczne z prośbą o ofiarowanie Siostrom dotychczasowej opieki i duchowego wsparcia również w przyszłości.

podpisała
F. Werner

Do Księdza Proboszcza Gottsmanna, Kietrz, z dnia 3 października 1881 r.

Nysa, dnia 3 października 1881 r.

Przewielebny Księże!

Odpowiedź na pismo Przewielebnego Księdza Proboszcza[20] mogłam przekazać przez dwie Siostry, które przybyły do posługi w Szpitalu w Kietrzu. Za pośrednictwem Siostry Heriberty powiadomiłam Przewielebnego Księdza, że Siostry powinny zacząć swoją działalność tymczasowo pod tymi samymi warunkami, które już obowiązują Siostry pracujące w szpitalu. Ostateczną umowę muszę sobie jednak zastrzec na później.

Błagając Boga o obfite błogosławieństwo na rzecz tego nowego przedsięwzięcia, podpisuję się z najwyższym szacunkiem,

oddana
M. Franciszka Werner
przełożona generalna

20 W liście do Matki Generalnej z dnia 9.9.1881 r. ksiądz Gottsmann poprosił o dwie Siostry do nowego szpitala w Kietrzu, który miał zostać otwarty 1.10.1881 r. (MH 276, nr 24).

Köthen

Do Księdza Proboszcza Boele, Köthen, z dnia 18 sierpnia 1876 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 18 sierpnia 1876 r.

Przewielebny Księże Proboszczu!

Proszę o wybaczenie tej nieco spóźnionej odpowiedzi na list z ósmego tego miesiąca. Jednocześnie bardzo ubolewam, że dzisiaj nie jestem jeszcze w stanie udzielić Przewielebnemu Księdzu Proboszczowi zdecydowanej odpowiedzi co do Siostry mającej prowadzić nauczanie w Köthen, czyli Siostry Baltazary. Na moje zapytanie w Tucznie otrzymałam odpowiedź, że rząd nie wydał jeszcze konkretnej decyzji, na mocy której Siostry mogłyby nadal udzielać lekcji. Ponieważ jest to zbyt biedna miejscowość, by rząd mógł na siłę starać się o otwarcie szkoły, zwleka się z decyzją, prawdopodobnie w celu wydostania się z kłopotów.

Niedawno skierowano do rządu pilną petycję z Tuczna. Na otrzymanie decyzji trzeba będzie oczekiwać cztery tygodnie, dlatego nie będę miała wcześniej możliwości postanowienia czegokolwiek w sprawie Kietrza.

Prosząc Przewielebnego Księdza Proboszcza o pamięć o moim Zgromadzeniu, podpisuję się z najwyższym poważaniem,

oddana
przełożona generalna

Do Księdza Proboszcza Boele, Köthen, z dnia 22 lipca 1884 r.

Dnia 22 lipca 1884 r.

Przewielebny Księże Proboszczu!

Chyba wie Przewielebny Ksiądz Proboszcz, że Siostra Kaspara jest bardzo chora i przez dłuższy czas powinna się oszczędzać, żeby się całkowicie nie rozchorować, gdyż to uniemożliwiłoby jej wykonywanie obowiązków zawodowych.

Tak więc na zalecenie lekarza wysłałam ją do uzdrowiska w Dusznikach Zdroju na co najmniej cztery tygodnie odpoczynku. Wydaje się jednak, że oprócz tych czterech tygodni konieczna będzie dłuższa przerwa w pracy, dlatego proszę Księdza Proboszcza o zgodę na półroczny urlop dla Siostry Kaspary.

W tym czasie zajęcia szkolne przejmie inna Siostra, więc nie będzie żadnych zakłóceń w nauce.

Z góry serdecznie dziękując Przewielebnemu Księdzu Proboszczowi za spełnienie mojej powyższej prośby, korzystam z okazji, by okazać szczególne wyrazy szacunku i poważania,

oddana
M. F. Werner
przełożona generalna

Krapkowice

Pokwitowanie odbioru zapisu testamentowego, Krapkowice, z dnia 25 listopada 1884 r.

Zmarły dnia 28 sierpnia 1866 r. w Jasionie, w powiecie Strzelce Opolskie, Ksiądz i Inspektor szkolny Johann Galbierz, sporządził dnia 10 sierpnia 1866 r. testament, który został otwarty w dniu 5 września 1866 r. § 3. zawiera zapis testamentowy na rzecz wtedy jeszcze znajdującego się w fazie powstawania Katolickiego Zakładu Dobroczynnego pw. św. Elżbiety w Krapkowicach, obecnie placówki Zakładu Dobroczynnego pw. św. Elżbiety w Nysie, w wysokości 200 talarów Rzeszy – 600 marek. Korzystanie z odsetek tej kwoty przypadnie w udziale Siostrze spadkodawcy, Antonii, wdowy Wawrzynek, z domu Galbierz, w Kluczu.

Po jej śmierci, która nastąpiła dnia 26 lipca 1880 r., te 200 talarów (600 marek) zostało zwrócone przez dłużnika na ręce Księdza Proboszcza Biernackiego z Gliwic w dniu 1 października 1881 r. Ten ostatni dnia 10 października 1881 r. założył lokatę kapitału 200 talarów w Towarzystwie Kredytowym w Gliwicach z oprocentowaniem 4%. Urosły odsetki:

1. od 1 października 1880 r. do 1 października 1881 r po 5%.....10 talarów
2. od 1 października 1881 r. do 1 października 1884 r. po 4%.....24 talary,

tak więc kapitał z .....200 talarów
wynosi z odsetkami .....234 talary.

Powyższa kwota 234 talary Rzeszy, równa 702 marki, siedemset dwie marki, została mi wypłacona przez Księdza Proboszcza Biernackiego w Gliwicach za pośrednictwem Księdza Archiprezbitera Jackischa w Krapkowicach. Kwituję jej prawidłowy odbiór w swoim imieniu jako Przełożona Generalna Zakładu Dobroczynności pw. św. Elżbiety.

Nysa, dnia 25 listopada 1884 r.

Heinrich Klein, Prałat
Kurator Zgromadzenia

M. Franciszka Werner,
przełożona generalna
Zakładu
Dobroczynnego pw. św. Elżbiety

Do Dziekana Jackischa, Krapkowice, z dnia 12 grudnia 1884 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 12 grudnia 1884 r.

Przewielebny Księże Dziekanie!

Proszę przyjąć moje pełne oddania podziękowania za przesłanie 702 marek, na podstawie zapisu testamentowego Księdza Proboszcza Galbierza oraz za wszystkie poniesione trudy.

To dla mnie wielka radość, ponieważ dzięki temu zapisowi Siostry otrzymają małe wsparcie. Życzyłabym sobie, żeby znalazło się więcej takich dobroczyńców dla szpitala.

Przewielebnemu Księdzu Dziekanowi życzę radosnych świąt Bożego Narodzenia. Prosząc o nieustającą przychylność, pozostaję z największym poważaniem,

oddana
M. Franciszka Werner
przełożona generalna

Łącznik

Do Księdza Proboszcza von Woysky, Łącznik, z dnia 1 maja 1885 r.

Do Księdza Proboszcza
v. Woysky
Łącznik

Nysa, dnia 1 maja 1885 r.

Najprzewielebniejszy Księże!

Na życzenie Przewielebnego Księdza Proboszcza, na które wyraził zgodę Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Wrocławia, właśnie dokonałam zmiany Siostry przełożonej na placówce naszych Sióstr w Łączniku. Mam nadzieję, że Ksiądz Proboszcz będzie zadowolony z posługi nowej przełożonej, tak jak i ja się postarałam, by usunąć wszelkie przyczyny uzasadnionych skarg dotyczących Sióstr.

Ponadto, na stanowcze życzenie Przewielebnego Księdza Biskupa, udzieliłam również Siostrze przełożonej oraz Siostrom najstosowniejszych[21] wskazówek. Zobowiązałam je, aby ograniczały się jedynie do kościelnych i urzędowych kontaktów z przewielebnym duchowieństwem oraz by się już nie zajmowały praniem bielizny kościelnej, ponieważ w tym tkwiło wcześniejsze źródło przeróżnych nieporozumień.

Z zapewnieniem o najwyższym szacunku poniżej podpisana,

oddana
M. Franciszka Werner
przełożona generalna

21 Najsurowsze.

Lubeka

Do Księdza Proboszcza w Lubece z dnia 23 stycznia 1873 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 23 stycznia 1873 r.

Wielebny Księże Doktorze,
Przewielebny Księże Proboszczu!

Zanim wydam stosowne dyspozycje, byłoby bardzo pożądane, gdyby Przewielebny Ksiądz Proboszcz zechciał mnie powiadomić, czy wyraża zgodę na termin, podany w moim ostatnim liście, dotyczący otwarcia placówki naszego Zgromadzenia w Lubece. Zaniechałam poinformowania o tym Najdostojniejszego Księdza Biskupa z Osnabrück, ponieważ przypuszczam, że Ksiądz Proboszcz zrobił to już na początku oraz że Jego Ekscelencja udzielił już zgody na wprowadzenie Sióstr.

Z poważaniem w Najświętszym Sercu Jezusa i Maryi,

oddana
M. Franciszka Werner
przełożona generalna

Do Księdza Proboszcza w Lubece z dnia 7 listopada 1873 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 7 listopada 1873 r.

Przewielebny Księże Proboszczu!

Pozwalam sobie pokornie odpowiedzieć na cenny list Przewielebnego Księdza Proboszcza z dnia 17 ubiegłego miesiąca. Jestem gotowa wysłać Siostry do Księdza Proboszcza, ale proszę jeszcze o odrobinę łaskawej cierpliwości, bowiem nadal bardzo nam ich brakuje. Mam nadzieję, że w nowym roku, jeśli Bóg pozwoli, będę mogła spełnić prośbę Przewielebnego Księdza Proboszcza. Dołożę też wszelkich starań, by Księdza Proboszcza poinformować, kiedy wybrane Siostry przyjadą.

Prosząc o modlitwę podczas Mszy św., z wyrazami najwyższego szacunku, poniżej podpisana,

oddana
M. Franciszka Werner
przełożona generalna

Do Księdza Proboszcza w Lubece z dnia 31 marca 1874 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 31 marca 1874 r.

Przewielebny Księże Doktorze!
Najdostojniejszy Księże Proboszczu!

Niniejszym chciałabym poinformować Przewielebnego Księdza Proboszcza, że nie uda mi się przysłać Sióstr do posługi w Lubece przed Wtorkiem Wielkanocnym. Siostry mogą wyjechać z Wrocławia do Berlina dopiero w Wielki Poniedziałek i przenocują u tamtejszych Sióstr, a następnego dnia będą kontynuować podróż do Hamburga. Stamtąd Ksiądz Proboszcz otrzyma z pewnością więcej informacji.

Proszę uniżenie, by Przewielebny Ksiądz Proboszcz w swej łaskawości był dla Sióstr wsparciem i otaczał je opieką.

Życząc obfitych łask dla tego przedsięwzięcia, podpisuję się z poważaniem w imię Najświętszego Serca Jezusa i Maryi,

oddana
M. Franciszka Werner
przełożona generalna

Do Księdza Proboszcza w Lubece z dnia 30 lipca 1881 r.

Nysa, dnia 30 lipca 1881 r.

Przewielebny Księże Proboszczu!

Odpowiedź na list trwała dłużej, niż zakładałam. Ta zwłoka z pewnością zostanie mi wybaczona, biorąc po uwagę wiadomość, że wszystkie życzenia Przewielebnego Księdza Proboszcza zostały spełnione.

Przewielebny Ksiądz Kurator, ze względu na dobro misji, wyraził zgodę na przyjęcie w szeregi Zgromadzenia pani Elsy Schnitkemper oraz na przekazanie jej szkoły w Lubece. W związku z tym pani Schnitkemper musiałaby możliwie jak najszybciej przyjechać do Nysy, w celu odbycia okresu próbnego.

Siostra Marianna również może pozostać w Lubece, niech dobry Bóg udzieli jej błogosławieństwa.

Z wyrazami szczególnego szacunku,

oddana
M. Franciszka Werner
przełożona generalna

W pośpiechu.
Do panny Schnitkemper wysłano dnia 1 sierpnia.

Makowice

Do Naczelnika Okręgu, Makowice z dnia 19 lutego 1884 r.

19/20 lutego 1884 r.

Wielce Dostojny Panie!
Szanowny Panie Naczelniku!

Wracając do naszej ostatniej rozmowy odnośnie raportu finansowego ze szpitala w Makowicach, niestety, nie mogę podjąć jeszcze żadnej decyzji, zanim nie będę miała wglądu w budżet szpitalny. W związku z tym proszę uniżenie, by Jego Dostojność był łaskaw przesłać mi ubiegłoroczny budżet, abym mogła się z nim zapoznać. Proszę powiadomić mnie o postanowieniach dotyczących szpitala zawartych w ostatniej woli Jego Wielce Urodzonego Ojca.

Z nadzieją na życzliwość, ufam, że całą sprawę uda się uregulować ku obopólnemu zadowoleniu. Ja ze swojej strony zrobię wszystko, co możliwe,

oddana
M. F. Werner
przełożona generalna

Nysa

Do Kolegium Kościelnego, Nysa, z dnia 30 stycznia 1874 r.

Najpokorniejsza prośba o pozwolenie na postawienie kilkunastu małych drewnianych krzyży.

Nysa, dnia 30 stycznia 1874 r.

Do Najdostojniejszego Kolegium Konsultorów!

Podpisana poniżej pokorna sługa zwraca się do Najdostojniejszego Kolegium Konsultorów o wydanie zezwolenia na postawienie na cmentarzu małych, drewnianych krzyży. Będą one wystawać ponad mogiły i zostaną opatrzone porcelanową tabliczką z napisem według podanego poniżej schematu. Nazwiska 27 zmarłych Szarych Sióstr pochowanych na cmentarzu jerozolimskim podaję w załączeniu.

Oczekując zezwolenia na wniesioną prośbę, pozostaję w najwyższym szacunku i poważaniu,

oddana
M. Franciszka Werner
przełożona generalna

Do Księdza Biskupa Roberta Herzoga, Wrocław, z dnia 3 czerwca 1884 r.

Nysa, dnia 3 czerwca 1884 r.

Najdostojnieszy Księże Biskupie!
Najłaskawszy Księże!

Jego Ekscelencja ma z pewnością jeszcze w pamięci, że na Mährengasse [ul. Słowiańska] posiadamy dom, przeznaczony dla chorych i wymagających opieki Sióstr, które tam obecnie przebywają. Z powodu utrzymującej się od lat niesprawności, wiele z nich nie jest już w stanie iść samodzielnie na Mszę św., nawet do położonego w pobliżu kościoła. Tak więc opieka duchowa nad tymi Siostrami wiąże się z wieloma trudnościami i przeszkodami. To natomiast sprawia, że naszym Ojcom spowiednikom nie wystarcza czasu, by przy tak wielu wymaganiach stawianych im ze strony ogromnej parafii, jeszcze co tydzień udzielać Siostrom wszystkich sakramentów świętych.

Pan dyrektor Leidgebel wyraził ostatnio łaskawie gotowość pomocy w tej sytuacji. Podzielił się on ze mną uwagą, że również musi zmagać się z przeszkodami, rzadko mając do pomocy chłopca czy dzwonnika. Ten pierwszy bowiem musi chodzić do szkoły, a z kolei dzwonnik, jako posługujący starszym panom w domu, nie może za często go opuszczać. Siostrom nie wolno pełnić tej posługi publicznie. Sporo poruszenia budzi również sytuacja, gdy duchowny co tydzień idzie do domu Sióstr z Najświętszym Sakramentem.

Dlatego też odważę się, za radą pana dyrektora Leidgebela, zwrócić się do Jego Ekscelencji Księdza Biskupa z usilną i pokorną prośbą, abyśmy mogły w naszej domowej kaplicy przy Mährengasse [ul. Słowiańska] przechowywać Najświętszy Sakrament. Pan dyrektor powiedział, że umiejscowienie Tabernakulum odpowiada kościelnym przepisom. Nad kaplicą znajduje się jedynie poddasze, do którego dostęp trzeba całkowicie zamknąć. Okna w pomieszczeniu (podwójne) należy zaopatrzyć w okiennice, a o wieczystą lampkę zatroszczymy się same. Wszystko, co dotyczy kapłana, zobowiązuje się załatwić pan dyrektor Leidgebel. Kaplica nie była specjalnie poświęcona przy okazji święcenia domu, ale pan dyrektor uważa, że nie jest to wskazane, bowiem to pomieszczenie będzie miało, być może, w przyszłości inne przeznaczenie.

Przy tej okazji nie mogę sobie odmówić najpokorniejszej prośby, by Jego Ekscelencja w swojej łaskawości zechciał nam również pozwolić na odprawianie Mszy św. W żadnym wypadku nie chodzi nam o tutejszych duchownych, ale bardzo często się zdarza, że obcy Księża odprawiają Msze św. w naszym mieście. To właśnie oni mogliby co pewien czas odprawić Mszę św. na Mährengasse [ul. Słowiańska] i dzięki temu dodać otuchy chorym.

Pozwalając sobie na skierowanie do Jego Ekscelencji najserdeczniejszej prośby, pozostaję w najgłębszym szacunku,

wierna i oddana
M. F. Werner
przełożona generalna
Szarych Sióstr

Prudnik

Do Magistratu Miasta z dnia 8 grudnia 1874 r.

Nysa, dnia 8 grudnia 1874 r.

Do Wielce Szanownych Władz Magistratu Miasta

W nawiązaniu do Państwa listu z dnia 30 lipca pozwalam sobie pokornie podać, że Siostra Dosithea, która do tej pory przebywała tam[22] tylko czasowo do pomocy, pozostaje na miejscu definitywnie jako piąta Siostra.

Z poważaniem,

oddana
M. F. W.
przełożona generalna

Do Ministra Kultury Gustawa von Goßlera, Berlin, 1884 r.

Do Ministra Wyznań i Oświaty
Pana von Goßlera
Kawalera Orderów
w Berlinie

Nysa, 1884 r.

Wasza Ekscelencjo!

Powołując się na przepisy artykułu 6. Ustawy z dnia 16 lipca 1880 r., pragnę zwrócić się z pokorną prośbą o wydanie zezwolenia, by w Fundacji Dobroczynnej pod wezwaniem św. Anny trzy Siostry mogły się poświęcić opiece i nauczaniu dzieci, nie będących jeszcze w wieku szkolnym.

Trzy Siostry naszego Zgromadzenia posługiwały na wspomnianej placówce do roku 1876. Były one odpowiedzialne za administrację na rzecz 20 sierot w wieku od 6 do 14 lat. Oprócz tego prowadziły szkołę zabaw dla 150 dzieci

22 W miejskim szpitalu w Prudniku

z ubogich rodzin. Brak owej szkoły jest boleśnie odczuwany. Natomiast zarząd Fundacji jest też w sporych kłopotach, jeśli chodzi o gospodarowanie, ponieważ środki placówki nie pozwalają na potrzebne wydatki na personel nadzorczy. Dotyczy to świadczeń, które, co można wykazać, zakonom udaje się najłatwiej uzyskać, personel zaś, którym dysponują, już nie daje rady, by podołać obowiązkom ekonomicznym wobec 28 wychowanków, wśród których jest czterech wychowanków przymusowych.

Neuzelle

Do Księdza Dziekana Teichmanna, Neuzelle, bez daty [1874 r.]

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Najprzewielebniejszy Księże Dziekanie!

Pragnę najpierw podziękować uniżenie za wieści dotyczące choroby Siostry Apolonii. Jednocześnie proszę o wybaczenie, że nie pisałam wcześniej, ale spowodowane to było dużą ilością pracy.

Tak bardzo mi przykro, że nasza droga Siostra tak ciężko choruje, prośmy Boga i miejmy nadzieję, że wkrótce jej się polepszy. Ponieważ do dzisiaj nie otrzymaliśmy żadnych nowych informacji na ten temat, ufam, że stan jej zdrowia się poprawia. Ponieważ Siostry nie mają na to czasu, bardzo bym się ucieszyła, gdyby Przewielebny Ksiądz Dziekan był tak dobry i przesłał mi jakieś wiadomości na ten temat.

Serdecznie proszę o przekazanie pozdrowień naszej drogiej chorej Siostrze i wszystkim pozostałym Siostrom. Życząc Przewielebnemu Księdzu Dziekanowi zdrowia i prosząc o gorliwą modlitwę, podpisuję się z wyrazami szacunku,

oddana
Franciszka Werner
przełożona generalna

Do Księdza Dziekana Teichmanna, Neuzelle, z dnia 28 września 1874 r.

Nysa, dnia 28 września 1874 r.

Najprzewielebniejszy Księże Dziekanie,

Najserdeczniej dziękuję Przewielebnemu Księdzu Dziekanowi za okazanie nad wyraz wielkiej troski o chorą Siostrę Apolonię, a zwłaszcza za kosztowne wino, dzięki któremu istotnie wzmocniły się siły chorej. Ponieważ trudno mi

znaleźć odpowiednie słowa na wyrażenie wdzięczności, modlę się żarliwie o najobfitsze błogosławieństwo dla Księdza Dziekana.

Z prośbą o modlitwę pozostaję z najgłębszym szacunkiem,

oddana
M. Franciszka Werner
przełożona generalna

Do Księdza Dziekana Teichmanna, Neuzelle, z dnia 16 czerwca 1876 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 16 czerwca 1876 r.

Najdostojniejszy Księże Dziekanie!

Dzisiaj jest mi wyjątkowo ciężko odpisywać na list Przewielebnego Księdza Dziekana, ponieważ, ku mojemu najgłębszemu ubolewaniu, nie będę w stanie zrealizować jego propozycji dotyczącej kandydatek. Jak z pewnością wiadomo, na skutek nowych przepisów przyjęcie nowych członkiń, a więc kandydatek, możliwe jest wyłącznie na podstawie zgody Ministerstwa. A takiego zezwolenia nie możemy uzyskać, nie pokazując tym samym, że uznajemy to prawo, w konsekwencji nie mamy więc żadnych kandydatek. Pięć kandydatek przebywa jeszcze w Domu Macierzystym, żadna z nich jednak nie spełnia wymagań niezbędnych do posługi w Neuzelle.

Nie muszę chyba składać zapewnień, jak bardzo żałuję, nie mogąc pomóc w podany sposób, chociaż w tych smutnych okolicznościach wydaje się on najlepszy.

Jest wprawdzie jeszcze trochę czasu, może dobry Bóg ześle nam wsparcie. Ja w każdym razie nie tracę nadziei.

Chcemy spróbować, może znowu otrzymamy pozwolenie na swobodne podejmowanie decyzji o przyjmowaniu kandydatek. Kto wie, czy się uda, ale w tej sprawie potrzebna jest ostrożność i cierpliwość.

Gdyby Przewielebny Ksiądz Dziekan zechciał sięgnąć po inną pomoc dla placówki, byłabym bardzo rada. Ja sama, mając najlepsze chęci, w kwestii Neuzelle nie mogę liczyć na nic innego, jak na Opatrzność Bożą, dzięki której, być może, będzie można wysłać tam parę kandydatek.

Uprzejmie proszę o przekazanie serdecznych pozdrowień dla moich Sióstr. Proszę też o pozwolenie na wyrażenie zapewnienia, że bardzo chętnie zrealizowałabym plan, gdyby to leżało tylko w mojej mocy. Na pewno chętnie to uczynię, jeśli do października będą odpowiednie Siostry. Dobry Bóg pokieruje wszystkim najlepiej.

Z poważaniem,

oddana
Maria Franciszka Werner
przełożona generalna

Do Księdza Proboszcza w Neuzelle z dnia 26 sierpnia 1876 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dnia 26 sierpnia 1876 r.

Najdostojniejszy Księże Proboszczu!

Proszę przyjąć serdeczne podziękowania za list z dnia 23 tego miesiąca oraz moje zapewnienie, że bardzo chętnie udzielę pomocy, jeśli tylko pozwoli na to ograniczona liczba kandydatek.

Żeby jednak Ksiądz Proboszcz mógł zyskać na czasie, w celu znalezienia innych i lepszych sił, w nadchodzącym miesiącu stawi się u Księdza Proboszcza jedna z kandydatek w towarzystwie Anny Müller (wcześniejszej wychowanki tamtejszej placówki, ale bardzo poczciwej). W porozumieniu z jedną z Sióstr, która jeszcze nie miała obłóczyn, będzie ona tymczasowo kontynuować pielęgnację dzieci.

Polecając Księdza Proboszcza oraz tę sprawę Bożej Opatrzności i prosząc o pamięć o naszym Zgromadzeniu, podpisuję się z wyrazami najgłębszego szacunku,

oddana
M. Franciszka

Do Księdza Proboszcza Teichmanna, Neuzelle, z dnia 5 lutego 1884 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 5 lutego 1884 r.

Przewielebny Księże Proboszczu!

Siostra Pacyfika właśnie mnie zawiadomiła, że jej dotychczasowy spowiednik, Ksiądz Florian, został przeniesiony z Neuzelle. W związku z tym pozwalam sobie pokornie zwrócić się do Przewielebnego Księdza Proboszcza z serdeczną prośbą, czy mógłby Ksiądz Proboszcz przejąć stanowisko regularnego spowiednika u moich Sióstr w Neuzelle. Czy w takim przypadku zechciałby we własnym zakresie postarać się o stosowne potwierdzenie otrzymania tego kościelnego pozwolenia, czy też ma o to wystąpić Dom Macierzysty?

Prosząc z pokorą o odpowiedź w powyższych kwestiach, podpisuję się z wyrazami szczególnego szacunku,

oddana
M. Franciszka Werner
przełożona generalna

Niemcza

Do Komitetu Domu Poprawczego, Niemcza, z dnia 14 marca 1876 r.

Do rąk
Przewielebnego
Księdza Proboszcza Brunna
Niemcza

Nysa, dnia 14 marca 1876 r.

Pozwalam sobie poinformować Szanowny Komitet na rzecz Utworzenia Domu Poprawczego imienia św. Jadwigi w Niemczy, że jestem zmuszona do zabrania Sióstr z placówki Zgromadzenia w Niemczy. Z powodu znacznych braków personalnych konieczne staje się zamykanie niektórych placówek naszego Zgromadzenia, w celu wspierania innych.

Wielce Szanowny Komitet prosił o oddelegowanie Sióstr do planowanego Domu Poprawczego, który jednak z wielu powodów nie mógł być otwarty. W konsekwencji tego Siostry pozostaną w Niemczy, by prowadzić tam opiekę ambulatoryjną na rzecz chorych, skąd muszę je jednak do dnia 1 kwietnia tego roku wycofać, z powyżej podanych przyczyn.

Siostry dostały polecenie, by zabrać ze sobą tylko to, co do nich osobiście należy. Dlatego zwracam się pokornie do Szanownego Komitetu z prośbą o łaskawe wydanie pokwitowania za odbiór pozostawionych rzeczy.

Dziękując uprzejmie za okazywane nam do tej pory zaufanie i przychylność wobec moich Sióstr, przekazuję wyrazy szacunku,

oddana
M. Franciszka Werner
przełożona generalna
Zgromadzenia
Szarych Sióstr

Do Księdza Proboszcza Raßmanna, Łagiewniki, z dnia 16 marca 1876 r.

Wielebny Ksiądz
Proboszcz Raßmann
Łagiewniki koło Niemczy

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 16 marca 1876 r.

Przewielebny Księże!

Ja, niżej podpisana, zwracam się z pokorną z prośbą o pozwolenie skierowania poniższych słów, dotyczących Szarych Sióstr w Niemczy.

Fatalne warunki panujące w Niemczy, z dnia na dzień są coraz bardziej dokuczliwe i trudne do zniesienia przez moje Siostry. Udaremniają one jakiekolwiek skuteczne działania, zarówno na potrzeby własnego życia duchowego, jak i dla dobra innych. One też skłaniają mnie do odwołania stamtąd z dniem 1 kwietnia moich Szarych Sióstr na zawsze.

Wstrzymam się od wydawania jakichkolwiek sądów na temat przyczyn takiego stanu rzeczy, powodujących pożałowania godne szkody dla tej dobrej sprawy, których zmiana, niestety, nie leży w mojej mocy. Niczego nie zmieniłaby też wymiana Sióstr. Nie mówiąc o tym, że wcale nie mam ich tak dużo, żeby przeprowadzić w jednej miejscowości całkowitą wymianę. Z powodu wprowadzenia już prawie ponad rok temu nowego prawa ograniczającego przyjmowanie nowych kandydatek, nie jestem w stanie nadążyć za pilnymi prośbami o pomoc, kierowanymi z różnych placówek. Nie pozostaje nam nic innego niż perspektywa wymarcia Zgromadzenia. Ufam jednak, że dobry Bóg przyjdzie nam z pomocą, my musimy się tylko dzielnie trzymać i wytrwać.

Przewielebny Ksiądz Proboszcz w swojej ogromnej łaskawości udzielał moim Siostrom sakramentów św. od czasu, gdy kościół w Niemczy był dla nich zamknięty. Z tego tytułu, Księże Proboszczu, proszę przyjąć moje najszczersze i najserdeczniejsze podziękowanie. Jestem zbyt uboga, by zrewanżować się za tę dobroć. Ale dobry Bóg jako rzecznik ubogich przyzna Księdzu kiedyś po tamtej stronie najwyższą nagrodę za to wszystko.

Przedłożyłam zawiadomienie (na ręce Księdza Proboszcza) w Komitecie Domu Poprawczego, który w 1869 roku otrzymały Siostry. Do 1 kwietnia wszystkie powrócą do Domu Macierzystego i tym samym placówka w Niemczy zostanie zamknięta – wydaje mi się, że to wystarczy.

Proszę mi pozwolić połączyć moje gorące podziękowanie z prośbą o dalszą przychylność oraz jałmużnę w postaci modlitwy w intencjach mojego Zgromadzenia. Jestem zaszczycona, mogąc okazać mój najwyższy szacunek i poważanie,

oddana
M. F. W.
przełożona generalna Szarych Sióstr

Do Księdza Kuratora Fischera z dnia 23 marca 1876 r.

NIech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dnia 23 marca 1876 r.

Najdostojniejszy Księże Kuratorze!

Pozwalam sobie najserdeczniej podziękować za łaskawą pamięć o moich imieninach.

Zarazem proszę o wybaczenie, że, niestety, właśnie dzisiaj muszę poinformować Jego Ekscelencję o przykrej sprawie.

W 1869 roku Komitet na rzecz utworzenia Domu Poprawczego w Niemczy, któremu przewodniczył Ksiądz Proboszcz Brunn, poprosił nas o przydzielenie do dyspozycji Sióstr. Planowany Dom Poprawczy, co prawda, nie powstał, ale Siostry pozostały, by pełnić opiekę pielęgnacyjną na rzecz mieszkańców.

Przeróżne przykre nieporozumienia między Księdzem Proboszczem a Siostrami były powodem ich częstej wymiany w nadziei, że może to doprowadzi do pokoju. Udawało się to na pewien czas, ale harmonia nigdy nie trwała zbyt długo, a Ksiądz Proboszcz stawał się coraz bardziej niemiły. Właściwa przyczyna tego stanu rzeczy polegała na tym, że Siostry nie zgadzały się na żądanie Księdza Proboszcza, by mógł mieć wgląd w kasę oraz księgi, co było wyraźnym życzeniem zmarłego Księdza Sufragana[23], który nie chciał narażać Sióstr na taką kontrolę.

W minione święta Bożego Narodzenia Ksiądz Proboszcz oficjalnie odesłał Siostry od konfesjonału. Od tamtej pory Siostry spowiadają się i przyjmują sakramenty św. u Księdza Proboszcza Raßmanna w Łagiewnikach. Jeden z tamtejszych panów z miasta wysyła po nie co tydzień za darmo furmankę. Nie szczędziłam Siostrom upomnień, a one rzeczywiście bardzo się starały wytrzymywać z Księdzem Proboszczem. Niestety, wszystko – z powodu trudnego charakteru Księdza Proboszcza – było skazane na niepowodzenie.

Aby nie dawać okazji do jeszcze większego gniewu z powodu takiego publicznego nieporozumienia, zawiadomiłam Komitet (za pośrednictwem Księdza Proboszcza Brunna) o odwołaniu Sióstr z Niemczy z dniem 1 kwietnia tego roku, na co otrzymałam pismo, którego kopię załączam.

Jako przyczynę odwołania Sióstr podałam obecne braki personalne, które zmuszają mnie do likwidowania poszczególnych placówek, w celu wspomagania innych. Nie wspomniałam ani słowem o tych smutnych konfliktach, przez wzgląd na innych duchownych z tamtej miejscowości.

Chciałam złożyć Jego Ekscelencji wyjaśnienia dotyczące stosunków w Niemczy przed wysłaniem wspomnianego listu do Komitetu, ale nie zrobiłam tego z uwagi na stan zdrowia Księdza Biskupa i nawał pracy, co sprawia już i tak sporo problemów. Proszę więc o łaskawe wybaczenie tego oraz o przekazanie mi, tak szybko, jak to tylko możliwe, decyzji w kwestii odpowiedzi do Komitetu.

Moim zdaniem, Siostry nie powinny dłużej zostawać w Niemczy, jednak chętnie poddam się mądrzejszemu osądowi Jego Ekscelencji.

Przesyłając najserdeczniejsze życzenia zdrowia i przekazując pełne szacunku pozdrowienia od siebie i moich Sióstr, podpisuję się z najgłębszym poważaniem,

oddana
M. Franciszka

23 Ksiądz Kurator Biskup sufragan Włodarski zmarł dnia 30.5.1875 r.

Do Komitetu Domu Poprawczego, Niemcza, z dnia 12 czerwca 1876 r.

Nysa, dnia 12 czerwca 1876 r.

Szanowny Komitecie!

Najpierw chciałabym przekazać najpokorniej moje najserdeczniejsze podziękowania za przychylność dla mojego Zgromadzenia, okazaną w liście z 27 dnia minionego miesiąca, na który z powodu wielotygodniowej podróży mogę dopiero dzisiaj odpowiedzieć. Jestem zarazem zmuszona do dołączenia wyrazów szczerego żalu, z przyczyn podanych już w poprzednim piśmie, a mianowicie z uwagi na niemożność ponownego obsadzenia Siostrami placówki w Niemczy.

W tym ostatnim krótkim okresie pięciu miesięcy nasza posługa pochłonęła już pięć ofiar. Nie mamy też nikogo w zamian, ani tym bardziej nie doszedł nikt nowy. Odczuwamy więc nie tylko bardzo mocno brak Sióstr, ale nieuchronnie będziemy zmuszone do likwidacji w ciągu roku kilku kolejnych konwentów.

Nie muszę więc kolejny raz zapewniać Państwa, że za zabraniem Sióstr z Niemczy nie stoi brak dobrej woli czy też brak zainteresowania dobrą sprawą, zwłaszcza w Niemczy, ale tylko i wyłącznie podana powyżej przyczyna.

W razie nagłych przypadków, wymagających pomocy Sióstr, wyrażam gotowość do udzielenia wsparcia w największym zakresie. Jednak ponownego obsadzenia placówki muszę stanowczo odmówić.

Z wyrazami największego szacunku,

oddana
M. Franciszka Werner

Nordhausen

Do Ottona Sieberlinga, Nordhausen, niedatowane [24 marca 1875 r.]

Szanowny Panie!

W nawiązaniu do pisma z 19 dnia tego miesiąca, pozwalam sobie Szanownemu Panu odpowiedzieć, że jestem bardzo zadowolona z udostępnionego mieszkania dla Sióstr oraz z jego wyposażenia.

Nie wydaje się konieczne podpisywanie formalnej umowy, gdyż Siostry prowadzą jedynie opiekę ambulatoryjną, a nie przejmują szpitala. Wystarczy więc, jeśli otrzymam zapewnienie, że będą otrzymywały za darmo mieszkanie i ogrzewanie oraz tyle datków, by mogły względnie dobrze żyć.

Jestem przekonana i wierzę, że moje Siostry nie będą żyły w nędzy, a ich dobre dzieło na rzecz cierpiących przyniesie radość także dla Nordhausen.

Niech dobry Bóg obficie pobłogosławi Szanownego Pana za wszelkie starania, które poczynił dla utworzenia tej placówki. Bardzo proszę, by zachował życzliwość dla naszej Wspólnoty również w przyszłości.

Jedną czy dwie Siostry, które są teraz w Nordhausen, zostawię na miejscu, chociaż na razie nie mogę ustalić, które to będą. Siostry mogę przysłać, niestety, dopiero na dzień 15 kwietnia, ponieważ obecnie mamy spore braki personalne i żadnej z Sióstr nie mogę zwolnić. W swoim czasie powiadomię też Księdza Dziekana Wand o terminie ich przybycia. Polecając niniejszą sprawę Bożej Opatrzności, podpisuję się z wyrazami najgłębszego szacunku,

oddana

Rudolstadt

Do Księdza Proboszcza Bechema, Rudolstadt, z dnia 10 stycznia 1881 r.

Nysa, dnia 10 stycznia 1881 r.

Chciałabym wyrazić najserdeczniejsze podziękowania za pełne szacunku zaufanie, które Ksiądz Proboszcz łaskawie okazał nam swoją ofertą złożoną w liście. Nie ukrywam trudności, które wiążą się z zakładaniem nowej placówki, tym niemniej jestem gotowa podjąć to wyzwanie. To przecież ziemia naszej świętej Matki Elżbiety i chyba nam wolno i powinnyśmy w jej imieniu zapytać o to Księdza Proboszcza, bo na ile od nas zależy odmówienie zgody? W związku z tym, świadoma obowiązku, powiadomiłam o tym naszego Przewielebnego Księdza Kuratora Kanonika Kleina, wysyłając mu wszystkie związane z tym dokumenty oraz prosząc o wyrażenie opinii w tej sprawie. Jego decyzji będziemy się musiały, co prawda, podporządkować, mamy jednak nadzieję, że będzie korzystna.

Na roztrzygnięcie, czy nasz Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup nie będzie przeciwny temu pomysłowi, musimy oczywiście poczekać. Licząc na to, że działalność Szarych Sióstr w Rudolstadt znajduje się w planach Boga, na pewno uda się usunąć wszelkie przeszkody.

z głębokim oddaniem
M. F. W.
przełożona generalna

Do Księdza Kuratora Kleina z dnia 10 stycznia 1881 r.

+++

Nysa, dnia 10 stycznia 1881 r.

Przewielebny Księże!
Najdostojniejszy Księże Kuratorze!

Przed kilkoma dniami otrzymałam załączony list wraz z innymi załącznikami. Ksiądz Proboszcz Bechem z Rudolstadt bardzo prosi Szare Siostry na tamtejszą misję. Z mojej strony oraz ze strony moich asystentek nie mamy żadnych wątpliwości co do możliwości przejęcia przynajmniej na próbę kwestionowanej[24] placówki w Rudolstadt, pamiętając o działalności naszej patronki, świętej Elżbiety w Turyngii. Świadoma odpowiedzialności proszę o opinię Jego Ekscelencję.

Odpowiedź z Katowic jeszcze nie nadeszła.

Do Księdza Proboszcza Bechema, Rudolstadt, z dnia 30 maja 1881 r.

Nysa, dnia 30 maja 1881 r.

Przewielebny Księże Proboszczu!

Na pytanie Przewielebnego Księdza Proboszcza z 26 dnia tego miesiąca, chciałabym pokornie odpowiedzieć, że imię „Imme" jest nam całkowicie obce. W związku z tym nie jestem w stanie udzielić jakiejkolwiek informacji w tej pełnej wątpliwości sprawie.

Mam nadzieję, że za parę dni będę mogła Księdzu Proboszczowi przesłać konkretną wiadomość – pomogą nam w tym z pewnością św. Józef i św. Matka Elżbieta.

Z wyrazami szczególnego szacunku,

oddana
M. F. Werner
przełożona generalna

Bobolice

Do Pana Hrabiego Strachwitz Bobolice, z dnia 13 listopada 1873 r.

Nysa, dnia 13 listopada 1873 r.

Wasza Hrabiowska Łaskawość!

Niniejszym chciałabym pokornie podziękować Waszej Ekscelencji za pokwitowanie na 30 talarów przeznaczonych na zakup odzieży. Pieniądze

24 Będącej pod znakiem zapytania.

przekazałam Pańskiemu urzędnikowi podatkowemu za pośrednictwem jednej z Sióstr, która jechała do Potzen do pomocy w opiece.

Przy tej sposobności nie mogę się powstrzymać, by jeszcze raz nie wyrazić żalu, że będąc przejazdem w Henrykowie, nie miałam możliwości rozmowy z Jego Ekscelencją. Leżało mi na sercu tak wiele spraw, jednak nie chciałam zaczynać rozmowy, widząc, jak bardzo Jego Ekscelencja był udręczony sprawami ekonomicznymi. Dlatego też będę panu Hrabiemu naprzykrzać się listownie.

Zbliżająca się zima nagli do wstawienia pieca do sypialni Sióstr. Ponieważ jestem zobowiązana troszczyć się o ich zdrowie, zwracam się do Waszej Ekscelencji o wyrażenie zgody na postawienie w sypialni Sióstr piecyka, choćby tylko żelaznego.

Mam nadzieję, że pan Hrabia raczy przychylnie spojrzeć na moją prośbę. W przeciwnym razie, znajdę się w bardzo nieprzyjemnej sytuacji i konieczności odwołania Sióstr. Ich zdrowie może się w krótkim czasie bardzo pogorszyć, bo wracając z nocnych dyżurów, nie będą miały gdzie się ogrzać.

Do Pana Hrabiego Strachwitz , Bobolice, z dnia 29 września 1874 r.

Wielmożny Pan
Hrabia von Strachwitz
Bobolice
powiat ząbkowicki

Nysa, dnia 29 września 1874 r.

Wasza Hrabiowska Łaskawość!

Niniejszym pokornie odpowiadam Jego Ekscelencji, że wyrażam gotowość odwołania Siostry Hilarii i zastąpienia jej przez silniejszą Siostrę. Bardzo proszę Jego Przewielebność o wykopanie studni przed domem Sióstr oraz o otoczenie go ogrodzeniem. W przeciwnym razie będę zmuszona do odwołania wszystkich Sióstr, co dał mi do zrozumienia Ksiądz Biskup Sufragan jako Kurator Zgromadzenia[25], który też jest za tym.

Prosząc o przychylną odpowiedź, przekazuję wyrazy poważania,

oddana
podpisano F. W.
przełożona generalna

25 Adrian Włodarski – od 18.3.1861 r. sufragan Wrocławia. Od roku 1860 do dnia swojej śmierci 30.05.1875 r. był Kuratorem Zgromadzenia.

Siciny

Do Księdza Proboszcza Pohla, Siciny, z dnia 14 stycznia 1885 r.

+

Nysa, dnia 14 stycznia 1885 r.

Przewielebny Księże Proboszczu!

Czuję się podobnie jak Przewielebny Ksiądz Proboszcz. Na przełomie roku człowiek musiałby się rozdwoić i stąd nieco opóźnienia w odpowiedzi na jego list.

Perspektywa własnego domu opieki dla Sióstr jest bardzo kusząca, gdyby tylko były na to środki. Najpierw musimy sobie jednak odpowiedzieć na pytanie, kto miałby być właścicielem nieruchomości, na którą liczymy. Wydaje mi się, że najkorzystniejszym rozwiązaniem dla Sióstr byłoby, gdyby to było w Domu Macierzystym. W zarządzie kościelnym jest dużo osób i nieuniknione są zróżnicowane poglądy, których uwzględnianie, zwłaszcza w trakcie prac budowlanych, może sprawiać Siostrom sporo kłopotów i trudności.

Przy czym, nie da się wykluczyć, że w tych złych czasach i tak wszystko może zabrać państwo. Poza tym, kto wie, czy jeszcze raz nie odbierze też wszystkiego zarządowi Kościoła. Natomiast, żeby wszystko zabrać nam, Siostrom, musieliby najpierw rozwiązać Zgromadzenie albo je wysiedlić. W podobnym przypadku Przewielebny Ksiądz Biskup oświadczył jakiś czas temu zainteresowanemu Księdzu Proboszczowi, że życzyłby sobie instytucji charytatywnej, której właścicielką będzie ona sama.

Jeśli chodzi o załatwienie środków, to pozwalam sobie zauważyć, że zgodnie z najnowszym zarządzeniem Jego Ekscelencji Księdza Biskupa, które Siostry już otrzymały i o czym z pewnością poinformowały Księdza Proboszcza, Siostrom uniemożliwia się zdobywanie środków poprzez nadzwyczajną zbiórkę. Niestety, ze strony Domu Macierzystego też nie mogę obiecać żadnego wsparcia i ze względu na te dwie ostatnie okoliczności realizacja tego pięknego projektu musi być przesunięta w czasie, czego bardzo żałuję, ale, niestety, nie mogę zmienić. Oby dobry Bóg zechciał pokierować tą sprawą ku swojej chwale.

Serdeczne podziękowanie Czcigodnemu Księdzu za miłe życzenia, na które odpowiadam równie serdecznie, życząc, by dobry Bóg zechciał wzmocnić i zachować jego zdrowie oraz wspierał nas w tej niełatwej pracy.

Z najwyższym szacunkiem,

oddana
M. F. W.

Szprotawa

Do Księdza Proboszcza w Szprotawie, z dnia 2 sierpnia 1881 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 2 sierpnia 1881 r.

Przewielebny Księże Proboszczu!

Mam zaszczyt powiadomić Księdza Proboszcza, że Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup z dniem 22 lipca 1881 roku, nr 1093, udzielił pozwolenia, by zgodnie z regulaminem Przewielebny Ksiądz Proboszcz przyjął obowiązki spowiednika Szarych Sióstr.

Z całego serca dziękuję za wszelkie dobro i starania, które Ksiądz Proboszcz okazywał dotychczas moim Siostrom i proszę najusilniej o okazywanie dalszej troskliwej życzliwości dla nich.

Z wyrazami szacunku i wdzięczności,

oddana
M. Franciszka Werner
przełożona generalna

Sztokholm, Dom Opieki im. Józefiny (Josephinahemmet)

Do Królowej Józefiny, Szwecja, z dnia 28 marca 1873 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

Nysa na Śląsku, dnia 28 marca 1873 r.

Wasza Królewska Wysokość i Pani!

Z powodu śmierci Przełożonej Generalnej Szarych Sióstr św. Elżbiety, Matki Marii Merkert spoczywającej w Panu, konieczne było, niestety, przeprowadzenie nowych wyborów. Podczas głosowania w dniu 11 marca do przejęcia tego stanowiska wybrano podpisaną poniżej, najuniżeńszą sługę Jej Wysokości.

Mając na uwadze przeogromną łaskawość, którą Jej Królewska Wysokość okazywała dotychczas naszemu Zgromadzeniu, a zwłaszcza Siostrom posługującym w Sztokholmie, poczuwam się w obowiązku zwrócić się do Jej Wysokości z pokorną prośbą o przyjęcie do wiadomości wyniku tego wyboru oraz o

zachowanie łaskawości i wyrozumiałości wobec naszego Zgromadzenia, również pod moim kierownictwem.

Mając nadzieję i ufając w Bożą pomoc, liczę na to, że moje Siostry, starając się ze wszystkich swych sił, będą zasługiwały na łaskawość i przychylność Jej Królewskiej Wysokości. Polecając Jej Królewską Mość i Jej Najłaskawszy Dom Bożej opiece, proszę przyjąć zapewnienie najgłębszego szacunku i wyrazy posłuszeństwa,

najpokorniejsza
M. Franciszka Werner
przełożona generalna

Do Królowej Józefiny, Szwecja, z dnia 30 grudnia 1873 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa na Śląsku, dnia 30 grudnia 1873 r.

Wasza Królewska Wysokość i Pani!

Z opieką Boga i dzięki łaskawości Jej Królewskiej Wysokości, naszemu Zgromadzeniu Szarych Sióstr św. Elżbiety udało się jeszcze bardziej rozszerzyć działalność na terenie Królestwa Szwecji.

Z najgłębszą wdzięcznością i pokorą dziękując Jej Wysokości za okazywane nam dowody wielkoduszności, w tym szczególnie za wspaniałomyślne wyposażenie kaplicy pw. Najświętszego Serca Jezusa oraz oddanie domu dla użytku Sióstr, ośmielam się pod koniec tego roku przedłożyć sprawozdanie o działalności Szarych Sióstr i prosić o dalszą przychylność i łaskawość dla naszego Zgromadzenia.

Błagając o najobfitsze łaski dla Jej Królewskiej Wysokości i Jej Królewskiego Domu, pozostaję z wyrazami najgłębszej czci i poważania,

najpokorniejsza
M. Franciszka Werner
przełożona generalna

1. Pierwszy projekt umowy dla Domu Opieki im. Józefiny, Sztokholm, niedatowany [1872]

Jeszcze za czasów urzędowania Przełożonej Generalnej Matki Marii Merkert w 1872 roku sformułowano projekt umowy dla Katolickiego Domu Opieki im. Józefiny (Josephinahemmet), który został istotnie zmieniony przez Franciszkę Werner w dniu 10.12.1874 r.

Projekt

Porozumienie pomiędzy Jej Królewską Wysokością, Królową Szwecji i Norwegii a Przełożoną Generalną Szarych Sióstr, Marią Merkert w Nysie, w imieniu Zgromadzenia wspomnianych Sióstr.

§ 1

Szare Siostry przejmują opiekę nad ubogimi i chorymi przebywającymi w Katolickim Domu dla Ubogich i Chorych w Sztokholmie, ufundowanym przez Jej Wysokość Królową, Wdowę.
Liczbę sióstr ustala się tymczasowo na cztery, na mniej więcej dwadzieścia osób znajdujących się pod ich opieką. W razie konieczności i po uzgodnieniu liczba ta może zostać zwiększona.

§ 2

Siostry są zobowiązane nie tylko do pielęgnacji i nadzorowania chorych i ubogich, lecz również do utrzymywania czystości i porządku, troszczenia się o kuchnię, pranie oraz o prowadzenie domu.
Do wykonywania cięższych prac wynajmowana będzie dodatkowa pomoc.
Na wyżywienie sióstr przeznacza się miesięcznie 20 talarów szwedzkich; dla osób ubogich wypłacane będzie co miesiąc 12 talarów szwedzkich.

§ 3

Na ubranie dla każdej siostry przeznacza się rocznie 100 talarów szwedzkich. Oprócz tego siostra przełożona Domu dla Ubogich otrzyma 100 talarów szwedzkich na specjalne wydatki, na małą jałmużnę itd.
Na poczet rent inwalidzkich Domu Macierzystego wypłacanych będzie rokrocznie 10 talarów pruskich; przeznaczone one będą na utrzymanie sióstr w podeszłym wieku i chorych, które będą zastępowane przez zdrowe siostry.

§ 4

Koszty podróży każdej siostry oddelegowanej do posługi w Katolickim Domu dla Ubogich w Sztokholmie, będą zwracane do Domu Macierzystego. Tak samo będzie się opłacać podróż powrotną sióstr niezdolnych do posługi z powodu choroby lub wieku. Do tej kategorii nie będzie się jednak zaliczać sióstr, które opuszczą kraj z własnej woli lub z innych powodów. Co pięć lat opłacana będzie podróż siostry przełożonej w towarzystwie jednej z sióstr do Domu Macierzystego.

§ 5

Pielęgnacja siostry, która zachoruje, odbywać się będzie na miejscu na terenie domu zakonnego. W przypadku śmierci siostry, należy się zatroszczyć o jej pogrzeb oraz o odprawienie Mszy św. w intencji wiecznego spokoju jej duszy.

§ 6

Poza podanymi powyżej opłatami pokrywane będą jeszcze wszystkie wydatki na remonty, oświetlenie, ogrzewanie, a także na podatki. Tak samo będą załatwiane wszelkie przybory oraz sprzęty domowe, a także odzież dla ubogich, łóżka oraz bielizna pościelowa. Na utrzymanie w dobrym stanie bielizny oraz ubrań dla ubogich wypłacanych będzie rocznie 50 talarów szwedzkich.

§ 7

Rzeczy powierzane siostrom należy zapisywać w inwentarzu oraz co roku dokonywać ich kontroli. Poza tym siostra przełożona ma dostarczać comiesięczne sprawozdanie o zarządzaniu majątkiem Domu dla Ubogich.

§ 8

Zarząd administracji Domu dla Ubogich, który mianuje się na podstawie specjalnych statutów, obejmuje nadzór oraz kierownictwo nad domem dla chorych i ubogich. Tę jednostkę administracyjną wobec sióstr reprezentować będzie dyrektor. Siostry będą mogły zwracać się do niego ze wszystkimi sprawami i za jego też pośrednictwem odbywać się będą wszelkie operacje pieniężne. W razie powstania nieporozumień pomiędzy dyrektorem a siostrami, siostry mogą zwrócić się pisemnie do zarządu.

§ 9

Obydwie strony mają prawo do wypowiedzenia niniejszej umowy z zachowaniem rocznego terminu.

Propozycje zmian do pierwszego projektu umowy dla Domu Opieki im. Józefiny (Josephinahemmet) [z 1872 roku], Sztokholm, z dnia 10 grudnia 1874 r.

Zmiany, których należy dokonać w projekcie.
Przełożona Generalna Maria Merkert zmarła 14 listopada 1872 r.

Odnośnie § 2. zaznacza się, że do prania należy przydzielić praczkę, natomiast do ciężkich prac oraz do takiej posługi wobec osób chorych, która przekracza siły lub narusza poczucie przyzwoitości sióstr, wyznaczyć należy męską pomoc. Dodatkowo w nagłówku kartki znajduje się adnotacja:

> Do ciężkich prac, np. do rąbania drewna czy układania materiałów opałowych, noszenia wody i takich czynności pielęgnacyjnych, które przekraczają siły sióstr bądź naruszają ich poczucie przyzwoitości, przydziela się do pomocy mężczyzn.

Moim zdaniem, wynagrodzenie w wysokości 20 talarów szwedzkich na miesiąc jest zbyt niskie dla jednej siostry, ponieważ licząc w walucie pruskiej, jest to jedynie 5 talarów Rzeszy i 10 srebrnych groszy, z których w dzisiejszych drogich czasach nie da się utrzymać. W każdym kontrakcie, który zawierany jest tutaj w Prusach z jakimkolwiek urzędem, zastrzega się dla każdej siostry i przyznaje 8 do 10 talarów pruskich na miesiąc. To samo dotyczy ubogich i chorych, podlegających pielęgnacji, dla których 12 talarów szwedzkich jest niewystarczające.

W § 3 należałoby skorygować, że na poczet renty inwalidzkiej w Domu Macierzystym płacić należy rocznie nie 10, lecz 20 talarów pruskich, ponieważ tutejsze urzędy wypłacają od 25 do 30 talarów pruskich.

W § 6 należałoby jeszcze dołączyć środki piorące.

W § 7 kontrola inwentarza mogłaby się odbywać co roku, skreślić trzeba natomiast składanie comiesięcznego sprawozdania o zarządzaniu majątkiem przez siostrę przełożoną, gdyż na każdą siostrę wypłaca się tylko i wyłącznie określoną sumę pieniędzy.

2. Drugi projekt umowy dla Domu Opieki im Józefiny, Sztokholm, niedatowany [10 grudnia 1874 r.]

Porozumienie pomiędzy Jej Królewską Wysokością, Królową Szwecji i Norwegii a obecną Przełożoną Generalną Szarych Sióstr, Franciszką Werner, w imieniu Zgromadzenia wspomnianych Sióstr.

§ 1

Szare Siostry przejmują opiekę nad ubogimi i chorymi, przebywającymi w Katolickim Domu dla Ubogich w Sztokholmie, ufundowanym przez Jej Wysokość Królową, Wdowę.
Liczbę Sióstr ustala się tymczasowo na cztery, na mniej więcej dwadzieścia osób znajdujących się pod ich opieką. W razie konieczności i po uzgodnieniu liczba ta może zostać zwiększona.

§ 2

Siostry zakonne są zobowiązane nie tylko do pielęgnacji i nadzorowania chorych i ubogich, lecz również do utrzymywania czystości i porządku, do troszczenia się o kuchnię, pranie oraz o prowadzenie domu.
Do wykonywania cięższych prac wynajmowana będzie dodatkowa pomoc.
Jeśli chodzi o wyżywienie Sióstr, przeznacza się miesięcznie dwadzieścia jeden (21 Kr) koron szwedzkich; dla osób ubogich wypłacane będzie co miesiąc 14 koron szwedzkich (14 Kr). Na utrzymanie chorych przyjętych z przypadku wydawany będzie specjalny rachunek.

§ 3

Na ubranie dla każdej siostry przeznacza się rocznie 100 koron szwedzkich; oprócz tego siostra przełożona Domu dla Ubogich otrzyma sto (100) koron szwedzkich na specjalne wydatki, na małą jałmużnę itd.
Na poczet rent inwalidzkich Domu Macierzystego wypłacanych będzie rokrocznie 20 talarów pruskich. Przeznaczone one będą na utrzymanie Sióstr w podeszłym wieku i chorych, które będą wtedy zastępowane przez zdrowe siostry.

§ 4

Koszty podróży każdej siostry, oddelegowanej do posługi w Katolickim Domu dla Ubogich w Sztokholmie, będą zwracane do Domu Macierzystego. Tak samo będzie się opłacać podróż powrotną sióstr niezdolnych do posługi z powodu choroby bądź wieku. Do tej kategorii nie będzie się jednak zaliczać sióstr, które opuszczą kraj z własnej woli lub innych powodów. Co pięć lat opłacana będzie podróż siostry przełożonej w towarzystwie jednej z sióstr do Domu Macierzystego.

§ 5

Pielęgnacja siostry, która się rozchoruje, odbywać się będzie na miejscu na terenie domu zakonnego. W przypadku śmierci siostry, należy się zatroszczyć o jej pochówek oraz o odprawienie Mszy św. w intencji wiecznego spokoju jej duszy.

§ 6

Poza podanymi powyżej opłatami pokrywane będą jeszcze wszystkie wydatki na remonty, oświetlenie, ogrzewanie, a także na podatki. Tak samo będą załatwiane wszelkie przybory oraz sprzęty domowe, a także odzież dla ubogich, łóżka i bielizna pościelowa. Załatwić należy środki piorące, a na utrzymanie w dobrym stanie bielizny oraz ubrań dla ubogich wypłacać się będzie rocznie 50 talarów szwedzkich.

§ 7

Rzeczy powierzane siostrom należy zapisywać w inwentarzu oraz co roku dokonywać ich kontroli. Poza tym siostra przełożona musi prowadzić dokładną rachunkowość wszystkich wydatków domowych.

§ 8

Zarząd administracji Domu dla Ubogich, który jest mianowany na podstawie specjalnych statutów, obejmuje nadzór oraz kierownictwo nad domem dla chorych i ubogich. Tę jednostkę administracyjną wobec sióstr reprezentować będzie dyrektor. Siostry mogą się do niego zwracać ze wszystkimi sprawami, za jego pośrednictwem odbywać się będą wszelkie operacje pieniężne. W razie powstania nieporozumień pomiędzy dyrektorem a siostrami, siostry mogą się zwrócić pisemnie do Zarządu.

§ 9

Obydwie strony mają prawo do wypowiedzenia niniejszej umowy z zachowaniem rocznego terminu.

Do Królowej Józefiny, Szwecja, z dnia 10 grudnia 1874 r.

Nysa, dnia 10 grudnia 1874 r.

Jej Królewska Wysokość!

Łaskawie proszę o pozwolenie, bym mogła przekazać do wglądu załączony w dosłownej kopii projekt, przesłany mi przez Siostrę Walerię wraz z podanymi w załączniku niezbędnymi zmianami, pozostawiając jego treść do dowolnego uznania Jej Ekscelencji.

Proszę przyjąć wyrazy najgłębszej czci i uszanowania,

pokorna sługa

Do Królowej Józefiny, Szwecja, niedatowany [1875 r.]

Proszę Jej Dostojną Wysokość o łaskawe pozwolenie przekazania sobie załączonych czterech egzemplarzy umowy.

Niniejsza umowa zawiera jedynie drobne uzupełnienia, jest w zasadzie taka sama jak ta, którą przesłano mi od Jej Wysokości. Z ufnością oczekuję, że te uzupełnienia nie wzbudzą Jej dezaprobaty.

Do § 2 dołączyłam zapis, że sumę 14 koron na osobę należy zwiększać w zależności od potrzeb, tzn. być może w następstwie podwyżki cen lub temu podobnych wydarzeń, gdyż sytuacja może bardzo łatwo ulegać zmianom. Tak samo jest, jeśli potrzebne okażą się specjalne środki wzmacniające dla chorych, środki do kąpieli i tym podobne, one także muszą się znaleźć na osobnym rachunku. Niniejsze klauzule dołączyłyśmy do wszystkich umów zawartych ze szpitalami, ponieważ koszty wyżywienia wszędzie zostały obliczone na normalne zapotrzebowanie.

W § 7 zawarte jest ustalenie, że siostra przełożona musi prowadzić dokładną księgowość domowego budżetu. Proszę Jej Królewską Wysokość o łaskawe pozwolenie wytłumaczenia sobie tego zapisu. Siostry lub siostra przełożona otrzymują określoną kwotę na osobę, potwierdzając jej odbiór. Za to przejmują zobowiązanie utrzymywania i pielęgnowania osób chorych i ubogich. Dyrektor placówki ma prawo do przeprowadzania inspekcji, czy siostry wypełniają swoje obowiązki wobec pacjentów, czy dostarczają im stosownej do warunków i wystarczającej ilości wyżywienia itd.

Nie wierzę, by Jej Królewska Wysokość miała jakiekolwiek wątpliwości co do szczerości działań sióstr i dlatego chciałabym całkowicie pominąć to ustalenie, gdyż z jednej strony, jakakolwiek nieuczciwość jest niemożliwa dzięki specjalnemu nadzorowi dyrektora. Z drugiej strony, siostry zobowiązane są w swoim sumieniu, a jeszcze bardziej przez zapisy Konstytucji, do skrupulatnego oddawania chorym i ubogim tego, co do nich należy. Siostry muszą też co roku przedkładać do Domu Macierzystego oraz naszemu Przewielebnemu Księdzu Kuratorowi rachunki na to, co nabyły dla siebie. Takiego ustalenia nie mamy też w żadnej umowie i nasz Przewielebny Ksiądz Kurator nigdy by się na to nie zgodził. Proszę Jej Królewską Wysokość o najłaskawsze wybaczenie tego otwartego tekstu, ale jestem do tego zmuszona ze względu na swoją pozycję wobec Sióstr.

W związku z tym proszę Jej Najjaśniejszą Wysokość o pozwolenie dołączenia mej najpokorniejszej prośby. Jeśli umowa w tej wersji, w jakiej byłam zmuszona ją sformułować, znajdzie łaskawą aprobatę Jej Wysokości, proszę o podpisanie jej czterech egzemplarzy, abym mogła je również przedłożyć do podpisu naszemu Najłaskawszemu Księdzu Biskupowi oraz Najprzewielebniejszemu Księdzu Kuratorowi.

Z najgłębszym poważaniem,

najpokorniejsza

Umowa dla Domu Opieki imienia Józefiny (Josephinahemmet), Sztokholm, z dnia 23 marca 1875 r.

Porozumienie pomiędzy Jej Królewską Wysokością, Królową Szwecji i Norwegii a obecną Przełożoną Generalną Szarych Sióstr, Franciszką Werner, w imieniu Zgromadzenia wspomnianych Sióstr.

§ 1

Szare Siostry przejmują opiekę nad ubogimi i chorymi, przebywającymi w Katolickim Domu dla Ubogich i Chorych w Sztokholmie, ufundowanym przez Jej Wysokość Królową, Wdowę.
Liczbę sióstr ustala się tymczasowo na cztery, na mniej więcej dwadzieścia osób znajdujących się pod ich opieką. W razie konieczności i po uzgodnieniu liczba ta może zostać zwiększona.

§ 2

Siostry zobowiązane są nie tylko do pielęgnacji i nadzorowania chorych i ubogich, lecz również do utrzymywania czystości i porządku, do troszczenia się o kuchnię, pranie oraz o prowadzenie domu. Do wykonywania cięższych prac wynajmowana będzie dodatkowa pomoc.
Na wyżywienie sióstr przeznacza się miesięcznie dwadzieścia jeden (21) koron szwedzkich. Dla osób ubogich wypłacane będzie co miesiąc czternaście (14) koron szwedzkich. Ta ostatnia kwota będzie w razie konieczności podwyższana. Na utrzymanie chorych przyjętych z przypadku wypłacane będzie co miesiąc dwadzieścia jeden (21) koron szwedzkich. Leki, środki do kąpieli itd., będą płacone według specjalnego rozliczenia.

§ 3

Na ubranie każda siostra otrzyma rocznie sto (100) koron szwedzkich. Oprócz tego siostra przełożona Domu dla Ubogich otrzyma sto (100) koron szwedzkich na specjalne wydatki, małą jałmużnę itd.
Na renty inwalidzkie w Domu Macierzystym wypłacane będzie rokrocznie dwadzieścia (20) talarów pruskich, na utrzymanie sióstr w podeszłym wieku i chorych, które będą wtedy zastępowane przez zdrowe siostry.

§ 4

Koszty podróży każdej siostry oddelegowanej do posługi w Katolickim Domu dla Ubogich w Sztokholmie będą zwracane do Domu Macierzystego. Do tej kategorii nie będzie się jednak zaliczać sióstr, które opuszczą kraj z własnej woli lub innych powodów. Co pięć lat opłacana będzie podróż siostry przełożonej w towarzystwie jednej z sióstr do Domu Macierzystego.

§ 5

Pielęgnacja siostry, która rozchoruje się, odbywać się będzie na miejscu na terenie domu zakonnego. W przypadku śmierci siostry należy zatroszczyć się o jej pochówek oraz o odprawienie Mszy św. w intencji wiecznego spokoju jej duszy.

§ 6

Poza podanymi powyżej opłatami pokrywane będą jeszcze wszystkie wydatki na remonty, oświetlenie, ogrzewanie, a także na podatki. Tak samo załatwiać się będzie wszelkie przybory oraz sprzęty domowe, a także odzież dla ubogich, łóżka i bieliznę pościelową. Załatwić należy środki piorące, a na utrzymanie w dobrym stanie bielizny oraz ubrań dla ubogich wypłacać się będzie rocznie pięćdziesiąt (50) koron szwedzkich.

§ 7

Siostry są zobowiązane do złożenia relacji z wykorzystywania wszelkich powierzonych im dóbr.

§ 8

Zarząd administracji Domu dla Ubogich, który mianuje się na podstawie specjalnych statutów, obejmuje nadzór oraz kierownictwo nad domem opieki. Tę jednostkę administracyjną wobec sióstr reprezentować będzie dyrektor. Siostry mogą się do niego zwracać ze wszystkimi sprawami i za jego pośrednictwem odbywać się będą wszelkie operacje pieniężne. W razie powstania nieporozumień pomiędzy dyrektorem a siostrami, siostry mogą zwrócić się pisemnie do Zarządu.

§ 9

Obydwie strony mają prawo do wypowiedzenia niniejszej umowy z zachowaniem rocznego terminu.

Sztokholm, dnia 23 marca 1875 r.

Józefina

Włodarski
Ksiądz Biskup Sufragan jako Kurator
Szarych Sióstr

M. Franciszka Werner
przełożona generalna

Do Królowej Józefiny, Szwecja, niedatowane [23 marca 1875 r.]

Wasza Królewska Mość!

Bardzo proszę, by Jej Królewska Wysokość zechciała łaskawie przyjąć moje szczere podziękowanie za pismo najłaskawiej ręcznie napisane. Jednocześnie pozwolę sobie przekazać Jej Królewskiej Wysokości umowy, podpisane przez Jego Ekscelencję Księdza Biskupa, naszego Najdostojniejszego Księdza Kuratora oraz przeze mnie.

Żywię prawdziwą nadzieję, że dobry Bóg obdarzy tę instytucję obfitymi łaskami, gdyż założenie tejże fundacji było działaniem na rzecz Jego chwały i dla dobra cierpiącej ludzkości.

Oby wszechmocny Bóg zechciał wysłuchać moich próśb i po tysiąckroć pobłogosławił Jej Królewską Mość, a także udzielił moim Siostrom łaski wiernego trwania w powołaniu.

Z najgłębszym szacunkiem i poważaniem,

najpokorniejsza

Sztokholm, Fundacja pamięci Króla Oskara I Minne

Do Królowej Józefiny, wdowy, Szwecja, z dnia 4 października 1875 r.

Nysa, dnia 4 października 1875 r.

Wasza Królewska Wysokość!

Bardzo proszę o najłaskawsze pozwolenie na złożenie pokornego zawiadomienia, że trzy Siostry z mojego Zgromadzenia, o które Wasza Wysokość prosiła na październik tego roku do nowej Fundacji, przyjadą do Sztokholmu około 15 października. Towarzyszyć im będą moje najserdeczniejsze życzenia błogosławionej posługi.

Oby dobry Bóg zechciał wzmacniać i osłaniać Jej Królewską Wysokość ku swojej najwyższej chwale i dla dobra cierpiących, aby Jej Wysokość mogła się jeszcze długo cieszyć błogosławionymi owocami swoich szlachetnych, prawdziwie królewskich dzieł.

Najuniżeniej proszę Jej Królewską Wysokość, by raczyła przyjąć wyrazy mojego najgłębszego szacunku i oddania,

najpokorniejsza
M. Franciszka Werner
przełożona generalna Szarych Sióstr

Do Królowej Józefiny, Szwecja, z dnia 16 listopada 1875 r.

Nysa, dnia 16 listopada 1875 r.

Wasza Królewska Wysokość!

Najpokorniej proszę o przyjęcie moich podziękowań za przesłane mi łaskawie ręcznie napisane pismo.

Ku mojemu serdecznemu ubolewaniu, nie mam, niestety, możliwości realizacji wyrażonego tam życzenia Jej Wysokości, a mianowicie wysłania Siostry Melchiory jako przełożonej do Fundacji Georgs-Minne[26]. Nowe przepisy Zgromadzenia wielokrotnie udaremniają mi swobodne decyzje. Jestem natomiast zmuszona do podjęcia mojego pierwotnego planu i wyznaczenia Siostry Dionizji na Siostrę przełożoną, a także Siostry Andrezji, Siostry Fortunaty i Siostry Wigilii do Fundacji pamięci Króla Oskara Minne. Mam nadzieję, że Jej Królewska Wysokość łaskawie zezwoli na te innowacje i Siostra Dionizja z Siostrą Andrezją jeszcze w tym miesiącu przybędą do Sztokholmu.

Siostrę Angelikę, którą wysłałam do Fundacji pamięci Króla Oskara Minne, pilnie potrzebuję do zakładanej na wiosnę placówki w Stord, przy której ma być szkoła, którą mogłaby przejąć Siostra Angelika. Proszę Jej Królewską Mość na wyrażenie zgody, by Siostra Angelika mogła spędzić u Sióstr w Domu dla Ubogich im. Józefiny miesiące pozostałe do otwarcia szkoły i placówki oraz w tym czasie przyswoić sobie język szwedzki i tamtejsze zwyczaje. Jestem przekonana, że Siostra Angelika z jej prawdziwie pobożnym sercem będzie w trakcie swojego pobytu z całych sił pomagać Siostrom we wszelkich pracach.

Chciałabym Jej Królewską Wysokość jeszcze najpokorniej poprosić o powstrzymanie się od planu [ustanowienia] przełożonej prowincji dla placówek w Szwecji. W naszym Zgromadzeniu jest to niedopuszczalne, jak już pozwoliłam sobie wcześniej nadmienić. Przy tak dużej liczbie Sióstr i placówek w Szwecji podejmowane będą jednak teraz częstsze kontrole ze strony Domu Macierzystego.

Zapewnienie ochrony i pomocy dla moich Sióstr w Szwecji ze strony Jej Królewskiej Mości zdejmuje z mojego serca ogromne zmartwienie. Usilnie proszę Jej Książęcą Wysokość o przyjęcie zapewnienia z mojej strony i ze strony moich Sióstr o najszczerszych modlitwach w Jej intencji.

Z najgłębszymi wyrazami szacunku i poważania,

najpokorniejsza
F. W.
przełożona generalna
Szarych Sióstr

26 Prawidłowo: Oskara Minne.

Do Dyrekcji Fundacji pamięci Króla Oskara I Minne, Sztokholm, z dnia 11 maja 1877 r.

Wielce Szanowna Dyrekcja Fundacji pamięci Króla Oskara Minne
w Sztokholmie

Nysa, dnia 11 maja 1877 r.

Siostra przełożona Dionizja powiadomiła mnie, że Dyrekcja Fundacji pamięci Króla Oscara Minne została powołana i zatwierdzona przez Jego Królewską Wysokość Króla Oskara II.

Zarówno w interesie Szanownej Dyrekcji, jak i moim powinno leżeć, żeby ująć w umowie stanowisko moich Sióstr[27] odnośnie wielce Szanownej Dyrekcji, samej placówki, jak i obustronnych uwarunkowań. Dlatego zwracam się z pokorną prośbą do Państwa o przesłanie wiernego niemieckiego tłumaczenia regulaminu Fundacji pamięci Króla Oskara Minne, zatwierdzonego przez Jego Królewską Wysokość.

Z wyrazami najgłębszego szacunku,

oddana
przełożona generalna
Szarych Sióstr

Projekt umowy dla Fundacji pamięci Króla Oskara I Minne, Sztokholm, dnia 2 września 1877 r.

Odpis projektu, w takiej samej formie przesłany do Dyrekcji w dniu 2 września 1877 r.

Umowa

pomiędzy Dyrekcją Instytucji Dobroczynnej, ufundowanej w Sztokholmie przez Jej Królewską Wysokość Józefinę, Królową Szwecji i Norwegii, nazwanej „Fundacją pamięci Króla Oskara I Minne", a obecną Przełożoną Generalną Zgromadzenia Szarych Sióstr, M. Franciszką Werner w Nysie, w imieniu Zgromadzenia wspomnianych Sióstr.

§ 1

Szare Siostry przejmują opiekę nad pensjonariuszkami przebywającymi we wspomnianej placówce. Liczbę sióstr ustala się tymczasowo na osiem, na mniej więcej trzydzieści dwie osoby znajdujące się pod ich opieką. W razie zwiększenia się liczby pensjonariuszek i po uzgodnieniach Dyrekcji z Przełożoną Generalną liczba sióstr może zostać zwiększona.

§ 2

Siostry są zobowiązane nie tylko do pielęgnacji i nadzorowania chorych pensjonariuszek, lecz również do prowadzenia kuchni, utrzymywania czystości i porządku oraz do ogólnego prowadzenia domu.

27 Uzupełnienie na marginesie kartki: „obowiązków i kompetencji moich Sióstr".

Do wykonywania cięższych prac lub takich, które przekraczają siły sióstr, wynajmowana będzie przez siostrę przełożoną na koszt placówki niezbędna pomoc.

§ 3

Kuchnia placówki prowadzona będzie zgodnie z przepisami opracowanymi przez siostrę przełożoną i zaaprobowanymi przez Dyrekcję. Do decyzji siostry przełożonej pozostawia się odbieranie wszystkich potrzebnych artykułów od dostawców wybranych przez Dyrekcję. Do pokrycia mniejszych, nieplanowanych wydatków, a także na opłacenie pomocy, wspomnianej w poprzednim paragrafie, siostra przełożona otrzyma na początku każdego miesiąca niezbędne środki, których szczegółowe rozliczenie musi przedłożyć Dyrekcji pod koniec tego samego miesiąca.

§ 4

Siostra przełożona zobowiązana jest do prowadzenia inwentarza wszelkich dóbr powierzanych siostrom, który podlegać będzie co roku kontroli Dyrekcji.

§ 5

Przydzielanie sióstr do poszczególnych posług leży w gestii siostry przełożonej.

§ 6

Koszty podróży każdej siostry, oddelegowanej na wspomnianą placówkę w Sztokholmie, pokrywane będą przez Dom Macierzysty. Tak samo opłacana będzie podróż do Domu Macierzystego siostry przełożonej w towarzystwie jednej z sióstr, planowana co pięć lat.

§ 7

Siostry otrzymają wyżywienie i zakwaterowanie w domu zakonnym. Oprócz sypialni niezbędnych dla ich liczby, siostry będą miały do dyspozycji również położony w pobliżu pokój dzienny oraz jadalnię. Pielęgnacja sióstr, które nagle ciężko się rozchorują, odbywać się będzie w odrębnym pokoju na koszt placówki. W przypadku zgonu którejkolwiek z nich zadbać należy o pochówek oraz o odprawienie Mszy św. w intencji wiecznego spokoju zmarłej.

§ 8

Na zakup odzieży każda siostra otrzyma rocznie 150 koron. Oprócz tego siostra przełożona dostanie do dyspozycji 250 koron na specjalne wydatki, małą jałmużnę itd. Jeśli chodzi o renty inwalidzkie Domu Macierzystego, wypłacane będzie rokrocznie na jedną siostrę pięć talarów = 15 marek, z czego pokrywane będą koszty utrzymania sióstr wymagających opieki[28] i zastąpienia ich przez osoby zdrowe. Koszty podróży tych sióstr do Domu Macierzystego ponosi placówka dobroczynna.

§ 9

Siostry mają prawo do samodzielnego wykonywania niezbędnych prac ręcznych, szycia itd. na terenie domu zakonnego.

28 Wymagające pielęgnacji.

§ 10

Przełożonej Generalnej przysługuje prawo do odwoływania sióstr i zastępowania ich przez inne, jeżeli uzna to za stosowne, przy jednoczesnym uwzględnianiu wszystkich słusznych życzeń Dyrekcji. Dyrekcja musi otrzymać powiadomienie o planowanej zmianie, jednakże bez podawania jej powodu. Natomiast jeżeli odwołanie siostry nastąpi na wniosek lub polecenie Dyrekcji, wszystkie koszty podróży zarówno odchodzącej, jak i przybywającej nowej siostry, ponosi kasa placówki.

§ 11

Dyrekcję wobec sióstr reprezentuje dyrektor. W przypadku nieporozumień pomiędzy siostrami a dyrektorem, siostry powinny się zwrócić do Dyrekcji w formie pisemnej.

§ 12

Obydwie strony mają prawo do wypowiedzenia niniejszej umowy z zachowaniem półrocznego terminu.

Do Dyrekcji Fundacji pamięci Króla Oskara I Minne, Sztokholm, z dnia 2 września 1877 r.

Nysa, dnia 2 września 1877 r.

Do Wielce Szanownej Dyrekcji Instytucji Dobroczynnej
„Fundacji pamięci Króla Oskara I Minne"
w Sztokholmie

Z pokorą przekazuję w załączeniu umowę, sporządzoną na potrzeby wyżej wspomnianej placówki. Nie ukrywam nadziei, że Wielce Szanowna Dyrekcja będzie gotowa zaakceptować tekst umowy w podanej postaci. Gdyby konieczne okazało się wprowadzenie zmian w którymkolwiek paragrafie, łaskawie proszę o powiadomienie mnie o tym fakcie. W pierwszym przypadku proszę o sporządzenie dwóch egzemplarzy umowy, które należy opatrzyć podpisami Wielce Szanownych Państwa, a następnie udostępnić mi je w celu przedłożenia do podpisu Przewielebnego Księdza Kuratorara naszego Zgromadzenia oraz podpisania przeze mnie. Jeden z podpisanych egzemplarzy prześlę następnie na ręce Wielce Szanownej Dyrekcji, drugi zatrzymam w archiwum naszego Domu.

oddana
M. F. Werner
przełożona generalna
Zgromadzenia
Szarych Sióstr

Do Księdza w Szwecji, z dnia 2 września 1877 r.

Nysa, dnia 2 września 1877 r.

Mam zaszczyt wyrazić moje serdeczne podziękowanie Czcigodnemu Księdzu za przetłumaczenie treści regulaminu oraz jego łaskawe przekazanie. Jednocześnie pozwalam sobie dołączyć umowę dla Fundacji pamięci Króla Oskara I Minne w celu przekazania jej Dyrekcji placówki wraz z pismem towarzyszącym.

Umowę sformułowano według projektu Przewielebnego Księdza, w możliwie jak najlepszej formie, którą dołączam na życzenie w oryginale, i mam nadzieję, że niniejszą sprawę będzie można doprowadzić do końca.

Z wyrazami szacunku,

oddana
M. F. Werner
[przełożona generalna]

Umowa dla Fundacji pamięci Króla Oskara I Minne, Sztokholm, z dnia 3 maja 1878 r.

Umowa

pomiędzy Dyrekcją Instytucji Dobroczynnej ufundowanej w Sztokholmie przez Jej Królewską Wysokość Józefinę, Królową Szwecji i Norwegii, nazywanej „Fundacją pamięci Króla Oskara I Minne", a obecną Przełożoną Generalną Zgromadzenia Szarych Sióstr, M. Franciszką Werner w Nysie, w imieniu Zgromadzenia wspomnianych Sióstr.

§ 1

Szare Siostry przejmują opiekę nad pensjonariuszkami przebywającymi we wspomnianej placówce. Liczbę sióstr ustala się tymczasowo na osiem. Po uzgodnieniach Dyrekcji z Przełożoną Generalną liczba sióstr może zostać zwiększona.

§ 2

Siostry są zobowiązane nie tylko do pielęgnacji i nadzorowania chorych pensjonariuszek, ale również do prowadzenia kuchni, utrzymywania czystości i porządku oraz do ogólnego prowadzenia domu.
Do wykonywania cięższych prac lub takich, które przekraczają siły sióstr, wynajmowana będzie przez siostrę przełożoną na koszt placówki niezbędna pomoc. Gdyby się jednak okazało, że pomoc potrzebna będzie dłużej niż przez sześć dni, można ją wynająć wyłącznie za porozumieniem Dyrekcji oraz siostry przełożonej.

§ 3

Kuchnia placówki prowadzona będzie zgodnie z przepisami opracowanymi przez siostrę przełożoną i zaaprobowanymi przez Dyrekcję. Do decyzji siostry przełożonej pozostawia się odbieranie wszystkich potrzebnych artykułów od dostawców wybranych przez Dyrekcję.

Do pokrycia mniejszych, nieplanowanych wydatków, a także na opłacenie pomocy, wspomnianej w poprzednim paragrafie, siostra przełożona otrzyma na początku każdego miesiąca niezbędne środki, których szczegółowe rozliczenie musi przedłożyć Dyrekcji pod koniec tego samego miesiąca.

§ 4

Siostry ponoszą osobistą odpowiedzialność za wszelkie powierzone im dobra. Siostra przełożona zobowiązana jest do zapisywania ich w inwentarzu, który podlegać będzie co roku kontroli Dyrekcji.

§ 5

Przydzielanie sióstr do poszczególnych prac leży w gestii siostry przełożonej.

§ 6

Koszty podróży każdej siostry, oddelegowanej do posługi na wspomnianą placówkę w Sztokholmie, pokrywane będą przez Dom Macierzysty. Tak samo opłacana będzie podróż do Domu Macierzystego siostry przełożonej w towarzystwie jednej z sióstr, planowana co pięć lat.

§ 7

Siostry otrzymają wyżywienie, bieliznę oraz mieszkanie na terenie domu zakonnego. Oprócz sypialni niezbędnych dla ich liczby, siostry dostaną do dyspozycji również położony w ich pobliżu pokój dzienny oraz jadalnię. Pielęgnacja sióstr, które nagle ciężko się rozchorują, odbywać się będzie w odrębnym pokoju na koszt placówki. W przypadku zgonu którejkolwiek z nich zadbać należy o pochówek oraz odprawienie Mszy św. w intencji wiecznego spokoju zmarłej.

§ 8

Na zakup odzieży każda siostra otrzyma rocznie sto pięćdziesiąt (150) koron. Oprócz tego siostra przełożona dostanie do dyspozycji dwieście pięćdziesiąt (250) koron na specjalne wydatki, małe jałmużny itd. Jeśli chodzi o renty inwalidzkie Domu Macierzystego, wypłacane będzie rokrocznie na jedną siostrę pięć talarów = 15 marek, z czego pokrywać się będzie koszty utrzymania sióstr wymagających opieki i zastąpienia ich przez osoby zdrowe. Koszty podróży tych sióstr do Domu Macierzystego ponosi placówka dobroczynna.

§ 9

Siostry mają prawo do samodzielnego wykonywania niezbędnych prac ręcznych, szycia itd. na terenie domu zakonnego.

§ 10

Przełożonej Generalnej przysługuje prawo do odwoływania sióstr i zastępowania ich przez inne, jeżeli uzna to za stosowne. Dyrekcja, która ma prawo wnioskować o wymianę sióstr u Przełożonej Generalnej, jest informowana z góry o każdej wymianie.

Jeżeli odwołanie siostry następuje na wniosek Dyrekcji, koszty podróży, zarówno siostry odchodzącej, jak i siostry zastępującej, ponosi Dyrekcja. Jeżeli siostra zostaje wysłana decyzją Przełożonej Generalnej, wszelkie powyżej wymienione koszty pokrywa Zgromadzenie.
W przypadku wypowiedzenia niniejszej umowy, koszty podróży wszystkich odchodzących sióstr pokrywa strona, która tę umowę wypowiedziała.

§ 11

Dyrekcję wobec sióstr reprezentuje dyrektor. W przypadku nieporozumień pomiędzy siostrami a dyrektorem, siostry powinny się zwrócić do Dyrekcji w formie pisemnej.

§ 12

Obydwie strony mają prawo do wypowiedzenia niniejszej umowy z zachowaniem półrocznego terminu.

Sztokholm, dnia 27 marca 1878 r.
[podpisy nieczytelne]

Nysa, dnia 3 maja 1878 r.

Fischer
Kurator

M. Franciszka Werner
przełożona generalna Zgromadzenia
Szarych Sióstr
świętej Elżbiety

Do Dyrekcji Fundacji pamięci Króla Oskara I Minne, Sztokholm, z dnia 15 lipca 1881 r.

Dnia 15 lipca 1881 r.

Wielce Szanowna Dyrekcjo
Fundacji pamięci Króla Oskara I Minne

Niniejszym wyrażam moje najgłębsze podziękowanie za wyrazy współczucia, które Szanowna Dyrekcja okazała mi po stracie Siostry Dionizji, spoczywającej w Panu, z uznaniem wspominając najszczersze starania Zmarłej o założenie fundacji.
Bardzo leży mi na sercu wybór nowej Siostry przełożonej i Szanowna Dyrekcja może być pewna, że będziemy, tak jak dotychczas, reprezentować interesy Fundacji.
Ze względu na panującą obecnie sytuację ciągle jeszcze jesteśmy w naszej działalności ograniczone i nie od razu możemy tak działać, jak byśmy chciały. Mamy jednak nadzieję, że mianowanie nowej Siostry przełożonej do Fundacji pamięci Oskara Minne możliwe będzie już w następnym miesiącu.
Z wyrazami najgłębszego szacunku,

oddana
M. Franciszka Werner
przełożona generalna

Sztokholm, ogólnie

Do Panny Agnes Muffad, Szwecja, z dnia 4 kwietnia 1874 r.

Nysa, dnia 4 kwietnia 1874 r.
w Wielką Sobotę

Szanowna Panno!

Serdecznie dziękując za miły list, śpieszę poinformować, że dołożę starań, by rozważyć wniosek dotyczący Siostry Walerii i proponowanego przez nią stanowiska co do świąt wielkanocnych. Niniejszym proszę, aby Szanowna Panna zechciała dostarczyć moją odpowiedź Jej Królewskiej Wysokości, jednocześnie składając u jej stóp wyrazy najgłębszej czci i poważania.

Natomiast w kwestii próśb dotyczących wyjazdu Sióstr ze Szwecji do Helsinek i Petersburga, żałuję z całego serca, ale nie mogę ich, łaskawa Panno, spełnić. Tutejsza sytuacja w Prusach jest obecnie zbyt niekorzystna, by pozyskiwać nowe osoby na stanowisko nauczyciela, abstrahując od tego, że kształcenie takich sił wymaga niemałego wkładu finansowego. Całe przedsięwzięcie uniemożliwia w obydwu przypadkach również nieznajomość języka.

Oprócz dwóch już przebywających w Szwecji Sióstr żadna z nas nie zna szwedzkiego i jest tylko jedna Siostra, która rozumie rosyjski. Nawet gdyby nie było przeszkód tego rodzaju i tak nie mogłabym wysłać Sióstr do wspomnianych miejsc. W większości już istniejących placówek Zgromadzenia zapotrzebowanie personalne jest tak duże, że sama nie wiem, skąd brać nowe Siostry na zaspokojenie takich potrzeb. Mojej pełnej dyskrecji może być Szanowna Panna oczywiście całkowicie pewna.

Korzystając z okazji, chciałabym wyrazić raz jeszcze moje najserdeczniejsze podziękowanie za wszelkie dowody miłości okazywane przez Panią moim tamtejszym Siostrom. Z wyrazami szacunku i życzeniami zdrowych i pełnych łask świąt wielkanocnych,

oddana
podpisana F. W.

Do Królowej Józefiny, Szwecja, z dnia 8 grudnia 1874 r.

Nysa, dnia 8 grudnia 1874 r.

Jej Królewska Wysokość!

Najpierw chciałabym prosić o przyjęcie moich najpokorniejszych podziękowań za szanowne i poufne własnoręcznie napisane pismo z dnia 11 tego miesiąca. Proszę o wyrozumiałość z powodu pewnego opóźnienia oczekiwanej odpowiedzi, ale dłuższa podróż przeszkodziła mi w spełnieniu tego obowiązku.

Jej Królewska Wysokość ponownie wyraziła wątpliwości, czy Siostra Waleria będzie się nadawać do nowo otwieranego szpitala. Ona też specjalnie sobie tego nie życzy, nawet się do mnie zwróciła z prośbą, żeby pozwolić jej zostać w istniejącym Domu Starców albo przenieść do ojczyzny.

W związku z tym Jej Królewska Wysokość dostanie do nowego szpitala Siostrę przełożoną, która, chociaż jeszcze nie mówi płynnie po francusku, jednak przy odrobinie ćwiczeń praktycznych osiągnie brakującą jej biegłość w tym języku. Mam też nadzieję, że Siostra będzie w stanie zadowolić Jej Wysokość we wszystkich pozostałych aspektach. Zgodnie z przepisami naszych Konstytucji wszystkie nasze placówki podlegają bezpośrednio Domowi Macierzystemu. Nie mam takiej możliwości – chociaż z ogromną chęcią wyszłabym naprzeciw życzeniu Jej Wysokości – by nową Siostrę przełożoną mianować przełożoną prowincjalną szwedzkich placówek. Jestem jednak przekonana, że Siostra Waleria dzięki planowanym porozumieniom oraz w uznaniu planów i zamiarów Domu Macierzystego absolutnie się nie wycofa, tym bardziej, że pozostaje nadal na swoim dotychczasowym polu działania.

Jeżeli chodzi o Siostrę Radegundis, po jej przybyciu ani przez moment nie zamierzałam mianować jej przyszłą przełożoną, widząc w niej jedynie prostą Siostrę.

Muszę jeszcze nadmienić, że niemożliwe jest wysłanie Siostry do Szwecji jeszcze tej zimy, być może najwcześniej uda się to zrobić dopiero w kwietniu przyszłego roku. W obecnej chwili nie mam do dyspozycji żadnej Siostry, która mogłaby ją zastąpić.

Jednocześnie pozwalam sobie na pełną szacunku uwagę, że za kilka dni nadejdzie projekt umowy do Domu imienia Józefiny w niezmienionej wersji, do wiadomości Jej Królewskiej Wysokości i podjęcia ostatecznej decyzji.

Proszę pozwolić na przekazanie Jej Królewskiej Mości wyrazów najgłębszego respektu i szacunku,

najpokorniejsza sługa

Do Księdza Proboszcza Bernharda, Sztokholm, z dnia 6 marca 1876 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 6 marca 1876 r.

Przewielebny Księże,
Wielebny Księże Proboszczu!

Serdecznie dziękuję za list z 19 dnia minionego miesiąca. Bardzo się cieszę i dziękuję dobremu Bogu, że moje Siostry odnalazły się w nowej sytuacji i z zadowoleniem wypełniają swoje obowiązki.

Dwie z oczekiwanych Sióstr wyruszą w podróż z innymi Siostrami, przewidzianymi do pełnienia posługi w Domu Opieki pamięci Georga Minne[29] i jeśli to będzie możliwe, dotrą na miejsce dwudziestego piątego. W tym momencie nie jestem jednak w stanie podać dokładnej daty ich wyjazdu stąd, gdyż panujące tu uciążliwe warunki bardzo utrudniają przenosiny Sióstr.

Miło mi, że nie ma żadnych żądań w kwestii szkoły, bowiem i tak nie mogłabym wysłać żadnej Siostry wcześniej, zanim rząd nie rozwiąże tutejszych szkół. Dla dobra sprawy stanowczo odwodzi się mnie tutaj od złożenia wypowiedzenia. Z drugiej strony, bezużyteczne jest kształcenie nowej kadry, gdyż osoby zakonne są zdecydowanie usuwane ze szkół. Nasze powołanie to właściwie pielęgnacja chorych, a szkoły, które obecnie prowadzimy, zostały przejęte tylko dlatego, że zmusiły nas do tego okoliczności. Ale dobry Bóg sprawi, że również w Szwecji wszystko będzie się działo dla Jego większej chwały.

Za wszelkie dobro, które Przewielebny Ksiądz Proboszcz okazuje moim Siostrom, składam serdeczne „Bóg zapłać". Zarazem proszę pozwolić mi też na wyrażenie mojej najgłębszej prośby, by zechciał Ksiądz Proboszcz być na zawsze ich dobrym i wiernym doradcą i wsparciem.

Serdecznie prosząc o jałmużnę w postaci modlitwy za moje Zgromadzenie, mam zaszczyt podpisać się z wyrazami najwyższego szacunku i poważania,

oddana

Do Wikariusza Apostolskiego Hubera, Sztokholm, z dnia 11 marca 1880 r.

Do Jego Ekscelencji
Wikariusza Apostolskiego w Szwecji
Najprzewielebniejszego Księdza G. Hubera
w Sztokholmie

Nysa, dnia 11 marca 1880 r.

Najdostojniejszy,
Najprzewielebniejszy Księże Wikariuszu Apostolski!

Życzliwe zaangażowanie Przewielebnego Księdza Wikariusza Apostolskiego wobec naszych Sióstr, jak i wobec mnie, które zawsze wyraża i okazuje również w swoim piśmie z 7 tego miesiąca, pozwala mi mieć nadzieję na przychylne przyjęcie niniejszej pokornej prośby.

Z pełnym zaufaniem chciałabym podzielić się z Jego Ekscelencją zmartwieniem, które odczuwam z powodu planowanego zwalniania Sióstr posługujących w Domu Opieki dla Chłopców, chociaż samo zwolnienie, jak i jego data są jeszcze nieokreślone. Uspokaja mnie nieco fakt, że same Siostry w niczym się do tego zwolnienia nie przyczyniły, a również Jego Przewielebność nie dostał żadnych skarg z nimi związanych, o czym powiadomił mnie Ksiądz Radca Müller z Berlina.

Po pierwsze, muszę więc nadmienić, że teraz absolutnie niemożliwe jest odwołanie tamtejszych Sióstr do Prus. Zakończone niedawno obrady w Izbie Deputowanych dają wyraźnie do zrozumienia, że koniec *Kulturkampfu* jest jeszcze daleki.

Aktualne regulacje określają bardzo wyraźnie, i to pod rygorem natychmiastowego przymusowego wydalenia, że do przyjęcia jakiejkolwiek Siostry z zagranicy do tutejszych placówek wymagane będzie od najwyższych władz duchownych najpierw państwowe zezwolenie. Natomiast z kościelnej strony zwracanie się o taką zgodę, jak i składanie wniosku o przyjęcie nowicjuszek, a także o złożenie przez nie ślubów zakonnych, uważane jest za niestosowne, co można jasno wywnioskować z milczenia naszego Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa, po trzykrotnym wysłaniu do niego zapytania w tejże kwestii. Już sama myśl o zwolnieniu tamtejszych Sióstr napawa mnie troską o ich przyszłość. Po Bogu, w którym pokładam ogromną nadzieję, bardzo liczę na opiekę ze strony Jego Ekscelencji i mając właśnie takie zaufanie do Księdza Wikariusza Apostolskiego, odważyłam się podzielić moim zatroskaniem.

Drugi punkt, który pozwolę sobie poruszyć, dotyczy wysłania nowych Sióstr do Szwecji. Ksiądz Wikariusz życzy sobie, aby to nie doszło do skutku w celu zostawienia tam otwartych miejsc dla trzech zwalnianych Sióstr. Tak jak jestem gotowa respektować Jego życzenia, tak niepewność związana ze zwolnieniem Sióstr wprawia mnie w pewne zakłopotanie. Dom Macierzysty, zgodnie z umową, jest zobowiązany do świadczenia koniecznej pomocy na rzecz obydwu placówek, mianowicie zarówno dla Fundacji pamięci Króla Oskara Minne, jak i Domu im. Józefiny. Nie ma żadnej możliwości, aby to robić stąd, ponieważ, jak już wspomniałam powyżej, odwołanie Sióstr jest niedozwolone. Do świadczenia pomocy mogłabym wskazać jedynie Siostry z Norra, ponieważ one nie są związane określonymi obowiązkami. Jednakże pięć tamtejszych Sióstr nie jest w stanie podołać wszystkim wymaganiom stawianym im w opiece ambulatoryjnej. Dlatego proszą mnie o pomoc w ich codziennej działalności, co z pewnością ułatwiłoby na tamtych placówkach rozwiązanie pewnych problemów w niektórych, w miarę lekkich przypadkach. Ksiądz Wikariusz wie najlepiej, że zanim Siostry zostaną wysłane do posługi, powinny najpierw przez dłuższy czas pobyć na miejscu, zwłaszcza w celu nauczenia się języka szwedzkiego, ponieważ, co dałby Bóg, tamtejsze Siostry prawdopodobnie będą mogły jeszcze przez jakiś

29 Prawidłowo: Oskara Minne.

czas pozostać w Domu Opieki dla Chłopców. Z powodu presji w obecnej sytuacji zagranica stanie się jedynym miejscem schronienia, w którym będzie można zatrzymać nowo przyjęte Siostry i oddelegować je do posługi. Ze wszech miar pożądane wydaje się mające wkrótce nastąpić zwiększenie ich liczby w Norra.

Mam pełne zaufanie do Przewielebnego Księdza Wikariusza co do pierwszego punktu, czyli zwolnienia Sióstr z Domu Opieki dla Chłopców, że o ile to będzie możliwe, pozostawi je w tym lubianym miejscu, gdzie przez 13 lat pełniły wierną służbę. Mając także pewność co do łaskawej aprobaty Jego Ekscelencji i że Jego ojcowska opieka trwać będzie nadal, chciałabym najpierw z najwyższą pokorą poprosić o pozwolenie zwiększenia liczby Sióstr w Norre (o dwie). Polecając nas wszystkie pobożnym modlitwom oraz ojcowskiej życzliwości Księdza Wikariusza Apostolskiego, nie zaprzestajemy błagać o obfite łaski dla Jego Ekscelencji oraz dla świętego dzieła Boskiej misji.

Proszę przyjąć zapewnienie o najwyższym szacunku i poważaniu,

posłuszna
M. F. W.
przełożona generalna
Szarych Sióstr

Do Wikariusza Apostolskiego Hubera, Sztokholm, z dnia 30 kwietnia 1880 r.

Nysa, dnia 30 kwietnia 1880 r.

Najdostojniejszy,

Najprzewielebniejszy Księże Wikariuszu Apostolski!

W nawiązaniu do pisma Jego Ekscelencji, pozwalam sobie pokornie powiadomić, że mniej więcej w połowie maja przybędzie jedna Siostra do pielęgnacji chorych. Jednocześnie z całego serca polecam opiece Jego Przewielebności tamtejsze Siostry poświęcające się ambulatoryjnej pielęgnacji, nie obciążając jednak z tej racji Jego Ekscelencji żadnymi dodatkowymi zadaniami. Ambulatoryjna pielęgnacja chorych pacjentów jest naszym głównym zadaniem. Opatrzność Boża oraz wdzięczność chorych, jak pokazuje wieloletnie doświadczenie, sprawiają, że zajmujące się tym Siostry mają prawie wszędzie wystarczające utrzymanie. Jeśli więc wysłanie do Norra jednej z Sióstr nie zaspokoi potrzeby zwiększenia liczby personelu niezbędnego do opieki ambulatoryjnej, ufam w życzliwą akceptację Jego Ekscelencji, gdyby dalsze zwiększanie tej liczby okazało się później konieczne.

Proszę przyjąć moją serdeczną i pilną prośbę o nieustającą przychylność ze strony Jego Przewielebności dla nas wszystkich oraz zapewnienie o najwyższym szacunku,

posłuszna
M. F. Werner
przełożona generalna
Szarych Sióstr

Do Pani Baronowej von Pfusterschmid, Sztokholm, z dnia 14 grudnia 1883 r.

Do Jej Wielce i Dobrze Urodzonej
Pani Baronowej von Pfusterschmid
w Sztokholmie

Nysa, dnia 14 grudnia 1883 r.

Szanowna Pani Baronowo!

Z wielką radością odebrałam właśnie wiadomość, że kiermasz zorganizowany na rzecz naszych tamtejszych Sióstr, wbrew wcześniejszym oczekiwaniom, miał niespodziewane powodzenie. To dobremu Bogu, który pobłogosławił całe przedsięwzięcie i Waszej Łaskawości, Pani Baronowo, zawdzięczamy tak udany, i pomyślny przebieg kiermaszu.

Proszę mi więc pozwolić na wyrażenie z mojej strony najserdeczniejszego „Bóg zapłać" za wielość włożonej pracy, starań i poświęceń, które Jej Łaskawość tak wspaniałomyślnie i bezinteresownie osobiście świadczyła, niezmordowanie pozyskując jeszcze innych do tego samego celu. Wielce Szanowna Pani, proszę zarazem uniżenie o przekazanie moich najserdeczniejszych i najpokorniejszych podziękowań wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wsparli całe przedsięwzięcie. Niech Bóg wynagrodzi Was wszystkich doczesnymi i wiecznymi dobrami za to wielkie i dobre dzieło, które uczyniliście ku Jego chwale i dla zbawienia bliźnich. W historii naszego Zgromadzenia na zawsze niezapomniane pozostanie to, co szlachetne i miłosierne serca z dalekiej Północy zrobiły dla wspomożenia naszej świętej posługi. Wraz z naszymi tamtejszymi Siostrami cieszymy się z pięknych i dobrych podarunków bożonarodzeniowych. Serdecznie prosimy Dzieciątko Jezus, aby zechciało obdarować Jej Łaskawość jeszcze większymi i lepszymi darami.

Z zapewnieniem najwyższego szacunku,

wdzięczna i oddana
M. Fr. W.
przełożona generalna

Toruń

Do Księdza Proboszcza Schmeja, Toruń, z dnia 12 grudnia 1885 r.

Do Przewielebnego
Księdza Proboszcza Schmeja
w Toruniu
ul. św. Jana

Nysa, dnia 12 grudnia 1885 r.

Przewielebny Księże Proboszczu!

Pisma Przewielebnego Księdza Proboszcza z dnia 6 tego miesiąca, dotyczącego wysłania Szarych Sióstr do Torunia, nie mogłam przeczytać inaczej, jak tylko z radosnym zainteresowaniem. Przypomina mi to mimowolnie pewnego człowieka z Ewangelii, który będąc w potrzebie, tak długo pukał do drzwi swego przyjaciela, aż dostał trzy bochenki chleba. Podobnego sukcesu życzyłabym niezmordowanym staraniom Przewielebnego Księdza o utworzenie placówki naszego Zgromadzenia w Toruniu. Z tego względu spróbowałam najpierw wybadać, przez zaufaną osobę, jakie stanowisko zająłby w tej kwestii nasz Przewielebny Ksiądz Biskup, gdyż bez jego pozwolenia nie wolno mi otworzyć żadnych domów w zagranicznych diecezjach.

Jego Ekscelencja najpierw wysłuchał z dużym zainteresowaniem informacji o usiłowaniach Księdza Proboszcza, jednak w obliczu braku Sióstr stwierdził: „No tak, gdyby Ksiądz Proboszcz, który chciałby tu mieć trzy Siostry, wysłał zamiast jednej kandydatki przynajmniej trzy, moglibyśmy się bardziej otworzyć na jego prośbę, ale w obecnej chwili jestem zmuszony ją odrzucić, bo trzeba wesprzeć i wzmocnić już istniejące placówki".

W związku z tym nie mogę teraz udzielić wiążącej obietnicy, dla dobra sprawy rezygnuję też z kierowania prośby do Księdza Biskupa. Być może, uda się jednak Księdzu Proboszczowi spełnić powyższe warunki, a ja wtedy będę próbować zrobić, co się da. Ciężko mi teraz zorganizować podróż do Torunia na weryfikacyjną rozmowę w tej sprawie, bowiem leżę obłożnie chora[30] i mamy właśnie bardzo dużo do zrobienia. Ponadto te ogromne odległości i zimna pora roku z pewnością bardzo utrudnią podróż. Może udałoby się całą sprawę trochę posunąć, gdyby Przewielebny Ksiądz Proboszcz był tak uprzejmy i w międzyczasie

30 Franciszka Werner zmarła dwa dni później, w dniu 14.12.1885 r.

poinformował mnie pisemnie jak duże ma być przyszłe mieszkanie dla Sióstr, w jakim stanie i jak położone, oraz w jaki sposób zapewni się im utrzymanie.

Dziękując serdecznie za okazane nam zaufanie, życzę sukcesów w realizacji zamierzeń, a na nadchodzące święta Bożego Narodzenia przesyłam życzenia wielu łask i radości od Dzieciątka Jezus. Pozostaję z najwyższym szacunkiem,

oddana
M. Fr. W.
przełożona generalna

Tuczno

Do Pana Hrabiego Theodora w Stolberg, Tuczno, z dnia 14 sierpnia 1882 r.

14 sierpnia 1882 r.

Odpowiedź.

Wielce Szanowny Panie Hrabio!

Na pytanie Jego Hrabiowskiej Łaskawości z dnia 31 lipca tego roku, dotyczące sprzedaży naszej nieruchomości w Tucznie, mam zaszczyt pokornie odpowiedzieć, że wiadomość Jego Ekscelencji [uzyskana] od Księdza Proboszcza była nieco przedwczesna.

Wprawdzie mamy zamiar sprzedać tę nieruchomość, ale jeszcze nie teraz. Dopóki Siostry posługują w Tucznie, chcemy ją zatrzymać, bo o wiele lepiej jest mieć własne mieszkanie niż wynajmowane. Najpierw musimy się też porozumieć z władzami duchownymi.

Z wyrazami szacunku,

oddana
przełożona generalna

Do Księdza Proboszcza Alkiewicza, Tuczno, z dnia 18 października 1885 r.

Do Przewielebnego
Księdza Proboszcza Alkiewicza
w Tucznie

Nysa, dnia 18 października 1885 r.

Najdostojniejszy Księże Proboszczu!

Proszę o łaskawe wybaczenie, że dopiero dzisiaj odpowiadam na jego list z dnia 27 sierpnia. Przeszkodziła mi w tym dość przykra choroba, która dopiero co

zaczęła nieco ustępować. Z faktu, że w osobie Siostry Adelindy, która miała się tam pojawić w minioną niedzielę, wysłałam nową Siostrę przełożoną, można wnioskować, że chcę spełnić pragnienie Księdza Proboszcza, aby jeszcze przez rok utrzymać tamtejszą placówkę. Niestety, nie podzielam nadziei, że w międzyczasie sprawy pójdą w lepszym kierunku, a same Siostry będą mogły skutecznie działać. W związku z tym biorę pod uwagę rozwiązanie tamtejszej placówki po upływie roku. Przy ewentualnej sprzedaży nieruchomości Ksiądz Proboszcz będzie miał wśród potencjalnych nabywców, oczywiście, pierwszeństwo zakupu. Liczne starania i troska o placówkę w trakcie jej istnienia dają Księdzu Proboszczowi do tego uzasadnione prawo.

Odwołanie Siostry Afry uważam za najlepsze rozwiązanie[31]. Proszę, by Wasza Przewielebność pilnie zatroszczył się o moje Siostry i jako ich duchowy przewodnik surowo dopilnował, by zgodnie z przepisami Konstytucji wiodły swoje życie i prowadziły działalność zarówno na terenie domu zakonnego, jak i poza nim. Wtedy też dobry Bóg pobłogosławi ich skuteczność i sprawi, że będą szczęśliwe. Polecając przy okazji siebie i całe Zgromadzenia przychylności i modlitwie Waszej Przewielebności, pozostaję w najgłębszym szacunku,

oddana
Fr. Wr.
przełożona generalna

31 Poniżej znajduje się dopisek inną ręką, który z powodu postrzępionego brzegu kartki zachował się tylko częściowo: „ponieważ Siostra Amelia z powodu stanu zdrowia poprosiła o przeniesienie, może też wspólnie z Siostrą Afrą wyjechać… [i] będę, jak się da najszybciej, starać się o [zastępstwo] do Tuczna".

Dokumenty dotyczące historii Zgromadzenia

Deklaracja o wystąpieniu ze Zgromadzenia Boromeuszek z dnia 20 czerwca 1850 r.

Nysa, dnia 20 czerwca 1850 r.

Dzisiaj pojawiła się u poniżej podpisanego Księdza nowicjuszka ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza, Franciszka Werner z Nysy, córka zmarłego tutejszego szewca Wernera, która w klasztorze nosiła imię Joanna.

Oświadcza, że w dniu 18 czerwca 1850 roku zdecydowała się wystąpić z klasztoru, ponieważ martwi się, że jej skłonność do chorób może być dla zakonu sporym obciążeniem.

Doszło do tego, że mi powiedziano, jakobym była zgorszeniem dla innych Sióstr. Ale to moja skłonność do chorób stanowiła powód, że nie zawsze mogłam przyłączać się do radosnego i pełnego pogody ducha nastroju innych nowicjuszek.

Sporządzam spis moich rzeczy, które przyniosłam do Zgromadzenia i będę prosić o ich zwrot. Udam się do Księdza Kirchnera do Łagiewnik [powiat dzierżoniowski], aż do podjęcia innej decyzji. Z mojego majątku oddałam ówczesnemu zwierzchnikowi Szarych Sióstr, Księdzu Kapelanowi, obecnie Proboszczowi Fischerowi 230 talarów, które po jego odejściu z Nysy, po wzroście do 330 talarów, przekazano Księdzu Proboszczowi w Nysie. Z tego przy moich obłóczynach, względnie na pokrycie tychże, zapłacono 100 talarów Siostrze przełożonej.

Jako szczególny powód mojego wystąpienia mogę jeszcze tylko dodać, że mimo gorących modlitw, nie mogłam znaleźć spokoju w moim sercu, widząc w tym palec Boży. Czułam, że to nie jest moje miejsce. Jednak przy tym w posłudze pielęgniarskiej znalazłam sporo radości. Poza tym, nie mogę się uskarżać na żadne osobiste urazy czy nieprzyjazne traktowanie, chociaż określenie „stara", przy otrzymanym upomnieniu, nieco mnie zabolało. Ucieszyłam się z przeniesienia do Głogówka, żeby pomóc Siostrze Adeli i chciałam ją naprawdę wspierać, aż do 18 czerwca tego roku, gdy postanowiłam wystąpić z klasztoru z obawy, że przez moje choroby będę dla pozostałych Sióstr prawdziwym ciężarem.

Przeczytano na głos, przyjęto, podpisano,

Franciszka Werner
a. U. S.
Neumann

Porozumienie o zwrocie wniesionego mienia po wystąpieniu ze Zgromadzenia Sióstr Boromeuszek z dnia 23 września 1850 r.

Wynegocjowano w Nysie, dnia 23 września 1850 r.

Franciszka Werner otrzymała dzisiaj zlikwidowane po jej wystąpieniu ze Zgromadzenia Sióstr Boromeuszek trzysta trzydzieści dziewięć talarów, a mianowicie

1. Dokumenty hipoteczne ustanowione na Księdza Kapelana Fischera z dnia 19 grudnia 1845 r. o poręczonych dwustu, czyli 200 talarach, na Gärtnerstelle nr 7 w Nowej Wsi, ulokowanych na procent od 3 lipca 1850 roku, które Werner daje do przepisania Księdzu Fischerowi.
2. Kwit dłużny małżeństwa Heisigsch z dnia 9 września 1848 roku o scedowanych na rzecz Werner prawach do 58 talarów 6 groszy.
3. Śląski hipoteczny list zastawny Rietschena i Werda nr 165 o 50 talarach wraz z kuponami od lipca tego roku oraz
4. W gotówce 30 talarów 24 grosze razem 339 talarów.

Zrezygnowała ona z wszelkich dalszych roszczeń wobec Księdza Dziekana Neumanna, wobec zakonu Sióstr Boromeuszek oraz Księdza Proboszcza Fischera we Wrocławiu. Te roszczenia mogłyby się odnosić do zwrotu przedmiotów wniesionych do wspólnoty Sióstr dla ambulatoryjnej pielęgnacji chorych na Placu Kościelnym lub wynikać ze stosunków z ową placówką albo z Siostrami ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Boromeusza. Mogą one być też powiązane z tymi relacjami albo mieć u podstaw jakikolwiek inny pretekst. Przy czym zainteresowana stwierdziła, że nie wniosła nic innego poza tym, co już zlikwidowano i jej zwrócono, uznając, że wszystkie jej roszczenia zostały całkowicie zaspokojone. W imieniu wszystkich powyżej wymienionych osób Ksiądz Dziekan Neumann przyjął to zrzeczenie.

Przeczytano na głos, przyjęto, podpisano,

Franciszka Werner
Neumann
Dittrich

Założenie Fundacji celem wsparcia Sióstr w podeszłym wieku, dnia 16 sierpnia 1871 r.

Z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez Jego Ekscelencję Księdza Biskupa, Najdostojniejszego Księdza Sufragana Wrocławia

Protokół

Wynegocjowano w Nysie, dnia 16 sierpnia 1871 r.

Za pozwoleniem Przewielebnej Przełożonej Generalnej Marii Merkert, naszej kochanej Matki, my, podpisane poniżej Siostry, postanowiłyśmy założyć dom opieki[32] dla Sióstr w podeszłym wieku, które nie są już zdolne do pełnienia posługi.

32 Poprawione na marginesie: „Prywatny fundusz wspierający".

W tym celu zobowiązałyśmy każdą placówkę bez wyjątku do wpłacania rocznej składki w wysokości dwóch talarów. Jednakże te placówki, które znajdują się w lepszej sytuacji finansowej, mogą przeznaczać na ten cel wyższą kwotę, a także udostępniać do pomocy swój personel.

W tym celu Siostra Helena Schwarzer, przełożona wspólnoty w Głubczycach, została wybrana skarbniczką. Do niej należy przekazywać w styczniu coroczną opłatę, zwolnioną od opłat pocztowych.

Siostra skarbniczka ma obowiązek założenia księgi, do której będzie skrupulatnie wpisywać każdorazową wpłatę z placówek i co roku osobiście przedkładać Przewielebnej Przełożonej Generalnej rachunek potwierdzający powyższe wpływy. Z połączonych kwot powstanie kapitał, który Przewielebna Matka ulokuje na procent we wspomnianym celu. Przy realizacji tej decyzji kierowałyśmy się przede wszystkim myślą, by rosnące obciążenie zdjąć w przyszłości z Domu Macierzystego.

Niniejszy protokół zostanie przesłany na każdą placówkę w formie okólnika. Jego odpis należy umieścić w księdze okólników, do prowadzenia której zobowiązana jest każda placówka. Po wysłaniu w obieg, okólnik musi zostać odesłany do skarbniczki, Siostry przełożonej Heleny Schwarzer w Głubczycach.

Przeczytano na głos, przyjęto, podpisano,

Siostra M. Franciszka Werner
[i 15 podpisów innych Sióstr]

Protokół z ustanowienia święta Nawiedzenia Maryi Panny, z dnia 9 listopada 1872 r.

Ustanowienie
uroczystości Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny
dnia 2 lipca[33] specjalnym dniem świątecznym
dla całego Zgromadzenia Sióstr świętej Elżbiety
po wieczne czasy.

W roku 1872, dnia 8 listopada, po zasięgnięciu rady Najprzewielebniejszego Księdza Kuratora Adriana Włodarskiego, biskupa pomocniczego z Wrocławia, postanowiły Siostry Przełożone Zgromadzenia w porozumieniu z Siostrami z Domu Macierzystego, w celu uproszenia pomocy i poprawy zdrowia dla ciężko chorej Przełożonej Generalnej Marii Merkert, Założycielki, tak drogiej wszystkim Siostrom Matki Zgromadzenia, „że każda Siostra zobowiązuje się na mocy ślubu obchodzić dzień Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny jako specjalne święto. Ślub ten ma moc wiążącą w każdym czasie i miejscu, gdziekolwiek Siostry Elżbietanki znajdować się będą, tak każdą Siostrę, jak i całe Zgromadzenie".

33 Obecnie święto Nawiedzenia NMP według kalendarza liturgicznego obchodzi się 31 maja.

Uroczyste obchody tego dnia będą przebiegać w następujący sposób:

1) Dzień ten należy obchodzić tak jak każde nakazane święto kościelne.
2) W wigilię święta należy zachować post, w szczególności od pokarmów mięsnych. Jeżeli święto wypadnie w poniedziałek, post należy zachować w sobotę.
3) Jeśli dzień świąteczny przypadnie na niedzielę, to w oktawie jeden dzień powinno obchodzić się jako szczególny dzień świąteczny.
4) Tego dnia należy przyjąć Komunię św., gdyby, przystąpienie do Komunii św. było tego dnia niemożliwe, musi mieć to miejsce w oktawie.
5) Jeśli tego dnia Msza św. miałaby być odprawiona w intencji Zgromadzenia i niemożliwe byłoby znalezienie na ten dzień Kapłana, który mógłby ją w tej intencji odprawić, należy to uzupełnić w oktawie.
6) Każda Siostra powinna powstrzymać się od wykonywania ciężkich prac, z wyjątkiem opieki nad chorymi i pracować w duchu szczególnego dziękczynienia.

Oryginał formuły ślubowania wraz z podpisem Najprzewielebniejszego Księdza Kuratora będzie przechowywany w Domu Macierzystym i odłożony do Akt dotyczących założenia Zgromadzenia.

Wszystkie Siostry przełożone placówek muszą sporządzić jego odpis i starannie przechowywać go w aktach placówek ku wiecznemu upamiętnieniu.

Nysa, dnia 9 listopada 1872 r.

M. Franciszka Werner, siostra przełożona we Wrocławiu
M. Theresia Lorenz, mistrzyni nowicjatu
M. Augusta Pfitzner, asystentka
W imieniu Sióstr Domu Macierzystego
M. Fr. Salesia Reiß

Kurator

Nekrolog Księdza Kuratora Fischera z dnia 18 października 1879 r.

Wczoraj, 17 dnia tego miesiąca, po południu o godzinie 4, po długim i ciężkim cierpieniu, dobrze przygotowany dzięki przyjęciu sakramentów św., zasnął spokojnie na wieki Przewielebny Ksiądz Kurator naszego Zgromadzenia, Komisarz Biskupi, Kapelan w kościele św. Maurycego we Wrocławiu, Kawaler

Orderu Orła Czerwonego,

Ksiądz Franciszek Ksawery Fischer.

Urodzony dnia 13 lipca 1813 r. w Międzylesiu, święcenia kapłańskie otrzymał dnia 31 marca 1838 r. Dzięki swojej budującej gorliwości kapłan z Nysy miał swój udział w tworzeniu się naszego Zgromadzenia. Jako nasz duchowy opiekun przez pierwsze siedem lat, od dnia św. Kosmy i Damiana w roku 1842 do dnia odwołania go do Wrocławia w marcu 1849 roku, ochraniał i wspierał nas. Po śmierci Najprzewielebniejszego Księdza Sufragana Włodarskiego w 1875 roku przejął ponownie pieczę nad Zgromadzeniem, by z ojcowską opieką i troską prowadzić wspólnotę, aż do swojego odejścia. Niech dobry Bóg obdarzy go niebiańską nagrodą za wszelkie dobro uczynione dla nas wszystkich! R.I.P.[34]
Nysa, dnia 18 października 1879 r.

M. Franciszka Werner,
przełożona generalna

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 dnia miesiąca, o godzinie 9 rano.

Do Księdza Arcybiskupa Heinricha Förstera, Wrocław, z dnia 24 października 1879 r.

Do Jego Książęcej Łaskawości
Najdostojniejszego Księdza Arcybiskupa Wrocławia,
Jego Świątobliwości Prałata Domu i Asystenta Tronu Papieskiego,
posiadacza paliusza metropolitalnego,
doktora teologii,
Kawalera Wielkich Krzyży i odznaczeń etc. etc.
Księdza doktora Heinricha Förstera
na zamku w Janowej Górze k. Paczkowa

Wrocław, dnia 24 października 1879 r.

Jego Ekscelencjo,
Najdostojniejszy Księże Arcybiskupie!

Pełna czci i pokory informuję Jego Ekscelencję o bolesnym nieszczęściu, które z niezbadanej woli Bożej, ponownie dotknęło nasze Zgromadzenie. W dniu 17 tego miesiąca po południu o godzinie 4, spokojną śmiercią, po długich i ciężkich cierpieniach, wzmocniony przyjęciem sakramentów św., zmarł Przewielebny Ksiądz Kurator naszego Zgromadzenia, Komisarz Jego Ekscelencji, Ksiądz Franciszek Ksawery Fischer, dziekan i proboszcz przy kościele św. Maurycego we Wrocławiu. Wraz z doświadczoną parafią, opłakujemy to zbyt wczesne odejście kochającego nas Dobroczyńcę i Kuratora, pod którego ojcowską opieką miałyśmy nadzieję podążać w długo oczekiwanym duchowym pokoju.

Bóg chciał jednak inaczej. Szanując Jego świętą wolę, postarałam się

34 Requiescat in pace – niech odpoczywa w pokoju.

dla naszej wspólnoty, by na jej czele stanął ponownie duchowny kurator. Najdostojniejszy Dziekan i Prokurator elektorskiej Kaplicy w Archikatedrze we Wrocławiu, Ksiądz Wikariusz Generalny, Kanonik Klein, okazał taką dobroć, że zapewnił mnie przyjaźnie o gotowości przyjęcia tego stanowiska. Składając posłusznie informację Jego Ekscelencji, zwracam się z najpokorniejszą prośbą, by Jego Książęca Łaskawość zechciał przyznać Księdzu Kanonikowi Heinrichowi Kleinowi najwyższe pasterskie zatwierdzenie funkcji kuratora Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety.

Nieustannie modląc się z pozostałymi Siostrami o pomyślność dla Jego Książęcej Łaskawości oraz o rychły powrót do nas, proszę Jego Ekscelencję z największym szacunkiem o udzielenie biskupiego błogosławieństwa dla naszego wybranego Dostojnego Księdza Kuratora.

Z najgłębszym szacunkiem,
posłuszna Jego Ekscelencji
przełożona generalna
Szarych Sióstr
św. Elżbiety

Walka kulturowa *Kulturkampf*

Do Cesarzowej Augusty z czerwca 1875 r.

List zachował się jedynie fragmentarycznie.

Jeżeli chodzi o plotki, jakoby miano zlikwidować nasze placówki w Berlinie, mogę je obecnie określić jako nieprawdziwe. Naszym powołaniem jest udzielanie pomocy osobom chorym i cierpiącym, wszędzie tam, gdzie się znajdują. Komóż jednak nie pomagałybyśmy chętniej i któż by nas bardziej nie przyciągał niż ci, których znamy, będąc dziećmi tej samej ziemi. Z racji tego mają oni jako pierwsi prawo do naszego wsparcia. My również kochamy naszą ojczyznę, chociaż wyrzekłyśmy się świata, by żyć wyłącznie dla Boga i Jemu służyć poprzez pielęgnację chorych. Naszą miłość do ojczyzny starałyśmy się okazać przede wszystkim w ten sposób, że zarówno w czasach pokoju, jak i wojny stałyśmy u boku i wspierałyśmy rannych żołnierzy. Podczas trzech wojen niejedna Siostra stała się ofiarą tej wyczerpującej działalności. Bardzo chętnie nadal poświęcać się będziemy tej wymagającej służbie bliźnim. Najtrudniejszym doświadczeniem byłaby więc dla nas konieczność zlikwidowania tutejszych placówek i wyemigrowania z kraju, w którym przyszłyśmy na świat, w którym żyłyśmy i pracowałyśmy z zaangażowaniem, znajdując najwyższe uznanie za naszą działalność. Po doświadczeniach ostatnich dni, nasuwa się mimowolnie pytanie, czy w dalszym ciągu będziemy miały możliwość wypełniania naszych

obowiązków, których wymaga nasze powołanie. Jeśli bowiem określony ustawowo nadzór państwa nad zgromadzeniami rozciągnie się również na ich życie wewnętrzne tak, że będziemy ograniczane w wykonywaniu praktyk religijnych, skróci to z pewnością długość naszego życia i uniemożliwi dalszą błogosławioną działalność. Tylko w łączności z Kościołem można mówić o owocnej działalności. Ani tymczasowe wynagrodzenia, ani uznanie nie jest źródłem, z którego czerpiemy siły do życia pełnego poświęceń, lecz właśnie religia z jej bogatymi źródłami łaski, oferowanymi przez Kościół katolicki w tak różnorodnej formie, że wszelki trud i każdy wysiłek stają się lekkie i słodkie, bowiem świadczone z miłości do Boga. Gdy więc Siostry zostaną pozbawione sposobności do wykonywania praktyk religijnych u legalnych księży, a zwłaszcza do przyjmowania sakramentów św. – a taka ciężka strata zagraża już teraz niektórym placówkom – czy to nie doprowadzi do oczywistego osłabienia ich gorącego entuzjazmu w pełnieniu posługi i do osłabienia ich sił?

Do Cesarza Wilhelma I z dnia 30 maja 1876 r.

List zachował się jedynie fragmentarycznie.

Nigdy jeszcze nie skarżyłyśmy się Jego Cesarskiej Mości, jednak teraz zostałam zmuszona do wniesienia skargi w interesie Szarych Sióstr, z powodu rewizji policyjnej w Berlinie, w dniu 20 sierpnia minionego roku, która wzbudziła na wskroś bezpodstawną i publiczną sensację. Przy czym Jego Cesarska Wysokość był łaskaw w tak rycerski i szybki sposób wkroczyć z pomocą. W ten sposób słusznie uznał wiele zasług, które nasze Zgromadzenie zdobyło sobie w czasie ostatnich trzech wojen, a także w trakcie wielu godzin posługi podejmowanej przez nasze Siostry w wielkich szpitalach garnizonowych.

Do Księdza Arcybiskupa Heinricha Förstera, Wrocław, z dnia 6 listopada 1877 r.

Serdeczne podziękowanie Przełożonej Generalnej Zgromadzenia św. Elżbiety (Szarych Sióstr) za miłościwie udzielone zezwolenie na złożenie ślubów zakonnych.

Nysa, dnia 6 listopada 1877 r.

Jego Ekscelencjo,
Najdostojniejszy Księże Arcybiskupie!

Proszę Jego Ekscelencję o łaskawe pozwolenie na wyrażenie pełnych szacunku i najgłębszych podziękowań za wydanie zezwolenia na złożenie ślubów zakonnych przez nasze nowicjuszki. Jego Ekscelencja uczynił nas dzięki temu bardzo szczęśliwymi. Proszę także łaskawie przyjąć najgorętsze zapewnienie z mojej strony i ze strony moich Sióstr o najgłębszym szacunku i oddaniu się Jego Łaskawości.

Świadome naszego podwójnego świętego zobowiązania, najusilniej będziemy błagały drogiego Boga, by obdarzył naszych przewielebnych, umiłowanych, najwyższych Pasterzy najobfitszymi łaskami. Ośmielam się z najwyższym szacunkiem zwrócić się do Jego Ekscelencji z prośbą o udzielenie biskupiego błogosławieństwa dla całego mojego Zgromadzenia,

wierna i posłuszna
M. Franciszka Werner
przełożona generalna

Do Księdza Arcybiskupa Heinricha Förstera, Wrocław, z dnia 30 grudnia 1880 r.

Nysa, dnia 30 grudnia 1880 r.

Jego Ekscelencjo
Najdostojniejszy Księże Arcybiskupie!

Proszę łaskawie przyjąć załączone sprawozdanie z działalności naszego Domu oraz całego Zgromadzenia w tym roku, a także pełne szacunku życzenia na Nowy Rok.

Dzięki wierze i powołaniu jesteśmy podwójnie związane z Kościołem, który cenimy i kochamy, i uważamy to jako drogocenną łaskę daną nam od Boga. Będziemy się czuć podwójnie osierocone, dopóki najwyższe władze będą utrzymywać jego trzodę z dala od troskliwie nas ochraniającego i kochającego po ojcowsku, Jego Ekscelencji Księdza Biskupa.

Dlatego też z okazji Nowego Roku ponownie kierujemy do Boga nasze nieustanne modlitwy, aby On, pełen litości z powodu bolesnego osierocenia, wyznaczył nam cel i wreszcie pozwolił ujrzeć wytęskniony dzień, w którym przy pokojowych dźwiękach bijących dzwonów, nasz Ukochany Pasterz ponownie wprowadzi się do swojej katedry. Oby ten dzień radości nastąpił, a potem jeszcze przez wiele, wiele lat, dobry Bóg zechciał udzielać łask i dodawać sił Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi. A po tamtej stronie niech Pan wynagrodzi Jego Ekscelencji cierpienie spowodowane wygnaniem, ciężarem starości i brzemieniem świętego urzędu. Nas natomiast niech dobry Bóg zechce obdarzać siłą i wytrwałością, abyśmy potrafiły również w tej bardzo przygnębiającej kościelno-politycznej sytuacji wypełniać należące do naszego powołania obowiązki, w możliwie najdoskonalszy sposób i w jak najszerszych kręgach.

W tym roku śmierć zabrała nam 10 Sióstr, a wiele z nich z góry naznaczyła jako swoje ofiary w niedalekiej przyszłości, zsyłając im niepełnosprawność i choroby. Bóg nie pozwala jednak, żeby zabrakło Jego łask i wsparcia, i przy okazji najtrudniejszych egzaminów życiowych zawsze na czas przysyła stosowną pomoc. I tak 24 dziewczęta przygotowują się obecnie w Domu Macierzystym

do funkcji „pomocnic", przyuczając się do podejmowania prac i obowiązków w naszym Zgromadzeniu. One też razem z nami wszystkimi oczekują czasów, gdy zostaną zniesione surowe przepisy, dotyczące przyjęć kandydatek, a także składania ślubów zakonnych.

Ufając w opiekę i wsparcie Bożej Opatrzności, również w nadchodzącym roku będziemy z niezłomną odwagą, wielką radością i miłością poświęcać się pracom i obowiązkom, związanym z naszą posługą. Może nas w tym bardzo wspomóc modlitwa Jego Ekscelencji, prosimy więc z najwyższym szacunkiem o udzielenie nam biskupiego błogosławieństwa.

Z najgłębszym poważaniem,

wierna i posłuszna
M. Franciszka Werner
przełożona generalna
Zgromadzenia Szarych Sióstr
św. Elżbiety

Do Ministra Kultury Gustawa von Goßlera, Berlin, z dnia 20 października 1881 r.

List zachował się jedynie fragmentarycznie.

Latem 1875 roku nasze Zgromadzenie liczyło 468 Sióstr. Od tamtej pory zmarło 50 z nich, odeszło 10, czyli razem 60 Sióstr jest mniej. Zatem do podejmowania dalszej poszerzonej działalności pozostaje tylko 408 Sióstr. Jednak w tej grupie jest ponad 100 Sióstr osłabionych z powodu wysiłku związanego z pełnieniem posługi, podejmowanych trudów opieki nad rannymi i chorymi w szpitalach polowych i barakach w trakcie wojen w latach 1864, 1866 i 1870/71, w których pracowało 30, 173 i 209 Sióstr. Ponadto ze względu na zaawansowany wiek wielu Sióstr, właściwie możemy liczyć wyłącznie na około 300 sprawnych Sióstr. Niestety, w proporcji do spadku liczby i sił Sióstr, pomnaża się ilość pracy. Wymagania wobec nich są obecnie tak trudne, że rocznie na jedną Siostrę przypada przeciętnie świadczenie przy łóżkach chorych 180 dyżurów nocnych i 250 dyżurów dziennych. Jeszcze trudniej sprawa przedstawia się z pozyskiwaniem rzetelnych osób do zakładów leczniczych, gdzie jesteśmy zobowiązane umowami do dostarczania zdrowej i w pełni sprawnej kadry do pięciu szpitali polowych (lazaretów wojskowych) i 15 szpitali. Z powodu takiego wyczerpującego obciążenia pracą, której ciągle przybywa, bardzo ucierpiał ogólny stan zdrowia wszystkich Sióstr. Kiedyś nasze Siostry nie osiągały z reguły 50 lat, teraz, co napawa mnie ogromnym smutkiem, przybywa przypadków śmierci również wśród

dużo młodszych Sióstr. Podpisana poniżej pokorna sługa widzi w związku z tym potrzebę wszczęcia kroków celem zamykania placówek leczniczych bądź ograniczania zakresu ich posługi, jeśli nie umożliwi się wkrótce pozyskania nowego napływu personelu.

Jeżeli chodzi o państwowy nadzór nad naszą działalnością i całym Zgromadzeniem, nie mogę wobec Jego Ekscelencji przemilczeć, że sprawia on nam nie tylko ogromne kłopoty i upokorzenia, tym samym paraliżując gotowość do pracy i radość z poświęcania się służbie naszych Sióstr, lecz ma dla nas fatalne skutki. Już sam fakt, że na większości placówek liczba Sióstr jest niewystarczająca, gdyż na ponad połowie z nich znajduje się tylko od 3 do 4 Sióstr, wyjaśnia, jak częste i przykre kłopoty mamy tutaj, w Domu Macierzystym. Już niedługo z prawie każdej placówki, a często z wielu jednocześnie, będą wpływać prośby o przysłanie wsparcia w postaci młodych, zdrowych i silnych Sióstr. Tymczasem w Domu Macierzystym przebywają przeważnie Siostry schorowane i niedomagające, bowiem jest on – zgodnie ze statutem – zobowiązany do przyjmowania i utrzymywania wymagających opieki Sióstr z całego Zgromadzenia. Nie będę bardziej szczegółowo opisywać trudności, które często pojawiają się w trakcie opieki ambulatoryjnej chorych i wymagają pilnych przeniesień Sióstr z jednego domu zakonnego do drugiego. A także przykrych wrażeń i odczuć, wywoływanych przy okazji zazwyczaj mocno przesadzonych dochodzeń policyjnych, związanych z koniecznością zameldowania oraz ze zdobywaniem państwowych pozwoleń. Najmocniej jednak dotknęło nas zarządzenie, nad którym boleśnie ubolewamy, że każdorazowe przyjęcie kandydatki w szeregi Zgromadzenia, a także złożenie ślubów, uzależnione jest od państwowego zezwolenia. Takie żądanie stoi w sprzeczności z zasadami życia klasztornego oraz z ustaleniami naszego świętego Kościoła. Nasze Zgromadzenie ma jednak zakonny charakter i oddaje się pielęgnacji chorych w formie religijnej. Dlatego też to religia i życie zakonne upoważniają nas i uczą rezygnowania z dóbr, przyjemności i radości świata doczesnego, by za to w ubóstwie i posłuszeństwie i w stanie dziewictwa poświęcać wszystkie swoje siły i całe swoje jestestwo cierpiącej ludzkości, bez zwracania uwagi na stan pochodzenia, wyznanie bądź jakiekolwiek wynagrodzenie, lecz wyłącznie ku chwale Boga i własnemu zbawieniu. Obowiązujące dotychczas przepisy państwa dotyczące kontroli mogły ingerować w nasze wewnętrzne i najświętsze sprawy. W ten sposób je paraliżowały bądź im szkodziły. Teraz przede wszystkim pozbawiono nas możliwości przyjmowania kandydatek i tym samym uzupełniania tak bardzo odczuwalnych braków w naszych szeregach. To przecież oczywiste, że katolickie dziewczęta, odczuwające potrzebę służenia Bogu w zakonie, chcą uniknąć sytuacji, by o ich przystąpieniu do Zgromadzenia decydowały świeckie urzędy, a w przyszłości podlegały ich kontroli. Doszło

więc do tego, że wiele katolickich dziewczyn trafiło do zakonów za granicą, pozbawiając tym samym pomocy cierpiących rodaków w ojczyźnie. Trudno brać pod uwagę te pojedyncze, które obecnie u nas przebywają, ucząc się pielęgnacji chorych. Pomogły nam jedynie utrzymać szczególnie mocno zagrożone domy zakonne i zaopiekować się naszymi chorującymi Siostrami. Brak nadziei na otrzymanie habitu, złożenie ślubów zakonnych i oddanie się służbie jako Siostry, prowadzi wiele do odejścia. My nie mamy takiej władzy, żeby je zatrzymać albo wykorzystać ich siły w dobrym celu.

W dalszej części zachowanego jedynie częściowo listu Franciszka Werner prosi Ministra, by przy sprawowaniu państwowej kontroli nad Zgromadzeniem wykorzystać wszystko, na co zezwalają przepisy, i tak zmienić zarządzenia kontrolne, żeby możliwe było dalsze istnienie Zgromadzenia.

Okólnik z dnia 29 listopada 1881 r.

Wrocław, dnia 29 listopada 1881 r.

Kochana Siostro!

Po odebraniu niniejszego pisma, proszę jak najszybciej i zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą wypełnić poniższy kwestionariusz w poszczególnych rubrykach, a mianowicie wpisać liczby, bez konieczności podawania nazwisk Sióstr. Następnie sam kwestionariusz oderwać i natychmiast go do mnie odesłać na adres: Do Przewielebnych Szarych Sióstr we Wrocławiu, Gräupnergasse nr 8[35].

Jeszcze raz bardzo proszę Siostrę aby niniejszą sprawę załatwić w krótki i szybki sposób. Proszę o modlitwę w mojej intencji i pozostaję z najlepszymi życzeniami z matczyną miłością,

M. Franciszka
przełożona generalna

Miejscowość placówki.
Stan liczbowy Sióstr w pierwszej połowie 1875 roku.
Od tego czasu:
Ile Sióstr zmarło?
Ile Sióstr jest niezdolnych do pielęgnacji chorych z powodu choroby lub niesprawności?

Aby przejść do stanu z roku 1875, konieczne jest uzupełnienie – ile potrzeba Sióstr?
Aby sprostać wymogom miejscowej opieki nad chorymi, czy konieczne wydaje się zwiększenie liczby Sióstr i o ile?

35 Od 1902 r. ul. św. Józefa.

Okólnik z dnia 13 grudnia 1881 r.

Nysa, dnia 13 grudnia 1881 r.

W celu wyjaśnienia rządowi królewskiemu bardzo trudnej sytuacji, do której doprowadziło nas prawo o sekularyzacji zakonów i nakłonienia tegoż do zniesienia przepisu zabraniającego przyjmowania kandydatek, przesłałyśmy Panu Ministrowi spis wszystkich placówek, na których poszczególne Siostry z powodu chorób lub zaawansowanego wieku stały się niezdolne do świadczenia ambulatoryjnej posługi pielęgniarskiej. Poza tym, nie są też zdolne do pełnienia częstych dyżurów nocnych, a z ich pomocy można korzystać tylko w bardzo ograniczonym zakresie. Ponadto podkreślamy, że liczba Sióstr na poszczególnych placówkach musi być zwiększona, bo w przeciwnym razie ogromny wysiłek, na jaki są narażone, doprowadzi je do całkowitego wyczerpania. Z tego też powodu będzie trzeba odrzucić wiele próśb o opiekę nad chorymi.

Zgodnie z Waszym ostatnim raportem i naszą skrupulatną kontrolą podałyśmy dla tamtejszych placówek, że do tekstu należy wpisać odpowiednie liczby Sióstr na poszczególnych placówkach, nie nadających się do pielęgnacji chorych. Następnie, że na początku 1875 roku, gdy wydano Ustawę o likwidacji zakonów religijnych, było tamże … Sióstr, natomiast teraz jest ich jeszcze tylko …, dlatego też placówka potrzebuje zastąpienia brakujących i schorowanych … Sióstr, gdyż dotychczasowe siły absolutnie nie wystarczają i dlatego na wszystkich placówkach potrzebnych jest … Sióstr. Podać należy, oczywiście, wyłącznie liczby, a nie nazwiska chorych czy brakujących Sióstr. Tę informację Siostry otrzymają najpierw do własnej wiadomości, aby w razie pytań w tej sprawie ze strony tamtejszego starosty, burmistrza bądź wizyty policji, wiedziały, o co chodzi. Do zasadniczej ambulatoryjnej opieki nad chorymi nie nadają się bez wątpienia wszystkie te Siostry, które nie są w stanie wytrzymać powtarzających się w ciągu tygodnia dyżurów nocnych lub po każdym takim dyżurze chorują albo częściej zapadają na inne stany chorobowe. Te Siostry powinny być posłane do prowadzenia lżejszych przypadków pielęgnacji wyłącznie za dnia lub tylko do prac domowych.

Proszę ponadto, by tą kwestią zajmować się naprawdę ostrożnie, za to więcej modlić się do Boga o szczęśliwe zakończenie, a także, by wszystko działo się ku Jego chwale.

Z serdecznym pozdrowieniem,

Wasza
wierna Matka Franciszka

Do Ministra Kultury Gustawa von Goßlera, Berlin, [grudzień] 1881 r.

List zachował się jedynie fragmentarycznie.

W szpitalu jedna Siostra jest często w stanie zająć się całą salą chorych, co jest korzystne zwłaszcza podczas dyżurów nocnych. Z kolei w przypadku pomocy ambulatoryjnej, każdy pacjent wymaga specjalnej opieki jednej pielęgniarki. W większości przypadków więcej niż jednej – gdy chory potrzebuje opieki w ciągu dnia i w nocy, nieodzownie konieczna jest zmiana Sióstr. Poza tym, szpital przyjmuje określoną liczbę chorych i nigdy nie musi nadmiernie przeciążać sił pielęgniarek. Natomiast przy opiece ambulatoryjnej niezwykle trudno jest ograniczyć zakres działalności, odsyłać osoby zwracające się o pomoc i opuszczać ciężko chorych. Dlatego też często się zdarza, że w przypadku indywidualnej opieki nad chorym siły pielęgniarek są nadwyrężane ponad ich wytrzymałość. Nasze Zgromadzenie w trzech czwartych placówek zajmuje się wyłącznie opieką ambulatoryjną. W stosunkowo krótkim czasie od chwili rozpoczęcia działalności, ten rodzaj posługi podjęto we wszystkich miejscowościach przy pomocy niewielu Sióstr. Wtedy się okazało, że pilnie potrzebne jest zwiększenie ich liczby. Przy tym Dom Macierzysty cały czas martwi się o nowe Siostry do 14 placówek, funkcjonujących poza Prusami, prawie wszystkie znajdują się w Niemczech.

Wizytacje

Protokół wizytacyjny z placówki w Kożuchowie z dnia 31 lipca 1872 r.

Kożuchów, dnia 31 lipca 1872 r.

W imię Boga i po wezwaniu Ducha Świętego, na zaszczytne zlecenie najdostojniejszego Księdza Biskupa Sufragana, Kuratora Włodarskiego oraz Przełożonej Generalnej Marii Merkert, poniżej pokornie podpisana rozpoczęła wizytację na placówce Kożuchów-Mirocin Górny, zgodnie z przepisami Konstytucji, części II, rozdziału 18 nr 1, zatwierdzonych przez Ojca św. Piusa IX, odpowiadając na następujące punkty:

a	Czy siostra przełożona oraz pozostałe siostry sumiennie przestrzegają przepisów Konstytucji, wiernie wypełniają swoje obowiązki oraz czy panuje między nimi pokój i siostrzana miłość?	Nie trzeba Siostrom o tym przypominać.
b	Czy pojawiły się jakieś innowacje i nadużycia?	Wszystko jest w porządku.
c	Czy przestrzega się wiernie złożonych ślubów?	Wiernie.
d	Czy dokładnie przestrzega się reguły życia wspólnotowego?	Tak, przestrzega się jej stosowania.

e	Czy wszystkie siostry noszą takie same habity i z tego samego materiału?	Zgodnie z najlepszą wolą.
f	Czy pielęgnuje się prawdziwą pobożność?	Dokłada się wszelkich starań, bo jest dobra wola.
g	Czy którakolwiek siostra cierpi z jakiegoś powodu, ma jakieś szczególne żądania lub jest w potrzebie albo jest narażona na złe traktowanie?	Z obydwu stron jak najlepsze zadowolenie.
h	Czy panuje niezgoda bądź nadwrażliwość, czy zakradła się atmosfera gnuśności?	Nikt nic sobie nie przypomina.
i	Czy zaobserwowano zjawisko wycofania i odosobnienia, czy kontakty z obcymi przebiegają w prawidłowy sposób?	Zaobserwowano.
k	Czy udziela się zbyt dużo dyspens i to niedozwolonych?	Żadnej bez potrzeby.
l	Czy budynki i mieszkania są w dobrym stanie?	W doskonałym.
m	Jaki jest stan dochodów i wydatków?	Prowadzi się szczegółową księgowość.

Jeśli chodzi o pozostałe punkty w załączniku, tutejsze Siostry chętnie przebywają w samotności i utrzymują kontakty jedynie z tymi osobami, do których są zobowiązane.

Poświadcza się zgodnie z obowiązkiem.

Kożuchów, dnia 31 lipca 1872 r.

M. Franciszka Werner
Siostra M. Klara Jaschke

Protokół wizytacyjny z placówki w Otyniu z dnia 1 sierpnia 1872 r.

Otyń, dnia 1 sierpnia 1872 r.

W imię Boga i po wezwaniu Ducha Świętego, na zaszczytne zlecenie najdostojniejszego Księdza Biskupa Sufragana, Kuratora Włodarskiego oraz Przełożonej Generalnej Marii Merkert, poniżej pokornie podpisana rozpoczęła wizytację na placówce Otyń, zgodnie z przepisami Konstytucji, części II, rozdziału 18 nr 1, zatwierdzonych przez Ojca św. Piusa IX, odpowiadając na następujące punkty:

a	Czy siostra przełożona oraz pozostałe siostry sumiennie przestrzegają przepisów Konstytucji, wiernie wypełniają swoje obowiązki oraz czy panuje między nimi pokój i siostrzana miłość?	Zawsze panuje wzajemna miłość.
b	Czy pojawiły się jakieś innowacje i nadużycia?	Nie.
c	Czy przestrzega się wiernie złożonych ślubów?	Życie w dużym odosobnieniu.
d	Czy dokładnie przestrzega się reguły życia wspólnotowego?	Nikt sobie nic nie przypomina.
e	Czy wszystkie siostry noszą takie same habity i z tego samego materiału?	Jeśli to możliwe.
f	Czy pielęgnuje się prawdziwą pobożność?	Jest dobra wola.
g	Czy którakolwiek siostra cierpi z jakiegoś powodu, ma jakieś szczególne żądania lub jest w potrzebie albo jest narażona na złe traktowanie?	Panuje wzajemne zadowolenie.
h	Czy panuje niezgoda bądź nadwrażliwość, czy też zakradła się atmosfera gnuśności?	Jedna z sióstr jest bardzo cierpiąca, siostra przełożona musi pracować sama.
i	Czy zaobserwowano zjawisko wycofania i odosobnienia, czy kontakty z obcymi przebiegają w prawidłowy sposób?	Ponieważ nie dało się wygospodarować gabinetu przyjęć, na razie będziemy korzystać z salonu, ale raczej nie przyjmuje się wizyt albo bardzo rzadko. .
k	Czy udziela się zbyt dużo dyspens i to niedozwolonych?	Nie.
l	Czy budynki i mieszkania są w dobrym stanie?	Budynki należą do Hrabiego i są w złym stanie.
m	Jaki jest stan dochodów i wydatków?	Dba o to Urząd Księstwa.

Jeśli chodzi o pozostałe punkty w załączniku, tutejsze Siostry chętnie przebywają w samotności i utrzymują kontakty jedynie z tymi osobami, do których są zobowiązane.

Poświadcza się zgodnie z obowiązkiem.

Otyń, dnia 1 sierpnia 1872 r.

M. M. Franciszka Werner
M. Magdalena Reisch

Protokół wizytacyjny z placówki w Szprotawie z dnia 5 sierpnia 1872 r.

Szprotawa, dnia 5 sierpnia 1872 r.

W imię Boga i po wezwaniu Ducha Świętego, na zaszczytne zlecenie najdostojniejszego Księdza Biskupa Sufragana Włodarskiego, Kuratora Zgromadzenia oraz Przełożonej Generalnej Marii Merkert, poniżej pokornie podpisana rozpoczęła wizytację na placówce w Szprotawie, zgodnie z przepisami Konstytucji, części II, rozdziału 18 nr 1, zatwierdzonych przez Ojca św. Piusa IX, odpowiadając na następujące punkty:

a	Czy siostra przełożona oraz pozostałe siostry sumiennie przestrzegają przepisów Konstytucji, wiernie wypełniają swoje obowiązki oraz czy panuje między nimi pokój i siostrzana miłość?	Regulamin domu jest tymczasowo testowany w zależności od okoliczności, aż do najdrobniejszych szczegółów.
b	Czy pojawiły się jakieś innowacje i nadużycia?	Żadne.
c	Czy przestrzega się także wiernie złożonych ślubów?	Z całych sił.
d	Czy dokładnie przestrzega się reguły życia wspólnotowego?	Tak.
e	Czy wszystkie siostry noszą takie same habity i z tego samego materiału?	Nic nie znaleziono.
f	Czy pielęgnuje się prawdziwą pobożność?	Jest dobra wola.
g	Czy którakolwiek siostra cierpi z jakiegoś powodu, ma jakieś szczególne żądania lub jest w potrzebie albo jest narażona na złe traktowanie?	Niekiedy zdarzają się złe nastroje wywołane chorobami, ale nie na stałe.
h	Czy panuje niezgoda bądź nadwrażliwość czy też zakradła się atmosfera gnuśności?	Obecnie nie zaobserwowano.
i	Czy zaobserwowano zjawisko wycofania i odosobnienia, czy kontakty z obcymi przebiegają w prawidłowy sposób?	[Brak wpisu.]
k	Czy udziela się zbyt dużo dyspens i to niedozwolonych?	Nie.
l	Czy budynki i mieszkania są w dobrym stanie?	Są dobre.
m	Jaki jest stan dochodów i wydatków?	Wystarczający.

Jeśli chodzi o pozostałe punkty w załączniku, tutejsze Siostry chętnie przebywają w samotności i utrzymują kontakty jedynie z tymi osobami, do których są zobowiązane.

Poświadcza się zgodnie z obowiązkiem.

Szprotawa, dnia 5 sierpnia 1872 roku

M. Franciszka

Do Księdza Dziekana Kesslera, Poznań, z dnia 26 maja 1885 r.

Do Księdza Dziekana Kesslera
w Poznaniu

Nysa, dnia 26 maja 1885 r.

Przewielebny Księże!

Na początku przyszłego tygodnia moja asystentka, Siostra przełożona M. Melchiora Klammt z Wrocławia, przeprowadzi na moje zlecenie wizytację tamtejszej placówki naszych Sióstr, a kolejną również w Gnieźnie i Tucznie.

Pozwalam sobie powiadomić o tym Księdza Dziekana, prosząc zarazem pokornie o łaskawe przekazanie tej informacji władzom duchownym, gdyż tak nakazują nam nasze Konstytucje, ale ja nie wiem, do kogo się w tej sprawie najlepiej zwrócić.

Z wyrazami najwyższego szacunku,

oddana

Do Księdza Biskupa Filipa Krementza, Frombork, z dnia 26 maja 1885 r.

Do Najdostojnieszego Księdza Biskupa Warmii,
Członka pruskiej Rady Stanu,
Doktora teologii Filipa Krementza
z Fromborka

Nysa, dnia 26 maja 1885 r.

Dotyczy Szarych Sióstr w Królewcu w Prusach
Przewielebny Księże Biskupie!

Pokornie pozwalam sobie podać do wiadomości Jego Ekscelencji, że moja asystentka, Siostra M. Melchiora Klammt, obecnie przełożona we Wrocławiu, przeprowadzi na moje zlecenie wizytację placówki naszych Sióstr w Królewcu w Prusach w tygodniu po święcie Bożego Ciała tego roku i jeżeli Jego Ekscelencja łaskawie pozwoli, zwróci się z prośbą o audiencję u Jego Ekscelencji.

Z najgłębszą czcią całuję pierścień
Jego Ekscelencji,

posłuszna
M. Franciszka Werner
przełożona generalna
Szarych Sióstr
św. Elżbiety

Do Księdza Biskupa Johannesa von Marwitz, Kulm, z dnia 26 maja 1885 r.

Do Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa z Kulm,
Doktora teologii,
Kawalera Wysokich Odznaczeń
Johannesa von Marwitz w Pelplinie

Nysa, dnia 26 maja 1885 r.

Dotyczy Szarych Sióstr w Kamieniu Krajeńskim
Najprzewielebniejszy Księże Biskupie!

Pokornie pozwalam sobie podać do wiadomości Jego Ekscelencji, że moja asystentka, Siostra M. Melchiora Klammt, przełożona we Wrocławiu, przeprowadzi na moje zlecenie wizytację placówki naszych Sióstr w Kamieniu Krajeńskim w tygodniu po święcie Bożego Ciała.

Jego Ekscelencję proszę o łaskawe zachowanie dotychczasowej życzliwości wobec naszych Sióstr i z głęboką czcią całując pierścień, pozostaję,

posłuszna
M. Franciszka Werner
przełożona generalna
Szarych Sióstr
św. Elżbiety

Do Siostry Melchiory, zlecenie wizytacji, z dnia 27 maja 1885 r.

Niniejszym upoważniam Siostrę jako asystentkę, zgodnie z II częścią rozdziału 20 nr 1 naszych Konstytucji, zatwierdzonych przez Ojca św., do przeprowadzenia zgodnych z przepisami wizytacji placówek naszego Zgromadzenia w następujących miejscowościach:

Poznań, Gniezno, Królewiec, Kamień Krajeński, Tuczno, Leszno, Rawicz.

Zwracam uwagę Siostry, żeby podczas wizytacji zbadać podane w załączniku punkty, następnie proszę sporządzić w miarę możliwości dokładny protokół z jej wynikami oraz przesłać go w jak najkrótszym czasie do Domu Macierzystego.

Nysa, dnia 27 maja 1885 r.

M. Franciszka Werner

Heinrich Klein, Prałat
Kurator Zgromadzenia Sióstr
św. Elżbiety

Do Siostry Melchiory, List przewodni z dnia 27 maja 1885 r.

+
Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 27 maja 1885 r.

Kochana Siostro Melchioro!

Załączony dokument przesyłam Siostrze, by w razie konieczności był legitymacją i dowodem na zlecone jej do przeprowadzenia zadania. Jak to było w zwyczaju we wcześniejszych latach, dokument jest też podpisany przez najdostojniejszego Księdza Sufragana jako Kuratora oraz przez Przełożoną Generalną i teraz może złożyć swój podpis Przewielebny Ksiądz Prałat.

Wcześniej koszty podróży zwracane były przez wizytowane placówki, w równych częściach. Jednak chciałabym dokonać tu zmiany, ponieważ dzięki obniżeniu kosztów podróży mamy mniejsze wydatki, tak że wkrótce niektóre placówki otrzymają pewien zwrot kosztów.

Wydaje mi się, że wskazane jest, aby Siostra przeprowadziła w niedługim czasie wizytację w Lesznie i w Rawiczu. W liście do Księdza Dziekana dodałam jeszcze te placówki, ponieważ obydwie miejscowości znajdują się w tej samej diecezji. W Lesznie będzie miała Siostra sposobność obejrzeć sobie nieruchomość, którą miały zakupić tamtejsze Siostry. W Gnieźnie będzie trzeba niektóre sprawy uregulować, zwłaszcza z powodu zbyt częstych kontaktów z Przewielebnym Księdzem i być może zbyt licznych znajomości zewnętrznych. W Poznaniu proszę zwrócić uwagę na dwie sprawy, o których mi doniesiono, a mianowicie na skargę dotyczącą Siostry Maksencji, okazującej wstręt do wszystkiego, co niemieckie i próbującej przyciągać do siebie Polaków.

Jednocześnie proszę o przekazanie moich najserdeczniejszych podziękowań Ojcu Augustynowi za tak szybkie załatwienie listów, które już stąd wysłałyśmy. Z całego serca życzę Siostrze Bożej opieki i błogosławieństwa na podróż, obfitości darów Ducha Świętego i potężnego wstawiennictwa drogiej Matki Bożej Dobrej Rady. Przekazuję też serdeczne pozdrowienia od wszystkich Sióstr oraz ode mnie,

wierna Matka
M. Franciszka

Proszę nie zapomnieć o zleceniu wielokrotnego przepisania 20. rozdziału dotyczącego wizytacji.

Do Księdza Biskupa Roberta Herzoga, Wrocław, z dnia 25 czerwca 1885 r.

Do Jego Książęcej Łaskawości
Najdostojniejszego Księdza Biskupa we Wrocławiu
Księdza doktora Roberta Herzoga

Obecnie Wrocław, dnia 25 czerwca 1885 r.

Najprzewielebniejszy Księżę Biskupie!
Najłaskawszy Książę i Panie!

Zgodnie z zarządzeniem z dnia 15 ubiegłego miesiąca (nr 2113), pokornie informuję o przekazanych mi uwagach dotyczących placówki w Królewcu w Prusach, o udzielaniu opieki ambulatoryjnej, trosce o nowicjat, wizytacjach oraz rekolekcjach. Będę posłusznie i z gorliwością stosowała się do decyzji Jego

Ekscelencji i pokornie pozwalam sobie przekazać następujące szczegółowe uwagi.

1) Na wizytację placówki w Królewcu wysłałam niedawno moją asystentkę, Siostrę przełożoną M. Melchiorę. Jednocześnie zleciłam jej przeprowadzenie wizytacji również na placówkach znajdujących się w archidiecezji Gniezno-Poznań, a także złożenie Przewielebnemu Księdzu Biskupowi Krementzowi we Fromborku słownego raportu o wynikach wizytacji, co się już w międzyczasie stało. W załączeniu pokornie przesyłam Jego Ekscelencji wymagane pisemne sprawozdanie.

W bieżącym roku przeprowadzone zostaną wizytacje w większości placówek na Śląsku, a także we wspólnotach w Hamburgu, Lubece, Reinbeku oraz w Malmö. Jeśli chodzi o wizytację placówek w Szwecji, proszę rozważyć okres co pięć lat i to powinno wystarczyć. Mam nadzieję, że w przyszłym roku będzie taka możliwość. Wtedy najchętniej przy tej okazji podjęłabym się podróży ze Sztokholmu przez Hammerfest i dalej.

2) W Domu Macierzystym co roku będą się odbywać rekolekcje, oprócz uroczystości obłóczyn kandydatek oraz ślubów zakonnych, w ramach dwóch lub trzech różnych kursów; poza tym jeszcze w domach zakonnych we Wrocławiu, Berlinie, Dreźnie, Hamburgu, Gotha, Poznaniu, Lubece regularnie co roku, tak więc większość Sióstr weźmie w nich udział. Proszę o rozważenie możliwości udziału wszystkich Sióstr w corocznych rekolekcjach.

3) Formację nowicjuszek zawsze prowadzono z dużą starannością. Jego Ekscelencja jednak nie wie o trudnościach, które w związku z tym napotykamy. Szybkie rozrastanie się naszego Zgromadzenia i niespodziewany rozrost poszczególnych placówek, wiele przypadków wcześniejszych zgonów wśród Sióstr spowodowanych ogromnymi obciążeniami w opiece ambulatoryjnej, niezbędne zatrudnianie wielu Sióstr do służby w szpitalach polowych w okresie ostatnich trzech wojen, a także surowe wytyczne i ograniczenia będące następstwem tak zwanej „Ustawy o likwidacji zakonów religijnych", spowodowało znaczne zaburzenie pomyślnego rozwoju naszej wspólnoty oraz ogólnego umacniania Zgromadzenia, w tym szczególnie nowicjatu.

Co do aktualnej sytuacji nowicjatu, chciałabym pokornie przedłożyć specjalne podsumowanie.

Gdyby wszystkie nowicjuszki musiały odbywać roczny nowicjat w Nysie, zainteresowane placówki wpadłyby w bardzo poważne trudności. Poza tym, na niektórych placówkach istnieje ogromne zapotrzebowanie na nowe Siostry. W tej sytuacji obiecuję, że dołożę wszelkich starań, by każda przyszła Siostra odbyła roczny nowicjat i została starannie wykształcona i wypróbowana pod kątem przydatności do życia zgodnie z powołaniem. Z powodu tej trudnej sytuacji jestem zmuszona pokornie prosić Jego Ekscelencję o wyrażenie zgody na złagodzenie wymogów w obecnym okresie przejściowym. W poniżej przedstawiony sposób, proszę, aby wspomniane wcześniej 42 nowicjuszki, a mianowicie

a) te, które posługują już na zagranicznych placówkach, dopuścić do ślubów zakonnych, bez konieczności ponownego wstępowania do nowicjatu w Nysie;

b) wyrazić zgodę na dopuszczenie do ślubów zakonnych kolejnych 24 Sióstr, przebywających w Nysie, następnie 11 Sióstr, które w kwietniu tego roku zostały ubrane w habit oraz pozostałych 13, które otrzymały habity w zeszłym roku albo jeszcze wcześniej i trafiły już na różne placówki.

Pozwolenie tego rodzaju oszczędziłoby nam wielu problemów i dlatego ośmielam się zwrócić z niniejszą pokorną prośbą do Jego Ekscelencji, by wydał taką łaskawą zgodę.

Na temat otwarcia szpitala przy nowicjacie nie mogę Jego Ekscelencji dzisiaj nic nowego powiedzieć. Jednak zapewniam o moich staraniach, by jak najszybciej zaradzić tej sprawie, która i nam bardzo leży na sercu.

Polecając uniżenie nasze Zgromadzenie ojcowskiej opiece Jego Ekscelencji i prosząc o pasterskie błogosławieństwo, pozostaję z głębokim szacunkiem,

wierna i posłuszna
M. Franciszka Werner
przełożona generalna

Wybór Przełożonej Generalnej

Przygotowania do wyborów Przełożonej Generalnej z dnia 10 grudnia 1872 r.

Nysa, dnia 10 grudnia 1872 r.

Kochane Siostry!

W nawiązaniu do okólnika, wydanego z dzisiejszą datą do wszystkich placówek Zgromadzenia, podaję do wiadomości, że z okręgu wyborczego wybrano następujące Siostry:

1. Bernardę Hummel, siostrę przełożoną w Królewcu,
2. Agatę Höflich, „ „ w Kamieniu Krajeńskim,
3. Annę Fuchs, „ „ w Rawiczu,
4. Colettę Wolf, „ „ w Sicinach.

Ponieważ Siostra Anna mieszka mniej więcej pośrodku pozostałych placówek, przyznano jej funkcję przewodniczącej. Siostra Anna dotrze więc do każdej z Sióstr, poza Siostrą Colettą, która może podjechać do Rawicza lub do miejscowości, w której odbędzie się spotkanie. Czy Siostra zechciałaby się umówić z nią na osobistą naradę w Krzyżu bądź w Poznaniu? Proponowałabym to ostatnie miejsce, ponieważ tam na Großegerberstraße nr 49[37] mieszkają Siostry

37 Obecnie ul. Garbary

lub, jeśli nie ma takiej możliwości, by Siostra Anna podała Siostrze nazwiska Sióstr, które wybierze, pytając o zdanie, czy jesteście zgodne co do wyboru, gdyż głosy delegatek uznane zostaną później w trakcie wyborów w Nysie jako głosy wszystkich Sióstr z Waszego okręgu wyborczego.

Najpóźniej do Nowego Roku proszę Kochaną Siostrę o przesłanie do Nysy relacji o Waszym porozumieniu. Proszę też o przechowanie Waszych głosów w zaklejonej kopercie i dostarczenie ich do Nysy na wybory, których termin jeszcze dokładnie określimy.

Formularz karty do głosowania, który musi Siostra samodzielnie sporządzić w imieniu wszystkich, wygląda następująco:

Ja, Siostra Anna Fuchs, przełożona placówki w Rawiczu, wybieram na Przełożoną Generalną (imię zakonne i nazwisko rodowe wybranej)

na pierwszą asystentkę Siostrę N. N.
na drugą asystentkę Siostrę N. N.
na trzecią asystentkę Siostrę N. N.

Do Siostry dyspozycji pozostawiam, o ile Siostra chciałaby jeszcze Siostra dodać jakieś pobożne dopowiedzenie.

Proszę od razu sporządzić odpis niniejszego pisma do Księgi Okólników i przesłać je do kolejnej wymienionej Siostry.

Z serdecznymi pozdrowieniami,

Wasza
M. Franciszka
wikaria generalna

Przygotowania do wyborów Przełożonej Generalnej, z dnia 13 grudnia 1872 r.

Nysa, dnia 13. grudnia 1872 r.

W nawiązaniu do okólnika, wydanego z dzisiejszą datą do wszystkich Wspólnot Zgromadzenia, podaję do wiadomości, że z okręgu wyborczego wybrano następujące Siostry:

1. Siostrę Różę - przełożoną w Bielawie,
2. Siostrę Ludmiłę „ „ w Dzierżoniowie,
3. Siostrę Joannę „ „ w Jugowie,
4. Siostrę Martę „ „ w Bolkowie.

Siostra Róża jako najstarsza z Sióstr została wybrana przewodniczącą wyborów. Tym samym, to ona wyznaczy miejscowość oraz termin, gdzie wszystkie razem się spotkacie, aby omówić kwestie związane z wyborem nowej Przełożonej Generalnej oraz dwóch asystentek i uzgodnić wspólne stanowisko, ponieważ głos delegatki podczas wyborów Przełożonej Generalnej w Nysie będzie uznawany za głos wszystkich Sióstr Waszego okręgu wyborczego. Najpóźniej do Nowego Roku proszę, Kochana Siostro Różo, o przesłanie do Nysy relacji o Waszym porozumieniu. Proszę też o przechowanie Waszych głosów w zaklejonej kopercie oraz dostarczenie ich do Nysy już na same wybory.

M. Franciszka Werner
wikaria generalna

Do Księdza Arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego, Gniezno-Poznań, z dnia 29 marca 1873 r.

Nysa, dnia 29 marca 1873 r.

Najdostojniejszy Księże Arcybiskupie!

Nie omieszkam pokornie i z głębokim szacunkiem powiadomić Jego Ekscelencji, że z powodu śmierci pierwszej Przełożonej Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety, w wyniku ponownych wyborów zostałam wybrana Jej następczynią. Wybór ten zatwierdził Najdostojniejszy Ksiądz Biskup Wrocławia.

Z pokorą proszę więc Jego Ekscelencję o najłaskawsze przyjęcie do wiadomości wyników tego wyboru oraz o udzielenie mi biskupiego błogosławieństwa na okoliczność przejęcia przeze mnie tego odpowiedzialnego urzędu.

Podobnie ośmielam się pokornie prosić Jego Ekscelencję o obdarzanie naszego Zgromadzenia łaską i przychylnością, szczególnie zaś placówek położonych w Archidiecezji Jego Ekscelencji, będących również pod moim kierownictwem.

Pozostaję z najgłębszym szacunkiem,

posłuszna
M. Franciszka Werner

Administracja

Do Królewskiego Radcy Komisyjnego Karla Arnolda, Berlin, z dnia 9 sierpnia 1877 r.

Nysa, dnia 9 sierpnia 1877 r.

Do Królewskiego Radcy Komisyjnego
Pana Karla Arnolda
Berlin

W załączeniu przesyłam pokornie wymagane poświadczone pokwitowanie dla Kasy Bractwa Ogniowego z prośbą o przyjęcie pieniędzy w wysokości 1.726 marek na wiadome cele.

Z poważaniem
M. Franciszka Werner

Odsyłam również pełnomocnictwo generalne dla Jego Wielce Urodzonego. Rekomendowane.[38]

38 Wysłano listem poleconym.

Do Królewskiej Dyrekcji Kolei, Magdeburg, z dnia 23 maja 1882 r.

Odpowiedź
Do Szanownej Dyrekcji Kolei
w Magdeburgu

Dnia 23 maja 1882 r.

Wielce Szanowna Dyrekcjo Kolei,

Z ogromną wdzięcznością dziękujemy za zagwarantowanie w liście z dnia piątego dnia tego miesiąca (II. T. 5286) zniżki kosztów podróży pod podanymi tam dokładnymi warunkami. Pozwalam sobie jednocześnie na przekazanie do wiadomości w załączeniu kilku formularzy (sześć egzemplarzy) wydawanych przez nas legitymacji, albowiem kilkakrotnie zdarzyło się w różnych miejscach, że wysuwano pod naszym adresem nieuzasadnione uwagi krytyczne, co spowodowało niemiłe opóźnienia.

Z wyrazami szacunku i poważania,

Zarząd
Zakładu Dobroczynnego
pw. św. Elżbiety
M. Fr. W.

Do Dyrekcji Kolei Wrocławsko-Świdnicko-Świebodzickiej z dnia 30 sierpnia 1882 r.

Nysa, dnia 30 sierpnia 1882 r.

W nawiązaniu do pisma Szanownej Dyrekcji z 13 dnia miesiąca, pozwalam sobie z pokorą przekazać w załączeniu odpis żądanego dokumentu, potwierdzającego, że nasze Zgromadzenie otrzymało od państwa osobowość prawną. Wyjaśniam również, że naszej placówce przyznano prawa w zakresie kooperacji i zarazem chcę powtórzyć już raz wyrażoną prośbę o łaskawe przyznanie zniżki na przejazdy koleją zarządzaną przez Wielce Szanowną Dyrekcję.

Z najwyższym poważaniem,

oddana
M. F. W.
przełożona generalna

Do Księdza Proboszcza z dnia 7 sierpnia 1884 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 7 sierpnia 1884 r.

Przewielebny Księże Proboszczu!

Miejska Dyrekcja Spółki Ogniowej prosi o przedłożenie dokładnego certyfikatu opisanego w załączonym piśmie.

W dniu 9 września 1883 roku zwróciłam się z prośbą do naszego Księdza Kuratora o udzielenie pełnomocnictwa dla Jego Przewielebności, o czym Księdza Proboszcza powiadomiłam. Nie otrzymałam dotychczas żadnej informacji, czy to pełnomocnictwo dotarło do Jego Wielebności. Zakładam jednak, że tak się stało i dlatego pozwalam sobie pokornie przesłać do Księdza Proboszcza [kwestionowaną] sprawę, w celu jej załatwienia.

Z wyrazami szacunku,

oddana
M. Franciszka
przełożona generalna

Pisma towarzyszące do sprawozdania rocznego

Do Księdza Arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego, Gniezno – Poznań, z dnia 31 grudnia 1872 r.

Nysa, dnia 31 grudnia 1872 r.

Najdostojniejszy Księże Arcybiskupie!

Pokornie pozwalam sobie przekazać Jego Ekscelencji w załączeniu sprawozdanie o całokształcie działalności Zgromadzenia pw. św. Elżbiety w minionym roku. Dołączam zarazem nasze najserdeczniejsze życzenia z okazji zbliżającego się Nowego Roku wraz z najszczerszymi podziękowaniami za całe dobro, które Jego Ekscelencja okazał ponownie naszym Siostrom, szczególnie posługującym na placówkach w Poznaniu, Rawiczu, Tucznie, Lesznie oraz we Wschowie. Serdeczne „Bóg zapłać".

Jednocześnie pozwalam sobie skierować do Księdza Arcybiskupa pokorną prośbę, aby Jego Ekscelencja zechciał również w nowym roku i pod kierownictwem wkrótce mającej być wybranej nowej przełożonej generalnej zachować przychylność dla nas, a zwłaszcza dla Sióstr na placówkach w Poznaniu, Rawiczu, Tucznie, Lesznie oraz we Wschowie.

Najdostojniejszy Księże Arcybiskupie, prosząc o udzielenie błogosławieństwa dla mnie oraz dla mojego Zgromadzenia, podpisuję się, zapewniając o najgłębszym przywiązaniu i przesyłając wyrazy najwyższego szacunku,

posłuszna
M. Franciszka Werner
wikaria generalna Szarych Sióstr
św. Elżbiety

Do Księdza Arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego, Gniezno – Poznań, z dnia 30 grudnia 1873 r.

Nysa, dnia 30 grudnia 1873 r.

Najdostojniejszy Księże Arcybiskupie!

Jego Ekscelencjo, korzystając z okazji, w pokorze przesyłam w załączeniu sprawozdanie roczne z całokształtu działalności naszego Zgromadzenia.

Przesyłając najszczersze życzenia noworoczne, czuję potrzebę wyrażenia naszych najcieplejszych podziękowań za łaski i wyrozumiałość, które Jego Ekscelencja raczył nam także w minionym roku okazywać.

Naszą wdzięczność będziemy w skupieniu spłacać najgorętszą modlitwą, aby Jego Ekscelencja zechciał nas w tych trudnych czasach wspierać, udzielając obfitego błogosławieństwa.

Usilnie też proszę, aby Jego Ekscelencja zachował łaskawość wobec naszego Zgromadzenia również w nowym roku.

Prosząc o udzielenie arcybiskupiego błogosławieństwa, pozostaję z najgłębszym szacunkiem i poważaniem,

posłuszna
M. Franciszka Werner
przełożona generalna Zgromadzenia
Szarych Sióstr
św. Elżbiety

Do Księży Proboszczów miejscowości z domami zakonnymi z dnia 31 grudnia 1873 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 31 grudnia 1873 r.

Przewielebny Księże Proboszczu!

Proszę pozwolić, że z okazji nadchodzącego Nowego Roku złożę Przewielebnemu Księdzu moje najuniżeńsze i najgłębsze życzenia. Oby dobry Bóg wynagrodził Księdzu Proboszczowi po tysiąckroć wszelkie dobro okazywane Siostrom. Zapewniam Jego Przewielebność o naszej gorącej wdzięczności.

Niniejszym chciałabym też dołączyć pokorną prośbę o dalsze łaskawe zachowanie przychylności. Jednocześnie mam zaszczyt przekazać Księdzu Proboszczowi w załączeniu sprawozdanie roczne z działalności naszego Zgromadzenia w minionym roku.

Na zakończenie, prosząc pokornie Jego Przewielebność o pobożną modlitwę za mnie i za nasze całe Zgromadzenie, podpisuję się z wyrazami szacunku i poważania,

oddana
M. Franciszka Werner
przełożona generalna

Do Księży Proboszczów miejscowości z domami zakonnymi z dnia 30 grudnia 1874 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nysa, dnia 30 grudnia 1874 roku

Przewielebny Księże Proboszczu!

Proszę pozwolić, bym spoglądając wstecz na mijający rok, przekazała moje najgorętsze podziękowania za wszystkie wyrazy życzliwości, okazywane Siostrom mojego Zgromadzenia. Jednocześnie na początku Nowego Roku kieruję serdeczną prośbę do Przewielebnego Księdza Proboszcza o dalszą przychylność i opiekuńczą życzliwość również w nadchodzących miesiącach.

Proszę też Boga, aby zechciał obdarować Jego Przewielebność swoimi obfitymi łaskami w rozpoczynającym się roku, ale przede wszystkim ochraniał Go przed wszelkim nieszczęściem!

W załączeniu pozwalam sobie na przesłanie całościowego sprawozdania z działalności Szarych Sióstr w minionym roku.

Polecając się pobożnej modlitwie Przewielebnego Księdza Proboszcza, podpisuję się z wyrazami najwyższego szacunku,

wdzięczna
M. Franciszka Werner
przełożona generalna
Zgromadzenia Szarych Sióstr
św. Elżbiety

Do Księży Proboszczów miejscowości z domami zakonnymi z dnia 31 grudnia 1875 r.

Nysa, dnia 31 grudnia 1875 r.

Przewielebny Księże Proboszczu!

Proszę pozwolić, bym z okazji zbliżającego się Nowego Roku przekazała najserdeczniejsze życzenia oraz jednocześnie załączyła sprawozdanie roczne z działalności mojego Zgromadzenia.

Dziękując najserdeczniej za przychylność dotychczas okazywaną moim Siostrom, jednocześnie bardzo proszę, by Przewielebny Ksiądz Proboszcz także w nadchodzącym roku nie odmawiał im życzliwej rady.

Prosząc dla siebie i moich Sióstr o jałmużnę w postaci modlitwy, podpisuję się z wyrazami najwyższego szacunku,

oddana
M. Franciszka Werner
przełożona generalna
Zgromadzenia św. Elżbiety

Do Księży Proboszczów miejscowości z domami zakonnymi z dnia 1 stycznia 1878 r.

Nysa, dnia 1 stycznia 1878 r.

Przewielebny Księże Proboszczu!

Początek nowego roku daje mi sposobność przekazania Księdzu Proboszczowi, wraz z życzeniem błogosławieństwa Bożego, najgłębszych podziękowań za dotychczasową przychylność okazywaną moim Siostrom. Oby dobry Bóg zechciał Księdzu Proboszczowi za wszystko obficie wynagrodzić!

Niniejszym pozwalam sobie wyrazić moją pokorną prośbę o dalsze przychylne nastawienie, tak bardzo potrzebne naszemu Zgromadzeniu w tej obecnie tak trudnej sytuacji zewnętrznej. Jednocześnie dołączam sprawozdanie roczne z naszej działalności.

Usilnie polecając siebie i moje Zgromadzenie modlitwie Jego Przewielebności, podpisuję się z wyrazami szacunku,

oddana
M. Franciszka Werner
przełożona generalna
Zgromadzenia św. Elżbiety

Sprawozdania roczne

Sprawozdania roczne, Wrocław 1857-1871

1 Sprawozdanie roczne, Wrocław 1857

Pierwsze sprawozdanie roczne
Stowarzyszenia św. Elżbiety we Wrocławiu
(zwanego Szarymi Siostrami)
dla ambulatoryjnej pielęgnacji chorych[39]

Niniejsze sprawozdanie obejmuje okres od 12 stycznia 1857 roku i w trakcie tego okresu

1. W samej siedzibie instytucji przy ul. św. Józefa nr 8 pod opieką Sióstr znajdowały się 33 ubogie kobiety. Tym podopiecznym wydano 48.180 porcji śniadań, obiadów, podwieczorków i kolacji, dodatkowo dla ubogich 4.096 porcji.
2. Poza domem zakonnym opiekowano się 104 chorymi, wśród nich było 65 katolików, 37 ewangelików oraz 2 wyznawców judaizmu.

39 Franciszka Werner była przełożoną we Wrocławiu od 1857 do 1872 roku.

Patrząc z wdzięcznością ku Ojcu Niebieskiemu, Stowarzyszenie chciałoby jednocześnie wyrazić najgłębsze podziękowanie wielce Szanownym Dobrodziejom oraz Przyjaciołom, którzy byli obecni w tym pierwszym roku jego istnienia. Jednocześnie dołączamy prośbę, aby kontynuowali tę dotychczasową pomoc, tym bardziej, że zakup nowego domu dla instytucji, konieczny z powodu rosnącej liczby potrzebujących, przyniósł ze sobą jeszcze sporo problemów.

Wrocław, dnia 15 stycznia 1858 r.

Kuratorium

2 Sprawozdanie roczne, Wrocław 1858

Drugie sprawozdanie roczne
Stowarzyszenia św. Elżbiety we Wrocławiu
(zwanego Szarymi Siostrami)
dla ambulatoryjnej pielęgnacji chorych

Niniejsze sprawozdanie obejmuje okres od 1 stycznia 1858 roku i w trakcie tego okresu

1. W samej siedzibie instytucji (ul. św. Józefa nr 8) pod opieką Sióstr znajdowało się 37 ubogich kobiet. Tym podopiecznym wydano 51.100 porcji śniadań, obiadów, podwieczorków i kolacji, dodatkowo dla ubogich 3.090 porcji.
2. Poza domem zakonnym opiekowano się 183 chorymi, wśród nich było 100 katolików, 83 protestantów.

Z chwilą rozpoczęcia trzeciego roku prowadzenia tutejszej działalności, Stowarzyszenie czuje się zobowiązane, by dołączyć najserdeczniejsze podziękowania za pełne cudów Boże miłosierdzie oraz za obecność wszystkich hojnych Dobrodziejów. Zwracamy się z prośbą i nową nadzieją, aby wraz z rosnącym napływem osób wymagających pomocy, wzrastała także szczodrość. Jest naszym pragnieniem, aby Stowarzyszenie, z powodu braku wystarczających sił i środków, nie było kolejny raz zmuszone do ograniczenia niesienia pomocy osobom znajdującym się w potrzebie, zarówno w domu Stowarzyszenia, jak i wymagającym opieki poza nim.

Szczególnym pocieszeniem dla Stowarzyszenia w tych trudnych sytuacjach była obietnica ze strony Jego Ekscelencji wystarania się dla nas o w miarę szybkie uzyskanie praw korporacyjnych.

Chwała i dzięki za to Panu naszemu!

Wrocław, dnia 3 stycznia 1859 r.

Tak zwane Szare Siostry

3 Sprawozdanie roczne, Wrocław 1859

Trzecie sprawozdanie roczne
Stowarzyszenia św. Elżbiety we Wrocławiu
dla ambulatoryjnej pielęgnacji chorych

W tym roku

1. W samym domu Stowarzyszenia (ul. św. Józefa nr 8) pod opieką Sióstr znajdowało się 35 ubogich kobiet, którym codziennie podawano śniadania, obiady, podwieczorki i kolacje.
2. Poza domem zakonnym opiekowano się 216 chorymi i najuboższymi, którym wydano 4.015 porcji żywności. Wśród objętych opieką było 134 katolików, 81 ewangelików oraz 1 wyznawca judaizmu.

Pełne wdzięczności za Bożą Opatrzność, która nigdy nie opuszcza tych, którzy Jej ufają, czujemy potrzebę wyrażenia naszej wdzięczności również naszym Szanownym Dobroczyńcom. Dziękujemy za szczodre dary, dzięki którym miałyśmy możliwość pomagania tak znaczącej liczbie ubogich i chorych, wspierając ich i pielęgnując. Oby w obliczu mnożących się z dnia na dzień rzesz ubogich, nasi szlachetni Dobroczyńcy nie zamknęli swych serc także w nowym roku i oby nie osłabła ich ofiarność. Obyśmy też nigdy nie musiały odmawiać naszego wsparcia i pomocy żadnemu z pacjentów. Właśnie o to prosimy w imieniu ubogich i chorych.

Wrocław, dnia 31 grudnia 1859 r.

Szare Siostry
Siostra Franciszka Werner
przełożona

4 Sprawozdanie roczne, Wrocław 1860

Czwarte sprawozdanie roczne
Stowarzyszenia św. Elżbiety we Wrocławiu
dla ambulatoryjnej pielęgnacji chorych

W tym roku

1. W samej siedzibie instytucji (ul. św. Józefa nr 8) pod opieką Sióstr znajdowało się od 35 do 37 ubogich kobiet, którym podawano śniadania, obiady, podwieczorki i kolacje.
2. Poza domem zakonnym opiekowano się 301 chorymi i najuboższymi, którym wydano 2.659 porcji żywności oraz 104 bochenki chleba. Wśród nich było 168 katolików, 120 ewangelików oraz 13 wyznawców judaizmu.

Opatrzność Boża również w tym roku wyraźnie czuwała nad naszym Stowarzyszeniem, które dobrowolnie poświęca się pielęgnacji chorych i ubogich. Dzięki ożywionej wspaniałomyślności Dobrodziejów i Przyjaciół oraz ich hojnym ofiarom i darom, mogłyśmy nieść pocieszenie i pomoc w cierpieniu i potrzebie licznej grupie ubogich i chorych. Nasze Stowarzyszenie po otrzymaniu kościelnego zatwierdzenia posługuje ze świadomością, że nie szuka swego oraz z ufnością, że dobry Bóg będzie również w nowym roku po tysiąckroć błogosławił okruchy spadające dla ubogich wszędzie tam, gdzie panuje dobra wola i wiara, aby odważnie kontynuować dzieło chrześcijańskiego miłosierdzia. Uznajemy jednak za swój święty obowiązek, by na koniec bieżącego roku najserdeczniej podziękować w imieniu Chrystusa wszystkim tym Dobroczyńcom i Opiekunom, którzy okazali Stowarzyszeniu tak wiele dodających otuchy dowodów życzliwej dobroci. Pokornie prosimy w imieniu chorych i ubogich o wsparcie. Nasza pomoc pochodzi od Pana.

Wrocław, dnia 31 grudnia 1860 r.

Szare Siostry

5 Sprawozdanie roczne, Wrocław 1861

Piąte sprawozdanie roczne
Stowarzyszenia św. Elżbiety we Wrocławiu
(zwanego Szarymi Siostrami)
dla ambulatoryjnej pielęgnacji chorych

„Oczy wszystkich oczekują Ciebie, Ty zaś dajesz im pokarm we właściwym czasie”
(Ps 144).

Być może, miną jeszcze dziesiątki lat, zanim na nasze ziemie powróci tak błogosławiony rok zbiorów, jakim był właśnie ten mijający. Niezależnie jednak od tego, jak wiele okruchów spadło w okresie zbiorów ze stołu Niebieskiego Ojca dla ubogich i ptaków, nawet w tym szczęśliwym roku nie zabrakło cierpień i chorób, głodu i nędzy. A dobry Bóg, pomimo obecności licznych towarzystw dobroczynnych, działających w tutejszym mieście, dał też Szarym Siostrom ponownie okazję, by z chęcią poświęcały swoje skromne siły i zdrowie. Siostry czyniły to, na ile to było możliwe, podejmując opiekę ambulatoryjną w rodzinach, ponadto żywiły ubogie i samotne osoby, wykorzystując w tym celu sumiennie i wiernie wszelkie dary, które w tym roku wpłynęły z niewyczerpanego źródła chrześcijańskiego miłosierdzia.

W tym roku:

1. W siedzibie Stowarzyszenia (szpital pw. św. Józefa nr 8, ul. św. Józefa) opiekowano się 38 ubogimi, zniedołężniałymi kobietami, pielęgnowano je, odziewano i codziennie wydawano im śniadania, obiady, podwieczorki oraz kolacje.
2. Poza domem zakonnym 12 sióstr objęło całodobową opieką w sumie 295 chorych. Następnie osobom ubogim wydano 2.920 porcji żywności oraz 108 bochenków chleba. Wśród podopiecznych było 158 osób wyznania katolickiego, 122 ewangelickiego oraz 15 wyznawców judaizmu.

Te niewielkie dzieła miłosierdzia mogłyśmy czynić jedynie dzięki pomocy Boga i charytatywnym darom, które otrzymałyśmy od naszych pobożnych Dobrodziejów, którym mówimy teraz serdeczne: „Bóg zapłać!". Jednak na pytanie naszych zaprzyjaźnionych i troskliwych Ofiarodawców, z jakim stanem kasy zamykamy bilans roku 1861, musiałyśmy, niestety, bez zadowolenia przyznać, że na niezbędne potrzeby w prostocie naszych serc wydałyśmy co do grosza wszystko. Stąd Stowarzyszenie św. Elżbiety nie jest w stanie wykazać przed Dobrodziejami innego kapitału oszczędności, aniżeli tysiące łez, które nasze ręce osuszały w ciszy i skupieniu. Będą one dowodem złożonym wiernie i uczciwie w dniu sądu ostatecznego jako żelazny inwentarz do skrzyni skarbów Chrystusa. Szare Siostry ufają Bogu, że również w nadchodzącym roku będą mogły wspierać perły Chrystusa, czyli ludzi ubogich i chorych. Ufamy, że niejedna charytatywna i pobożna dusza zechce w tym celu włożyć do rąk Szarych Sióstr tyle grosza, by mogły zatroszczyć się o zaopatrzenie potrzebujących. W Ewangelii św. Mateusza napisano bowiem: „Gdy kupiec znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją" (13, 46).

Nie ma żadnego powodu, by obawiać się upadłości, bo nasze przedsięwzięcie jest objęte opieką Boga i działa zgodnie z mottem: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili". Chwała Bogu na wysokościach!

Wrocław, dnia 31 grudnia 1861 r.

Zarząd Szarych Sióstr

6 Sprawozdanie roczne, Wrocław 1862

Szóste sprawozdanie roczne
Stowarzyszenia św. Elżbiety we Wrocławiu
(zwanego Szarymi Siostrami)

„Zbierzcie pozostałe ułomki, aby nic nie zginęło"
(J 6, 12)

Na zakończenie roku pozwalamy sobie wyrazić serdeczne podziękowania wszystkim Drogim Opiekunom oraz Dobrodziejom kierowanej przez Szare Siostry Fundacji na rzecz ambulatoryjnej opieki nad chorymi pw. św. Józefa, dziękując im za wszystkie życzliwe dary oraz za wsparcie. Nie możemy nie przyznać z wdzięcznością serca, że Opatrzność Boża również w roku 1862 błogosławiła naszej pokornej ufności i tym samym miłosiernie wysłuchała wołania o pomoc dla osób chorych i ubogich. Nieraz, pomimo najlepszych chęci, nie byłyśmy w stanie spełnić licznych i często bardzo pilnych żądań, stawianych nam przez potrzebującą pomocy biedotę. Nasza skuteczność, stosownie do dostępnych sił i środków, pozostaje taka sama jak w minionych latach. Mimo to czujemy się jednak uspokojone w świętym zapewnieniu, że zawsze uznawałyśmy za nasz największy obowiązek wykorzystywanie ofiarowanych nam darów w najbardziej skrupulatny i dogodny sposób. Dlatego z wdzięcznością wobec Boga i ufne we wsparcie naszych Opiekunów w przyszłych latach, będziemy kontynuować nasze dzieło miłosierdzia z jeszcze większą odwagą. Niebo bowiem, pomimo zagrożeń, łaskawie uchroniło nasze Siostry od wszystkich ciężkich i zakaźnych chorób.

W domu im. św. Józefa we Wrocławiu, Stowarzyszenie św. Elżbiety zajmowało się pielęgnacją 37 ubogich, podeszłych wiekiem i niesprawnych kobiet, które ubrano i nakarmiono. Wśród nich była jedna osoba wyznania ewangelickiego. Ponadto o wszystkich porach dnia wydano łącznie posiłków:

w domu zakonnym		54.020	
i poza domem		4.185	
	Łącznie	58.205	porcji dla ubogich i chorych.

We własnych domach pielęgnowano	302	osoby,
katolików	172	
ewangelików	113	
wyznawców judaizmu	17	

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus za te wszystkie okruchy, które są zapisane w księdze życia.

Wrocław, dnia 30 grudnia 1862 r.

Zarząd Szarych Sióstr

Włodarski
biskup pomocniczy i kurator

M. Franciszka Werner
przełożona

7 Sprawozdanie roczne, Wrocław 1863

Siódme sprawozdanie roczne
Szarych Sióstr
Fundacja im. św. Józefa we Wrocławiu, ul. św. Józefa nr 8

„Bo kto ma, temu będzie dodane,
i nadmiar mieć będzie"
(Mt 13, 12)

Z pokorą i szczerym wzruszeniem Szare Siostry wypowiadają na zakończenie 1863 roku te pocieszające słowa Zbawiciela, by w ten sposób wyrazić swoje pobożne słowa wdzięczności wobec Boga i wszystkich Opiekunów ich Instytutu. Wszechmogący Bóg w minionym roku w rzeczywistości nie tylko pomnożył ich pracę w służbie osób chorych, ale również hojniej obdarzył błogosławieństwami Dobroczyńców, przekazujących miłosierne datki. W czasie utrzymującej się w naszym mieście ciężkiej epidemii, Siostry, z których 13 codziennie przebywało przede wszystkim w mieszkaniach chorych na szkarlatynę, odrę i ospę, nie były w stanie sprostać potrzebom tych pacjentów, którzy wzywali ich pomocy i pielęgnacji poza granicami Wrocławia. Siostry dobrowolnie i chętnie czyniły wszystko to, co było w ich mocy, z nadzieją, że będące w bliskiej perspektywie uzyskanie państwowego zezwolenia wkrótce proporcjonalnie przyczyni się do wzrostu liczby rąk do pracy wobec stawianych im wymagań.

Z Bożą pomocą i bez zagrożenia dla zdrowia Sióstr w ciągu minionego roku indywidualną opieką zostało objętych 445 chorych, bez względu na wyznanie. Wśród ubogich udało się także rozdać poza codzienną jałmużną przy furcie

a) w siedzibie fundacji	48.180	
b) poza nią	3.125	
Łącznie	51.305	porcji

zdrowej żywności. Przy czym zaznaczyć należy, że w samej siedzibie fundacji przez cały rok przebywały 33 niesprawne, w podeszłym wieku kobiety, które nieodpłatnie otrzymywały posiłki i zakwaterowanie.

Niech Bóg wynagrodzi i pobłogosławi tych wszystkich pobożnych Darczyńców, dzięki których szczerej chrześcijańskiej ofiarności możliwe było to dzieło miłosierdzia. Wiele zatroskanych serc wypełnionych jest z pewnością cichą wdzięcznością za wiecznie odkupieńczą miłość Zbawiciela świata. Szczególnie wdzięczne podziękowania należą się tutaj naszym Wysoce Urodzonym, pani Hrabinie Joannie Schaffgotsch von Schomberg-Godulla oraz jej małżonkowi Hrabiemu Hansowi Ulrichowi Schaffgotsch, za nadzwyczajną darowiznę przekazaną nam w tym roku w kwocie 1.000 talarów.

Szare Siostry, przy Boskim wsparciu i dzięki hojnym gestom miłosiernych Darczyńców, zamierzają wiernie i sumiennie kontynuować swoje dzieło także w nowym roku, o ile Opatrzność Boża zatroszczy się o nowe siły.

Wrocław, dnia 1 stycznia 1864 r.

Zarząd
Włodarski biskup sufragan

8 Sprawozdanie roczne, Wrocław 1864

Ósme sprawozdanie roczne
Szarych Sióstr
Wrocław, ul. św. Józefa nr 8

Dzięki pomocy szlachetnych Dobrodziejów, Zgromadzenie Szarych Sióstr mogło w minionym roku ponownie udzielić hojnego wsparcia wielu osobom ubogim i chorym, które w swym mizernym losie pokładają ufność w Bogu i w braterskiej litości. Siostry nie ważyły się jednak myśleć, że byłyby w stanie podołać temu ogromnemu zadaniu chrześcijańskiej opieki nad ubogimi i chorymi w całym jego zakresie. Udało się tylko to, co było możliwe. Z jednej strony, musiałyśmy toczyć ciężkie walki z chorobami, głodem i słabością, z drugiej – byłyśmy uszczęśliwione zdobywaniem pięknych i pocieszających zwycięstw. Wierne naszym ślubowaniom rzucałyśmy na szańce swoje życie, młodzieńczy zapał i zdrowie, otrzymując z woli Chrystusa w naszych ciężkich obowiązkach szczere i ofiarne wsparcie ze strony przyjaciół tych ubogich. Dzięki tym połączonym siłom, uświęconym naszą wiarą, udało się w naszym domu przez cały rok zapewnić darmowe zakwaterowanie i utrzymanie dla 30-32 zniedołężniałych i nieporadnych kobiet, oraz zapewnić nieodpłatną pielęgnację w ich własnych mieszkaniach

	185	katolikom
	145	ewangelikom oraz
	15	wyznawcom judaizmu
Łącznie	345	chorym

Wydałyśmy też 47.180 porcji zdrowej żywności w domu oraz poza domem zakonnym osobom ubogim i chorym.

Zgodnie z tym, w porównaniu do minionych lat, liczba chorych podopiecznych, objętych przez nas nieodpłatną opieką, niezależnie od wyznania, nie uległa

zmniejszeniu, chociaż też z uwagi na ogólnie korzystny stan zdrowia nie wzrosła. Nie starczyło nam natomiast siły, by zwiększyć ilość wydawanych porcji żywnościowych, gdyż dużo więcej czasu pochłonęła działalność Sióstr prowadzona na zewnątrz oraz w szpitalach wojskowych na Śląsku. Nawiasem mówiąc, dodajmy, że nasze młode Zgromadzenie nie może się mierzyć ze starszymi instytucjami działającymi na rzecz ubogich i biednych. Jeśli chodzi o rezultaty skuteczności i zakres dobroczynności, nasz Pan, który karmi ptaki w przestworzach, znalazł dla nas i przekazał nam do przechowania tak wiele okruchów, że przy naszej dobrej woli nigdy nie zabraknie nam okazji do czynienia dobra ku pocieszeniu cierpiącej ludzkości. Mamy także nadzieję, że Boża Opatrzność nadal będzie służyć naszej misji. Pragniemy bowiem z pomocą naszych Dobrodziejów, których Wszechmogący Bóg błogosławić będzie wiecznie za ich dotychczasową jałmużnę, kontynuować niebiańskie zbiory na polu chrześcijańskiej działalności charytatywnej. Tym bardziej teraz w obecnych czasach, gdy żniwa oznaczają to, o czym mówi Zbawiciel: Proście Pana, by zechciał wysłać pracowników do winnicy. Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak bieleją na żniwo. Kto zbiera plony, otrzyma zapłatę i zbierze owoce na życie wieczne (por. J 4, 35).

Wrocław, dnia 1 stycznia 1865 r.

Zarząd Szarych Sióstr

Włodarski
biskup pomocniczy i kurator

M. Franciszka Werner
przełożona

9 Sprawozdanie roczne, Wrocław 1865

Dziewiąte sprawozdanie roczne
Szarych Sióstr
Wrocław, ul. św. Józefa nr 8

Nasze serca wypełnione są głębokim uczuciem wdzięczności wobec Boga. Uwielbiamy Jego świętą Opatrzność za to, że Jej łaski łagodnie opromieniają naszą małą winnicę i miłosiernie ją ochraniają przed wszystkimi niebezpieczeństwami i bolesnymi stratami. Dlatego mamy zaszczyt przekazać na zakończenie roku wszystkim zacnym Opiekunom i Dobrodziejom zamieszczony poniżej zwięzły zarys udzielanych przez Szare Siostry świadczeń w zakresie pielęgnacji chorych na terenie tutejszego miasta oraz w okolicy. A za okazane nam zaufanie składamy serdeczne „Bóg zapłać!”.

Z domowej, często długotrwałej opieki, którą za dnia i w nocy regularnie świadczyło 18 Sióstr, skorzystało w mieście i w okolicy 380 chorych, a mianowicie:

222 katolików,
140 ewangelików oraz
18 wyznawców judaizmu,

z których 218 wyzdrowiało, 112 zmarło, 25 odczuło poprawę, 10 zostało przewiezionych do szpitala, a 15 nadal pozostaje pod opieką Sióstr.

Poza tym w samym przytułku utrzymanie, odzież oraz wyżywienie otrzymało 30-31 osób zniedołężniałych ze starości. Tym pacjentkom oraz chorym z zewnątrz wydano w sumie 46.425 porcji zdrowych posiłków, a także udzielono pomocy poprzez małą pieniężną jałmużnę, jeśli starczało sił i wymagały tego okoliczności.

Widoczna radość i wdzięczność, z którą udziela się i przyjmuje wsparcie, napełnia serca ufną nadzieją, że nasi Dobroczyńcy za ich hojne dary będą i tu, i tam odbierać z ręki Zbawiciela obfitą nagrodę. Sam Zbawiciel bowiem z miłości do ubogich stał się ubogi. Ufamy więc, że ich dobra dłoń nigdy nie odczuje zmęczenia, by zaniechać tego dobroczynnego dzieła miłosierdzia, także w kolejnym roku i z taką żywotnością, z jaką ulegają podwyżkom produkty spożywcze z powodu niekorzystnych zbiorów. Czas nagli nas również do wyrażenia naszych szczególnych podziękowań tym wszystkim, którzy w uznaniu dla naszej posługi, pełnionej przez nas dla każdego bezpłatnie, okazują hojność lub nas uwzględniają w swym testamencie. To nadzwyczajne wsparcie stanowiło znaczącą pomoc w naszej codziennej działalności. Wdzięczność, jaką mamy w naszych sercach, dodała naszym duszom, często przepełnionym troskami, nowych sił i radości. „W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was” (1 Tes 5, 18).

Wrocław, dnia 1 stycznia 1866 r.

Zarząd Szarych Sióstr

Włodarski
biskup pomocniczy i kurator

M. Franciszka Werner
obecnie siostra przełożona

10 Sprawozdanie roczne, Wrocław 1866

Dziesiąte sprawozdanie roczne
Szarych Sióstr
Wrocław, ul. św. Józefa nr 8

Skończył się ciężki i fatalny w skutkach rok 1866. Zamykamy go tym krótkim sprawozdaniem rocznym z naszej działalności wraz z radosnym wyznaniem: Bóg był z nami, Jemu chwała i cześć!

Cierpienia, które przyniósł nam miniony rok i ciężkie ofiary, których od nas zażądał, na zawsze zachowają się w pamięci wielu ciężko doświadczonych.

Gniewny anioł wojny, cholera i inne cierpienia, które nawiedziły nasze miasto i region, oczywiście, nie ominęły naszego Stowarzyszenia.

Z 18 Sióstr przydzielonych do tutejszego domu, 12 posługiwało przez długi czas w szpitalach dla rannych żołnierzy, w kraju i za granicą. Pozostałych 6 Sióstr niezmordowanie pomagało chorym na cholerę, tu w mieście i w okolicy. Opłakujemy stratę jednej z nich, która zmarła na skutek wyczerpania. Pozostałe 2 Siostry, które zaraziły się w trakcie pielęgnowania chorych, uratowano z Bożą pomocą i teraz z radością kontynuują swoją posługę. Pomimo faktu, że przy tych doświadczeniach nasz personel został podzielony, w porównaniu z minionym rokiem 1865 objęłyśmy opieką o 183 chorych więcej i byłyśmy też w stanie wydać o 2.935 więcej porcji chleba i zdrowej żywności, ponieważ obficiej spływała do nas jałmużna.

Abstrahując od 31 osób zniedołężniałych z racji wieku, które na stałe przebywają pod opieką Sióstr w domu zakonnym i tu są karmione i ubierane, wydałyśmy do rąk biedoty w sumie 49.355 porcji żywności i objęłyśmy opieką pielęgniarską 565 chorych, w tym

296 katolików,
256 ewangelików oraz
13 wyznawców judaizmu

Oby Bóg Wszechmogący, któremu pokornie poświęcamy to dzieło miłosierdzia, dziękując za Jego opiekę, pobłogosławił wszystkich tych Dobrodziejów i pobożnych ludzi, którzy dzięki swoim hojnym i niestrudzonym uczynkom umożliwili nam zanoszenie tak ogromnej pociechy osobom chorym i biednym. Obyśmy się nigdy nie zniechęciły i z Bożą pomocą mogły poświęcać dotychczasowemu celowi ambulatoryjnej opieki. „Albowiem zawsze ubogich i chorych macie u siebie" (Mt 26, 11).

Wrocław, dnia 1 stycznia 1867 r.

Zarząd Szarych Sióstr

Włodarski
biskup pomocniczy i kurator

M. Franciszka Werner
siostra przełożona

11 Sprawozdanie roczne, Wrocław 1867

Jedenaste sprawozdanie roczne
Szarych Sióstr
Wrocław, ul. św. Józefa nr 8

„Miłość nigdy nie ustaje,
nie jest jak proroctwa,
które się skończą" (1 Kor 13, 8).

W minionym roku z Bożą pomocą 19 Sióstr naszego Zgromadzenia, które we wrześniu obchodziło pierwsze 25-lecie istnienia Domu Macierzystego w Nysie, prowadziło bez przerwy i niezmordowanie ambulatoryjną pielęgnację chorych we Wrocławiu i w najbliższej okolicy. Trzem innym Siostrom przypadła w udziale oprócz tego nieustanna opieka nad chorymi w tutejszym Królewskim Szpitalu Wojskowym. Nie zważając na wzrost cen chleba oraz na liczne kosztowne budowy i naprawy niezbędne w tutejszej siedzibie Stowarzyszenia, doświadczałyśmy też pocieszenia. Pomimo dotychczasowych strapień, byłyśmy w stanie oprócz kontynuowania indywidualnej opieki nad chorymi, rozdawać licznym ubogim i chorym potrawy i jałmużnę, naturalnie, niekiedy w dość skromnych ilościach. Liczba potrzebujących rośnie z dnia na dzień i ich przytłaczające potrzeby znacznie przekraczają naszą dobrą wolę i zdolność do poświęceń.

Robiłyśmy po prostu tyle, na ile mogłyśmy sobie pozwolić, licząc na Boga i własne siły. Poza 33 zniedołężniałymi ze starości osobami płci żeńskiej, które otrzymały w naszym tutejszym domu darmowe mieszkanie, całkowitą opiekę, wyżywienie i odzież, 425 chorych osób korzystało z naszej życzliwej i często długotrwałej pomocy we własnych mieszkaniach. Wśród nich było 199 katolików, 197 ewangelików oraz 29 wyznawców judaizmu. Następnie, aby nakarmić biednych ludzi, w samym schronisku wydałyśmy 45.260 porcji zdrowej żywności, a dla zamiejscowych chorych oraz niezaradnych życiowo rozesłałyśmy 3.665 porcji, które jak okruchy ku pokrzepieniu, niekiedy spadały nam ze stołów bogaczy.

U progu nowego roku wraz z wdzięcznymi podopiecznymi kierujmy więc radośnie do wszystkich naszych Dobrodziejów i Opiekunów serdeczne i głośne „Bogu niech będą dzięki" za wszelkie dary i ofiary. Proszę też wszystkich, którzy mają dobrą wolę, o dalsze zaufanie do nas oraz o nieustające wspieranie naszej skromnej działalności. Czynimy to z tym większą ufnością i nadzieją, że Bóg, którego błogosławieństwo do tej pory nam towarzyszyło, nadal będzie spoglądał łaskawie z góry na nasze cierniste pola. „Miłość nigdy nie ustaje, nie jest jak proroctwa, które się skończą, albo jak dar języków, który zniknie, lub jak wiedza, której zabraknie" (1 Kor 13, 8).

Wrocław, dnia 1 stycznia 1868 r.

Zarząd Szarych Sióstr

12 Sprawozdanie roczne, Wrocław 1868

Dwunaste sprawozdanie roczne
Szarych Sióstr
Wrocław, ul. św. Józefa nr 8

W tym roku również udało się nam kontynuować dobroczynną działalność poprzez posługę ambulatoryjną chorych w ich domach. Udzielanie pomocy osobom cierpiącym w kręgu rodziny przynosiło pozytywne rezultaty. Było ono prawdziwym pocieszeniem dla wielu rodzin, które na co dzień borykają się ze smutkiem i zmartwieniami. Kończymy naszą działalność w roku 1868 na tym ciężkim, ale przynoszącym owoce, polu działania, z pokrzepiającą świadomością, że wypełniłyśmy te ciężkie obowiązki w miarę naszych możliwości z miłości do Jezusa. Dziękujemy Bogu za opiekę, której łaskawie nam udzielał pośród wielu niebezpieczeństw, oraz za obfite błogosławieństwo, które tak wyraźnie spoczęło na chrześcijańskich uczynkach miłosierdzia, podejmowanych przez naszych Przyjaciół i Dobroczyńców.

W ubiegłym roku zewnętrzna sytuacja naszego Stowarzyszenia nie zmieniła się w istotny sposób. Z powodu braku funduszy nie udało się nam powiększyć liczby posługujących Sióstr. Jednak w miarę możliwości, w każdej sytuacji starałyśmy się spełniać życzenia osób wołających o pomoc, pomimo tego, że kilka Sióstr osobiście ucierpiało na skutek tej tak wycieńczającej i nadmiernej posługi.

Na miarę dostępnych środków, w minionym roku w naszym szpitalu znalazły ponownie bezpieczne schronienie, zakwaterowanie i pełne wyżywienie 30-33 niesprawne, schorowane starsze kobiety i wdowy. Poza schroniskiem wydano do podziału między osobami ubogimi i chorymi 7.191 porcji zupy oraz 937 porcji obfitego posiłku. W pielęgnacji chorych pacjentów w mieście uczestniczyło bezpośrednio 16-20 Sióstr. One też przez całą dobę starannie zajmowały się w sumie 407 przewlekłymi przypadkami. Jeśli chodzi o wyznanie, wśród pacjentów było 228 katolików, 146 ewangelików i 33 wyznawców judaizmu.

Na zakończenie tego skromnego sprawozdania chciałybyśmy, jeśli wolno, spełnić nasz miły obowiązek i szczególnie wspomnieć wszystkich Dobrodziejów naszego Zgromadzenia. Oni to swoimi znacznymi darowiznami umożliwili nam osuszenie wielu gorzkich łez i udzielenie pomocy wszędzie tam, gdzie świadkiem ludzkiej nędzy jest wyłącznie Bóg. Te szlachetne osoby głęboko skrywały swoje dary ofiarne w łagodnym i pokornym Sercu Jezusa. Oby ta niespotykana pokora przyniosła ich duszom orzeźwienie, a naszej pracy prawdziwe błogosławieństwo z Nieba.

Wrocław, dnia 1 stycznia 1868 r.

Zarząd Szarych Sióstr

Włodarski
biskup pomocniczy i kurator

M. Franciszka Werner
obecna przełożona

13 Sprawozdanie roczne, Wrocław 1869

Trzynaste sprawozdanie roczne
Szarych Sióstr
Wrocław, ul. św. Józefa nr 8

Pamiętając o napomnieniu Apostoła świata: „Za wszystko dziękujcie; taka jest bowiem wola Boża w Chrystusie Jezusie względem was", wielkie uczucie wdzięczności nakłania nas pod koniec roku do zaprezentowania trzynastego sprawozdania rocznego z naszej cichej działalności przy ul. św. Józefa. Pragniemy w czasach rozpaczliwego zamętu w duszach i sercach dać wszystkim chrześcijańskim, życzliwym umysłom konkretny dowód, że miłość pochodząca od Ducha Świętego, która nagich odziewa, głodnych karmi i chorych pociesza, nigdy nie ustaje, nawet wtedy, gdy kończą się proroctwa. Żeby jednak miłość chrześcijańska mogła stać się złotem, musi przejść czasowe próby ogniowe. Nam też nie zabrakło wielu takich prób, a ich udane przejście nas uszlachetniło i utwierdziło w pokorze i cierpliwości, wcale nas śmiertelnie nie raniąc. Wszystko to, co złe, poszło już w zapomnienie i zostało wybaczone. Natomiast bardzo bolesne jest dla nas, że na koniec tego roku musimy za tak wieloma naszymi najlepszymi Dobrodziejami i Opiekunami tęsknie zawołać „niech spoczywają w pokoju". Pomimo ich odejścia do Pana, nadal 18 Sióstr mogło w tutejszym mieście prowadzić ambulatoryjną opiekę nad chorymi i niestrudzenie wykonywać swoją posługę pielęgniarską również w szpitalach wojskowych. Wkrótce bowiem na miejsce zmarłych Przyjaciół weszły kolejne ofiarne i dobroczynne dusze, aby z entuzjazmem kontynuować samarytańskie dzieło, tak bardzo umiłowane przez Pana.

Tak więc i w tym roku ponownie udzieliłyśmy bezpiecznego schronienia i zapewniłyśmy zakwaterowanie oraz pełne wyżywienie 30 niesprawnym i schorowanym starszym kobietom i wdowom. Ubogim i chorym osobom przychodzącym z zewnątrz, bez względu na ich stan i wyznanie, wydano do podziału 1.170 porcji oraz 3.260 zup, a więc łącznie mniej niż w ubiegłym roku. Bardzo wysokie były cały czas ceny, zwłaszcza artykułów spożywczych. W domach chorych opieką objęto 240 katolików, 192 ewangelików oraz 34 wyznawców judaizmu. Tak więc ogółem 466 osób, w stosunku do ubiegłego roku o 59 chorych więcej.

Co prawda, pacjentów jest tak wielu, ale też stale wzrasta ubóstwo, wymagające wsparcia. Tak więc nasze naznaczone trudem usługi giną jak kropla w wiadrze wody. Nie zamierzamy się jednak poddawać i ufamy Bogu, że będziemy kontynuować nasze samarytańskie dzieło również w następnym roku, przy chrześcijańskim wsparciu naszych Dobrodziejów, pomne słów pobożnego Tomasza à Kempis: „Cokolwiek zaś z miłości czynimy, chociażby było małe i liche, przyniesie błogosławieństwo i owoce".

Wrocław, dnia 1 stycznia 1870 r.

Franciszka Werner, siostra przełożona

14 Sprawozdanie roczne, Wrocław 1870

Czternaste sprawozdanie roczne
Szarych Sióstr
Wrocław, ul. św. Józefa nr 8

„I wszystko, cokolwiek działacie
słowem lub czynem,
wszystko czyńcie w imię Pana Jezusa,
dziękując Bogu przez Niego" (Kol 3, 17)

Gdy na początku tego roku z sercami wypełnionymi wdzięcznością, w imieniu ubogich Jezusa Chrystusa, składałyśmy życzenia szczęścia naszym Dobrodziejom, nie wiedziałyśmy, co kryje w sobie ten niezwykły rok. Teraz jest za nami, widoczny w całej swej pełni z wszystkimi radościami i cierpieniami. Był to chyba najtrudniejszy rok, który przeżyłyśmy. Rok ogromnego oczyszczenia i prób, którymi Opatrzność Boża dotyka wszystkie narody. Wojna bowiem jest ponad wszelką wątpliwość potężną plagą, która nie oszczędza żadnej rodziny i żadnej klasy społecznej, lecz bezlitośnie domaga się najdroższych ofiar, tych małych i dużych, bogatych i biednych. Na te ofiary Bóg przeznaczył również nas, biedne Szare Siostry. On jednak wie najlepiej, z jak radosnym sercem podążałyśmy za Jego głosem, by być świadkami Jego miłosierdzia na zalanych krwią bitewnych polach.

W tutejszej siedzibie Zakładu im. św. Józefa, na początku tego roku w samym mieście i w jego okolicy 13[40] Sióstr zajmowało się ambulatoryjną opieką nad chorymi. Wkrótce po wybuchu wojny siedem[41] z nich trafiło w sam środek działań wojennych, aby poświęcić się pielęgnacji tych dzielnych żołnierzy, którzy mieli przelewać krew za króla i ojczyznę. Siostry nadal pełnią służbę w szpitalach wojskowych, częściowo we Francji, częściowo w samym kraju. My z bólem musimy prosić o wybaczenie, gdyż nie miałyśmy możliwości zaspokoić wszystkich potrzeb i próśb kierowanych do nas tutaj, na miejscu. Pomimo zawieruchy wojennej, nie przerwałyśmy natomiast regularnej pomocy i stołowania 30 pozbawionych opieki sędziwych kobiet, które są zakwaterowane w naszym domu zakonnym przy ul. św. Józefa. Kilku Siostrom udało się udzielić pomocy ambulatoryjnej 284 osobom, a mianowicie 155 katolikom, 111 ewangelikom oraz 18 żydom w ich domach i w gronie rodzin. Poza tym, wśród osób ubogich i chorych spoza siedziby placówki rozdzielono 591 porcji obiadowych oraz wydano 8.134 porcji zupy. Z wdzięcznością uznajemy to za dowód, że nie utraciłyśmy zaufania do naszej cichej działalności, o czym świadczy ta niesamowita dobroczynność. Oby Wszechmogący Bóg zechciał najłaskawiej zachować dla nas to zaufanie w sercach naszych Dobrodziejów i Opiekunów także w kolejnym roku, który najpewniej zażąda jeszcze wiele i to ciężkich ofiar chrześcijańskiej miłości i miłosierdzia. Oby dobry Bóg zechciał pocieszyć nas jak najszybciej dobrodziejstwem pokoju dla naszej ojczyzny.

Wrocław, dnia 1 stycznia 1871 r.

Franciszka Werner
siostra przełożona

40 W tekście drukowanym: 13, poprawione ręcznie: 18.
41 W tekście drukowanym: 7, poprawione ręcznie: 13.

15 Sprawozdanie roczne, Wrocław 1871

Piętnaste sprawozdanie roczne
Szarych Sióstr
Wrocław, ul. św. Józefa nr 8

„I w miłości Bożej strzeżcie samych siebie,
oczekując miłosierdzia
Pana naszego Jezusa Chrystusa, które wiedzie ku życiu wiecznemu"
(Jud 1, 21)

Z pokorą dziękujemy dzisiaj za miłość i miłosierdzie Boga, który obficie błogosławił naszą pracę w służbie chorych i potrzebujących pomocy również w ubiegłym roku. Dobry Bóg pomagał szczęśliwie pokonywać niektóre poważne problemy i próby, zwłaszcza w dniach ostatniej, słynnej wojny. Z wdzięcznością przekazujemy naszym Dobrodziejom i Opiekunom piętnaste sprawozdanie roczne z naszej skromnej działalności.

Z przebywających tu okresowo 18-20 Sióstr, pięć ofiarnie, z odwagą i chrześcijańską wytrwałością, pełniło posługę w polowych szpitalach wojskowych. Aż do czerwca Siostry zbierały dla swojej niemieckiej ojczyzny zasługi, które wszędzie znajdowały pochwałę. W dowód wdzięcznego uznania, Jego Królewska Mość, Król Saksonii raczył łaskawie odznaczyć naszą Przełożoną Generalną, Matkę Marię Merkert, Krzyżem Pamięci za lata 1870/71.

Poniżej podajemy poszczególne działania tutejszych Sióstr w okresie minionego roku:

W tutejszym mieście oraz w jego okolicy całodobową opieką objęto 400 chorych pozostających wśród rodzin, a mianowicie 216 katolików, 144 ewangelików oraz 40 wyznawców judaizmu. Tegoroczna liczba chorych była wyższa niż w roku 1870 o 116 osób, głównie z powodu szalejącej tu epidemii ospy.

Na tutejszej placówce pw. św. Józefa, pod staranną i ustawiczną opieką dwóch Sióstr, znalazło się 26 sędziwych, opuszczonych i chorych kobiet. Razem wydano 37.960 porcji śniadań, obiadów oraz kolacji.

Poza siedzibą placówki chorzy i ubodzy otrzymali 2.171 porcji zupy, ponadto wydano obiady dla 910 osób. Niestety, Boże nasze zasoby nie zawsze starczały, by zadowolić wszystkich, którzy bez środków do życia i dachu nad głową pukali do naszych drzwi, prosząc nas o miłosierdzie. Takie bolesne doświadczenia nie powinny nas jednak zniechęcać. Musimy się cieszyć i odczuwać wdzięczność za to, że nasze Zgromadzenie zostało w tym roku uznane przez Stolicę Apostolską jako Zgromadzenie na prawie papieskim i otrzymało Dekret pochwalny za stawiane sobie cele i styl życia. Z tym większą radosną wiarą będziemy wykonywać nasze obowiązki, okazując w ten sposób wdzięczność naszym dobrodziejom.

Wrocław, dnia 1 stycznia 1872 r.

Franciszka Werner
siostra przełożona

Sprawozdania roczne Domu Macierzystego w Nysie w latach 1873-1878

31 Sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie, 1873 r.

Trzydzieste pierwsze[42] sprawozdanie roczne
Katolickiego Zakładu Dobroczynnego
św. Elżbiety w Nysie
(Stowarzyszenie Szarych Sióstr)
dla ambulatoryjnej opieki nad chorymi

I. Od 1 stycznia do 31 grudnia 1873 roku pod opieką znajdowało się 375 chorych

Z tego:

a) wyzdrowiało	194	
b) zmarło	122	
c) nastąpiła poprawa	27	
d) przeniesiono do szpitala	4	
e) pozostało pod opieką	28	
Łącznie jak powyżej	375	chorych

Wśród nich znajdowało się:

a) katolików	302	
b) ewangelików	61	
c) żydów	12	
Łącznie jak powyżej	375	chorych

42 W tekście drukowanym napisano: 34 sprawozdanie roczne; tę pomyłkową liczbę, nie odpowiadającą bieżącej numeracji, poprawiono odręcznie.

II. Posiłki wydano:

a) chorym i ubogim	12.670	porcji śniadań
	16.355	porcji obiadów
	10.590	porcji podwieczorków
	12.490	porcji wieczornych zup
b) nadzwyczajnym ubogim	2.415	porcji
Ogółem	54.880	porcji

III. W samym domu zakonnym Siostry zajmowały się wychowaniem i opieką od 17 do 20 dzieci oraz przebywało w nim 8-10 osób ubogich.

Liczba chorych, będących pod opieką Sióstr w obrębie miasta, była w porównaniu z poprzednimi latami niższa, ponieważ znaczna część tutejszych Sióstr została odesłana do Drezna, Gorbitz pod Dreznem, do Magdeburga, Wałbrzycha oraz do Wierzbnej pod Świdnicą w celu pielęgnacji osób chorych na cholerę.

Wszystkim Dobrodziejom i Osobom, które w jakikolwiek sposób wspierały dzieło naszego Zgromadzenia, przekazujemy niniejszym serdeczne „Bóg zapłać!" w imieniu chorych i ubogich.

Nysa, dnia 31 grudnia 1873 r.

Zarząd

Włodarski
biskup pomocniczy kurator,

Maria Franciszka Werner
przełożona generalna

32 Sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie, 1874 r.

Trzydzieste drugie sprawozdanie roczne
Katolickiego Zakładu Dobroczynnego
św. Elżbiety w Nysie
(Stowarzyszenie Szarych Sióstr)
dla ambulatoryjnej opieki nad chorymi

I. Od 1 stycznia do 31 grudnia 1874 roku pod opieką znajdowało się 476 chorych

Z tego:

a) wyzdrowiało	286	
b) zmarło	148	
c) nastąpiła poprawa	7	
d) pozostało pod opieką	35	
Łącznie jak powyżej	476	chorych

Wśród nich znajdowało się:

a) katolików	404	
b) ewangelików	62	
c) żydów	10	
Łącznie jak powyżej	476	chorych

II. Posiłki wydano:

a) chorym i ubogim	11.222	porcji śniadań
	18.967	porcji obiadów
	9.855	porcji podwieczorków
	10.500	porcji wieczornych zup
b) nadzwyczajnym ubogim	1.264	porcji obiadów
Ogółem	51.808	porcji

III. W samym domu zakonnym objęto wychowaniem i opieką od 18 do 20 dzieci oraz przebywało 8-10 osób ubogich.

Wszystkim Dobrodziejom, którzy pomagali urzeczywistniać cele Zgromadzenia swoim wsparciem bądź inną duchową lub materialną jałmużną, przekazujemy – także w imieniu objętych opieką osób ubogich i chorych – najserdeczniejsze „Bóg zapłać!".

Nysa, dnia 31 grudnia 1874 r.

Zarząd

Włodarski
biskup pomocniczy, kurator

Maria Franciszka Werner
przełożona generalna

33 Sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie, 1875 r.

Trzydzieste trzecie sprawozdanie roczne
Katolickiego Zakładu Dobroczynnego
św. Elżbiety w Nysie
(Stowarzyszenie Szarych Sióstr)
dla ambulatoryjnej opieki nad chorymi

I. Od 1 stycznia do 31 grudnia 1875 roku pod opieką znajdowało się 324 chorych

Z tego:

a) wyzdrowiało	195	
b) zmarło	94	
c) nastąpiła poprawa	13	
d) pozostało pod opieką	22	
Łącznie jak powyżej	324	chorych

Wśród nich znajdowało się:

a) katolików	239	
b) ewangelików	74	
c) żydów	11	
Łącznie jak powyżej	324	chorych

II. Posiłki wydano:

a) ubogim i chorym	10.945	porcji śniadań
	18.164	porcji obiadów
	8.090	porcji podwieczorków
	10.875	porcji wieczornych zup
b) nadzwyczajnym ubogim	1.170	porcji obiadów
Ogółem	49.244	porcji

III. W samym domu zakonnym objęto wychowaniem i opieką 16 dzieci oraz 9 osób ubogich.

Udostępniając do publicznej wiadomości niniejsze sprawozdanie o działalności Zgromadzenia Szarych Sióstr św. w 1875 roku, naszym kolejnym obowiązkiem jest zwrócenie się z serdecznym „Bóg zapłać!" do Opiekunów i Przyjaciół Zgromadzenia, dziękując im za udzielone nam w tym roku wsparcie. Liczba osób chorych, objętych opieką przez Siostry, wydaje się w porównaniu z ubiegłymi latami niższa. Można to częściowo wytłumaczyć faktem, że w minionym roku opiekowano się osobami wymagającymi długotrwałej pielęgnacji. Z drugiej strony, choroby Sióstr w podeszłym wieku i niewystarczający napływ młodych sił nie pozwolił nam odpowiedzieć na wszystkie kierowane do nas prośby o pomoc.

Nysa, dnia 31 grudnia 1875 r.

Zarząd

F. X. Fischer
dziekan i proboszcz
w parafii św. Maurycego we Wrocławiu
oraz kurator

M. Franciszka Werner
przełożona generalna

34 Sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie, 1876 r.

Trzydzieste czwarte sprawozdanie roczne
Katolickiego Zakładu Dobroczynnego
św. Elżbiety w Nysie
(Stowarzyszenie Szarych Sióstr)
dla ambulatoryjnej opieki nad chorymi

I. Od 1 stycznia do 31 grudnia 1876 pod opieką znajdowało się 319 chorych

Z tego:

a) wyzdrowiało	191
b) zmarło	97
c) nastąpiła poprawa	5
d) przeniesiono do szpitala	3
e) pozostało pod opieką	23

Wśród nich znajdowało się:		
a) katolików	245	
b) ewangelików	71	
c) żydów	3	
Łącznie jak powyżej	319	chorych
Dzienna opieka pielęgnacyjna	3.010	
Dyżury nocne	2.461	

II. Posiłki wydano:

ubogim i chorym	10.362	śniadań
	18.202	obiadów
	9.808	wieczornych zup
Ogółem	38.372	porcji

III. Na terenie samej placówki objęto wychowaniem i opieką 9 dzieci oraz 8 osób ubogich.

Przy okazji opublikowania niniejszego sprawozdania o działalności Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety nie możemy pominąć miłego obowiązku, aby przekazać w imieniu chorych i ubogich wszystkim Opiekunom i Przyjaciołom Zgromadzenia serdeczne „Bóg zapłać" za udzielenie nam w tym roku różnego rodzaju wsparcia. Najlepsze podziękowania należą się jednak Temu, który powiedział: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią".

Niestety, także w tym roku nie udało nam się odpowiedzieć na wszystkie prośby o pielęgnację, albowiem siły, którymi dysponowałyśmy, nie były wystarczające. Nie udało nam się również dostatecznie zastąpić chorujących i starzejących się Sióstr.

Ponadto pozwalam sobie zauważyć, że w wyniku odgórnego zarządzenia od dnia 1 kwietnia 1877 roku odebrano nam prawo do opieki nad powierzonymi nam dotąd ubogimi sierotami.

Nysa, dnia 31 grudnia 1876 r.

Zarząd

F. X. Fischer
komisarz biskupi
dziekan i proboszcz
parafii św. Maurycego we Wrocławiu
oraz kurator

M. Franciszka Werner
przełożona generalna

35 Sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie, 1877 r.

Trzydzieste piąte sprawozdanie roczne
Katolickiego Zakładu Dobroczynnego
kierowanego przez Zgromadzenie
Sióstr św. Elżbiety
(Szare Siostry)
w Nysie dla ambulatoryjnej opieki nad chorymi

I. Od 1 stycznia do 31 grudnia 1877 roku pod opieką znajdowało się 676 chorych

Z tego:	
a) wyzdrowiało	510
b) zmarło	110
c) nastąpiła poprawa	21
d) przeniesiono do szpitala	2
e) pozostało pod opieką	33
Wśród nich znajdowało się:	
a) katolików	602
b) ewangelików	71
c) żydów	3
Łącznie jak powyżej	676
Dzienna opieka pielęgnacyjna	2.486
Dyżury nocne	3.640

II. Posiłki wydano:

ubogim i chorym	9.650	śniadań
	18.260	obiadów
	8.465	wieczornych zup
Ogółem	36.375	porcji

III. W samym domu zakonnym opieką objęto 8 ubogich osób.

Przy przekazaniu niniejszego sprawozdania rocznego pragniemy zwrócić się do wszystkich naszych Dobrodziejów i Opiekunów z serdecznym „Bóg zapłać" za okazywaną nam przychylność. Dziękujemy za ofiary przekazane nam wszystkim oraz naszym chorym. Dołączamy jednocześnie prośbę o dalsze życzliwe zaangażowanie. Zapewniamy również, że jeśli tylko będzie to możliwe ze strony naszych bardzo już osłabionych Sióstr, będziemy uwzględniać wszystkie prośby dotyczące posługi pielęgnacyjnej na rzecz chorych, bez względu na ich wyznanie.

Nysa, dnia 31 grudnia 1877 r.

Zarząd

F. X. Fischer
komisarz biskupi,
dziekan i proboszcz
parafii św. Maurycego we Wrocławiu
kurator

M. Franciszka Werner
przełożona generalna

36 Sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie, 1878 r.

Trzydzieste szóste sprawozdanie roczne
Domu Macierzystego Zgromadzenia św. Elżbiety
(zwanego: Szarymi Siostrami)
w Nysie

Ambulatoryjna opieka nad chorymi:

I. Od 1 stycznia do 31 grudnia 1878 roku pod opieką znajdowało się 378 chorych

Z tego:	
a) wyzdrowiało	249
b) zmarło	95
c) nastąpiła poprawa	7
d) przeniesiono do szpitala	4
e) pozostało pod opieką	23
	378
Wśród nich znajdowało się:	
a) katolików	314
b) ewangelików	57
c) żydów	7
	378
Dzienna opieka pielęgnacyjna	8.238
Dyżury nocne	2.627

II. Posiłki wydano:

ubogim i chorym	9.651	śniadań
	16.843	obiadów
	9.929	wieczornych zup
Ogółem	36.423	porcji

III. W samym domu zakonnym opieką objęto 10 ubogich osób.

Przy przekazywaniu niniejszego raportu rocznego, pragniemy zwrócić się do wszystkich naszych Dobrodziejów i Opiekunów z serdecznym „Bóg zapłać". Dziękujemy za okazywaną nam przychylność, jak również za datki przekazane nam wszystkim oraz naszym chorym. Wszystkie nasze siły nadal będziemy poświęcać służbie dla dobra cierpiącej ludzkości.

Nysa, dnia 31 grudnia 1878 r.

Zarząd

F. X. Fischer
komisarz biskupi
Dziekan i Proboszcz
przy parafii św. Maurycego we Wrocławiu
oraz kurator

M. Franciszka Werner
przełożona generalna

Sprawozdania roczne całego Zgromadzenia z listą domów zakonnych 1872-1878

Sprawozdanie roczne Zgromadzenia z listą domów zakonnych, 1872 r.

Sprawozdanie roczne
Zgromadzenia Szarych Sióstr
św. Elżbiety
dotyczące ich działalności
w okresie
od 1 stycznia do 31 grudnia 1872 r.

Zgromadzenie Szarych Sióstr św. Elżbiety posiada obecnie oprócz Domu Macierzystego 85 domów zakonnych.

Diecezja	Miejscowość	Cel placówki
Wrocław	1. Nysa I., Dom Macierzysty	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych, wychowywanie sierot i opieka nad ludźmi w podeszłym wieku
„	2. Nysa II, Szpital Garnizonowy	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
„	3. Średnia Wieś koło Nysy	Tymczasowa ambulatoryjna pielęgnacja chorych
„	4. Wrocław I, Szpital pw. św. Józefa, ul. św. Józefa nr 8	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz opieka nad kobietami w podeszłym wieku na terenie placówki
„	5. Wrocław II., Kępa Mieszczańska	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
„	6. Berlin I, Niederwallstraße 9	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
„	7. Berlin II, Scharnhorstraße 11	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
„	8. Prudnik I, Górny Śląsk, Szpital Miejski	Pielęgnacja chorych na terenie placówki oraz opieka ambulatoryjna
„	9. Prudnik II, Górny Śląsk, Zakład Dobroczynny św. Anny	Wychowywanie sierot oraz małych dzieci – ochronka
„	10. Bielawa, Fundacja Stowarzyszenia św. Wincentego	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią, wychowywanie sierot oraz Szkoła Przemysłowa
„	11. Świdnica	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie sierot
„	12. Strzegom	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
„	13. Nowogrodziec nad Kwisą	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa

Diecezja	Miejscowość	Cel placówki
Wrocław	14. Jawor	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	15. Legnica	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	16. Złotoryja na Śląsku	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	17. Niemodlin, Górny Śląsk, Szpital Hrabiostwa Praschma pw. św. Jadwigi	Pielęgnacja chorych
”	18. Jelenia Góra, Szpital Miejski Bożego Ciała	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
”	19. Głogów	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz ochronka dla małych dzieci
”	20. Spandau	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	21. Wałbrzych na Śląsku	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	22. Środa Śląska	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	23. Kamienna Góra na Śląsku	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	24. Dzierżoniów na Śląsku	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	25. Wołczyn	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	26. Bolków	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	27. Lubomierz, rejencja legnicka	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	28. Kąty Wrocławskie, Szpital Miejski	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
”	29. Neuzelle	Wychowanie dzieci oraz ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	30. Lubawka	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	31. Chełmsko Śląskie, rejencja legnicka, Szpital Miejski	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
”	32. Bolesławiec	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	33. Otyń, Szpital Książęcy	Pielęgnacja chorych na terenie placówki
”	34. Strzelce Opolskie	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	35. Krapkowice	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	36. Makowice, powiat grodkowski w Szpitalu Dworskim Państwa Kattner	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią oraz Szkoła Przemysłowa
”	37. Miłków, powiat jeleniogórski, Fundacja Hrabiostwa Matuschka św. Bennona	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	38. Świebodzice na Śląsku	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych

Diecezja	Miejscowość	Cel placówki
Wrocław	39. Goświnowice koło Nysy, Fundacja Amalii Friedenthal	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
”	40. Poczdam, Lindenstraße	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Grenadierów
”	41. Racibórz	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	42. Bardo, Szpital Miejski	Pielęgnacja chorych
”	43. Żelowice, powiat Niemcza, Fundacja Hrabiostwa Stillfried pw. św. Krzyża	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	44. Biała	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	45 Frankfurt nad Odrą	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	46. Niemcza	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	47. Dobromierz	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	48. Szprotawa	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	49. Kożuchów na Śląsku, Szpital Baronowej von Dyherrn	Pielęgnacja chorych na terenie placówki oraz opieka nad sierotami w Mirocinie Górnym
”	50. Siciny, powiat górowski	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	51. Katowice	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	52. Koźle, Górny Śląsk, Szpital Miejski	Pielęgnacja chorych na terenie placówki
”	53. Bobolice, powiat ząbkowicki, Fundacja Hrabiostwa Strachwitz	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	54. Łącznik, powiat Prudnik, Fundacja Księdza Proboszcza Grzeska	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	55. Neustadt-Eberswalde	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	56. Cottbus	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	57. Góra	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
Pelplin	58. Kamień Krajeński w Prusach Wschodnich	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
Warmia	59. Królewiec w Prusach Wschodnich,	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych, Szkoła Przemysłowa oraz wychowanie dzieci
Fulda	60. Eisenach	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
Archidiecezja Ołomuniec	61. Głubczyce, Szpital Miejski i Szpital Księży Prebendarzy im. św. Jana	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią oraz ochronka dla małych dzieci

Diecezja	Miejscowość	Cel placówki
Archidiecezja Ołomuniec	62. Dzierżysław, powiat głubczycki, Fundacja Hrabiostwa Larisch	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
Osnabrück	63. Hamburg, Plac przy małym kościele św. Michała nr 29 i 30	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	64. Altona, Große Freiheit 14	Szkoła Przemysłowa
Paderborn	65. Breitenholz, powiat Worbis	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	66. Calbe/Saale	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych, Szkoła Przemysłowa oraz wychowanie dzieci
”	67. Dingelstädt, Szpital Miejski im. Piusa	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
”	68. Neustadt-Magdeburg	Pielęgnacja chorych
”	69. Gotha	Pielęgnacja chorych
”	70. Torgau, Fundacja im. Piusa	Pielęgnacja chorych i wychowywanie dzieci
”	71. Köthen	Pielęgnacja chorych i wychowywanie dzieci
”	72. Bleicherode w okręgu Eichsfeld	Pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
Archidiecezja Poznań	73. Rawicz	Pielęgnacja chorych i Szkoła Przemysłowa
”	74. Tuczno w Prusach Zachodnich	Wychowywanie dzieci
”	75. Wschowa	Pielęgnacja chorych
”	76. Poznań, ul. Garbary 49	Pielęgnacja chorych
”	77. Leszno, rejencja poznańska, Szpital Miejski	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
Archidiecezja Praga	78. Duszniki Zdrój, Fundacja Stowarzyszenia św. Wincentego	Wychowywanie sierot
”	79. Jugów, powiat kłodzki	Pielęgnacja chorych i Szkoła Przemysłowa
”	80. Kłodzko	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
Wikariat Apostolski w Królestwie Saksonii	81. Drezno I, Friedrichstadt, Szpital Królewski	Pielęgnacja chorych na terenie placówki
”	82. Drezno II., Flemmingstraße 15	Pielęgnacja chorych
”	83. Lipsk I, Przytułek św. Elżbiety, vor dem Zeizer Tore nr 2	Pielęgnacja chorych na terenie placówki oraz wychowywanie sierot

Diecezja	Miejscowość	Cel placówki
Wikariat Apostolski w Królestwie Saksonii	84. Lipsk II., Kolonnadenstraße 10	Pielęgnacja chorych
Wikariat Apostolski w Szwecji	85. Sztokholm, Björngardsgatan 23	Pielęgnacja chorych
”	86. Sztokholm, Götgatan 46	Wychowywanie dzieci

Ogółem opieką objęto następującą liczbę chorych 13.484

Z tego:	
wyzdrowiało	9.326
zmarło	2.303
nastąpiła poprawa	761
wypisano nieuleczalnie chorych	160
przeniesiono do szpitala	23
pozostało pod opieką	911
jak powyżej	13.484
Wśród nich:	
katolików	6.853
ewangelików	6.173
żydów	449
innych wyznań	3
greko-katolików	6
jak powyżej	13.484

Osobom ubogim i chorym wydano łącznie 238.876 porcji śniadań, obiadów, podwieczorków oraz kolacji. Pieniądze w gotówce, ubrania dla zmarłych, a także inny rodzaj wsparcia, były udzielane w zależności od możliwości.

Sprawozdanie roczne Zgromadzenia z listą domów zakonnych, 1873 r.

Sprawozdanie roczne
Zgromadzenia Szarych Sióstr
św. Elżbiety
dotyczące ich działalności
w okresie
od 1 stycznia do 31 grudnia 1873 r.
JHS

Zgromadzenie Szarych Sióstr św. Elżbiety posiada obecnie poza Domem Macierzystym 83 placówki.

Diecezja	Miejscowość	Cel placówki
Wrocław	1. Nysa I., Dom Macierzysty	Pielęgnacja chorych, wychowywanie sierot oraz opieka nad osobami w podeszłym wieku
”	2. Nysa II, Szpital Garnizonowy	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
”	3. Średnia Wieś koło Nysy	Tymczasowa ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	4. Wrocław I, Szpital im. św. Józefa, ul. św. Józefa nr 8	Pielęgnacja chorych oraz opieka nad kobietami w podeszłym wieku na terenie placówki
”	5. Wrocław II, Kępa Mieszczańska	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
”	6. Berlin I., Niederwallstraße 9	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	7. Berlin II., Scharnhorststraße 11	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
”	8. Prudnik I., Górny Śląsk, Szpital Miejski	Pielęgnacja chorych na terenie placówki oraz opieka ambulatoryjna
”	9. Prudnik II., Górny Śląsk, Zakład Dobroczynny św. Anny	Wychowywanie sierot oraz ochronka dla małych dzieci
”	10. Bielawa, Fundacja Stowarzyszenia św. Wincentego	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią, wychowywanie sierot oraz Szkoła Przemysłowa
”	11. Świdnica	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie sierot
”	12. Strzegom	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	13. Nowogrodziec nad Kwisą	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	14. Jawor	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	15. Legnica	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	16. Złotoryja na Śląsku	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	17. Jelenia Góra	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	18. Głogów	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz ochronka dla małych dzieci
”	19. Spandau	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	20. Wałbrzych na Śląsku	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	21. Środa Śląska	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	22. Kamienna Góra na Śląsku	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	23. Dzierżoniów na Śląsku	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	24. Wołczyn	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	25. Bolków	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa

Diecezja	Miejscowość	Cel placówki
Wrocław	26. Lubomierz, rejencja legnicka	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	27. Kąty Wrocławskie, Szpital Miejski	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
”	28. Neuzelle	Wychowywanie dzieci oraz ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	29. Lubawka , rejencja legnicka	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	30. Chełmsko Śląskie, rejencja legnicka, Szpital Miejski	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
”	31. Bolesławiec	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	32. Otyń, Szpital Książęcy	Pielęgnacja chorych na terenie placówki
”	33. Strzelce Opolskie	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	34. Krapkowice	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	35. Makowice, powiat grodkowski, Szpital Dworski Państwa Kattner	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią oraz Szkoła Przemysłowa
”	36. Miłków, powiat jeleniogórski, Fundacja Hrabiostwa Matuschka św. Bennona	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	37. Świebodzice	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	38. Goświnowice koło Nysy, Fundacja Amalii Friedenthal	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
”	39. Racibórz	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	40. Bardo, Szpital Miejski	Pielęgnacja chorych
”	41. Żelowice, Powiat Niemcza, Fundacja Hrabiostwa Stillfried pw. św. Krzyża	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	42. Biała	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	43. Frankfurt nad Odrą	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	44. Niemcza	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	45. Dobromierz	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	46. Szprotawa	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	47. Kożuchów, Szpital Baronowej von Dyherrn	Pielęgnacja chorych na terenie placówki oraz wychowywanie sierot w Mirocinie
”	48. Siciny, powiat górowski	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	49. Katowice	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych

Diecezja	Miejscowość	Cel placówki
Wrocław	50. Koźle, Górny Śląsk, Szpital Miejski	Pielęgnacja chorych na terenie placówki
”	51. Bobolice, powiat ząbkowicki, Fundacja Hrabiostwa Strachwitz	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
”	52. Łącznik, powiat prudnicki, Fundacja Księdza Proboszcza Grzeska	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	53. Neustadt- Eberswalde	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	54. Góra	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
Pelplin	55. Kamień Krajeński	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
Warmia	56. Królewiec w Prusach Wschodnich,	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych, Szkoła Przemysłowa oraz wychowanie dzieci
Fulda	57. Eisenach	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
Archidiecezja Ołomuniec	58. Głubczyce, Szpital Miejski oraz Szpital Księży Prebendarzy im. św. Jana	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią oraz ochronka dla małych dzieci
”	59. Dzierżysław, powiat głubczycki, Fundacja Hrabiostwa Larisch	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
Osnabrück	60. Hamburg, Pastorenstraße 3	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	61. Altona, Große Freiheit 14, Fundacja im. św. Oskara	Szkoła Przemysłowa
Paderborn	62. Breitenholz, powiat Worbis, rejencja erfurcka	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	63. Calbe / Saale	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych, Szkoła Przemysłowa oraz wychowywanie dzieci
”	64. Dingelstädt, Szpital Miejski im. Piusa	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
”	65. Neustadt-Magdeburg	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	66. Gotha, Schützen-Allee	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	67. Torgau, Fundacja im. Piusa	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie dzieci
”	68. Köthen, Wallstraße	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie dzieci
”	69. Bleicherode, powiat Eichsfeld, prowincja saksońska	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
Archidiecezja Poznań	70. Rawicz	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	71. Tuczno w Prusach Zachodnich	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie dzieci

Diecezja	Miejscowość	Cel placówki
Archidiecezja Poznań	72. Wschowa	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	73. Poznań, ul. Garbary 49	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	74. Leszno, rejencja poznańska, Szpital Miejski	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
Archidiecezja Praga	75. Duszniki Zdrój, Fundacja Stowarzyszenia św. Wincentego	Wychowywanie sierot
”	76. Jugów, powiat kłodzki	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	77. Kłodzko	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
”	78. Lądek na Śląsku	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
Wikariat Apostolski w Królestwie Saksonii	79. Drezno I, Friedrichstadt, Szpital Królewski	Pielęgnacja chorych na terenie placówki
”	80. Drezno II., Flemmingstraße 15	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	81. Lipsk I, Przytułek św. Elżbiety, vor dem Zeizer Tore nr 2	Pielęgnacja chorych na terenie placówki oraz wychowywanie sierot
”	82. Lipsk II., Kolonnadenstraße 10	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
Wikariat Apostolski w Szwecji	83. Sztokholm, Maria-Högbergsgatan nr 41	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	84. Sztokholm, Götgatan nr 46	Wychowywanie dzieci

Ogółem opieką objęto następującą liczbę chorych 12.818

Z tego:		
wyzdrowiało		8.479
zmarło		2.715
nastąpiła poprawa		677
przeniesiono do szpitala		121
pozostało pod opieką		826
	jak powyżej	12.818

Wśród nich:		
katolików		6.574
ewangelików		5.721
żydów		502
innych wyznań		5
greko-katolików		16
	jak powyżej	12.818

Do łącznej sumy nie wliczono osób chorych na cholerę, których pielęgnowaniem zajmowały się Siostry w Dreźnie, Gorbitz koło Drezna, w Magdeburgu, Raciborzu, Wałbrzychu oraz Wierzbnie koło Świdnicy. Ich liczby nie udało się jednak określić. Liczba chorych objętych jakąkolwiek opieką, łącznie z przypadkami cholery, nie przekracza znacznie tej z zeszłego roku.

Chorym i ubogim wydano łącznie 176.505 porcji śniadań, obiadów, podwieczorków i kolacji. Pieniądze w gotówce, ubrania dla zmarłych, a także inny rodzaj wsparcia, były udzielane w zależności od możliwości.

Sprawozdanie roczne Zgromadzenia z listą domów zakonnych, 1874 r.

Sprawozdanie roczne
Zgromadzenia Szarych Sióstr
św. Elżbiety
dotyczące ich działalności
w okresie
od 1 stycznia do 31 grudnia 1874 r
JHS

Zgromadzenie Szarych Sióstr św. Elżbiety posiada obecnie poza Domem Macierzystym 85 domów zakonnych.

Diecezja	Miejscowość	Cel placówki
Wrocław	1. Nysa I., Dom Macierzysty	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych, wychowywanie sierot i opieka nad osobami w podeszłym wieku
”	2. Nysa II, Szpital Garnizonowy	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
”	3. Średnia Wieś koło Nysy	Tymczasowa ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	4. Wrocław I, Szpital im. św. Józefa, ul. św. Józefa nr 8	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz opieka nad starszymi kobietami na terenie placówki
”	5. Wrocław II, Kępa Mieszczańska	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
”	6. Berlin I, Niederwallstraße 9	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	7. Berlin II., Scharnhorststraße 11	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
”	8. Prudnik I, Górny Śląsk, Szpital Miejski	Pielęgnacja chorych na terenie placówki oraz opieka ambulatoryjna
”	9. Prudnik II, Górny Śląsk, Zakład Dobroczynny św. Anny	Wychowywanie sierot oraz ochronka dla małych dzieci
”	10. Bielawa, Fundacja Stowarzyszenia św. Wincentego	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią, wychowywanie sierot oraz Szkoła Przemysłowa

Diecezja	Miejscowość	Cel placówki
Wrocław	11. Świdnica	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie sierot
”	12. Strzegom	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	13. Nowogrodziec nad Kwisą	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	14. Jawor	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	15. Legnica	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	16. Złotoryja na Śląsku	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	17. Jelenia Góra	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	18. Głogów	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz ochronka dla małych dzieci
”	19. Spandau	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	20. Wałbrzych na Śląsku	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	21. Środa Śląska	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	22. Kamienna Góra na Śląsku	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	23. Dzierżoniów na Śląsku	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	24. Wołczyn	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	25. Bolków	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	26. Lubomierz, rejencja legnicka	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	27. Kąty Wrocławskie, Szpital Miejski	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią,
”	28. Neuzelle	Wychowywanie dzieci oraz ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	29. Lubawka, rejencja legnicka	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	30. Chełmsko Śląskie, rejencja legnicka, Szpital Miejski	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
”	31. Bolesławiec	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	32. Strzelce Opolskie	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	33. Krapkowice	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	34. Makowice, powiat grodkowski, Szpital Dworski Państwa Kattner	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią oraz Szkoła Przemysłowa
”	35. Miłków, powiat jeleniogórski, Fundacja Hrabiostwa Matuschka św. Bennona	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	36. Świebodzice na Śląsku	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	37. Goświnowice koło Nysy, Fundacja Amalii Friedenthal	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią

Diecezja	Miejscowość	Cel placówki
Wrocław	38. Racibórz	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	39. Bardo, Szpital Miejski	Pielęgnacja chorych
”	40. Żelowice, powiat Niemcza, Fundacja Hrabiostwa Stillfried pw. św. Krzyża	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	41. Biała	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	42. Frankfurt nad Odrą	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	43. Niemcza	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	44. Dobromierz	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	45. Szprotawa	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	46. Kożuchów na Śląsku, Szpital Baronowej von Dyherrn	Pielęgnacja chorych na terenie placówki oraz wychowywanie sierot w Mirocinie
”	47. Siciny, powiat górowski	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	48. Katowice	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	49. Koźle, Górny Śląsk, Szpital Miejski	Pielęgnacja chorych na terenie placówki
”	50. Bobolice, powiat ząbkowicki, Fundacja Hrabiostwa Strachwitz	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
”	51. Łącznik, powiat prudnicki, Fundacja im. Ks. Proboszcza Grzeska	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	52. Neustadt-Eberswalde	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	53. Góra	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
Pelplin	54. Kamień Krajeński	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych, wychowywanie sierot oraz Szkoła Przemysłowa
Warmia	55. Królewiec w Prusach Wschodnich	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie sierot
Fulda	56. Eisenach	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
Archidiecezja Ołomuniec	57. Głubczyce, Szpital Miejski oraz Szpital Księży Prebendarzy im. św. Jana	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią oraz ochronka dla małych dzieci
”	58. Dzierżysław, powiat głubczycki, Fundacja Hrabiostwa Larisch	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	59. Kietrz, Arcybiskupi Szpital Księży Prebendarzy	Opieka nad zniedołężniałymi ze starości mężczyznami i kobietami

Diecezja	Miejscowość	Cel placówki
Osnabrück	60. Hamburg, Pastorenstraße 3	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	61. Hamburg, St. Georg, Fundacja Schramma	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	62. Altona, Große Freiheit 14, Fundacja im. św. Oskara	Wychowywanie dzieci i Szkoła Przemysłowa
”	63. Lubeka	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
Paderborn	64. Breitenholz, powiat Worbis, rejencja erfurcka	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	65. Calbe / Saale	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych, Szkoła Przemysłowa oraz wychowywanie dzieci
”	66. Dingelstädt, Szpital Miejski im. Piusa	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
”	67. Neustadt-Magdeburg	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	68. Gotha, Schützen-Allee	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	69. Torgau, Fundacja im. Piusa	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie dzieci
”	70. Köthen, Wallstraße	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie dzieci
”	71. Bleicherode w okręgu Eichsfeld, prowincja saksońska	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
Archidiecezja Poznań	72. Rawicz	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	73. Tuczno w Prusach Zachodnich	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie dzieci
”	74. Wschowa	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	75. Poznań, ul. Garbary 49	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	76. Leszno, rejencja poznańska, Szpital Katolicki	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
Archidiecezja Praga	77. Duszniki Zdrój, Fundacja Stowarzyszenia św. Wincentego	Wychowywanie sierot
”	78. Jugów, powiat kłodzki	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
”	79. Kłodzko	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
”	80. Lądek, Szpital Miejski	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
Wikariat Apostolski w Królestwie Saksonii	81. Drezno I, Friedrichstadt, Szpital Królewski	Pielęgnacja chorych na terenie placówki
”	82. Drezno II, Flemmingstraße 15	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych

Diecezja	Miejscowość	Cel placówki
Wikariat Apostolski w Królestwie Saksonii	83. Lipsk I, Przytułek św. Elżbiety, vor dem Zeizer Tore nr 2	Pielęgnacja chorych na terenie placówki oraz wychowywanie sierot
”	84. Lipsk II., Kolonnadenstraße 10	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
Wikariat Apostolski w Szwecji	85. Sztokholm, Maria-Högbergsgatan 41	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
”	86. Sztokholm, Götgatan 46	Wychowywanie dzieci

Ogółem opieką objęto następującą liczbę chorych 12.518

Z tego:	
wyzdrowiało	8.496
zmarło	2.291
nastąpiła poprawa	863
pozostało pod opieką	868
jak powyżej	12.518

Wśród nich:	
katolików	6.710
ewangelików	5.307
żydów	492
innych wyznań	6
greko-katolików	3
jak powyżej	12.518

Osobom ubogim i chorym wydano łącznie 183.932 porcji śniadań, obiadów, podwieczorków oraz kolacji. Pieniądze w gotówce, ubrania dla zmarłych, a także inny rodzaj wsparcia, były udzielane w zależności od możliwości.

Sprawozdanie roczne Zgromadzenia z listą domów zakonnych, 1875 r.

Sprawozdanie roczne
Zgromadzenia Szarych Sióstr
św. Elżbiety
dotyczące ich działalności
w okresie
od 1 stycznia do 31 grudnia 1875 r.

Zgromadzenie Szarych Sióstr św. Elżbiety posiada obecnie poza Domem Macierzystym 87 domów zakonnych.

A. W obrębie Prus

	Miejscowość	Rejencja	Diecezja	Cel placówki
1.	Nysa I, Dom Macierzysty	Opole	Wrocław	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych, wychowywanie sierot oraz opieka nad osobami w podeszłym wieku
2.	Nysa II, Szpital Garnizonowy	”	”	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
3.	Średnia Wieś koło Nysy	”	”	Tymczasowa ambulatoryjna pielęgnacja chorych
4.	Goświnowice koło Nysy, Fundacja Amalii Friedenthal	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
5.	Makowice, powiat grodkowski, Szpital Dworski Państwa Kattner	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
6.	Prudnik I, Szpital Miejski	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
7.	Prudnik II, Fundacja im. św. Anny	”	”	Wychowywanie sierot oraz ochronka dla małych dzieci
8.	Łącznik, powiat prudnicki, Fundacja Ks. Proboszcza Grzeska	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
9.	Biała	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych i Szkoła Przemysłowa
10.	Głubczyce, Szpital Miejski oraz Szpital Księży Prebendarzy im. św. Jana	”	Ołomuniec	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
11.	Dzierżysław, powiat głubczycki	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
12.	Kietrz, Arcybiskupi Szpital Księży Prebendarzy	”	”	Opieka nad mężczyznami i kobietami w podeszłym wieku
13.	Krapkowice	”	Wrocław	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
14.	Koźle, Szpital Miejski	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki
15.	Racibórz	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
16.	Katowice	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych

	Miejscowość	Rejencja	Diecezja	Cel placówki
17.	Strzelce Opolskie	Opole	Wrocław	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
18.	Wołczyn	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
19.	Wrocław I, Szpital św. Józefa, ul. św. Józefa nr 8	Wrocław	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz opieka nad kobietami w podeszłym wieku na terenie placówki
20.	Wrocław II, Kępa Mieszczańska	”	”	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
21.	Środa Śląska	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
22.	Kąty Wrocławskie, Szpital Miejski	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
23.	Strzegom	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
24.	Świdnica	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie sierot
25.	Dzierżoniów	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
26.	Bielawa, Fundacja Stowarzyszenia św. Wincentego	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią, wychowywanie sierot oraz Szkoła Przemysłowa
27.	Świebodzice	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
28.	Wałbrzych	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
29.	Niemcza	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
30.	Żelowice, powiat Niemcza, Fundacja Hrabiostwa Stillfried pw. św. Krzyża	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
31.	Bobolice, powiat ząbkowicki, Fundacja Hrabiostwa Strachwitz	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
32.	Bardo, Szpital Miejski	”	”	Pielęgnacja chorych
33.	Kłodzko	”	Praga	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
34.	Lądek, Szpital Miejski	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
35.	Jugów, powiat kłodzki	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
36.	Góra	”	Wrocław	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
37.	Siciny, powiat górowski	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
38.	Legnica	Legnica	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
39.	Dobromierz	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa

	Miejscowość	Rejencja	Diecezja	Cel placówki
40.	Bolesławiec	Legnica	Wrocław	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
41.	Nowogrodziec nad Kwisą	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
42.	Głogów	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz ochronka dla małych dzieci
43.	Jawor	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
44.	Złotoryja	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
45.	Bolków	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
46.	Lubomierz	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
47.	Szprotawa	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
48.	Kożuchów, Szpital Baronowej von Dyherrn	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki oraz wychowywanie sierot w Mirocinie
49.	Kamienna Góra	”	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
50.	Lubawka	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
51.	Chełmsko Śląskie, Szpital Miejski	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
52.	Jelenia Góra	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
53.	Miłków, powiat jeleniogórski, Fundacja Hrabiostwa Matuschka św. Bennona	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
54.	Poznań, ul. Garbary 49	Poznań	Poznań	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
55.	Leszno, Szpital Katolicki	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
56.	Rawicz	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
57.	Wschowa	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
58.	Królewiec	Królewiec	Warmia	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie sierot
59.	Kamień Krajeński	Kwidzyn	Pelplin	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych, wychowywanie sierot oraz Szkoła Przemysłowa
60.	Tuczno	”	Poznań	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie dzieci
61.	Berlin I., Niederwallstraße 9	Poczdam	Wrocław	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
62.	Berlin II., Scharnhorststraße 11	”	”	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
63.	Spandau	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych

	Miejscowość	Rejencja	Diecezja	Cel placówki
64.	Neustadt-Eberswalde	Poczdam	Wrocław	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
65.	Frankfurt nad Odrą	Frankfurt / nad Odrą	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
66.	Neuzelle	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie dzieci
67.	Magdeburg	Magdeburg	Paderborn	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
68.	Calbe / Saale	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie dzieci
69.	Torgau, Fundacja im. Piusa	Międzybórz	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie dzieci
70.	Bleicherode	Erfurt	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
71.	Breitenholz, powiat Worbis	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
72.	Dingelstädt, Szpital Miejski im. Piusa	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
73.	Nordhausen	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
74.	Altona, Große Freiheit 14, Fundacja im. św. Oskara	Schlezwik	Osnabrück	Pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa

B. Poza Prusami

	Miejscowość	Rejencja	Diecezja	Cel placówki
1.	Lipsk I, Przytułek św. Elżbiety, vor dem Zeizer Tore nr 2	Królestwo Saksonii	Wikariat Apostolski Saksonii	Pielęgnacja chorych na terenie placówki oraz wychowywanie sierot
2.	Lipsk II, Kolonnadenstraße 10	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
3.	Drezno I, Friedrichstadt, Szpital Królewski	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki
4.	Drezno II, Flemmingstraße 15	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
5.	Hamburg I, Pastorenstraße 3	Hamburg	Osnabrück	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
6.	Hamburg II, St. Georg, Fundacja Schramma	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
7.	Lubeka	Lubeka	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
8.	Eisenach	Wielkie Księstwo Saksonii-Weimaru	Fulda	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych

	Miejscowość	Rejencja	Diecezja	Cel placówki
9.	Gotha, Schützen-Allee	Księstwo Saksonii-Coburg-Gotha	Paderborn	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
10.	Köthen, Wallstraße	Księstwo Anhalt	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie dzieci
11.	Sztokholm I, Maria-Högbergsgatan 41 (Dom Opieki im. Józefiny)	Królestwo Szwecji	Wikariat Apostolski w Szwecji	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz opieka nad osobami w podeszłym wieku
12.	Sztokholm II, Götgatan nr 46	”	”	Wychowywanie dzieci
13.	Sztokholm III, Fundacja Oscara Minne	”	”	Fundacja Arystokracji
14.	Malmö	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych

A. W obrębie Prus łącznie z Domem Macierzystym	74	placówek
B. Poza Prusami	14	placówek
łącznie	88	placówek

Ogólnie objęto opieką następującą liczbę chorych 12.286

Z tego:	
wyzdrowiało	8.275
zmarło	2.299
nastąpiła poprawa	781
przeniesiono do szpitala	109
pozostało pod opieką	822
jak powyżej	12.286

Wśród nich:	
katolików	6.388
ewangelików	5.411
żydów	473
greko-katolików	8
innych wyznań	6
jak powyżej	12.286

Osobom ubogim i chorym wydano łącznie 155.544 porcji śniadań, obiadów, podwieczorków oraz kolacji. Pieniądze w gotówce, ubrania dla zmarłych, a także inny rodzaj wsparcia, były udzielane w zależności od dostępnych możliwości.

Podając do publicznej wiadomości niniejsze sprawozdanie o działalności Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety w 1875 roku, naszym kolejnym obowiązkiem jest wyrażenie podziękowań w imieniu naszych podopiecznych i wspieranych osób serdecznym „Bóg zapłać" Opiekunom i Przyjaciołom naszej wspólnoty za udzielone w tym roku wsparcie, zarówno finansowe, jak i w postaci przekazanych artykułów spożywczych. Niższą w porównaniu z minionymi latami liczbę chorych objętych opieką przez Siostry można wytłumaczyć faktem, że w ubiegłym roku otaczano wielu chorych długotrwałą opieką pielęgnacyjną. Ponadto stan zdrowia starszych Sióstr oraz brak nowych młodszych Sióstr nie pozwolił nam na zrealizowanie wszystkich kierowanych do nas próśb o pomoc.

Nysa, dnia 31 grudnia 1875 r.

Zarząd

F. X. Fischer
dziekan i proboszcz
parafii św. Maurycego we Wrocławiu, kurator

M. Franciszka Werner
przełożona generalna

Sprawozdanie roczne Zgromadzenia z listą domów zakonnych, 1876 r.

Sprawozdanie roczne
Zgromadzenia Szarych Sióstr
św. Elżbiety
dotyczące ich działalności
w okresie
od 1 stycznia do 31 grudnia 1876 r.

Zgromadzenie Szarych Sióstr św. Elżbiety posiada obecnie oprócz Domu Macierzystego 87 domów zakonnych.

A. W obrębie Prus

	Miejscowość	Rejencja	Diecezja	Cel placówki
1.	Nysa I, Dom Macierzysty	Opole	Wrocław	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych, wychowywanie sierot, opieka nad osobami w podeszłym wieku
2.	Nysa II, Szpital Garnizonowy	”	”	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
3.	Średnia Wieś koło Nysy	”	”	Tymczasowa ambulatoryjna pielęgnacja chorych
4.	Goświnowice koło Nysy, Fundacja Amalii Friedenthal	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
5.	Makowice, powiat grodkowski, Szpital Dworski Państwa Kattner	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
6.	Prudnik I, Szpital Miejski	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
7.	Prudnik II, Fundacja św. Anny	”	”	Wychowywanie sierot oraz ochronka dla małych dzieci
8.	Łącznik, powiat prudnicki, Fundacja Ks. Proboszcza Grzeska	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
9.	Biała	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
10.	Głubczyce, Szpital Miejski oraz Szpital Księży Prebendarzy im. św. Jana	”	Ołomuniec	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
11.	Dzierżysław, powiat głubczycki	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
12.	Kietrz, Arcybiskupi Szpital Księży Prebendarzy	”	”	Opieka nad zniedołężniałymi mężczyznami i kobietami w podeszłym wieku
13.	Krapkowice	”	Wrocław[43]	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
14.	Koźle, Szpital Miejski	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki
15.	Racibórz	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych

43 W dokumencie widnieje znak powtórzenia; miejscowości od Krapkowic nie należą jednak do Ołomuńca, lecz do Archidiecezji Wrocławskiej.

	Miejscowość	Rejencja	Diecezja	Cel placówki
16.	Katowice	Opole	Wrocław	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
17.	Strzelce Opolskie	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
18.	Wołczyn	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
19.	Wrocław I, Szpital im. św. Józefa, ul. św. Józefa nr 8	Wrocław	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz opieka nad kobietami w podeszłym wieku na terenie placówki
20.	Wrocław II, Kępa Mieszczańska	”	”	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
21.	Środa Śląska	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
22.	Kąty Wrocławskie, Szpital Miejski	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
23.	Strzegom	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
24.	Świdnica	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie sierot
25.	Dzierżoniów	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
26.	Bielawa, Fundacja Stowarzyszenia św. Wincentego	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki oraz poza nią, wychowywanie sierot oraz Szkoła Przemysłowa
27.	Świebodzice	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
28.	Wałbrzych	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
29.	Żelowice, powiat Niemcza, Fundacja Hrabiostwa Stillfried pw. św. Krzyża	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
30.	Bobolice, powiat ząbkowicki, Fundacja im. Hrabiostwa Strachwitz	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
31.	Bardo, Szpital Miejski	”	”	Pielęgnacja chorych
32.	Kłodzko	”	Praga	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
33.	Lądek, Szpital Miejski	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
34.	Jugów, powiat kłodzki	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
35.	Góra	”	Wrocław	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych

	Miejscowość	Rejencja	Diecezja	Cel placówki
36.	Siciny, powiat górowski	Wrocław	Wrocław	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
37.	Legnica	Legnica	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
38.	Dobromierz nad Kwisą	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
39.	Bolesławiec	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
40.	Nowogrodziec	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
41.	Głogów	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz ochronka dla małych dzieci
42.	Jawor	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
43.	Złotoryja	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
44.	Bolków	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
45.	Lubomierz	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
46.	Szprotawa	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
47.	Kożuchów na Śląsku, Szpital Baronowej von Dyherrn	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki oraz wychowywanie sierot w Mirocinie
48.	Kamienna Góra	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
49.	Lubawka	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
50.	Chełmsko Śląskie, Szpital Miejski	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
51.	Jelenia Góra	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
52.	Miłków, powiat jeleniogórski, Fundacja Hrabiostwa Matuschka św. Bennona	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
53.	Poznań, Garbary 49	Poznań	Poznań	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
54.	Leszno, Szpital Katolicki	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
55.	Rawicz	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
56.	Wschowa	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
57.	Królewiec	Królewiec	Warmia	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie sierot
58.	Kamień Krajeński	Kwidzyn	Pelplin	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych, wychowywanie sierot oraz Szkoła Przemysłowa
59.	Tuczno	”	Poznań	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie dzieci
60.	Berlin I, Niederwallstraße 9	Pocztam	Wrocław	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych

	Miejscowość	Rejencja	Diecezja	Cel placówki
61.	Berlin II, Scharnhorststraße 11	Poczdam	Wrocław	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
62.	Spandau	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
63.	Neustadt-Eberswalde	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
64.	Frankfurt nad Odrą	Frankfurt / nad Odrą	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
65.	Neuzelle	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie dzieci
66.	Magdeburg	Magdeburg	Paderborn	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
67.	Calbe / Saale	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie dzieci
68.	Torgau, Fundacja im. Piusa	Międzybórz	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie dzieci
69.	Bleicherode	Erfurt	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
70.	Breitenholz, powiat Worbis	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz Szkoła Przemysłowa
71.	Dingelsädt, Szpital Miejski im. Piusa	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
72.	Nordhausen	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
73.	Altona, Große Freiheit 14, Fundacja im. św. Oskara	Szleswig	Osnabrück	Wychowywanie dzieci oraz Szkoła Przemysłowa

B. Poza Prusami

	Miejscowość	Rejencja	Diecezja	Cel placówki
1.	Lipsk I, Przytułek św. Elżbiety, vor dem Zeizer Tore nr 2	Królestwo Saksonii	Wikariat Apostolski Saksonii	Pielęgnacja chorych na terenie placówki oraz wychowywanie sierot
2.	Lipsk II, Alexanderstraße 20	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
3.	Drezno I, Friedrichstadt, Szpital Królewski	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki
4.	Drezno II, Flemmingstraße 15	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
5.	Hamburg I, Pastorenstraße 3	Hamburg	Osnabrück	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
6.	Hamburg II, St. Georg, Fundacja Schramma	Hamburg	Osnabrück	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
7.	Lubeka	Lubeka	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
8.	Eisenach	Wielkie Księstwo Saksonii-Weimar	Fulda	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
9.	Gotha, Schützen-Allee	Księstwo Saksonii-Coburg-Gotha	Paderborn	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
10.	Köthen, Wallstraße	Księstwo Anhalt	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie dzieci
11.	Sztokholm I, Maria-Högbergsgatan 41 (Dom Opieki im. Józefiny)	Królestwo Szwecji	Wikariat Apostolski	Opieka nad osobami w podeszłym wieku
12.	Sztokholm II, Söder, Götgatan nr 46	”	”	Wychowywanie dzieci
13.	Sztokholm III, Söder, Björngardsgatan 23 (Oscar I. Minne)	”	”	Opieka nad kobietami w podeszłym wieku
14.	Sztokholm IV, Norra Smedjegatan, Katolska Kyrka	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
15.	Malmö, Lilla Nygatan 7		”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie dzieci

A. W obrębie Prus, w tym Dom Macierzysty	73	placówek
B. Poza Prusami	15	placówek
łącznie	88	placówek

Ogółem opieką objęto następującą liczbę chorych 12.348

Z tego:	
wyzdrowiało	8.370
zmarło	2.209
nastąpiła poprawa	801
przeniesiono do szpitala	118
pozostało pod opieką	850
jak powyżej	12.348

Wśród nich:	
katolików	6.416
ewangelików	5.447
żydów	465
greko-katolików	9
innych wyznań	11
jak powyżej	12.348
Dzienna opieka pielęgnacyjna	65.033
Dyżury nocne	36.228

Osobom ubogim i chorym wydano łącznie 178.985 porcji śniadań, obiadów, podwieczorków oraz kolacji. Pieniądze w gotówce, ubrania dla zmarłych, a także inny rodzaj wsparcia, były udzielane w zależności od możliwości.

Sprawozdanie roczne Zgromadzenia z listą domów zakonnych, 1877 r.

Sprawozdanie roczne
Zgromadzenia Szarych Sióstr
św. Elżbiety
dotyczące ich działalności
w okresie
od 1 stycznia do 31 grudnia 1877 r.

Zgromadzenie Szarych Sióstr św. Elżbiety posiada obecnie poza Domem Macierzystym 84 domy zakonne.

A. W obrębie Prus

	Miejscowość	Rejencja	Diecezja	Cel placówki
1.	Nysa I, Dom Macierzysty	Opole	Wrocław	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz opieka nad osobami w podeszłym wieku
2.	Nysa II, Szpital Garnizonowy	„	„	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
3.	Średnia Wieś koło Nysy	„	„	Tymczasowa ambulatoryjna pielęgnacja chorych
4.	Goświnowice koło Nysy, Fundacja Amalii Friedenthal	„	„	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
5.	Makowice, powiat grodkowski, Szpital Dworski Państwa Kattner	„	„	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
6.	Prudnik I, Szpital Miejski	Opole	Wrocław	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
7.	Łącznik, powiat prudnicki, Fundacja Ks. Proboszcza Grzeska	„	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
8.	Biała	„	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
9.	Głubczyce, Szpital Miejski oraz Szpital Księży Prebendarzy im. św. Jana	„	Ołomuniec	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
10.	Dzierżysław, powiat głubczycki	„	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
11.	Kietrz, Arcybiskupi Szpital Księży Prebendarzy	„	„	Opieka nad mężczyznami oraz kobietami w podeszłym wieku
12.	Krapkowice	„	Wrocław	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
13.	Racibórz	„	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
14.	Katowice	„	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
15.	Strzelce Opolskie		Wrocław	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
16.	Wołczyn	„	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
17.	Wrocław I, Szpital im. św. Józefa, ul. św. Józefa nr 8	Wrocław[44]	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz opieka nad kobietami w podeszłym wieku
18.	Wrocław II, Kępa Mieszczańska	„	„	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
19.	Środa Śląska	„	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
20.	Kąty Wrocławskie, Szpital Miejski	„	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
21.	Strzegom	„	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
22.	Świdnica	„	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
23.	Dzierżoniów	„	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
24.	Bielawa, Fundacja Stowarzyszenia św. Wincentego	„	„	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
25.	Świebodzice	„	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
26.	Wałbrzych	„	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
27.	Żelowice, powiat Niemcza, Fundacja Hrabiostwa Still-fried pw. św. Krzyża	„	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
28.	Bobolice, powiat ząbkowicki, Fundacja Hrabiostwa Strachwitz	„	„	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
29.	Bardo, Szpital Miejski	„	„	Pielęgnacja chorych
30.	Kłodzko	„	Praga	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
31.	Lądek, Szpital Miejski	„	„	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią

44 W druku widnieje znak powtórzenia; miejscowości należą jednak do rejencji wrocławskiej.

	Miejscowość	Rejencja	Diecezja	Cel placówki
32.	Jugów, powiat kłodzki	Wrocław	Praga	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
33.	Góra	”	Wrocław	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
34.	Siciny, powiat górowski	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
35.	Legnica	Legnica	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
36.	Dobromierz	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
37.	Bolesławiec	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
38.	Nowogrodziec nad Kwisą	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
39.	Głogów	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
40.	Jawor	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
41.	Złotoryja	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
42.	Bolków	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
43.	Lubomierz	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
44.	Szprotawa	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
45.	Kożuchów na Śląsku, Szpital Baronowej von Dyherrn	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki
46.	Kamienna Góra	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
47.	Lubawka	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
48.	Chełmsko Śląskie, Szpital Miejski	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
49.	Jelenia Góra	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
50.	Miłków, powiat Jelenia Góra, Fundacja Hrabiostwa Matuschka św. Bennona	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
51.	Poznań, ul. Garbary 49	Poznań	Poznań	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
52.	Leszno, Szpital Katolicki	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
53.	Rawicz	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
54.	Wschowa	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
55.	Królewiec	Królewiec	Warmia	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
56.	Kamień Krajeński	Kwidzyn	Pelplin	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
57.	Tuczno	”	Poznań	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
58.	Berlin I, Niederwallstraße 9	Poczdam	Wrocław	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
59.	Berlin II, Scharnhorststraße 11	”	”	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
60.	Spandau	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
61.	Neustadt-Eberswalde	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
62.	Frankfurt nad Odrą	Frankfurt / nad Odrą	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych

	Miejscowość	Rejencja	Diecezja	Cel placówki
63.	Neuzelle	Frankfurt / nad Odrą	Wrocław	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
64.	Magdeburg	Magdeburg	Paderborn	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
65.	Calbe / Saale	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
66.	Torgau, Fundacja im. Piusa	Międzybórz	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
67.	Bleicherode	Erfurt	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
68.	Breitenholz, powiat Worbis	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
69.	Dingelstädt, Szpital Miejski im. Piusa	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
70.	Nordhausen	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych

B. Poza Prusami

	Miejscowość	Miejscowość	Diecezja	Cel placówki
1.	Lipsk I, Przytułek św. Elżbiety, vor dem Zeizer Tore nr 2	Królestwo Saksonii	Wikariat Apostolski Saksonii	Pielęgnacja chorych na terenie placówki oraz wychowywanie sierot
2.	Lipsk II, Alexanderstraße 20	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
3.	Drezno I, Friedrichstadt, Szpital Królewski	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki
4.	Drezno II, Flemmingstraße 15	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
5.	Hamburg I, Pastorenstraße 3	Hamburg	Osnabrück	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
6.	Hamburg II, St. Georg, Alsterweg 10	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
7.	Lubeka	Lubeka	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
8.	Eisenach	Wielkie Księstwo Saksonii-Weimar	Fulda	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
9.	Gotha, Schützen-Allee	Księstwo Saksonii-Coburg-Gotha	Paderborn	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
10.	Köthen, Wallstraße	Księstwo Anhalt	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie dzieci
11.	Sztokholm I, Söder, Maria Högbergsgatan 41 (Dom Opieki im. Józefiny)	Królestwo Szwecji	Wikariat Apostolski Szwecji	Opieka nad mężczyznami i kobietami w podeszłym wieku

	Miejscowość	Miejscowość	Diecezja	Cel placówki
12.	Sztokholm II, Söder, Götgatan 46	Królestwo Szwecji	Wikariat Apostolski Szwecji	Wychowywanie dzieci
13.	Sztokholm III, Söder, Björngardsgatan 23 (Oscar I Minne)	”	”	Opieka nad kobietami w podeszłym wieku
14.	Sztokholm IV, Norra Smedjegatan, Katolska Kyrka	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
15.	Malmö, Lilla Nygatan 7	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie dzieci

A. W obrębie Prus, w tym Dom Macierzysty	70	placówek
B. Poza Prusami	15	placówek
łącznie	85	placówek

Ogółem opieką objęto następującą liczbę chorych	**12.349**
Z tego:	
wyzdrowiało	8.340
zmarło	2.281
nastąpiła poprawa	823
przeniesiono do szpitala	108
pozostało pod opieką	797
jak powyżej	12.349

Wśród nich:	
katolików	6.818
ewangelików	5.115
żydów	409
greko-katolików	4
innych wyznań	3
jak powyżej	12.349
Dzienna opieka pielęgnacyjna	66.881
Dyżury nocne	36.978

Osobom ubogim i chorym wydano łącznie 189.932 porcji śniadań, obiadów, podwieczorków oraz kolacji. Pieniądze w gotówce, ubrania dla zmarłych, a także inny rodzaj wsparcia, były udzielane w zależności od dostępnych sił.

Sprawozdanie roczne Zgromadzenia z listą domów zakonnych, 1878 r.

Sprawozdanie roczne
Zgromadzenia Szarych Sióstr
św. Elżbiety
dotyczące ich działalności
w okresie
od 1 stycznia do 31 grudnia 1878 r.

Zgromadzenie Szarych Sióstr św. Elżbiety posiada obecnie poza Domem Macierzystym 84 domy zakonne.

A. W obrębie Prus

	Miejscowość	Rejencja	Diecezja	Cel placówki
1.	Nysa I, Dom Macierzysty	Opole	Wrocław	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz opieka nad osobami w podeszłym wieku
2.	Nysa II, Szpital Garnizonowy	”	”	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
3.	Średnia Wieś koło Nysy	”	”	Tymczasowa ambulatoryjna pielęgnacja chorych
4.	Goświnowice koło Nysy, Fundacja Amalii Friedenthal	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
5.	Makowice, powiat grodkowski, Szpital Dworski Państwa Kattner	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
6.	Prudnik I, Szpital Miejski	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
7.	Łącznik, powiat prudnicki, Fundacja Ks. Proboszcza Grzeska	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
8.	Biała	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
9.	Głubczyce, Szpital Miejski oraz Szpital Księży Prebendarzy im. św. Jana	”	Ołomuniec	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
10.	Dzierżysław, powiat głubczycki	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
11.	Kietrz, Arcybiskupi Szpital Księży Prebendarzy	”	”	Opieka nad mężczyznami i kobietami w podeszłym wieku
12.	Krapkowice	”	Wrocław[45]	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
13.	Racibórz	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych

45 W druku widnieją znaki powtórzenia; miejscowości od Krapkowic należą jednak do archidiecezji wrocławskiej.

	Miejscowość	Rejencja	Diecezja	Cel placówki
14.	Katowice	Opole	Wrocław	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
15.	Strzelce Opolskie	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
16.	Wołczyn	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
17.	Wrocław I, Szpital im. św. Józefa, ul. św. Józefa nr 8	Wrocław[46]	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz opieka nad kobietami w podeszłym wieku na terenie placówki
18.	Wrocław II, Kępa Mieszczańska	”	”	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
19.	Środa Śląska	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
20.	Kąty Wrocławskie, Szpital Miejski	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
21.	Strzegom	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
22.	Świdnica	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
23.	Dzierżoniów	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
24.	Bielawa, Fundacja Stowarzyszenia św. Wincentego	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
25.	Świebodzice	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
26.	Wałbrzych	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
27.	Żelowice, powiat Niemcza, Fundacja Hrabiostwa Stillfried pw. św. Krzyża	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
28.	Bobolice, powiat ząbkowicki, Fundacja Hrabiostwa Strachwitz	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
29.	Bardo, Szpital Miejski	”	”	Pielęgnacja chorych
30.	Kłodzko	”	Praga	Pielęgnacja chorych w Królewskim Szpitalu Garnizonowym
31.	Lądek, Szpital Miejski	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
32.	Jugów, powiat kłodzki	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
33.	Góra	”	Wrocław	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
34.	Siciny, powiat górowski	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
35.	Legnica	Legnica	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
36.	Dobromierz	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
37.	Bolesławiec	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
38.	Nowogrodziec nad Kwisą	Legnica	Wrocław	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
39.	Głogów	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
40.	Jawor	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
41.	Złotoryja	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
42.	Bolków	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
43.	Lubomierz	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
44.	Szprotawa	”	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
45.	Kożuchów na Śląsku, Szpital Baronowej von Dyherrn	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki
46.	Kamienna Góra	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
47.	Lubawka	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
48.	Chełmsko Śląskie, Szpital Miejski	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
49.	Jelenia Góra	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
50.	Miłków, powiat jeleniogórski, Fundacja Hrabiostwa Matuschka św. Bennona	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
51.	Poznań, Garbary 49	Poznań	Poznań	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
52.	Leszno, Szpital Katolicki	”	”	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
53.	Rawicz	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
54.	Wschowa	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
55.	Królewiec	Królewiec	Warmia	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
56.	Kamień Krajeński	Kwidzyn	Pelplin	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
57.	Tuczno	”	Poznań	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
58.	Berlin, Szpital Garnizonowy I, Scharnhorststraße 11	Poczdam	Wrocław	Pielęgnacja chorych
59.	Berlin, Niederwallstraße 9 (w tym Szpital Garnizonowy II, Tempelhof)	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
60.	Spandau	Poczdam	Wrocław	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
61.	Eberswalde	”	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
62.	Frankfurt nad Odrą	Frankfurt nad Odrą	”	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych

46 W druku widnieją znaki powtórzenia; miejscowości należą jednak do Wrocławia.

	Miejscowość	Rejencja	Diecezja	Cel placówki
63.	Neuzelle	Frankfurt nad Odrą	Wrocław	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
64.	Magdeburg	Magdeburg	Paderborn	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
65.	Calbe / Saale	„	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
66.	Torgau, Fundacja im. Piusa	Międzybórz	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
67.	Bleicherode	Erfurt	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
68.	Breitenholz, powiat Worbis	„	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
69.	Dingelstädt, Szpital Miejski im. Piusa	„	„	Pielęgnacja chorych na terenie placówki i poza nią
70.	Nordhausen	„	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych

B. Poza Prusami

	Miejscowość	Rejencja	Diecezja	Cel placówki
1.	Lipsk I, Przytułek św. Elżbiety, vor dem Zeizer Tore nr 2	Królestwo Saksonii	Wikariat Apostolski Saksonii	Pielęgnacja chorych na terenie placówki oraz wychowywanie sierot
2.	Lipsk II, Alexanderstraße 20	„	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
3.	Drezno I, Friedrichstadt, Szpital Królewski	„	„	Pielęgnacja chorych na terenie placówki
4.	Drezno II, Flemmingstraße 15	„	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
5.	Hamburg I, Pastorenstraße 3	Hamburg	Osnabrück	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
6.	Hamburg II, St. Georg, Alsterweg 10	„	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
7.	Lubeka	Lubeka	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
8.	Eisenach	Wielkie Księstwo Saksonii-Weimar	Fulda	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
9.	Gotha, Schützen-Allee	Księstwo Saksonii-Coburg-Gotha	Paderborn	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
10.	Köthen, Wallstraße	Księstwo Anhalt	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie dzieci

	Miejscowość	Rejencja	Diecezja	Cel placówki
11.	Sztokholm I, Söder, Maria Högbergsgatan 41 (Dom Opieki im. Józefiny)	Królestwo Szwecji	Wikariat Apostolski Szwecji	Opieka nad mężczyznami i kobietami w podeszłym wieku
12.	Sztokholm II, Söder, Götgatan 46	„	„	Wychowywanie dzieci
13.	Sztokholm III, Söder, Björngardsgatan 23 (Oscar I Minne)	„	„	Opieka nad kobietami w podeszłym wieku
14.	Sztokholm IV, Norra Smedjegatan, Katolska Kyrka	„	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych
15.	Malmö, Lilla Nygatan 7	„	„	Ambulatoryjna pielęgnacja chorych oraz wychowywanie dzieci

A. W obrębie Prus, w tym Dom Macierzysty	70	placówek
B. Poza Prusami	15	placówek
łącznie	85	placówek

Ogółem opieką objętą następującą liczbę chorych 13.360

Z tego:		
wyzdrowiało		9.048
zmarło		2.443
nastąpiła poprawa		783
przeniesiono do szpitala		135
pozostało pod opieką		951
	jak powyżej	13.360
Wśród nich:		
katolików		6.672
ewangelików		6.121
żydów		553
greko-katolików		3
innych wyznań		11
	jak powyżej	13.360
Dzienna opieka pielęgnacyjna		85.225
Dyżury nocne		39.418

Osobom ubogim i chorym wydano łącznie 204.716 porcji śniadań, obiadów, podwieczorków oraz kolacji. Pieniądze w gotówce, ubrania dla zmarłych, a także inny rodzaj wsparcia, były udzielane w zależności od możliwości.

Sprawozdania roczne Domu Macierzystego w Nysie oraz całego Zgromadzenia w latach 1879-1884

37 Sprawozdanie roczne Dom Macierzysty w Nysie oraz całe Zgromadzenie, rok 1879

Trzydzieste siódme sprawozdanie roczne
Domu Macierzystego Zgromadzenia św. Elżbiety
(zwanego Szarymi Siostrami) w Nysie

Ambulatoryjna pielęgnacja chorych:

I. Od 1 stycznia do 31 grudnia 1879 r. pod opieką było 302 chorych

Z tego:	
a) wyzdrowiało	159
b) zmarło	90
c) nastąpiła poprawa	29
d) przeniesiono do szpitala	2
e) pozostało pod opieką	22
	302
Wśród nich znajdowało się:	
a) katolików	255
b) ewangelików	36
c) żydów	11
	302
Dzienna opieka pielęgnacyjna	2.555
Dyżury nocne	1.878

II. Następujące posiłki wydano na rzecz:

ubogich i chorych	10.463	śniadań
	25.031	obiadów
	8.030	wieczornych zup
Ogółem	43.524	porcji

III. Poza tym na terenie samej placówki objęto opieką oraz wydano żywność 15 ubogim osobom.

W Domu Macierzystym oraz w 83 domach zakonnych opieką pielęgniarską objęto ogółem 13.339 chorych.

Z tego:	
a) wyzdrowiało	8.947
b) zmarło	2.401
c) nastąpiła poprawa	851
d) przeniesiono do szpitala	130
e) pozostało pod opieką	1.010
	13.339
Wśród nich było:	
a) katolików	6.600
b) ewangelików	6.172
c) żydów	552
d) greko-katolików	6
e) innych wyznań	9
	13.339
Dzienna opieka pielęgnacyjna	86.251
Dyżury nocne	37.535

Osobom ubogim i chorym wydano łącznie 202.848 porcji śniadań, obiadów, podwieczorków oraz kolacji. Pieniądze w gotówce, ubrania dla zmarłych, a także inny rodzaj wsparcia, były udzielane w zależności od możliwości.

Przekazując do wiadomości naszych Dobrodziejów niniejsze sprawozdanie dotyczące działalności naszego Zgromadzenia w minionym roku, pragniemy też z tej okazji wyrazić im nasze serdeczne „Bóg zapłać". Dziękujemy za dary przekazane naszym podopiecznym, ubogim i chorym, prosząc zarazem, by nadal wspierali nas w naszej pełnej miłości pracy, w realizowaniu celów Zgromadzenia.

Nysa, dnia 31 grudnia 1879 r.

Zarząd

38 Sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie oraz całe Zgromadzenie, rok 1880

Trzydzieste ósme sprawozdanie
Domu Macierzystego Zgromadzenia św. Elżbiety
(zwanego Szarymi Siostrami) w Nysie

Ambulatoryjna pielęgnacja chorych:

I. Od 1 stycznia do 31 grudnia 1880 roku pod opieką było 281 chorych

Z tego:	
a) wyzdrowiało	142
b) zmarło	88
c) nastąpiła poprawa	31
d) przeniesiono do szpitala	4
e) pozostało pod opieką	16
	281

Wśród nich znajdowało się:	
a) katolików	246
b) ewangelików	27
c) żydów	8
	281
Dzienna opieka pielęgnacyjna	3.090
Dyżury nocne	1.938

II. Następujące posiłki wydano na rzecz:

ubogich i chorych		8.615	śniadań
		20.679	obiadów
		14.080	podwieczorków i kolacji
	Ogółem	43.374	porcji

III. Poza tym na terenie samej placówki objęto opieką oraz wydano żywność 15 ubogim osobom.

W Domu Macierzystym oraz w 83 domach zakonnych opieką pielęgniarską objęto ogółem 13.139 chorych.

Z tego:	
a) wyzdrowiało	8.889
b) zmarło	2.375
c) nastąpiła poprawa	745
d) przeniesiono do szpitala	160
e) pozostało pod opieką	963
	13.139
Wśród nich było:	
a) katolików	6.651
b) ewangelików	5.959
c) żydów	517
d) greko-katolików	5
e) innych wyznań	7
	13.139
Dzienna opieka pielęgnacyjna	81.214
Dyżury nocne	36.492

Osobom ubogim i chorym wydano łącznie 230.687 porcji śniadań, obiadów, podwieczorków oraz kolacji. Pieniądze w gotówce, ubrania dla zmarłych, a także inny rodzaj wsparcia, były udzielane w zależności od możliwości.

Przekazując niniejsze sprawozdanie roczne, czujemy potrzebę wyrażenia z wdzięcznością najserdeczniejszego „Bóg zapłać" wszystkim Dobrodziejom, Opiekunom i Przyjaciołom naszej placówki, za okazywane nam zainteresowanie oraz wszelkie dary przekazywane naszym chorym. Niech dobry Bóg obficie błogosławi wszystkich naszych Dobrodziejów i zachowa ich gotowość do dalszego wspierania naszego Zgromadzenia w kolejnym roku.

Nysa, dnia 31 grudnia 1880 r.

Zarząd

39 Sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie oraz całe Zgromadzenie, rok 1881

Trzydzieste dziewiąte sprawozdanie roczne
Domu Macierzystego Zgromadzenia św. Elżbiety
(zwanego Szarymi Siostrami) w Nysie

Ambulatoryjna pielęgnacja chorych:

I. Od 1 stycznia do 31 grudnia 1881 r. pod opieką było 322 chorych

Z tego:	
a) wyzdrowiało	172
b) zmarło	107
c) nastąpiła poprawa	24
d) przeniesiono do szpitala	2
e) pozostało pod opieką	17
	322
Wśród nich znajdowało się:	
a) katolików	281
b) ewangelików	35
c) żydów	6
	322
Dzienna opieka pielęgnacyjna	3.510
Dyżury nocne	2.012

II. Następujące posiłki wydano na rzecz:

ubogim i chorym		9.025	śniadań
		16.725	obiadów
		10.500	podwieczorków i obiadów
	Ogółem	36.250	porcji

III. Poza tym na terenie samej placówki objęto opieką oraz udzielono wyżywienia 15 ubogim osobom.

W Domu Macierzystym oraz w 83 domach zakonnych opieką pielęgniarską objęto ogółem 13.761 chorych.

Z tego:	
a) wyzdrowiało	9.349
b) zmarło	2.359
c) nastąpiła poprawa	862
d) przeniesiono do szpitala	151
e) pozostało pod opieką	1.040
	13.761
Wśród nich było:	
a) katolików	6.876
b) ewangelików	6.366
c) żydów	471
d) greko-katolików	5
e) innych wyznań	42
f) anglikanów	1
	13.761
Dzienna opieka pielęgnacyjna	94.598
Dyżury nocne	38.372

Osobom ubogim i chorym wydano łącznie 227.382 porcji śniadań, obiadów, podwieczorków oraz kolacji. Pieniądze w gotówce, ubrania dla zmarłych, a także inny rodzaj wsparcia, były udzielane w zależności od możliwości.

Przełom roku daje nam radosną okazję do wyrażenia serdecznego „Bóg zapłać" wszystkim Dobrodziejom, Przyjaciołom oraz Opiekunom naszego Zgromadzenia. Dziękujemy za jałmużny przekazane z tak wiernym zaangażowaniem nam i naszym podopiecznym, ubogim i chorym w ubiegłym roku. Życzymy im, aby dobry Bóg, który zapewnił, że „wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili", szczodrze ich pobłogosławił.

Nysa, dnia 31 grudnia 1881 r.

Zarząd

40 Sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie i całe Zgromadzenie, rok 1882

Czterdzieste sprawozdanie roczne
Domu Macierzystego Zgromadzenia św. Elżbiety
(zwanego Szarymi Siostrami) w Nysie

Ambulatoryjna pielęgnacja chorych:

I. Od 1 stycznia do 31 grudnia 1882 r. pod opieką było 314 chorych

Z tego:	
a) wyzdrowiało	181
b) zmarło	98
c) nastąpiła poprawa	18
d) pozostało pod opieką	17
	314
Wśród nich znajdowało się:	
a) katolików	257
b) ewangelików	53
c) żydów	4
	314
Dzienna opieka pielęgnacyjna	3.267
Dyżury nocne	2.092

II. Wydano następujące posiłki na rzecz ubogich i chorych spoza placówki

śniadań	2.190	
obiadów	8.345	
wieczornych zup	6.015	
	16.550	porcji

III. Poza tym na terenie samej placówki objęto opieką oraz udzielono żywności 11 ubogim osobom.

W Domu Macierzystym oraz w 88 domach zakonnych opieką pielęgniarską objęto ogółem 13.687 chorych.

Z tego:	
a) wyzdrowiało	9.224
b) zmarło	2.456
c) nastąpiła poprawa	905
d) przeniesiono do szpitala	131
e) pozostało pod opieką	971
	13.687
Wśród nich było:	
a) katolików	6.885
b) ewangelików	6.286
c) żydów	511
d) greko-katolików	5
	13.687
Dzienna opieka pielęgnacyjna	94.364
Dyżury nocne	39.938

Ze względu na brak Sióstr nie dałyśmy rady objąć opieką 2.059 chorych wymagających pielęgnacji.

Osobom ubogim i chorym wydano łącznie 100.059 porcji śniadań, obiadów, podwieczorków oraz kolacji. Pieniądze w gotówce, ubrania dla zmarłych, a także inny rodzaj wsparcia, były udzielane w zależności od możliwości.

Wszystkim naszym Dobrodziejom, Opiekunom i Przyjaciołom, którzy w służbie na rzecz cierpiącej ludzkości wspierali nas czynem i słowem, najuniżeniej dziękujemy serdecznym „Niech Bóg Wam wynagrodzi", jednocześnie prosząc o dalszą przychylność.

Nysa, dnia 31 grudnia 1882 r.

Zarząd

H. Klein
kanonik
oraz urzędnik Wikariatu Księdza Biskupa
kurator

M. Franciszka Werner
przełożona generalna

41 Sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie oraz całe Zgromadzenie, rok 1883

Czterdzieste pierwsze sprawozdanie roczne
Domu Macierzystego Zgromadzenia św. Elżbiety
(zwanego Szarymi Siostrami) w Nysie

Ambulatoryjna pielęgnacja chorych:

I. Od 1 stycznia do 31 grudnia 1883 r. pod opieką było 317 chorych

Z tego:	
a) wyzdrowiało	137
b) zmarło	127
c) nastąpiła poprawa	41
d) pozostało pod opieką	12
	317
Wśród nich znajdowało się:	
a) katolików	288
b) ewangelików	23
c) żydów	6
	317
Dzienna opieka pielęgnacyjna	3.163
Dyżury nocne	2.072

Oprócz tego założono 403 opatrunki osobom chorym z powodu zewnętrznych obrażeń.

II. Wydano następujące posiłki na rzecz ubogich i chorych spoza placówki

śniadań	1.861	
obiadów	11.618	
wieczornych zup	1.000	
	14.479	porcji

W wigilię Bożego Narodzenia wśród 200 ubogich rozdano chleb, mięso oraz ryż.

III. Poza tym na terenie samej placówki objęto opieką oraz wydano posiłki 11 ubogim osobom.

W Domu Macierzystym oraz w 91 domach zakonnych opieką pielęgniarską objęto ogółem 14.022 chorych.

Z tego:	
a) wyzdrowiało	9.489
b) zmarło	2.472
c) nastąpiła poprawa	906
d) przeniesiono do szpitala	173
e) pozostało pod opieką	982
	14.022
Wśród nich było:	
a) katolików	7.151
b) ewangelików	6.361
c) żydów	495
d) innych wyznań	6
e) greko-katolików	9
	14.022
Dzienna opieka pielęgnacyjna	107.606
Dyżury nocne	38.947

Ze względu na brak Sióstr nie dałyśmy rady objąć opieką 1.915 chorych wymagających pielęgnacji.

Osobom ubogim i chorym wydano łącznie 167.770 porcji śniadań, obiadów, podwieczorków oraz kolacji. Pieniądze w gotówce, ubrania dla zmarłych, a także inny rodzaj wsparcia, były udzielane w zależności od możliwości.

Do naszych Dobrodziejów, Opiekunów i Przyjaciół zwracamy się z serdeczną prośbą o dalszą ich życzliwość, co umożliwi nam w pewnym stopniu dalsze zadośćuczynienie stawianym nam wymaganiom.

Nysa, dnia 31 grudnia 1883 r.

Zarząd

H. Klein
kanonik oraz urzędnik
Wikariatu Księdza Biskupa, kurator

M. Franciszka Werner
przełożona generalna

42 Sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie oraz całe Zgromadzenie, rok 1884

Czterdzieste drugie sprawozdanie roczne
Domu Macierzystego Zgromadzenia św. Elżbiety
(zwanego Szarymi Siostrami) w Nysie

Ambulatoryjna pielęgnacja chorych:

I. Od 1 stycznia do 31 grudnia 1884 r. pod opieką było 340 chorych

Z tego:	
a) wyzdrowiało	175
b) zmarło	116
c) nastąpiła poprawa	21
d) przeniesiono do szpitala	9
e) pozostało pod opieką	19
	340
Wśród nich znajdowało się:	
a) katolików	306
b) ewangelików	31
c) żydów	3
	340
Dzienna opieka pielęgnacyjna	3.500
Dyżury nocne	2.513

Oprócz tego założono 676 opatrunków osobom chorym z powodu zewnętrznych obrażeń.

II. Wydano następujące posiłki na rzecz ubogich i chorych spoza placówki

śniadań	2.837	
obiadów	10.373	
wieczornych zup	7.131	
	20.341	porcji

W wigilię Bożego Narodzenia 225 ubogim rozdano chleb, mięso oraz ryż.

III. Poza tym na terenie samej placówki objęto opieką oraz wydano posiłki 12 ubogim osobom.

W Domu Macierzystym oraz w 94 domach zakonnych opieką pielęgniarską objęto ogółem 15.349 chorych.

Z tego:	
a) wyzdrowiało	10.347
b) zmarło	2.611
c) nastąpiła poprawa	1.094
d) przeniesiono do szpitala	195
e) pozostało pod opieką	1.102
	15.349
Wśród nich było:	
a) katolików	7.856
b) ewangelików	6.897
c) żydów	585
d) innych wyznań	9
e) greko-katolików	2
	15.349
Dzienna opieka pielęgnacyjna	122.874
Dyżury nocne	43.754

Z powodu braku Sióstr nie dałyśmy rady objąć opieką 1.853 chorych wymagających pielęgnacji.

Osobom ubogim i chorym wydano łącznie 189.545 porcji śniadań, obiadów, podwieczorków oraz kolacji. Pieniądze w gotówce, ubrania dla zmarłych, a także inny rodzaj wsparcia, były udzielane w zależności od możliwości.

Na przełomie roku chcemy serdecznie podziękować wszystkim naszym Opiekunom i Dobrodziejom, życząc im błogosławieństwa Bożego.

Nysa, dnia 31 grudnia 1884 r.

Zarząd

H. Klein
ksiądz prałat, kanonik oraz urzędnik
Wikariatu Księdza Biskupa, kurator

M. Franciszka Werner
przełożona generalna

Biogram (Curriculum vitae) Matki Franciszki Werner

2 grudnia 1817 r. Franciszka Werner przyszła na świat w Nysie jako drugie dziecko mistrza szewskiego Franciszka Wernera i jego żony Franciszki Joanny, z domu Guteratz. Na chrzcie świętym w dniu 3 grudnia 1817 r. w kościele św. Jakuba w Nysie otrzymała imiona: Franciszka Barbara Augustyna.

27 września 1842 r. Matka Franciszka wraz z Klarą Wolff, Marią Luizą Merkert i jej siostrą Matyldą dają początek ambulatoryjnej pielęgnacji chorych pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusa w Nysie.

31 lipca 1844 r. Podpisanie pierwszych Statutów Stowarzyszenia.

1846 r. Powstaje pierwsza placówka w Prudniku. Od lutego 1846 r. Franciszka Werner i Matylda Merkert prowadzą ambulatoryjną pielęgnację chorych w Prudniku i organizują na nowo Szpital Miejski. Podczas opieki nad chorymi na tyfus, obydwie ulegają infekcji. W dniu 8 maja 1846 r. umiera Matylda Merkert. Franciszka Werner powraca do Nysy w dniu 20 maja 1846 r.

grudzień 1846 r. Podczas gdy Klara Wolff i Maria Merkert rozpoczynają w grudniu 1846 r. nowicjat u Sióstr Boromeuszek w Pradze, Franciszka Werner pozostaje w Nysie, pełniąc funkcję przełożonej domu Szarych Sióstr.

2 lutego 1849 Franciszka Werner oraz pozostałe Szare Siostry w Nysie zostają włączone do Sióstr Boromeuszek, które przejęły Książęco-Biskupi Szpital Główny w Nysie.

3 lutego 1849 r. Maria Merkert przybywa do szpitala w Nysie jako nowicjuszka Sióstr Boromeuszek.

19 czerwca 1850 r. Franciszka Werner opuszcza nowicjat Sióstr Boromeuszek.

30 czerwiec 1850 r. Maria Merkert również występuje z nowicjatu Sióstr Boromeuszek.

19 listopada 1850 r. Wspomnienie św. Elżbiety – Maria Merkert i Franciszka Werner rozpoczynają na nowo w Nysie ambulatoryjną pielęgnację chorych pod nazwą Szare Siostry św. Elżbiety.

luty 1854 r. Przejęcie Szpitala Miejskiego w Prudniku przez Szare Siostry pod kierownictwem Franciszki Werner.

1855 r. Założenie domu zakonnego w Bielawie pod kierownictwem Franciszki Werner.

1856 r. Przejęcie szpitala w Głubczycach pod kierownictwem Franciszki Werner.

3 styczeń 1857 r. Założenie domu zakonnego we Wrocławiu pod kierownictwem Franciszki Werner.

1857 r. Zakupienie domu we Wrocławiu, na ul. św. Józefa 8.

4 września 1859 r. Stowarzyszenie Szarych Sióstr św. Elżbiety zostaje uznane przez Księdza Biskupa Henryka Förstera, Ordynariusza z Wrocławia, za Zgromadzenie na prawie diecezjalnym.

15 grudnia 1859 r. Wybór Marii Luizy Merkert na pierwszą Przełożoną Generalną.

5 maja 1860 r. Pierwsze śluby zakonne składa we Wrocławiu 26 sióstr, wśród nich Franciszka Werner.

1864 r. Udział Sióstr, w tym Franciszki Werner, w pielęgnacji ofiar wojennych w wojnie prusko-duńskiej.

23 maja 1864 r. Nadanie praw korporacyjnych Katolickiemu Zakładowi Dobroczynnemu pw. św. Elżbiety w Nysie przez Króla pruskiego Wilhelma I (KWA).

21 listopada 1865 r. Poświęcenie Domu Macierzystego w Nysie.

15 grudnia 1865 r. Ponowny wybór Marii Luizy Merkert na Przełożoną Generalną.

1870-1871 r. W trakcie wojny niemiecko-francuskiej Franciszka Werner odwiedza Siostry pracujące jako sanitariuszki w szpitalach polowych.

7 czerwca 1871 r. Zgromadzenie otrzymuje od Papieża Piusa IX Dekret pochwalny (Decretum Laudis).

8 listopada 1872 r. Ustanowienie święta Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny świętem ideowym Zgromadzenia i dniem odnowienia ślubów, z inicjatywy Franciszki Werner.

14 listopada 1872r. Śmierć Marii Luizy Merkert. Franciszka Werner przejmuje kierownictwo nad Zgromadzeniem jako wikaria generalna.

11 marca 1873 r. Wybór Franciszki Werner na drugą Przełożoną Generalną.

31 maja 1875 r. Początek *Kulturkampfu:* nakaz rozwiązywania zakonów w Prusach.

marzec 1879 r. Przedłużenie okresu urzędowania Franciszki Werner jako Przełożonej Generalnej.

31 stycznia 1882 r. Osłabienie zasad *Kulturkampfu:* minister kultury v. Goßler wyraża zgodę na przyjęcie 100 kandydatek rocznie.

8 stycznia 1883 r. Poświęcenie nowego budynku we Wrocławiu, na ul. św. Józefa (od roku 1890 Dom Generalny) przez Księdza Biskupa Roberta Herzoga.

31 lipca 1884 r. Ponowny wybór Franciszki Werner na Przełożoną Generalną.

14 grudnia 1885 r. Franciszka Werner umiera w Nysie w wieku 68 lat. Na 96 placówkach przebywa wtedy około 700 Sióstr.

17 grudnia 1885 r. Pogrzeb Franciszki Werner na cmentarzu jerozolimskim w Nysie.

16 czerwca 1964 r. Ekshumacja szczątków Marii Luizy Merkert oraz Franciszki Werner na cmentarzu jerozolimskim i przeniesienie ich do krypty w kościele św. Jakuba w Nysie.

19 września 1998 r. Rekognicja doczesnych szczątków Marii Luizy Merkert i Franciszki Werner i złożenie ich w Kaplicy Trójcy Świętej w kościele św. Jakuba w Nysie.

2006 r. Wydanie biografii Franciszki Werner opracowanej przez Księdza Kazimierza Dolę.

9 lutego 2008 r. Nominacja postulatorki sprawy beatyfikacyjnej Matki Franciszki Werner - Siostry M. Margarity Cebula.

Chronologiczna lista tekstów z podaniem źródeł

Data	Adresat	Źródło	Strona
	Do Siostry Ksawery, niedatowane	AGRom, oryginał	117
20.6.1850	Deklaracja o wystąpieniu ze Zgromadzenia Sióstr Boromeuszek	AGRom, oryginał, w: akta parafii rzymsko-katolickiej w Nysie dotyczące Szarych Sióstr	205
23.9.1850	Porozumienie o zwrocie wniesionego mienia po wystąpieniu ze Zgromadzenia Sióstr Boromeuszek	AGRom, oryginał, w: akta parafii rzymsko-katolickiej w Nysie dotyczące Szarych Sióstr	206
1857	1 sprawozdanie roczne, Wrocław, 1857	APDtl, oryginał-druk, MH 802	232
1858	2 sprawozdanie roczne, Wrocław, 1858	APDtl, oryginał-druk, MH 802	233
1859	3 sprawozdanie roczne, Wrocław, 1859	APDtl, oryginał-druk, MH 802	234
1860	4 sprawozdanie roczne, Wrocław, 1860	APDtl, oryginał-druk, MH 802	234
1861	5 sprawozdanie roczne, Wrocław, 1861	APDtl, oryginał-druk, MH 802	235
1862	6 sprawozdanie roczne, Wrocław, 1862	APDtl, oryginał-druk, MH 802	236
1863	7 sprawozdanie roczne, Wrocław, 1863	APDtl, oryginał-druk, MH 802	238
1864	8 sprawozdanie roczne, Wrocław, 1864	APDtl, oryginał-druk, MH 802	239
27.2.1864	Do Siostry Ferdynandy	AGRom, oryginał	43
1865	9 sprawozdanie roczne, Wrocław, 1865	APDtl, oryginał-druk, MH 802	240
1866	10 sprawozdanie roczne, Wrocław, 1866	APDtl, oryginał-druk, MH 802	241
1867	11 sprawozdanie roczne, Wrocław, 1867	APDtl, oryginał-druk, MH 802	242
1868	12 sprawozdanie roczne, Wrocław, 1868	APDtl, oryginał-druk, MH 802	244
1869	13 sprawozdanie roczne, Wrocław, 1869	APDtl, oryginał-druk, MH 802	245
10.9.1869	Do Matki Marii Merkert	APSEN, oryginał	44
20.9.1869	Do Matki Marii Merkert	APSEN, oryginał	45
27.12.1869	Do Siostry Augusty	AGRom, oryginał	46
30.12.1869	Do Matki Marii Merkert	APSEN, oryginał	46
1870	14 sprawozdanie roczne, Wrocław, 1870	APDtl, oryginał-druk, MH 802	246
21.7.1870	Do Matki Marii Merkert	APSEN, oryginał	47
29.11.1870	Do Matki Marii Merkert	APSEN, oryginał	48
5.12.1870	Do Siostry Hilarii, 5.12., [1870]	AGRom, oryginał	49
27.12.1870	Do Siostry Hilarii	AGRom, oryginał	50
30.12.1870	Do Matki Marii Merkert	APSEN, oryginał	51
1871	15 sprawozdanie roczne, Wrocław, 1871	APDtl, oryginał-druk, MH 802	247
1.5.1871	Do Siostry Salezji	AGRom, oryginał	52
10.5.1871	Do Siostry Salezji	AGRom, oryginał	52
16.8.1871	Założenie Fundacji celem wsparcia Sióstr w podeszłym wieku	APDtl, oryginał-odpis, MH 730	206

Data	Adresat	Źródło	Strona
31.12.1871	Do Matki Marii Merkert	APDtl, odpis, PD 578, Nr 104	53
1872	Pierwszy projekt umowy dla Domu Opieki im. Józefiny, Sztokholm, niedatowane	APDtl, oryginał-projekt, MH 138, nr 3	180
1872	Sprawozdanie roczne Zgromadzenia z listą domów zakonnych, 1872	APDtl, oryginał-druk, MH 801	255
12.1.1872	Do Siostry Hilarii	AGRom, oryginał	53
31.7.1872	Protokół wizytacyjny z Kożuchowa	APDtl, oryginał, MH 730, nr 17f	217
1.8.1872	Protokół wizytacyjny z Otynia	APDtl, oryginał, MH 730, nr 19f	218
5.8.1872	Protokół wizytacyjny ze Szprotawy	APDtl, oryginał, MH 730, nr 21f	220
24.8.1872	Do Siostry Hilarii	APSEN, oryginał	54
9.11.1872	Protokół ustanowienia święta Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny	AGRom, w: święto Nawiedzenia NMP dniem odnowienia ślubów	207
26.11.1872	Do Magistratu Miasta Lądek Zdrój	APDtl, oryginał-projekt, MH 308, Nr 2f	120
10.12.1872	Przygotowania do wyboru Przełożonej Generalnej	APDtl, odpis, PD 578, Nr 110	225
13.12.1872	Przygotowania do wyboru Przełożonej Generalnej	APDtl, odpis, PD 578, Nr 111	226
13.12.1872	Okólnik	APSEN, oryginał	9
17.12.1872	Do Siostry Hilarii	AGRom, oryginał	55
21.12.1872	Okólnik	APDtl, oryginał-odpisy, MH 461 und MH 452	10
31.12.1872	Do Księdza Arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego, Gniezno-Poznań	APSEN, fotokopia	229
1873	Sprawozdanie roczne Zgromadzenia z listą domów zakonnych, 1873	APDtl, oryginał-druk, MH 801	259
1873	31 sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie, 1873	APDtl, oryginał-druk, MH 801	248
23.1.1873	Do Księdza Proboszcza w Lubece	APDtl, fotokopia, MH 1856	163
13.3.1873	Do Siostry Hilarii	AGRom, oryginał	56
19.3.1873	Do Siostry Wincencji	AGRom, oryginał	56
28.3.1873	Do Królowej Józefiny, Szwecja	APSEN, fotokopia	179
29.3.1873	Do Księdza Arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego, Gniezno-Poznań	APDtl, odpis, PD 578, nr 119	227
5.4.1873	Do Siostry Anastazji	AGRom, oryginał	57
4.6.1873	Do Siostry Wincencji	AGRom, oryginał	58
13.8.1873	Do Siostry Hilarii	AGRom, oryginał	59
7.11.1873	Do Księdza Proboszcza w Lubece	APDtl, fotokopia, MH 1856	163
13.11.1873	Do Pana Hrabiego Strachwitz Bobolice	APDtl, oryginał-projekt, MH 402, nr 11	176
16.12.1873	Do Książęcego Pełnomocnika Generalnego Bünengräbera, Otyń	APDtl, oryginał- projekt, MH 206, nr 16	145

Data	Adresat	Źródło	Strona
30.12.1873	Do Księdza Arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego, Gniezno-Poznań	APDtl, odpis, PD 578, nr 129	230
30.12.1873	Do Królowej Józefiny, Szwecja	APSEN, fotokopia	180
31.12.1873	Do Księży Proboszczów miejscowości z domami zakonnymi	AGRom, oryginał-odbitka	230
1874	32 sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie, 1874	APDtl, oryginał-druk, MH 801	249
1874	Projekt umowy dla szpitala w Lądku Zdroju, pismo niedatowane	APDtl, oryginał- projekt, MH 308, nr 13f	121
1874	Sprawozdanie roczne Zgromadzenia z listą domów zakonnych, 1874	APDtl, oryginał-druk, MH 801	264
1874	Do Księdza Dziekana Teichmanna, Neuzelle, niedatowane	APSEN, fotokopia	168
8.1.1874	Do Książęcego Pełnomocnika Generalnego Bünengräbera, Otyń	APDtl, oryginał-projekt, MH 206, nr 18	146
30.1.1874	Do Kolegium Kościelnego, Nysa	APSEN, oryginał	165
6.2.1874	Do Siostry Hilarii	AGRom, oryginał	59
11.3.1874	Okólnik	AGRom, oryginał	12
31.3.1874	Do Księdza Proboszcza w Lubece	APDtl, fotokopia, MH 1856	164
2.4.1874	Do Siostry Andrezji	APSEN, oryginał	59
4.4.1874	Do Panny Agnes Muffad, Szwecja	APDtl, oryginał-projekt, MH 139	196
11.4.1874	Okólnik	APDtl, oryginał-odpis, MH 473	15
9.6.1874	Do Siostry Julii	AGRom, oryginał	60
17.6.1874	Do Siostry Salezji	AGRom, oryginał	61
4.7.1874	Do Siostry Laurencji	AGRom, oryginał	61
20.8.1874	Do Siostry Leony	AGRom, oryginał	62
31.8.1874	Do Siostry Wincencji	AGRom, oryginał	63
1.9.1874	Do Komisarza Biskupiego Ullricha, Kietrz	APDtl, oryginał-projekt, MH 276, Nr 4	156
19.9.1874	Do Komisarza Biskupiego Ullricha, Kietrz	APDtl, oryginał- projekt, MH 276, Nr 6	157
25.9.1874	Umowa dla szpitala w Kietrzu	APDtl, oryginał, MH 276, nr 11f	157
28.9.1874	Do Księdza Dziekana Teichmanna, Neuzelle	APSEN, fotokopia	168
29.9.1874	Do Pana Hrabiego Strachwitz Bobolice	APDtl, oryginał- projekt, MH 402, nr 13	177
21.11.1874	Do Siostry Wincencji	AGRom, oryginał	63
25.11.1874	Do Siostry Hildegardy	AGRom, oryginał	64
8.12.1874	Do Królowej Józefiny, Szwecja	APDtl, oryginał- projekt, MH 139	197
8.12.1874	Do Magistratu Miasta Prudnika	APDtl, oryginał- projekt, MH 352, nr 9	167
10.12.1874	Do Królowej Józefiny, Szwecja	APDtl, oryginał- projekt, MH 138, nr 9	184
10.12.1874	Propozycje zmian do pierwszego projektu umowy dla Domu Opieki im. Józefiny [z 1872], Sztokholm	APDtl, oryginał-projekt, MH 138, nr 9	182
10.12.1874	Drugi projekt umowy dla Domu Opieki im. Józefiny, Sztokholm, niedatowane	APDtl, oryginał-projekt, MH 138, nr 2	183
16.12.1874	Do komisji szpitala garnizonowego, Wrocław	APDtl, oryginał-projekt, MH 181, nr 38	143
27.12.1874	Do Magistratu Miasta Dingelstädt	APDtl, oryginał- projekt, MH 66, Nr 35	147
30.12.1874	Do Księży Proboszczów miejscowości z domami zakonnymi	APSEN, oryginał-odbitka	231
31.12.1874	Do Księdza Kanonika Ullricha, Kietrz	APDtl, oryginał- projekt, MH 276, nr 13	159
1875	33 sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie, 1875	APDtl, oryginał-druk, MH 801	250
1875	Sprawozdanie roczne Zgromadzenia z listą domów zakonnych, 1875	APDtl, oryginał-druk, MH 801	268
1875	Do Królowej Józefiny, Szwecja, niedatowane	APDtl, oryginał-projekt, MH 138, Nr 9b	185
14.2.1875	Okólnik	AGRom, oryginał	21
12.3.1875	Do Magistratu Miasta Baborowa	APDtl, oryginał-projekt, MH 175, Nr 2	125
23.3.1875	Umowa dla Domu Opieki im. Józefiny, Sztokholm	APDtl, nr 13, oryginał, MH 138	186
23.3.1875	Do Królowej Józefiny, Szwecja, niedatowane	APDtl, oryginał-projekt, MH 138, Nr 14	188
24.3.1875	Do Ottona Sieberlinga, Nordhausen, niedatowane	APDtl, oryginał-projekt, MH 94, nr 5	174
10.5.1875	Do Siostry Hilarii	AGRom, oryginał	65
1875	Do Cesarzowej Augusty	Schweter, Historia Zgromadzenia Szarych Sióstr Elżbiety I, str. 132 nast.	210
22.7.1875	Do Siostry Wincencji	AGRom, oryginał	65
1.9.1875	Do Siostry Hilarii	AGRom, oryginał	66
4.10.1875	Do Królowej Józefiny, Szwecja	APSEN, fotokopia	188
28.10.1875	Do Siostry Wincencji	AGRom, oryginał	67
16.11.1875	Do Królowej Józefiny, Szwecja	APSEN, fotokopia	189
20.12.1875	Do Siostry Hildegardy	AGRom, oryginał	68
22.12.1875	Do Księdza Wikariusza Apostolskiego, Drezno	APDtl, oryginał-projekt, MH 103, nr 29	149
31.12.1875	Do Księży Proboszczów miejscowości z domami zakonnymi	APSEN, oryginał-odbitka	231
1876	34 sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie, 1876	APDtl, oryginał-druk, MH 801	251
1876	Sprawozdanie roczne Zgromadzenia z listą domów zakonnych, 1876	APDtl, oryginał-druk, MH 801	274
4.3.1876	Okólnik	AGRom, oryginał	22
6.3.1876	Księdza Proboszcza Bernhrada, Sztokholm	APDtl, oryginał-projekt, MH 141	198
7.3.1876	Do Siostry Alojzji, Duszniki Zdrój	APDtl, oryginał-projekt, MH 160, nr 5	123
14.3.1876	Do Komitetu Domu Poprawczego, Niemcza	APDtl, oryginał-projekt, MH 353, nr 14	171
16.3.1876	Do Księdza Proboszcza Raßmanna, Łagiewniki koło Niemczy	APDtl, oryginał-projekt, MH 353, nr 17	171

Data	Adresat	Źródło	Strona
20.3.1876	Do Księdza Proboszcza Baumgarta, Duszniki Zdrój	APDtl, oryginał-projekt, MH 160, nr 7	123
23.3.1876	Do Księdza Kuratora Fischera	APDtl, oryginał-odpis, MH 353, nr 21	172
31.3.1876	Do Siostry Ferdynandy	AGRom, oryginał	69
8.4.1876	Do Pana Burmistrza Denglera, Duszniki Zdrój	APDtl, oryginał-projekt, MH 160, nr 7	124
26.5.1876	Do Siostry Hildegardy	AGRom, oryginał	70
29.5.1876	Do Siostry Przełożonej	AGRom, oryginał	70
30.5.1876	Do Cesarza Wilhelma I	Schweter, Historia Zgromadzenia Szarych Sióstr Elżbiety I, str. 135	211
12.6.1876	Do Komitetu Domu Poprawczego, Niemcza	APDtl, oryginał-projekt, MH 353, nr 24	174
16.6.1876	Do Księdza Dziekana Teichmanna, Neuzelle	APSEN, fotokopia	169
12.8.1876	Do Siostry Ferdynandy	AGRom, oryginał	71
12.8.1876	Okólnik	APDtl, oryginał-odpis, MH 473	23
16.8.1876	Do Siostry Ferdynandy	AGRom, oryginał	72
18.8.1876	Do Księdza Proboszcza Boele, Köthen	APDtl, oryginał-projekt, MH 82, nr 16	160
26.8.1876	Do Księdza Proboszcza w Neuzelle	APSEN, fotokopia	170
9.1876	Do Księdza Proboszcza Frintrupa, Altona	APDtl, oryginał-projekt, MH 16, nr 4	118
7.12.1876	Do Siostry Hildegardy	AGRom, oryginał	73
1877	35 sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie, 1877	APDtl, oryginał-druk, MH 801	253
1877	Sprawozdanie roczne Zgromadzenia z listą domów zakonnych, 1877	APDtl, oryginał-druk, MH 801	280
9.2.1877	Do Siostry Heriberty	AGRom, oryginał	73
15.2.1877	Okólnik	AGRom, oryginał	24
9.4.1877	Do Siostry Wikarii	AGRom, oryginał	74
5.5.1877	Do Siostry Moniki	AGRom, oryginał	75
11.5.1877	Do Dyrekcji Fundacji pamięci Króla Oskara I Minne, Sztokholm	APDtl, oryginał-projekt, MH 139	190
18.6.1877	Do Siostry Wincencji	AGRom, oryginał	75
18.7.1877	Do Siostry Wikarii	AGRom, oryginał	76
3.8.1877	Do Siostry Laurencji	AGRom, oryginał	76
9.8.1877	Do Królewskiego Radcy Komisyjnego Karla Arnolda, Berlin	APDtl, oryginał-projekt, MH 30, nr 56	227
9.1877	Do Siostry Aleksji, Breitenholz, niedatowane	APDtl, oryginał-projekt, MH 60, Nr 23	77
2.9.1877	Do Dyrekcji Fundacji pamięci Króla Oskara I Minne, Sztokholm	APDtl, oryginał-projekt, MH 139	192
2.9.1877	Do Księdza w Szwecji	APDtl, oryginał-projekt, MH 139	193
2.9.1877	Projekt umowy dla Fundacji pamięci Króla Oskara I Minne, Sztokholm	APDtl, oryginał-projekt, MH 139	190
6.11.1877	Do Księdza Abpa Förstera, Wrocław	APSEN, Fotokopia	211
6.11.1877	Do Siostry Wikarii	AGRom, oryginał	78
1878	36 sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie, 1878	APDtl, oryginał-druk, MH 801	254

Data	Adresat	Źródło	Strona
1878	Sprawozdanie roczne Zgromadzenia z listą domów zakonnych, 1878	APDtl, oryginał-druk, MH 801	285
1.1.1878	Do Księży Proboszczów miejscowości z domami zakonnymi	AGRom, oryginał-odbitka	232
22.1.1878	Do Siostry Laurencji	AGRom, oryginał	79
28.1.1878	Do Siostry Melchiory	AGRom, oryginał	80
25.2.1878	Okólnik	APDtl, oryginał-odpis, MH 473	26
11.3.1878	Do Siostry Klotyldy	APDtl, oryginał, MH 36, nr 2	126
14.3.1878	Do Pana Hrabiego Stillfried	APDtl, oryginał-projekt, MH 36, nr 10	127
15.3.1878	Do Pana Hrabiego Stillfried	APDtl, oryginał-projekt, MH 36, nr 10	128
17.3.1878	Do Pana Hrabiego Stillfried	APDtl, oryginał-projekt, MH 36, nr 8-9	128
22.3.1878	Pokwitowanie odbioru zapisu testamentowego, Berlin	APDtl, str. 41, odpis, MH 32	125
4.1878	Do Pani Hrabiny Hacke, Berlin	APDtl, oryginał-projekt, MH 36, nr 17	129
25.4.1878	Do Intendentury Korpusu Gwardii	APDtl, oryginał-projekt, MH 36, nr 18	129
25.4.1878	Do Siostry Wincencji	AGRom, oryginał	81
3.5.1878	Umowa dla Fundacji pamięci Króla Oskara I Minne, Sztokholm	APDtl, oryginał, MH 139	193
24.5.1878	Do Księdza Abpa Förstera, Wrocław	APDtl, oryginał-projekt, MH 36, Nr 21f	130
31.5.1878	Umowa dla Szpitala Garnizonowego Berlin-Tempelhof	APDtl, oryginał, MH 36, Nr 26-29	131
7.6.1878	Do Siostry Melchiory	AGRom, oryginał	81
1.8.1878	Do Siostry Melchiory	AGRom, oryginał	82
13.9.1878	Do Siostry Wikarii	AGRom, oryginał	83
30.9.1878	Do Siostry Wincencji	AGRom, oryginał	84
1879	37 sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie oraz całe Zgromadzenie, 1879	APDtl, oryginał-druk, MH 801	290
20.1.1879	Do Siostry Melchiory	AGRom, oryginał	85
26.1.1879	Okólnik	APDtl, oryginał-odbitka, MH 827, Nr 10	29
11.3.1879	Okólnik	AGRom, odpis, w: Listy Matki Marii Merkert i Matki Franciszki Werner	30
26.3.1879	Do Księdza Proboszcza w Altonie	APDtl, oryginał-projekt, MH 16, Nr 23	118
26.5.1879	Do Intendentury Korpusu Gwardii	APDtl, oryginał-projekt, MH 36, nr 37	133
18.6.1879	Do Siostry Melchiory	AGRom, oryginał	86
11.7.1879	Do Siostry Wiktoryny	AGRom, oryginał	86
18.7.1879	Do Księdza Arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego, Gniezno-Poznań	APDtl, oryginał, MH 213, Nr 36f	151
13.8.1879	Do Siostry Mistrzyni	AGRom, oryginał	87
14.8.1879	Do Intendentury Korpusu Gwardii	APDtl, 2 oryginały-projekty, MH 36, nr 40, 46	133
26.8.1879	Do Siostry Laurencji	AGRom, oryginał	89

Data	Adresat	Źródło	Strona
30.8.1879	Pierwszy aneks do umowy z dnia 31.5.1878 r. dla Szpitala Garnizonowego Berlin-Tempelhof	APDtl, oryginał, MH 36, nr 29	133
30.8.1879	Do Intendentury Korpusu Gwardii	APDtl, oryginał-projekt, MH 36, nr 42	134
15.9.1879	Do Siostry Wikarii	AGRom, oryginał	89
19.9.1879	Do Zarządu Parafii, Wschowa	APDtl, oryginał-projekt, MH 213, nr 39	153
13.10.1879	Do Siostry Mistrzyni	AGRom, oryginał	90
18.10.1879	Nekrolog Księdza Kuratora Fischera	APDtl, nr 11, oryginał, MH 827	208
24.10.1879	Do Księdza Abpa Förstera, Wrocław	APDtl, oryginał-projekt, MH 827, nr 13	209
24.11.1879	Do Siostry Wikarii	AGRom, oryginał	91
1880	38 sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie oraz całe Zgromadzenie, 1880	APDtl, oryginał-druk, MH 801	291
7.1.1880	Do Siostry Hilarii	AGRom, oryginał	92
14.1.1880	Do Siostry Melchiory	AGRom, oryginał	92
26.1.1880	Do Księdza Proboszcza Grewesa, Calbe	APDtl, oryginał-projekt, MH 62, Nr 16	144
30.1.1880	Do Siostry Melchiory	AGRom, oryginał	93
11.3.1880	Do Wikariusza Apostolskiego Hubera, Sztokholm	APDtl, oryginał-projekt, MH 137, nr 35	198
11.3.1880	Okólnik	AGRom, oryginał-odbitka	31
15.4.1880	Do Siostry Melchiory	AGRom, oryginał	94
24.4.1880	Do Siostry Laurencji	AGRom, oryginał	94
30.4.1880	Do Wikariusza Apostolskiego Hubera, Sztokholm	APDtl, oryginał-projekt, MH 141	200
11.6.1880	Do Siostry Melchiory	AGRom, oryginał	95
22.6.1880	Do Siostry Wikarii	AGRom, oryginał	95
11.8.1880	Do Siostry Laurencji	AGRom, oryginał	96
30.12.1880	Do Księdza Abpa Förstera, Wrocław	APSEN, odpis	212
1881	39 sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie oraz całe Zgromadzenie, 1881	APDtl, oryginał-druk, MH 801	293
10.1.1881	Do Księdza Proboszcza Bechema, Rudolstadt	APDtl, oryginał-projekt, MH 95, Nr 5	175
10.1.1881	Do Księdza Kuratora Kleina	APDtl, Oryginał-projekt, MH 95, Nr 5	176
30.5.1881	Do Księdza Proboszcza Bechema, Rudolstadt	APDtl, Oryginał-projekt, MH 95, Nr 11	176
12.6.1881	Do Siostry Dionizji	AGRom, odpis listu z kroniki placówki w Sztokholmie, w: Zielony skoroszyt „Matka Franciszka Werner“	97
15.7.1881	Do Dyrekcji Fundacji pamięci Króla Oskara I Minne, Sztokholm	APDtl, oryginał-projekt, MH 139	195
28.7.1881	Do Siostry Eleonory	AGRom, oryginał	98
30.7.1881	Do Księdza Proboszcza w Lubece	APDtl, fotokopia, MH 1856	164
2.8.1881	Do Księdza Proboszcza w Szprotawie	APDtl, odpis, PD 578, nr 220	179
3.10.1881	Do Księdza Proboszcza Gottsmanna, Kietrz	APDtl, oryginał-projekt, MH 276, nr 25	159
14.10.1881	Do Siostry Mistrzyni	APSEN, oryginał	98

Data	Adresat	Źródło	Strona
20.10.1881	Do Ministra Kultury von Goßlera	Schweter, Historia Zgromadzenia Szarych Sióstr Elżbiety I, str. 145 i nast.	213
25.10.1881	Okólnik	AGRom, oryginał	33
29.11.1881	Okólnik	APDtl, fotokopia, MH 473	215
12.1881	Do Ministra Kultury von Goßlera	Schweter, Historia Zgromadzenia Szarych Sióstr Elżbiety I, str. 147 nast.	216
13.12.1881	Okólnik	AGRom, oryginał	216
17.12.1881	Do Siostry Melchiory	AGRom, oryginał	99
1882	40 sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie oraz całe Zgromadzenie, 1882	APDtl, oryginał-druk, MH 801	294
18.2.1882	Do Siostry Hilarii	AGRom, oryginał	99
24.3.1882	Okólnik	AGRom, oryginał	34
15.4.1882	Okólnik	AGRom, oryginał	36
23.5.1882	Do Królewskiej Dyrekcji Kolei Magdeburg	APDtl, oryginał-projekt, MH 30, Nr 57	228
5.6.1882	Do Siostry Melchiory	AGRom, oryginał	100
12.7.1882	Do Magistratu Miasta Berlina	APDtl, oryginał-projekt, MH 30, Nr 57	125
29.7.1882	Do Siostry Melchiory	AGRom, oryginał	101
11.8.1882	Do Pana Hrabiego Larisch, Dzierżysław	APDtl, oryginał-projekt, MH 210, nr 34	147
14.8.1882	Do Pana Hrabiego Theodora w Stolberg, Tuczno	APDtl, oryginał-projekt, MH 421, nr 38	203
30.8.1882	Do Dyrekcji Kolei Wrocławsko-Świdnicko-Świebodzickiej	APDtl, oryginał-projekt, MH 809	228
9.11.1882	Do Siostry Melchiory	AGRom, oryginał	101
1883	41 sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie oraz całe Zgromadzenie, 1883	APDtl, oryginał-druk, MH 801	296
1883	Do Księdza Wikarego Lüdke, Wschowa, niedatowane	APDtl, oryginał-projekt, MH 213, nr 53	154
31.1.1883	Do Siostry Ferdynandy	AGRom, oryginał	102
14.2.1883	Do Zarządu Parafii, Wschowa	APDtl, oryginał-projekt, MH 213, nr 52	153
6.3.1883	Do Księdza Dunkelberga, Birkungen	APDtl, oryginał-projekt, MH 60	142
29.4.1883	Do Szpitala Garnizonowego, Wrocław	APDtl, oryginał-projekt, MH 181, nr 46	144
4.5.1883	Do Siostry Imeldy	AGRom, oryginał	102
5.5.1883	Okólnik	AGRom, oryginał-odbitka	37
6.8.1883	Pełnomocnictwo dla Siostry Klotyldy	APDtl, oryginał-projekt, MH 230, nr 77	126
21.8.1883	Okólnik	AGRom, oryginał	38
21.8.1883	Do Księdza Biskupa Drobe, Paderborn	APDtl, oryginał-projekt, MH 59, nr 61	136
8.9.1883	Do Magistratu Miasta Bleicherode	APDtl, oryginał-projekt, MH 59, nr 63	138
8.9.1883	Do Księdza Proboszcza Hildebranda, Bleicherode	APDtl, oryginał-projekt, MH 59, nr 63f	137
14.9.1883	Do Siostry Melchiory	AGRom, oryginał	103
11.10.1883	Do Magistratu Miasta Bleicherode	APDtl, oryginał-projekt, MH 59, nr 67	138
11.10.1883	Do Komisarza Biskupiego Zehrta, Heiligenstadt	APDtl, oryginał-projekt, MH 59, nr 68f	139

Data	Adresat	Źródło	Strona
15.10.1883	Do Siostry Wikarii, bez podania roku [1883]	AGRom, oryginał	103
17.10.1883	Okólnik	APSEN, oryginał	39
8.11.1883	Do Siostry Pulcherii	AGRom, oryginał	104
9.11.1883	Do Pana Hrabiego Larisch, Dzierżysław	APDtl, oryginał-projekt, MH 210, nr 42	148
13.11.1883	Do Siostry Wiktorii	AGRom, oryginał	104
22.11.1883	Do Siostry Angeliki	AGRom, oryginał	105
7.12.1883	Do Magistratu Miasta Bleicherode	APDtl, oryginał-projekt, MH 59, nr 71	140
14.12.1883	Do Pani Baronowej von Pfusterschmid, Sztokholm	APDtl, oryginał-projekt, MH 141	201
19.12.1883	Do Księdza Biskupa Herzoga, Wrocław	APSEN, oryginał-projekt	142
19.12.1883	Do Siostry Laurencji	AGRom, oryginał	106
24.12.1883	Do Komisarza Biskupiego Zehrta, Heiligenstadt	APDtl, oryginał-projekt, MH 59, Nr 74	141
1884	42 sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie oraz całe Zgromadzenie, 1884	APDtl, oryginał-druk, MH 801	298
1884	Do Ministra Kultury von Goßlera, Berlin	APDtl, oryginał-projekt, MH 352, nr 31	167
4.2.1884	Do Siostry Melchiory	AGRom, oryginał	107
5.2.1884	Do Księdza Proboszcza Teichmanna, Neuzelle	APSEN, fotokopii	170
6.2.1884	Do Siostry Sebastiany	AGRom, oryginał	108
19.2.1884	Do Naczelnika Okręgu, Makowice	APDtl, oryginał-projekt, MH 173, nr 23	165
19.2.1884	Do Ministra Kultury von Goßlera, Berlin	APDtl, oryginał-projekt, MH 227, nr 11	155
25.2.1884	Do Siostry Wiktorii	AGRom, oryginał	108
16.4.1884	Do Siostry Hildegardy	AGRom, oryginał	109
3.6.1884	Do Księdza Biskupa Herzoga, Wrocław	APSEN, oryginał-projekt	166
15.7.1884	Do Intendentury Korpusu Gwardii	APDtl, oryginał-projekt, MH 36, nr 53	134
22.7.1884	Do Siostry Aleksji	AGRom, oryginał	110
22.7.1884	Do Księdza Proboszcza Boele, Köthen	APDtl, oryginał-projekt, MH 82, nr 47	160
31.7.1884	Drugi aneks do umowy z dnia 31.5.1878 r. dla Szpitala Garnizonowego Berlin-Tempelhof	APDtl, oryginał-odpis, MH 36, nr 29	135
7.8.1884	Do Księdza Proboszcza	APSEN, oryginał-projekt	228
24.8.1884	Okólnik	AGRom, oryginał-druk	40
30.8.1884	Do Ministra Kultury von Goßlera	APDtl, oryginał-projekt, MH 154, nr 41	119
7.10.1884	Do Siostry Melchiory	AGRom, oryginał	110
30.10.1884	Do Zarządu Parafii, Wschowa	APDtl, oryginał-projekt, MH 213, nr 55	154
24.11.1884	Do Siostry Wiktorii	AGRom, oryginał	111
25.11.1884	Pokwitowanie odbioru zapisu testamentowego, Krapkowice	APSEN, oryginał	161
5.12.1884	Okólnik	AGRom, „Księga okólników dla domu zakonnego w Norr 1877“	41

Data	Adresat	Źródło	Strona
11.12.1884	Do Siostry Laurencji	AGRom, oryginał	112
12.12.1884	Do Księdza Dziekana Jackiscia, Krapkowice	APSEN, oryginał-projekt	162
14.1.1885	Do Księdza Proboszcza Pohla, Siciny	APDtl, oryginał-projekt, MH 392, nr 27	178
24.2.1885	Do Intendentury Korpusu Gwardii	APDtl, oryginał-projekt, MH 36, nr 61	135
30.3.1885	Do Siostry Melchiory	AGRom, oryginał	112
23.4.1885	Do Siostry Melchiory	AGRom, oryginał	113
24.4.1885	Do Siostry Laurencji	AGRom, oryginał	114
1.5.1885	Do Księdza Proboszcza von Woysky, Łącznik	APDtl, oryginał-projekt, MH 437, nr. 20	162
16.5.1885	Do Siostry Eulalii	AGRom, oryginał	115
26.5.1885	Do Księdza Dziekana Kesslera, Poznań	APDtl, oryginał-projekt, MH 730	221
26.5.1885	Do Księdza Biskupa Krementza, Frombork	APDtl, oryginał-projekt, MH 730	221
26.5.1885	Do Księdza Biskupa von der Marwitz, Kulm	APDtl, oryginał-projekt, MH 730	222
27.5.1885	Do Siostry Melchiory, zlecenie wizytacji	APDtl, oryginał, MH 730	222
27.5.1885	Do Siostry Melchiory, list przewodni	APDtl, oryginał, MH 730	222
25.6.1885	Do Księdza Biskupa Herzoga, Wrocław	APDtl, oryginał-projekt, MH 730	223
18.7.1885	Do Księdza Biskupa Herzoga, Wrocław	APDtl, oryginał-projekt, MH 212, nr 1f	149
13.8.1885	Do Siostry Pulcherii	AGRom, oryginał	116
30.8.1885	Do Siostry Wikarii	AGRom, oryginał	116
25.9.1885	Do Pani Hrabiny Magnis, Bożków	APDtl, oryginał-projekt, MH 212, nr 6	150
18.10.1885	Do Księdza Proboszcza Alkiewicza, Tuczno	APDtl, oryginał-projekt, MH 421, nr 45	203
12.12.1885	Do Księdza Proboszcza Schmeja, Toruń	APDtl, oryginał-projekt, MH 418, Nr 5	202

Akta w Archiwum Prowincji Niemieckiej w Berlinie (APDtl)

MH 16, Hamburg-Altona, 1876-1943.
MH 30, Berlin-Mitte, Niederwallstraße, Zakup gruntów, 1870-1876.
MH 32, Berlin-Mitte, Niederwallstraße, Hipoteki, 1870-1913.
MH 36, Berlin-Tempelhof, Moltkestraße, Szpital Garnizonowy II, 1878-1910.
MH 59, Bleicherode, 1870-1944.
MH 60, Breitenholz, 1867-1943.
MH 62, Calbe, 1868-1944.
MH 66, Dingelstädt, 1869-1943.
MH 82, Köthen, 1870-1943.
MH 94, Nordhausen, 1874-1943.
MH 95, Rudolstadt, 1879-1944.
MH 103, Drezno-Friedrichstadt, Friedrichstraße 50, Królewska Fundacja Szpitalna, 1860-1944.
MH 137, Sztokholm-Söder, Götgatan, 1868-1943.
MH 138, Sztokholm-Söder, Dom Opieki im. Józefiny, 1871-1943.
MH 139, Sztokholm, Björngardsgatan, Fundacja pamięci Króla Oskara I Minne, 1872-1893.
MH 141, Sztokholm, Norra Smedjegatan, 1875-1897.
MH 154, Miłków, 1865-1936.
MH 160, Duszniki Zdrój, Fundacja Szpitala św. Wincentego, 1868-1943.
MH 173, Breitenfeld (Makowice), 1864-1943.
MH 175, Boborów, 1875-1943.
MH 181, Wrocław, Werderstraße, 1866-1943.
MH 206, Otyń, 1865-1943.
MH 210, Dzierżysław, 1866-1944.
MH 212, Bożków, 1885-1943.
MH 213, Wschowa, 1868-1944.
MH 227, Gilów, 1875-1946.
MH 276, Kietrz, 1874-1943.
MH 308, Lądek Zdrój, szpital, 1872-1946.
MH 352, Prudnik, Szpital Miejski, 1854-1946.
MH 353, Niemcza, 1868-1946
MH 392, Siciny, 1869-1944.
MH 402, Bobolice, 1869-1943.
MH 418, Toruń, 1883-1943.
MH 421, Tuczno, Szpital im. św. Józefa, 1868-1942.
MH 437, Łącznik, 1871-1944.
MH 452, Księga okólników placówki w Sztokholmie, 1869-1874, 1883.
MH 461, Księga okólników placówki w Breitenholz, 1869-1887.
MH 472, Listy Matki Franciszki Werner, 1864-1885 (odpisy).

MH 473, Listy Matki Franciszki Werner, 1864-1885 (kopie, oryginały-odpisy).
MH 730, Wizytacje, 1872-1919.
MH 591, Dokumenty dotyczące uroczystości składania ślubów oraz święta ideowego Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, 1872-1893.
MH 730, Wizytacje, 1872-1919.
MH 801, Nysa, Dom Macierzysty, Sprawozdania roczne Katolickiego Zakładu Dobroczynnego św. Elżbiety w Nysie (KWA) oraz Zgromadzenia, 1853-1915.
MH 802, Wrocław, Dom Macierzysty, Sprawozdania roczne, 1858-1897.
MH 809, Obniżenie kosztów przejazdu w publicznych środkach komunikacji, 1882-1961.
MH 827, Kuratorzy KWA, 1860-1995.
MH 1856, Lubeka, Marienkrankenhaus, Korespondencja, 1873-1952.
PD 578, Frankiewicz Edward: Zbiór przekazów naświetlających życie i działalność Franciszki Werner, 1817-1885

Literatura

DOLA Kazimierz: *Maria Franciszka Werner (1817-1885), Współżałożycielka i druga przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety (CSSE),* Opole 2006.
SCHWETER Joseph: *Historia Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety,* II tomy Wrocław 1937.

Spis treści

Przedmowa ... **6**

Wstęp ... **8**

Okólniki ... **9**

Okólnik, 13.12.1872 ... 8
Okólnik, 21.12.1872 ... 10
Okólnik, 11.3.1874 ... 12
Okólnik, 11.4.1874 ... 15
Okólnik, 14.2.1875 ... 21
Okólnik, 4.3.1876 ... 22
Okólnik, 12.8.1876 ... 23
Okólnik, 15.2.1877 ... 24
Okólnik, 25.2.1878 ... 26
Okólnik, 26.1.1879 ... 29
Okólnik, 11.3.1879 ... 30
Okólnik, 11.3.1880 ... 31
Okólnik, 25.10.1881 ... 33
Okólnik, 29.11.1881 ... 34
Okólnik, 13.12.1881 ... 34
Okólnik, 24.3.1882 ... 34
Okólnik, 15.4.1882 ... 36
Okólnik, 5.5.1883 ... 37
Okólnik, 21.8.1883 ... 38
Okólnik, 17.10.1883 ... 39
Okólnik, 24.8.1884 ... 40
Okólnik, 5.12.1884 ... 41

Listy do poszczególnych Sióstr ... **43**

Do Siostry Ferdynandy, 27.2.1864 ... 43
Do Matki Marii Merkert, 10.9.1869 ... 44
Do Matki Marii Merkert, 20.9.1869 ... 45
Do Siostry Augusty, 27.12.1869 ... 46
Do Matki Marii Merkert, 30.12.1869 ... 46
Do Matki Marii Merkert, 21.7.1870 ... 47
Do Matki Marii Merkert, 29.11.1870 ... 48
Do Siostry Hilarii, 5.12., [1870] ... 49
Do Siostry Hilarii, 27.12.1870 ... 50
Do Matki Marii Merkert, 30.12.1870 ... 51
Do Siostry Salezji, 1.5.1871 ... 52
Do Siostry Salezji, 10.5.1871 ... 52
Do Matki Marii Merkert, 31.12.1871 ... 53

Do Siostry Hilarii, 12.1.1872 53
Do Siostry Hilarii, 24.8.1872 54
Do Siostry Hilarii, 17.12.1872 55
Do Siostry Hilarii, 13.3.1873 56
Do Siostry Wincencji, 19.3.1873 56
Do Siostry Anastazji, 5.4.1873 57
Do Siostry Wincencji, 4.6.1873 58
Do Siostry Hilarii, 13.8.1873 59
Do Siostry Hilarii, 6.2.1874 59
Do Siostry Andrezji, 2.4.1874 59
Do Siostry Julii, 9.6.1874 60
Do Siostry Salezji, 17.6.1874 61
Do Siostry Laurencji, 4.7.1874 61
Do Siostry Leony, 20.8.1874 62
Do Siostry Wincencji, 31.8.1874 63
Do Siostry Wincencji, 21.11.1874 63
Do Siostry Hildegardy, 25.11.1874 64
Do Siostry Hilarii, 10.5.1875 65
Do Siostry Wincencji, 22.7.1875 65
Do Siostry Hilarii, 1.9.1875 66
Do Siostry Wincencji, 28.10.1875 67
Do Siostry Hildegardy, 20.12.1875 68
Do Siostry Alojzji 7.3.1876 69
Do Siostry Ferdynandy, 31.3.1876 69
Do Siostry Hildegardy, 26.5.1876 70
Do Siostry Przełożonej, 29.5.1876 70
Do Siostry Ferdynandy, 12.8.1876 71
Do Siostry Ferdynandy, 16.8.1876 72
Do Siostry Hildegardy, 7.12.1876 73
Do Siostry Heriberty, 9.2.1877 73
Do Siostry Wikarii, 9.4.1877 74
Do Siostry Moniki, 5.5.1877 75
Do Siostry Wincencji, 18.6.1877 75
Do SiostryWikarii, 18.7.1877 76
Do Siostry Laurencji, 3.8.1877 76
Do Siostry Aleksji, Breitenholz, niedatowane [wrzesień 1877] 77
Do Siostry Wikarii, 6.11.1877 78
Do Siostry Laurencji, 22.1.1878 79
Do Siostry Melchiory, 28.1.1878 80
Do Siostry Klotyldy, 11.3.1878 81
Do Siostry Wincencji, 25.4.1878 81
Do Siostry Melchiory, 7.6.1878 81
Do Siostry Melchiory, 1.8.1878 82
Do Siostry Wikarii, 13.9.1878 83
Do Siostry Wincencji, 30.9.1878 84
Do Siostry Melchiory, 20.1.1879 85

Do Siostry Melchiory, 18.6.1879 86
Do Siostry Wiktoryny, 11.7.1879 86
Do Siostry Mistrzyni, 13.8.1879 87
Do Siostry Laurencji, 26.8.1879 89
Do Siostry Wikarii, 15.9.1879 89
Do Siostry Mistrzyni, 13.10.1879 90
Do Siostry Wikarii, 24.11.1879 91
Do Siostry Hilarii, 7.1.1880 92
Do Siostry Melchiory, 14.1.1880 92
Do Siostry Melchiory, 30.1.1880 93
Do Siostry Melchiory, 15.4.1880 94
Do Siostry Laurencji, 24.4.1880 94
Do Siostry Melchiory, 11.6.1880 95
Do Siostry Wikarii, 22.6.1880 95
Do Siostry Laurencji, 11.8.1880 96
Do Siostry Dionizji, 12.6.1881 97
Do Siostry Eleonory, 28.7.1881 98
Do Siostry Mistrzyni, 14.10.1881r. 98
Do Siostry Melchiory, 17.12.1881r. 99
Do Siostry Hilarii, 18.2.1882 r. 99
Do Siostry Melchiory, 5.6.1882 r. 100
Do Siostry Melchiory, 29.7.1882 r. 101
Do Siostry Melchiory, 9.11.1882 r. 101
Do Siostry Ferdynandy, 31.1.1883 r. 102
Do Siostry Imeldy, 4.5.1883 r. 102
Do Siostry Melchiory, 14.9.1883 r. 103
Do Siostry Wikarii, 15.10., bez podania roku [1883] 103
Do Siostry Pulcherii, 8.11.1883 r. 104
Do Siostry Wiktorii, 13.11.1883 r. 104
Do Siostry Angeliki, 22.11.1883 r. 105
Do Siostry Laurencji, 19.12.1883 r. 106
Do Siostry Melchiory, 4.2.1884 r. 107
Do Siostry Sebastiany, 6.2.1884 r. 108
Do Siostry Wiktorii, 25.2.1884 r. 108
Do Siostry Hildegardy, 16.4.1884 r. 109
Do Siostry Aleksji, 22.7.1884 r. 110
Do Siostry Melchiory, 7.10.1884 r. 110
Do Siostry Wiktorii, 24.11.1884 r. 111
Do Siostry Laurencji, 11.12.1884 r. 112
Do Siostry Melchiory, 30.3.1885 r. 112
Do Siostry Melchiory, 23.4.1885 r. 113
Do Siostry Laurencji, 24.4.1885 r. 114
Do Siostry Eulalii, 16.5.1885 r. 115
Do Siostry Pulcherii, 13.8.1885 r. 116
Do Siostry Wikarii, 30.8.1885 r. 116
Do Siostry Ksawery, niedatowane 117

Listy do różnych urzędów kościelnych i państwowych 118

Altona 118
Do Księdza Proboszcza Frintrupa, Altona, niedatowane [wrzesień 1876] 118
Do Księdza Proboszcza, Altona, 26.3.1879 118
Miłków 119
Do Ministra Kultury Gustava von Goßler, Berlin, 30.8.1884 r. 119
Lądek Zdrój 120
Do Magistratu Miasta w Lądku Zdroju, 26.11.1872 r. 120
Projekt umowy dla szpitala w Lądku Zdroju, niedatowane [1874] 121
Duszniki Zdrój 123
Do Siostry Alojzji, Duszniki Zdrój, 7.3.1876 r. 123
Do Księdza Proboszcza Baumgart, Duszniki Zdrój, 20.3.1876 r. 123
Do Burmistrza Dengler, Duszniki Zdrój, 8.4.1876 r. 124
Baborów 125
Do Magistratu Miasta Baborowa, 12.3.1875 r. 125
Berlin-Mitte, Niederwallstraße 125
Pokwitowanie odbioru zapisu testamentowego, Berlin, 22.3.1878 r. 125
Do Magistratu Miasta Berlina, 12.7.1882 r. 125
Pełnomocnictwo Siostry Klotyldy, 6.8.1883 r. 126
Berlin-Tempelhof, Szpital Garnizonowy 126
Do Siostry Klotyldy, 11.3.1878 r. 126
Do Hrabiego Stillfried, 14.3.1878 r. 127
Do Hrabiego Stillfried, 15.3.1878 r. 128
Do Hrabiego Stillfried, 17.3.1878 r. 128
Do Hrabiny Hacke, Berlin, kwiecień 1878 r. 129
Do Intendentury Korpusu Gwardii, 25.4.1878 r. 129
Do Księdza Abpa Heinrich Förster, Wrocław, 24.5.1878 r. 130
Umowa dla Szpitala Garnizonowego Berlin-Tempelhof, 31.5.1878 r. 131
Do Intendentury Korpusu Gwardii, 26.5.1879 r. 133
Do Intendentury Korpusu Gwardii, 14.8.1879 r. 133
1 aneks do umowy z dnia 31.5.1878 r. dla Szpitala Garnizonowego Berlin-Tempelhof, . 133
Do Intendentury Korpusu Gwardii, 30.8.1879 r. 134
Do Intendentury Korpusu Gwardii, 15.7.1884 r. 134
2 aneks do umowy z dnia 31.5.1878 r. dla Szpitala Garnizonowego Berlin-Tempelhof, 31.7.1884 r. 135
Do Intendentury Korpusu Gwardii, 24.2.1885 r. 135
Bleicherode 136
Do Ksiedza Proboszcza Caspara Drobe, Paderborn, 21.8.1883 r. 136
Do Księdza Proboszcza Hildebranda, Bleicherode, 8.9.1883 r. 137
Do Magistratu Miasta Bleicherode, 8.9.1883 r. 138
Do Magistratu Miasta Bleicherode, 11.10.1883 r. 138
Do Komisarza Biskupiego Zehrt, Heiligenstadt, 11.10.1883 r. 139
Do Magistratu Miasta Bleicherode, 7.12.1883 r. 140
Do Komisarza Biskupiego Zehrt, Heiligenstadt, 24.12.1883 r. 141

Birkungen 142
Do Księdza Dunkelberg, 6.3.1883 r. 142
Wrocław, ul. św. Józefa 142
Do Księdza Biskupa Roberta Herzog, Wrocław, 19.12.1883 r. 142
Wrocław, Szpital Garnizonowy 143
Do Komisji Szpitala Garnizonowy, Wrocław, 16.12.1874 r. 143
Do Szpitala Garnizonowego, Wrocław, 29.4.1883 r. 144
Calbe 144
Do Księdza Proboszcza Grewes, Calbe, 26.1.1880 Birkungen 144
Otyń 145
Do Książęcego Pełnomocnika Generalnego Bünengräbera, Otyń 16.12.1873 r. 145
Do Książęcego Pełnomocnika Generalnego Bünengräbera, Otyń, 8.1.1874 r. 146
Dingelstädt 147
Do Magistrau Miasta Dingelstädt, 27.12.1874 r. 147
Dzierżysław 147
Do Hrabiego Larischa, Dzierżysław, 11.8.1882 r. 147
Do Hrabiego Larischa, Dzierżysław, 9.11.1883 r. 148
Drezno 149
Do Wikariusza Apostolskiego, Drezno, 22.12.1875 r. 149
Bożków 149
Do Księdza Biskupa Roberta Herzog, Wrocław, 18.7.1885 r. 149
Do Hrabiny Magnis, Bożków, 25.9.1885 r. 150
Wschowa 151
Do Księdza Arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego, Gniezno-Poznań, 18.7.1879 r. 151
Do Zarządu Parafii, Wschowa, 19.9.1879 r. 153
Do Zarządu Parafii, Wschowa, 14.2.1883 r. 153
Do Księdza Wikarego Lüdke, Wschowa, niedatowane [1883] 154
Do Zarządu Parafii, Wschowa, 30.10.1884 r. 154
Gilów 155
Do Ministra Kultury Gustava von Goßler, Berlin, 19.2.1884 r. 155
Kietrz 156
Do Komisarza Biskupiego Ullrich, Kietrz, 1.9.1874 r. 156
Do Komisarza Biskupiego Ullrich, Kietrz, 19.9.1874 r. 157
Umowa dla szpitala w Kietrzu, 25.9.1874 r. 157
Do Księdza Kanonika Ullrich, Kietrz, 31.12.1874 r. 159
Do Księdza Proboszcza Gottsmann, Kietrz, 3.10.1881 r. 159
Köthen 160
Do Księdza Proboszcza Boele, Köthen, 18.8.1876 r. 160
Do Księdza Proboszcza Boele, Köthen, 22.7.1884 r. 160
Krapkowice 161
Pokwitowanie odbioru zapisu testamentowego, Krapkowice, 25.11.1884 r. 161
Do Księdza Dziekana Jackisch, Krapkowice, 12.12.1884 r. 162
Łącznik 162
Do Księdza Proboszcza Woysky, Łącznik, 1.5.1885 r. 162

Lubeka 163
Do Księdza Proboszcza w Lubece, 23.1.1873 r. 163
Do Księdza Proboszcza w Lubece, 7.11.1873 r. 163
Do Księdza Proboszcza w Lubece, 31.3.1874 r. 164
Do Księdza Proboszcza w Lubece, 30.7.1881 r. 164
Makowice 165
Do Naczelnika Okręgu, Makowice, 19.2.1884 r. 165
Nysa 165
Do Kolegium Kościelnego, Nysa, 30.1.1874 r. 165
Do Księdz Biskupa Roberta Herzoga, Wrocław, 3.6.1884 r. 166
Prudnik 167
Do Magistratu Miasta Prudnika, 8.12.1874 r. 167
Do Ministra Kultury Gustava von Goßler, Berlin, 1884 r. 167
Neuzelle 168
Do Księdza Dziekana Teichmann, Neuzelle, niedatowane [1874] 168
Do Księdza Dziekana Teichmann, Neuzelle, 28.9.1874 r. 168
Do Księdza Dziekana Teichmann, Neuzelle, 16.6.1876 r. 169
Do Księdza Dziekana w Neuzelle, 26.8.1876 r. 170
Do Księdza Dziekana Teichmanna, Neuzelle, 5.2.1884 r. 170
Niemcza 171
Do Komitetu Domu Poprawczego, Niemcza, 14.3.1876 r. 171
Do Księdza Proboszcza Raßmann, Łagiewniki, 16.3.1876 r. 171
Do Księdza Kuratora Fischera, 23.3.1876 r. 172
Do Komitetu Domu Poprawczego, Niemcza, 12.6.1876 r. 174
Nordhausen 174
Do Otto Sieberlinga, Nordhausen, niedatowane [24.3.1875 r.] 174
Rudolstadt 175
Do Księdza Proboszcza Bechem, Rudolstadt, 10.1.1881 r. 175
Do Księdza Kuratora Klein, 10.1.1881 r. 176
Do Księdza Proboszcza Bechem, Rudolstadt, 30.5.1881 r. 176
Bobolice 176
Do Hrabiego Strachwitz, Bobolice, 13.11.1873 r. 176
Do Hrabiego Strachwitz, Bobolice, 29.9.1874 r. 177
Siciny 178
Do Księdza Proboszcza Pohl, Siciny, 14.1.1885 r. 178
Szprotawa 179
Do Księdza Proboszcza w Szprotawie, 2.8.1881 r. 179
Sztokholm, Dom Opieki im. Józefiny 179
Do Królowej Józefiny, Szwecja, 28.3.1873 r. 179
Do Królowej Józefiny, Szwecja, 30.12.1873 r. 180
Pierwszy projekt umowy dla Domu Opieki im. Józefiny, Sztokholm, niedatowane [1872] 180
Propozycje zmian do 1 projektu umowy dla Domu Opieki im. Józefiny [z 1872], Sztokholm, 10.12.1874 r. 182

Drugi projekt umowy dla Domu Opieki im. Józefiny, Sztokholm, niedatowane [10.12.1874 r.] 183
Do Królowej Józefiny, Szwecja, 10.12.1874 r. 184
Do Królowej Józefiny, Szwecja, niedatowane [1875] 185
Umowa dla Domu Opieki im. Józefiny, Sztokholm, 23.3.1875 r. 186
Do Królowej Józefiny, Szwecja, niedatowane [23.3.1875 r.] 188
Sztokholm, Fundacja pamięci Króla Oskara I Minne 188
Do Królowej Józefiny, Szwecja, 4.10.1875 r. 188
Do Królowej Józefiny, Szwecja, 16.11.1875 r. 189
Do Dyrekcji Fundacji pamięci Króla Oskara I Minne, Sztokholm, 11.5.1877 r. 190
Porjekt umowy dla Fundacji pamięci Króla Oskara I Minne, Sztokholm, 2.9.1877 r. 190
Do Dyrekcji Fundacji pamięci Króla Oskara I Minne, Sztokholm, 2.9.1877 r. 192
Do Księdza w Szwecji, 2.9.1877 r. 193
Umowa dla Fundacji pamięci Króla Oskara I Minne, Sztokholm, 3.5.1878 r. 193
Do Dyrekcji Fundacji pamięci Króla Oskara I Minne, Sztokholm, 15.7.1881 r. 195
Sztokholm, ogólnie 196
Do panny Agnes Muffad, Szwecja, 4.4.1874 r. 196
Do Królowej Józefiny, Szwecja, 8.12.1874 r. 197
Do Księdza Proboszcza Bernharda, Sztokholm, 6.3.1876 r. 198
Do Wikariusza Apostolskiego Hubera, Sztokholm, 11.3.1880 r. 198
Do Wikariusza Apostolskiego Hubera, Sztokholm, 30.4.1880 r. 200
Do Baronowej von Pfusterschmid, Sztokholm, 14.12.1883 r. 201
Toruń 202
Do Księdza Proboszcza Schmeja, Toruń, 12.12.1885 r. 202
Tuczno 203
Do Hrabiego Theodora w Stolberg, Tuczno, 14.8.1882 r. 203
Do Księdza Proboszcza Alkiewicza, Tuczno, 18.10.1885 r. 203

Pisma w różnych sprawach 205

Dokumenty dotyczące historii Zgromadzenia 205
Deklaracja o wystąpieniu ze Zgromadzenia Sióstr Boromeuszek, 20.6.1850 r. 205
Porozumienie o zwrocie wniesionego mienia po wystąpieniu ze Zgromadzenia Sióstr Boromeuszek, 23.9.1850 r. 206
Założenie Fundacji celem wsparcia Sióstr w podeszłym wieku, 16.8.1871 r. 206
Protokół ustanowienia święta Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, 9.11.1872 r. 207
Kurator 208
Nekrolog Księdza Kuratora Fischera, 18.10.1879 r. 208
Do Księdza Abpa Henryka Förster, Wrocław, 24.10.1879 r. 209
Kulturkampf 210
Do Cesarzowej Augusty, czerwiec 1875 r. 210
Do Cesarza Wilhelma I., 30.5.1876 r. 211
Do Księdza Abpa Heinricha Förstera, Wrocław, 6.11.1877 r. 211
Do Księdza Abpa Heinricha Förstera, Wrocław, 30.12.1880 r. 212

Do Ministra Kultury Gustava von Goßler, Berlin, 20.10.1881 r. 213
Okólnik, 29.11.1881 r. 215
Okólnik, 13.12.1881 r. 216
Do Ministra Kultury Gustava von Goßler, Berlin, [grudzień] 1881 216
Wizytacje 217
Protokół wizytacyjny z Kożuchowa, 31.7.1872 r. 217
Protokół wizytacyjny z Otynia, 1.8.1872 r. 218
Protokół wizytacyjny ze Szprotawy, 5.8.1872 r. 220
Do Księdza Dziekana Kesslera, Poznań, 26.5.1885 r. 221
Do Księdza Biskupa Philippa Krementz, Frombork, 26.5.1885 r. 221
Do Księdza Biskupa Johannes von Marwitz, Kulm, 26.5.1885 r. 222
Do Siostry Melchiory, zlecenie wizytacji, 27.5.1885 r. 222
Do Siostry Melchiory, List przewodni, 27.5.1885 r. 222
Do Księdza Biskupa Roberta Herzoga, Wrocław, 25.6.1885 r. 223
Wybór Przełożonej Generalnej 225
Przygotowania do wyborów Przełożonej Generalnej, 10.12.1872 r. 225
Przygotowania do wyborów Przełożonej Generalnej, 13.12.1872r. 226
Do Ksiedza Arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego, Gniezno-Poznań, 29.3.1873 r. 227
Administracja 227
Do Królewskiego Radcy Komisyjnego Carla Arnolda, Berlin, 9.8.1877 r. 227
Do Królewskiej Dyrekcji Kolei, Magdeburg, 23.5.1882 r. 228
Do Dyrekcji Kolei Wrocławsko-Świdnicko-Świebodzickiej, 30.8.1882r. 228
Do Księdza Proboszcza, 7.8.1884r. 228
Pisma towarzyszące do sprawozdania rocznego 229
Do Księdza Arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego, Gniezno-Poznań, 31.12.1872 229
Do Księdza Arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego, Gniezno-Poznań, 30.12.1873 230
Do Księży Proboszczów miejscowości z domami zakonnymi 31.12.1873 r. 230
Do Księży Proboszczów miejscowości z domami zakonnymi 30.12.1874 r. 231
Do Księży Proboszczów miejscowości z domami zakonnymi 31.12.1875 r. 231
Do Księży Proboszczów miejscowości z domami zakonnymi, 1.1.1878 r. 232

Sprawozdania roczne 232

Sprawozdanie roczne Wrocław 1857-1871 232
1 Sprawozdanie roczne, Wrocław, 1857 r. 232
2 Sprawozdanie roczne, Wrocław, 1858 r. 233
3 Sprawozdanie roczne, Wrocław, 1859 r. 234
4 Sprawozdanie roczne, Wrocław, 1860 r. 234
5 Sprawozdanie roczne, Wrocław, 1861 r. 235
6 Sprawozdanie roczne, Wrocław, 1862 r. 236
7 Sprawozdanie roczne, Wrocław, 1863 r. 238
8 Sprawozdanie roczne, Wrocław, 1864 r. 239
9 Sprawozdanie roczne, Wrocław, 1865 r. 240
10 Sprawozdanie roczne, Wrocław, 1866 r. 241
11 Sprawozdanie roczne, Wrocław, 1867 r. 242
12 Sprawozdanie roczne, Wrocław, 1868 r. 244

13 Sprawozdanie roczne, Wrocław, 1869 r. 245
14 Sprawozdanie roczne, Wrocław, 1870 r. 246
15 Sprawozdanie roczne, Wrocław, 1871 r. 247
Sprawozdania roczne Domu Macierzystego w Nysie 1873-1878 248
31 Sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie, 1873 r. 248
32 Sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie, 1874 r. 249
33 Sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie, 1875 r. 250
34 Sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie, 1876 r. 251
35 Sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie, 1877 r. 253
36 Sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie, 1878 r. 254
Sprawozdania roczne całego Zgromadzenia z listą domów zakonnych 1872-1878 255
Sprawozdanie roczne Zgromadzenia z listą domów zakonnych, 1872 r. 255
Sprawozdanie roczne Zgromadzenie z listą domów zakonnych, 1873 r. 259
Sprawozdanie roczne Zgromadzenia z listą domów zakonnych, 1874 r. 264
Sprawozdanie roczne Zgromadzenia z listą domów zakonnych, 1875 r. 268
Sprawozdanie roczne Zgromadzenia z listą domów zakonnych, 1876 r. 274
Sprawozdanie roczne Zgromadzenia z listą domów zakonnych, 1877 r. 280
Sprawozdanie roczne Zgromadzenia z listą domów zakonnych, 1878 r. 285
Sprawozdanie roczne Domu Macierzystego w Nysie oraz całego Zgromadzenia 1879-1884 290
37 Sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie oraz całe Zgromadzenie, 1879 290
38 Sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie oraz całe Zgromadzenie, 1880 291
39 Sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie oraz całe Zgromadzenie, 1881 293
40 Sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie oraz całe Zgromadzenie, 1882 294
41 Sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie oraz całe Zgromadzenie, 1883 296
42 Sprawozdanie roczne, Dom Macierzysty w Nysie oraz całe Zgromadzenie, 1884 298

Biogram (Curriculum vitae) Matki Franciszki Werner 300

Chronologiczna lista tekstów z podaniem źródeł 302

Akta w Archiwum Prowincji Niemieckiej w Berlinie (APDtl) 312

Literatura 313

Spis treści 315

Wydane przez Zarząd Generalny Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety
via Nomentana 140
00162 Rzym
Włochy
©2017
www.selzbietanki.com

Dokumentacja fotograficzna: zdjęcia z Archiwum Prowincji Niemieckiej w Berlinie.
Strona tytułowa: Franciszka Werner, obraz olejny siostry M.Felicyty Szewczyk, CSSE, Wrocław 2014;
podpis na umowie dotyczącej szpitala w Kietrzu, 25.9.1874 r. (F 548/1).
Strona 4: Franciszka Werner, obraz olejny z Domu Macierzystego w Nysie (F 548/1).
Na odwrocie: pierwsza placówka Zgromadzenia we Wrocławiu 1857 (F 571/2).

© Éditions du Signe, 2017 - 110087
All rights reserved.
Printed in U.E.